1a, k. 1-7
(w starej
koszulki)

Pryobrażenski zawod dnia 22 Marca 1889 r

Najpierwsze nasze słowa Niech
Będzie Pochwalony Jezus chrystus
List twój odebratem i ed pirwszym Docie
bie Najpierw Donosim o zdrowiu i życiu
żyjem staraki Pana Boga stwórcy
Najwyższego także i tobie życzymycia
i zdrowia i wszelkiej pomyślności jak
ojciec i Matka i wszyscy zyjemy i
zdrowia teraz Donosim o tymnickich co
się pytasz czy jan żyje żyje jan
zdrów zdrowny jak wdomu był zawo
tywali tymnickich do orenburgu czwar
tego Marca do odbirowki Ale niewi
dzieli żadnego Bo stepan niemy nie
trzymat A stanisław się został pomyro
kim munerże Wójt komuchi wycion
gnał wyzoti nama i byli wkościele
worenburgu jak zawołyrwali ale pismo
nam ze kzędzu zabroniono żeby z nami
zygnańcami i niegadał anietylko
spowiedzi słuchai Ale pino że i
Krada taki teyżdali napuścił
sobie kołtuny jak i wszytkie Popy
co bo i matka zdrowia nima i ojciec skarzyś

etno pirwsie pieniądzy to ~~pan~~ franciszek przyszle

i niechce żeby organ grał wkościele tył-
ko chce tak jak iwewszkich cyrkwach
żeby było Ale że już drugiego dali księ
dza a jak tymicki był wkościele
piironam to niegrał organ bo jencze
i ten ziedwiat wkościele to nielubi
żeby grał teraz piotrowski pisał
donas że znaszych braci jeden pisał
do chersoni to pismo schersonu że był
cesa i wchersonie to podawali prośbe
najego ręce i to wszystkim czasie
przyszło że odnyczym dwa razy po-
wtórzył żeby odpuscić aco się pytała
o piotrowskich że niemasz od pism czy
odebrali czy nie to takie pisał odebrał
apostolstwa i szkaplirz a donas nic
nie przysłali i kowalski donas pisał
ale nic niepisze czy odebrał czy nie
teraz donosim jak się działo ztemi
ludźmi co wzeszłym roku wywiezł
to ich na wiosnę zebrali pod cerkiew
i przyjechał stanowy i niektórych
Aresztował Ale co zostali uwieźli
na formanki i zawieźli do tej wsi
do której pobudował i tam ich

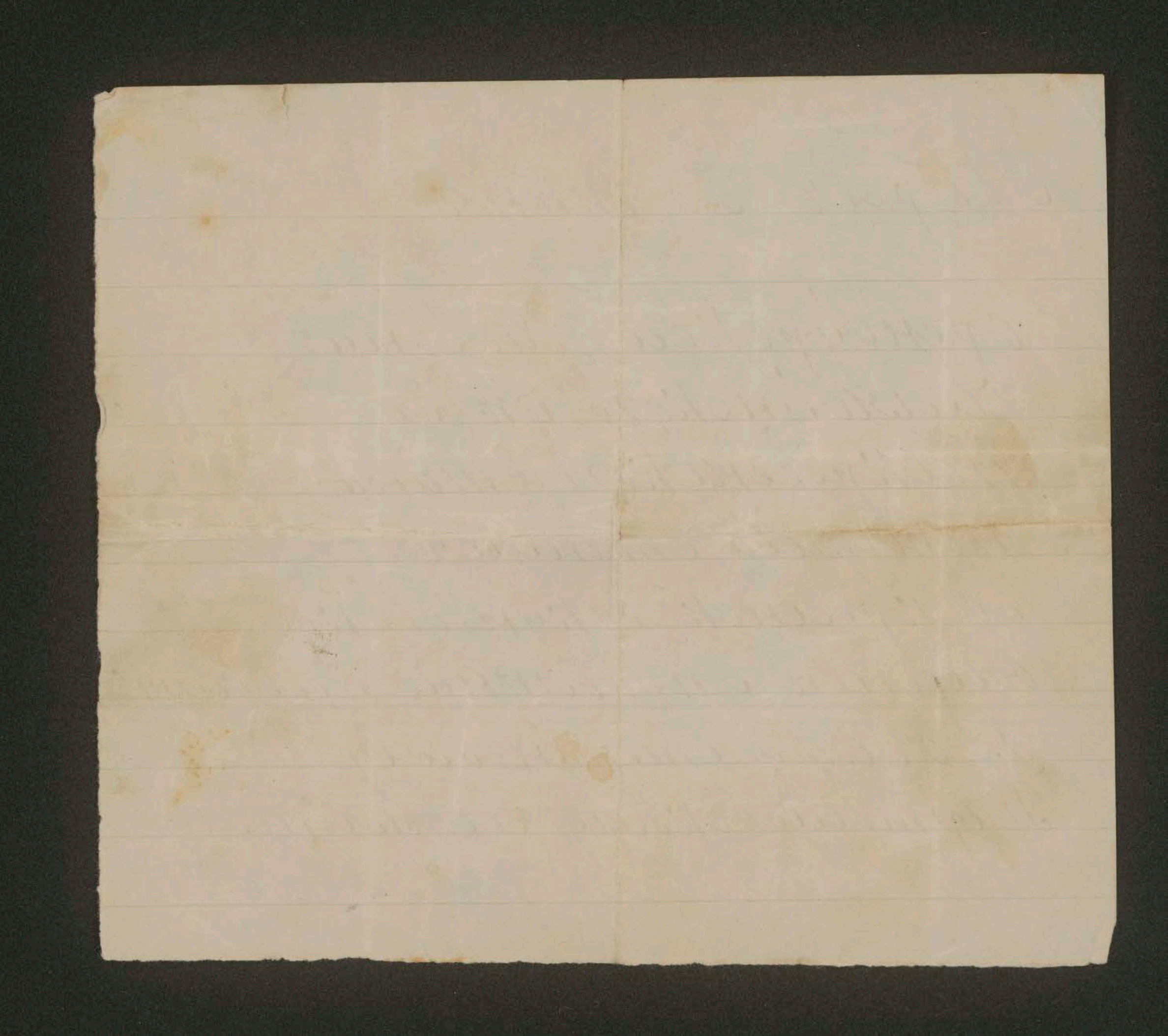
2

naganiał do tech domów ale oni
nie poszli do tech domow tylko posk-
ładli się i leżeli aż się straż uspoko
iła oni wtedy Pouciekali na pole
a on potem straży postawił jiedem
dziesiąt wartowników i trzymał trzy
miesiące pod gołem niebem nawet i chle
ba niedawał piec chor niejakie tam
pierwsze było pod gołym niebem na
ognisku a potem porozwoził pojedny
familij powsiach a jaki rozwozit to
Paszpod drogi zrucał i tak się ciężko
powiedział jaki chcesz tak sobie żyj
i nic niedaje nikómu jeszcze do nowa
że trzech naszych braci wzieli do
więzienia za obrugania cara
i pisał do nas pietrowski józef
że ich protokuł posiałsie na
6 sześć lat katorchi ale że jeszcze
ziedzą i nic żadnej wiadomości niemają
teraz kochany nasz synu zasyłamy
ci ukłon i Błogosławiństwo Bosk
kie Niech cię Bóg pobłogosławi
swoją ręką przenajśwtszą takie zasyla
my

inny brata Łukasza ukłon i uszanowa
nie braterskie także i Jan ukłon
i uszanowanie braterskie i siostra kasta
noja i katerzyna zasytamy ci ukłon i
uszanowanie Daj nam Panie Boże że
byśmy się mogli potacsyć zrobo żebyśmy
mogli zwyciężyć nie przyjaciela także
zasytamy i Daszyszkowskich ukłon
i uszanowanie jasiu Pawłowi i
katerzynie ukłon i uszanowanie tak
Anastazyi i Dzieciom kawalinie i stani
stawowi iwactawowi zasytamy wszyscy
ukłon i Błogosławieństwo boskie
także zasytamy wszyscy ukłon Anton
iemu kalinowskiemu także warec
kiemu Michałowi i synowi zasytamy
ukłon a teraz kochany Bracie
ja Jan Prosze ciebie kochany bracie
żebyś mnie wpisał w ...nie także
i Matka chce żebyś wpisał w korake
donie pokalanego poczęcia Najświętszej
Marji Panny żyjcokiny i zaciemne koch
ający Jan Wierzko ja katerzyna
Dziękuje ci kochany bracie za wierune
Najświętszej Panny Daj Panie boże żebyś
my się zobaczyli amen niech się tak stanie

Адресъ до мѣня

оренбурской Губерни
Челябинского уѣзда
Воскресенского стана
потъчтова станцыя
воскресенск вокуньовское
волосноъ управлѣние получить
Г. осифу степановичу
Бартошевскому иссылъному



Ało drugi adres na takie listy co spiniędzmi na mjasto szadryn permskiej gubevni to nam tyl ko 50. wjorst do tego miasta to my sami jeździmi a prożnie to na czelabinsk to nam oddajo przez kan celuvyje a na pinienżny list to taki adres

---

Пермской губерни на почтову ста нцію въ городъ шадрынъ челябинского уѣзда окуневской волосьти и села полу чить осифу степановичу Бартошевскому

Adres domnie na prózni list wyraźnie

оренбурской губерни на станцыю
уѣздны г. челябинскъ въ окуньов
ское волосное управлѣние получить
г. осифу степановичу бартошевскому

a z piniędzmi to nam trudno na czelabinsk. bo da
lieko dwieście wjorst to dawałem dowierność na
pański list człowiekowi co jechał za swojo potrzebo

5 ~~Рекомендованное~~

Его благородію Адольфу Вершику
въ Краковѣ Кляштеръ Дѣвицъ
Визытекъ Черезъ Царство Польскі
Имперыя Австрыя

~~Recommandé~~

Monsieur Adolf Wiriszo
au/ Cracowie au/ Couvent
Des. M. M. Wizytek
Imperyia Austryia

...ДОВСКАЯ П.С. 15 ИЮН. 1 ..88 УФИМСК. Г.


МОСКВА
21
ЮНЯ
1889
2
I. II.
KRAKAU
KRAKÓW

Drohowyże Dnia 13/10 89

Szanowny przyjacielu Michale

Niech Będzie pochwalony J. C.

Kochany Bracie w Chrystusie
Na wasze żądanie odpisuję wam i poniżej
daję wam Adres. A teras donoszę wam o swoim
zdrowiu i powodzeniu dzięki Bogu jestem
przy zdrowiu czego i wam z duszy i serca życzę
A co do roboty dzięki Bogu już sem się nałożył
potrochu już mnie teras lepi idzie jak
z początku. Mam na miesiąc do 6 [illegible]
Ale obyczai żadny trochie mi obchodzi
że codzień [illegible] tylko jeden [illegible]
z postem tutaj okolica wcale inna trochie
podobna do naszej strony pastwisko mają
gospodarze tak jak u nas ogulne tylko co
religij to nie tak utrzymują jak u nas więcej
Bluźnierstwa grunta tańsze jak koło Krakowa
i Narod trochie pokazuje się Bogatszy jak
tam tylko że mnie ta mowa nie podobała
A więcej cuż wam napisze. Słuchałem że coś mi
liście pisać Ale mówicie że dalej nie dojdzie
Nie [illegible] Nie wiem [illegible] o zapytanie Adresu

to niewiem co zajinteres i zemie Skodonosiece
prositem was czybyscie iś Niepodjeli
wysłac jeszcze księgiek bo do mnie przyszli pieniędze
Rubli 5 4 Ajatu Nieporadze tak jak w Krakowie
A więc jeżeli łaska to prosze mi Napisac
A ja odpisze żeby więcy do mnie pieniędzy Nie przys
ytali pozdrawiam wszystkich klasztornych
Dziewcząt i chłopców życzę Najlepszego zdrowia
czego sobie od Boga Najwyzszego zządacie
Życzliwy wam wszystkim w ogule

A. Wereszko

Adres Въ Оренбургскую Г.
и Уездъ [illegible] Станица [illegible]
[illegible] Г. [illegible] Косовскому
Orenburska gubernia i powiat
Wieś bulanowka poczta Izajewo
Panu Piotrowi Kosowskiemu

A mnie Dzojca Mego
to Adres Orenburska G Orski
powiat preobrażanski zawod
Józefowi Wereszko Albo
Łukaszu Wereszko

A jeżeli byscie zczepili te [illegible] krowe to prosze
Napisac [illegible] i dzie wyszła

Niech Będzie pochwalony Jezus C:

Wielebna Matko Klasztoru
Zgromadzenia P. P. Wizytek
Mam prosbe Do P. Matki
Ote Księżki co wysłane przez panią
Jastrzembsko Niewiem co się dzieje
pismo Do mnie ze takowych Niedebrali
Więc prosze z najwiękrzym Uszanowa-
niem Jezeli by przy jakiej okazyi
Dowiedzie się co się Dzieje czy może Nie
wysłane czy gdzie Napoczcie Zgineli
Oco Serdecznie Upraszam choćiaż
wiem żem może Niegodzien tej łaski
Jakiej wymagam Ale zato Niech Pan
Jezus Stokrotnie wynagrodzi i da Krulestwo
Niebieskie co Daj Boże Amen
Całuje Ręce Pannie Matce i wszys-
kim Dobrodziejkom

Adolf Wereszko

A także prosze Dobrodziejki P.
Fortyjanki gdyby przy jakiej okazyi
zapytac J. W. Księdza Lubinskiego o szkaplerze
które wysłane przez H. Lubinskie

List pisany
28 lutego 1889 roku

Droga y danowa Pany
Oto ja drysaj Nastarja
filipjuk rasytam Swoj Ukton
Zeserca y Usanowanie Moje
Drogej Matecce i pozdra
wjm Slowamy Pana Jezusa
Niech bendze pochwalony Jezus Chrys
Wię teras donos-ze ja o swoiem
zyciu że jestem zdrowa w tych
dalekych y smutnych stronach
bosmutno nam i tesklivo jak
kiedyś Ojcom swientym w otchtany
tak y nam w tych stronach
bo taka Ciemnos że nie Swiecy
prawdziwa Wjara Miendzy tem
Narodem y Niezna jej Nyk bo
pytajoncie Nas jaky My Wjary
Cy Nie Taky jak zydzy

Prosze Ja wszystko Drogij Panny ...orzysat Domnie List
bo ja już dawno pisała ... odomnosci od jakiej

A lbo jak Tatary y tak daly
I Wiary Nie Wierzo Nam ze my
za Wjarę Tylko rozbojstwo
A lbo za bunt Wisne Nam
Nie jest to przykrem znaczyc
za pomoco Boro bowiemy O tem
że Pan Jezus Nietakie Menki
Cirpjat jak my Wiem to Nam
jest trudnem barzo że zostali
Smy Sjerotamy Nacudzej Stronie
bez żadny Opieky między
takiem obzykiem Narodem i Nie
Mamy żyskont pociechy bo ~~i~~ ~~jam~~
I famylija donos Niepyjse
Nie przyjacol Nas porozucał
Poursach że jedny Od drugich
jestemy pod dwodzescia i pietnascie
F Wjors i Wiem
zostajem podnazorem polycy
I spoizontku Niewolno Nam bylo
Od Koncyje sie Nadruge
Wies i widzyc sie

jedny z drugemy Adopiero
Nie brono Nam Nie Mencyli
Nas I Menco Nie Ustajoc bo
Spocontku przyniemusali Nazienie
Abysmy sie tam posylili i zyli wyde
W jary jak i tony zyjo bez znajomosci
Boga .. W zni~~e~~ za pomoco Boza
Zwycienzyli smy jeich Wale I zjodly
z nas te powrozy kturemy Nas przez
dwa rozy krenpowali wię I teraz
Menco Nas bancie dajo Nie zyna Nny
Miskania tylk~~o~~ Choi trzeby sie
~~tt~~ roschodzyi Nasarbe wię My sie
tem barzo Martwymy ze gdy przydzie
Nam starye to Musymy kazde swiento
I niedziele zlamac bo w tej stronie Nyh
Niezna dna Swientego wiem trudno
Nam zyc w tyj stronie zenie ~~raz~~ raz
Aszczegulnie ja Nastazja donosze ze
tak tenskne ze gdybym sie nie ciesy
ta to nadziejo ze Boze Nas ponbuk
Kiedy wybawi to bym od ~~t~~ tenskno
ty Umarla bo nieraz Nie

1

Moge skonczyc Modlytwi gdy
spomne Nato zem jest teras tak
pozbawjona wszystkich radoscy ~~duch~~
douchownych bo drugi ~~tako~~ rok docho
dzy Naspowiedzy niebyłam J koscoła
Niewydzała Więc smutno My jest
tyż bardzo wtych stronach ze Nie
słysze słowa bozego A teras konconc
ten lyst prosze droge Panjo O Modly
twe zanas Aby Nam pan Bug dał
wszystkim duiba jednoscy y wytrwac
dokonca bo tego tylko pragniem
A teras ja dołosze ze Niewiem gdze
jest sjostra Nasza Helena y Martwj
sie tem ze ~~Ne~~ Nyk My Niedoniesie
gdze Ona sie Obraca Więc prosze jesly
Wjadomo Ony to prosze My doniesc A teras
ja Nastarja filipjak zasyłam swoj
Nyski Ukłon i uzanowanie Moie
J Całuje rence drogej Pany domylego
Widzena sie — Adrys do Mnie Woron
burskie Gubernie Wielobyskie uierd Moro
losc suchoborskie Wjerewnyn denkow
Nastarja filipiak

Kartecko do Jeleni filipczik od nas Wawrzniukow

Oto kochana sostro Jeleno jo Antoni Wawrzniuk i som
żił jak wiesz w korczowce A teras ni je nasz ibera co nas
zabrali z domu bo jak nas zabrali to nam niedali się poże
gnać i swami lisię A wietszko swami lisię Ale i przed krzyżem
swiętim niedali się schilić bili po głowie nas niedaj Boże
i wieźli nas z biali Aż do czelobi 7 tigodni dzen i noc
okuta unas ręce bili że to Tosie krew znas
A to ci pisze że kartka od srodo
pastech i odpisała od ciebie listow parz dwa
odebrała list do ciebie A dnia 2 grudnia
zakrit otwarcim bilo 50 piędzesyt rubli
a ona przyjmi odpisze zakazniem A teras ja dla
uwiadomienia was o przytkosci odpisuję Abiście wiedz
ieli że jako mi odebrali od was Ale prosze do nas
o pisac prętko jak odbierzecie bo tilimy wszystko
A Marizka z... M... pe... ka, Michało brat
po kłaniali się

A Mutka Maria umarła Wbuterska leżeli dwa tigodni słabe bo wtęczas Mi wszistkie chorowali Na tifus i umarło dusz 14 Achowaliśmi sami obrzedem katolickiem i swiadkam Matke Maciejinkom wtenczas umarła A teraz polecami sie Waszim Modlitwom Kochani Oblubienice Jezusa christusa i życzim Wam i całemu zebraniu Waszemu Mi Jako Więznowie życia i zdrowia i dobrego powodzenia wzamiarach i postanowieniach waszich czego sobie od Boga Najwiszego żydacie co i my was prosim o molitwe Jako wasze Bracia i sostri kochające A Nastka od nas tilko trzi wiorsti widlimy sie Mało nie każdi dzien z nami A może sie i zajdzie do kupi bo Jak wiesz że jako smi w polszczi tili i ratowali tak tu tim barzi bo ona sie boj Jako dziewczina nigdzie wijść ono mi i pomagami wewszistkiem co ona potrzeba i zastawowami się żony i do nauczycielko Wszędzie Jako Was żegnami Jako kochające Więznie

Z historyi prawosławnego apostolstwa.

Do rąk naszych dostał się niewątpliwie autentyczny a ciekawy dokument z dziejów rosyjskiego, prawosławnego apostolstwa w kraju naszym. Dokument ten który sam za siebie dość chyba głośno przemawia, podajemy w dosłownem tłumaczeniu, nie umieszczając tylko, z łatwych do odgadnienia powodów, nazw osób i miejscowości:

W. P. I. (*Wiedomstwo Prawosławnoho Ispowiedanja*).

Nastojatiel cerkwi J..... powiatu NN. gub. NN. do administratora parafii katolickiej w NN. ks. NN.

d. 19 stycznia (v. st.) 1889. N. 8.

Zawiadamiam niniejszem, że włościanin zaścianka NN., włości NN., powiatu NN., parafianin Wasz, Jan syn Mikołaja NN....., d. 19 b. m. „publicznie w świątyni Bożej wyrzekł się *herezyi, błę-„dów, fałszów i nowatorstw* (jeresij, zabłuždienij, izmyszlenij, i nowo-„wwiedienij), *jednem słowem błędów łacińswa* (nieprawowierja ła-„tinstwa) *pod względem dogmatów, obrządków i ustaw, dodanych „przez partykularny* (pomiestnyj) *Kościół rzymski*, po siódmym „soborze powszechnym, odbytym r. 787, i zgodnie z prawem zo-„stał przyjęty do świętej prawosławnej katoliczeskiej wschodniej „cerkwi, która jedna tylko zachowała wszystko, co Apostołowie „i Ojcowie św. postanowili i podali..... która jest oraz kolumną „i utwierdzeniem prawdy, według Słowa Bożego, w prawdziwem „znaczeniu i pojmowaniu jego. O wystąpieniu (ob. iskluczenji) NN..... „z liczby parafian k.....ej parafii NN. zawiadamiam Pana.....“

„Swiaszczennik NN.“

12

Knosci cile ży

jeszcze posyłam

kowanie drogi

cince którzy

mali bo niektó i jeszcze niu

my a niektórz od moskali skra

dzionemi zostali ale prosimy

teraz na nam nieposyłać ani

posyłki ani zakaznych listów

tylko czysty pismo to nam przez

kancelaryje oddajo a to napoczte

daleko 200. wjorst to zimo trudn

dostać się i jeszcze jść niewoln

żegnamy drogich państwa An

...skiej gubernii czelabińsk...

13

...wotkunow...

...owi T. oc...

... grudnia 18..

nasze nizkie
wnie drogim
a... e i wszystkim
drogim pa... całemu pan
skiemu dom...i i pozdrawjamy
drogich państwa temi słowy
którėmi się pozdrawjajo prawdzi
we chrześcijanie katolicy w do
mach katolickich Niech Bendzie
Pochwalony Jezus chrystus
i winszujėm drogim osobom i
całemu domowi wesołości z
dnia narodzenia Jezusa chrys
tusa winszujėm także i wi
czystości i ...
...y drogiemu
...drowia i wsz
...ci i co sobie ...

14 N B P - JCh 15

Szanowne i Kochane Siostry!
List z pieniędzmi odebrałem przeszło tydzień,
ale z powodu niezdrowia tak długo nie
odpisywałem z ... uważaniem
Przeziębi... ...dzie jestem
... wszystkę dziś
... ...się podki-
... trzeba pod-
n... ...ny dłę za-
16 odc... zdrowie
cie ... interesa
odemn... się starać
znanych ... odemnie
o modlitwę ...

ie

16 ode

cie u

u

odemn

mnenych-

o modlitwę

którym mnie

im wszystki

17

słowa J Chrystusa "
tóry cierpią dla sprawie
iem ich jest królestwo "
- bry nadchodzących świątek
dobrego zdrowia i dobrego
owych a wesołych świąt

ta ofia

~~tw ofie~~

...nej nieskończone

...ja Wam i wszystkim

...ko życzę z całego serca

...inszym szacunkiem

Józef 18

List XXVI.

1 marca 1890.

Najpierwsze słowa listu mojego: niech będzie pochwa-
lony Jezus Chrystus. Posyłam ten list na żądanie tak
zaocznie drugim osobom do wiadomości o ubogiem
życiu wygnańców w orenburskiej guberni i tak
dalekiej i bolesnej podróży, która mi tak dostatecznie
wiadoma, bom sam widział i rozmawiał z temi, co
są w Czelabińskim powiecie, których jest 24 familii,
porozsyłanych po jednej familii pomiędzy Czołdony.
Tylko o tych jeszcze nie wiem, co zostali w orenburskim
powiecie, których jest 16 familii, więc tylko słychać
że takżę porozsyłani po całym powiecie. Ale tam nie
byłem i nie wiem, jak oni żyją biedaki.

Jako się tylko rozpoczęło prześladowanie, więc
różnem oszukaństwem usiłowali nas nakłonić,
żebyśmy przyjęli prawosławie, ale my się nato nie zgo-
dzili. Tak rząd przysłał wielka sołdat kozaków i
piechoty i kościoły nasze poprzerabiali na ruskie
cerkwie i posadzali popów. Tak my nie chcieli do
do tych cerkwi chodzić, ale obrócili się wszyscy do
polskich kościołów, wiedząc to dostatecznie, co to
jedność katolicka i nie upierając się przy niej,
którą rząd ~~rozzi~~ rusi pragnął przemocą skasować
więc rząd zaczął stawiać straże policyjne koło koś-
ciołów i w kościołach i niepuszczać mieszczan
i do kozy sadzać, sztrofować itd. a przykazywać
żeby do cerkwi chodzili pod karą pieniężną. więc
niektóry poszli do cerkwi i starym zwyczajem
poczęli śpiewać po polsku nabożne pieśni i róża-
niec, starym zwyczajem, jak u nas z dawna było za-
prowadzone. Więc to nie podobało się rządowi i popom.
Kazali ludzi w cerkwiach bić i tak wojsko, kozaki
i żandarmi, zaczęli w cerkwiach bić ludzi kolbami
i pałaszami i nahajkami. Tak ~~wiele~~ dużo ludzi
poranili, a miejscami nawet strzelali do ludzi
i wielu pozabijali. I znowu rozestawiwszy wojsko
po wsiach ~~zaczęli od m.~~ biednych mieszkańców, że
zaczęli od nich żądać podpisów na prawosławie,
zadając różne męczarnie i utratę dorzecznego
majątku, kto nie podpisał i nie spełniał ich
rozkazów. Więc ~~oni~~ [my] widząc taki straszny surowość
i gwałtowny ucisk, zdaliśmy się na [wolę] Pana Boga
i uzbroili się męstwem wiary chrystusowej
Zaczęliśmy trwać pokornie stanowczo, ale w tenczas
zaczęli nas męczyć różnemi sposobami: aresz-
tować, na pole wyganiać na mrozy, gonić,

znęcać się nad nami, czego i opisać trudno. Zaczęli nasze woły, krowy, owce, świnie, gęsi, kury zabierać i ~~ich~~ zjadać i żydom bardzo tanio sprzedawać, odzienie, podarki nam zabierać i wszystko niszczyć. Zaczęli potem ludzi zganiać po wsiach ~~w gromady~~ i po miastach w gromady i biciem kozackiemi nahajkami zmuszać do podpisów i do zgłoszenia się na wszystkie obrzędy swoje. A kiedy lud ~~zaczął~~ się opierał, więc zaczęli ludzi walić na ziemię, bić, kaleczyć, za włosy ciągać, po ludzkiej krwi brodzić, a zapytywać, czy będziesz „zgłoszony" przyjąć prawosławie. Ale ludzie zaczęli jeszcze większem męstwem się uzbrajać, pamiętając na to, co powiedziano: nie bójcie się tych, którzy ciało zabijają, ale duszy ubić nie mogą: i zaczęli dawać różne odpowiedzi: choć nas zabijcie wszystkich i postrzelajcie, a my nie odstąpim od kościoła rzymsko-katolickiego i Stolicy apostolskiej. Tak oni zaczęli jeszcze z większem okrucieństwem bić i małe dziatki odbierać i do swoich popów nosić po niewoli chrzcić, a niektóre kobiety i dziewczyny do naga obnażali i wstydem usiłowali przyniewolić. A gdy i tak nie mogli dopiąć swego, więc zaczęli zabierać ludzi do więzienia.

Straszne to było widowisko i gwałt i narzekanie i płacz i rąk załamywanie biednych żon i małych dziatek po swoich ojcach, czego i opisać trudno, bo i z naczelników ruskich i prostego wojska dużo było takich, co płakali, nie mogąc patrzeć na te męczarnie i takie okrutne łzy i stękanie, tak że ocierając łzy z oczu, odwracali się na stronę. A wreszcie ~~gdy~~ tak biednych i znędzniałych i zbitych odwieźli i wtrącili do więzienia. Tutaj oni siedząc przez długi czas, wycierpieli wszelką nędzę, ale jeszcze przychodzącym do nich żonom i dziatkom, które w domach zostały, zobaczyć się z mężami i ojcami nie pozwalali. Zadawali różne strachy i groźby, a gdy nic nie mogli zrobić, ~~wywieźli do~~ zabrali 300 ludzi i wysłali do Brześcia litewskiego. Tam jeszcze zaczęli namawiać i różne strachy zadawali, ale ludzie już przywykli do tego i zdali się na wolę Bożą. Tak ich zakuli w żelazne łańcuchy, po 4 razem i wywieźli r. 1874 i 1875 do Chersonu, ale nie razem ~~wszystkich~~ wywozili tych wszystkich 300 niewinnych.

A w 13 lat potem zabrali 20 rodzin tych ojców, którzy byli wywiezieni do Chersonu i wywieźli ich do Orenburskiej guberni w czelabińskim powiat, i postali tam za winy ojców z chersońskiej guberni, których już tyle lat nie widzieli. Tutaj pobudowali ~~im~~ im domy i kazali ~~im~~ im brać te domy i ziemię, którą im wyznaczyli. Ale ludzie ci nie chcieli brać ani ziemi ani domów, widząc że to dla nich podwójne ~~oszu~~ oszukaństwo, bo kościołów niema, ziemia kiepska, lasu na opał niema, wody dobrej niema, tylko z wielkie jezioro, a woda śmierdząca, tak że żadne stworzenie nie może jej pić. Tak ich siłą zabrali i do tych domów zawieźli i zaczęli gwałtem ciągnąć, ale co zaciągną to oni znów pouciekają. Oddali ich więc pod straż Czotdunom i tak całe lato przebyli na czystym polu, otoczeni wartą, a wycierpieli niemało i chłodu i głodu, bo co sobie porobią jakie budy dla schronienia się od zimna, to Czotduny im popalą. ~~Więc~~ Więc ich dwanaście osób umarło.

Zjechał gubernator do nich i wiele ~~nacza~~ naczalstwa i różnemi sposobami namawiali i straszyli różnemi strachami, ale i to nie pomogło, a gdy ich pytali: czego wy chcecie? – to ani jedno wciąż powtarzali: do domu, do Polski, chcemy wrócić.

22

2 List od Józefa
Bartoszewskiego

Niech bendzie pochwalony
Jezus chrystus

Posyłam Mój nizki ukłon
j uszanowanie tak drogiemu
panu i uwjadamjam pana co
list pański z piniędzmi otrzyma
łem i uczyniłem ofjare jak pan
sam rozporządził zaco tak pokor
nie dziénkujem a co pan żąda
odemnie żeby panu odrysować
krzyż zcało tereśco to pszepra
szam pana co zaraz nie odrysowa
łem bo to jest dla mnie trudna
lekcyja ale ja nadtym długo
myślałem bo ciasny dom to jed
no a podrugie co jeszcze sam nie
mogie odmalowac ale dla tego

odrysowałem dwa i odesłałem
jednego pańskiemu bratu a dru
giego swojemu znajomemu i
prosiłem żeby on panu odesłał
to choć i nieprędko ale prosze sie
spodziewać choć koło wielgano
cy czyli koło przewodów bo ja
bardzo prosiłem żeby odesłał to
spodziewam sie co odeszle bo ta
kie krzyże odrysowałem juz ze
treścio i ze wszystkiemi stacyja
mi jak tylko pan żądał odem
nie to jeżeli przyszło to żeby
pan wiedział co to mój rysunek
i po odebraniu tego listu prosze
nie odpisywać zaras domnie a
wtencras jak pan otrzyma ten
rysunek krzyża to zaras prosze
mnie uwjadomić pańskim lis
tem tylko niewiele co bo tu
j. t. d. bardzo to i niewim czy
dojdzie do pańskich rąk bo

23

unas to bardzo trudno ale
żeby ten mój znajomy malarz
przysłał to by była pamiątka
wieczna a jeśli przyszle a co
nie koniecznie wyraznie to pro
sze przebaczyć czyli swojo
ręko dołożyć co gdzie potrzeba
bo umnie o wszystko trudno
żegnam drogiego pana a co
pan pisał to ja pojoł dosła
tecznie wszystko adres
ten samy jeden i drugi

21

Заказное

Въ царство Австрійске черезъ
варшаву въ городъ Краковъ
wielmożnemu panu M-r
profesoru uniwersitetu
chotkowskiemu ~~w Krakowie~~

хотковскому съ вручениемъ

Wien


d. 14. 3. 90.
list XXVII
26
ФЕВРАЛЯ
1890
REICHSRATHSGEBÄUDE

26

List do wjadomości o nieszczęśliwych wygnańcach w sibierskie strony za
wjarę świentą i prawdę chrześcijańskie k.turę postuchać proszę najpierwsze słowa
listu mojego

Józef Bartoszewski

Niech Bendzie pochwalony Jezus chrystus

Ach najmilsze bracia w chrystusie panu i szanowny drogie osoby k.tórzy tak
pragniecie wiedzić i słyszyć o życiu nieszczenśliwych wygnańcach kture zostajo w
oręburskiej guberni wienc na żądanie tak szanownie drogim osobom prawdziwym
chrześcijanom i prawdziwym pobożnem katolikom posyłam ten list do wjado
mości o jch tak nendznem życiu i tak dalekiej i bolesnej podróży kturą mi
tak dostatecznie jest wjadomo bom sie z niemi widział i wiele rozmawjał ste
mi co w czelabińskiem powiecie to jch jest 24. famili porozsyłane po jednej
famili po między ruskiemi pod nazwaniem czałdony tylko o tych jeszcze nie
wim co porostali w oręburgu więc tylko słychać co także porozsyłane za orębur
giem 16 famili to tam jeszcze niebyłem i niewim jak oni żyjo bidaki a o tych tom
sie dostatecznie wydowiedział o wszystkiem jak sie tylko u nich rozpoczeto prz
ześladowanie jako jch w domach usiłowali rużnym oszukaństwem żeby przy
jeli prawosławje wienc oni nato niezgłosilijie tak rząd przysłał do nich kilka
sotni wojska kozaków dragunuw i pichoty kościoły jech poprzerabjali na
ruskie cerkwi i poobsadzali popów tak oni niezechcieli do tych cerkwi chodzić
a obrucili sie wszyscy do polskich kościołów wiedząc to dostatecznie co to jedność
jedna katolicka wjara i nie upierając sie na unije kture rząd ruski zażądał na
silnie skasować a chodzili sobie do polskich kościołów tymże sposobem ktore
im było wjadomo co do kościoła rzymskiego katolickiego i do stolicy apostolskiej ~~s[illegible]go~~
świentego pjotra należo wienc rząd zaczoł stawić straży polity koło kościołów
i w kościołach i niepuszczać unijatuw do kozy sadząc strafować i t.d. a przykazywać
żeby do cerkwi chodzili a był przykaz pod karą pinienżno więc niektórzy a nawet i du
żo jch poszło do cerkwi jnuw i starym zwyczajem zaczeli śpiewać po polsku nabo
żnych pieśni rożańca starym zwyczajem jak u nich z dawna zaprowadzone więc
to niespodobało sie rządowi i popam przykazali ludzi w cerkwiach bic tak wojsko
kozaki żandarmy pichota i policyja zaczeli w cerkwach bic ludzi orenżem przy
kładami pałaszami i kozackiemi nagajkami tak dużo ludzi poranili pokaleczyli a niej
scami i na śmierć pozabijali bo i strzelali w ludzi ach drogie i miłe bracia straszną
i okropno nowine uczyniła dla nas rosyja gdy w 19. wieku odnowiła straszne dzie
je menczarni z nenty jak przed laty niewjarne machometani robili i znowu rozes
tawiły wojska po wsiach biednych i ubogich unijatuw i zaczeli od jch potrze
bować podpisuw na prawosławje i jusz otwarcie opowjadać rużne menczarni
strachi z guby majątkuw i doczesnego życia kto sie niepodpisze i niebendzie speł
niał jch rozkazuw wienc oni widząc tako straszno surowość gwałtowny nacisk
i usiłowanie zdali sie na wolo Boga niechcieli dać nato podpisuw bo przypomi
nając sobie słowa pisma świentego i opisu świentego pawła jak opisaje o anty
chryście tak policzyli sobie zało samo i tak uzbrojli sie menstwem wjary chry
stusowej i pełnej cnoty chrześcijańskiej zaczeli dawać pokorne odpowidzi na ja
kie tylko mogli sie zdobyć wienc wtenczas zaczeli jch rużnemi sposobami murłwić
aresztować na pole na mrozy wyganiać mrozić gonić z nencać sie nad niemi czego i
opisać trudno i zaczeli jch wołów z koni krowy owcy świnie gienśi kury i zaczeli
jeść i żydom bardzo tanio sprzedawać a żeby tylko kupowali odzienia poduszki jm
zabierać i wszystko niszczyć gracować i zaczeli straszyć biciem kozackiemi nagajkami
i zaczeli ludzi zganiać po wsiach i po mjastach w gromady do podpisu i zgłoszenia na
wszytkie obrzendy swoje i zaczoł sie lud odmagać rożnemi sposobami wienc zaczeli lu
dzi na ziemie z okrutnym gwałtem walić bić kaleczyć za włosy ciągać po ludzkiej krwi
brodzić a dopytywać czy będzie zgłosny przyjąć prawosławje a jeżeli niebendzie zgło
sny to obiecajo bić do śmierci a ludzie jeszcze wienkszem menztwem zaczeli sie uz
brajać na tech słowach co jest powiedziano niebujcie sie tych co ciało zabijają o a tego sie
bójcie co i dusze może zabić i zaczeli dawać rożne odpowiedzi i na śmierć nas wszystkich
pobijcie i postrzelajcie a my nie odstąpim od kościoła rzymsko katolickiego i stoli
cy apostolskiej tak oni jeszcze z wienkszem okrucieństwem zaczeli ludzi bić i rużne
policzki zadawać i małych dziatek odbierać i do swojich popuw poniewoli krzcić i
zaczeli niektórych kobiet i dziewczyn do naga obnażać i wstydem usiłować a gdy
i tak niemogąc dopiąć swego żądania zaczeli zabierać do turemnych zamków
o straszne to widowisko było i jaki był gwałt i narzekanie płacz i narzekanie i rąk
załamywanie biednych żon młodzieży i małych dziatek po swojich ojcach czego i

opisać trudno bo i z naczelników ruskich i z prostego wojska dużo było takich
co płakali i niemogąc patrzyć nate menczarni i taki okrutny jenkę i stenku
nie to ocirając łzy z oczu swojich wchodzili na strone a gdy tak biednych i jusz
rużnemi sposobami z nendznionych i zbitych odwiezli i wtrącili do wienzie
nia gdzie oni siedząc przez tak długi czas w ciemnym wienzieniu ucierpie
li wszelkiej nendzy bo nietylko taka nendza ktura jm wtem wienzieniu dokucza
ła ale jeszcze wienkszy żal zostawiwszy w domach sierot biednych żon i dziatek
a tu jeszcze przychodzącym do nich żon i dziatek widzić sie niedali i tak zada
wali rużne strachi obiecując wywozić w dalekie rosyjskie strony wienc i tak
niemogli nic zrobić zabrali 300. ludzi i wysłali do brześcia litewskiego i jesz
cze tam zaczeli namawjać i rużne strachi zadawali a ludzie jusz przywykli
cierpić rużne strachi i nendze życia zdali sie na wolo Boże niepostuchali tych
namow i postrachow tak jch zakuli w maneli i żelazne łańcuchi po 4
do kupy i wywiezli do chersonu to jest w 74 i 75. roku bo nierazem wy
syłali to wszystkich 300. i kilku ludzi ktury zostawali na posieleniu w
chiersońskiej guberni 13. lat potem jch 20 czeladek zabrali nocą naglie zespa
nia naczelniki z wojenno policją uzbrojono orenżem zadawając wien
kszy strach ludziom mówiąc co i wszystkich zabierzem i w sibir wysz
lem kto tylko niezechce przyjąć prawosławij i odwiezli do Miasta bjały
i potrzymali jch w ciemnym zamku kilka dni i odesłali worenburskie
gubernie a worenburskiej guberni w czelabinskiem powiecie pobudowali
dla nich 20 domów i kazali jm brać te domy i ziemie a oni niechcieli tych
domów i te ziemi tak jch poczeli umawjać i straszyć a żeby wchodzili do
tych domów i żeby brali ziemie a oni biedne ludzie przerażeni tako gwałto
wno namowo i rużnemi postrachami zaczeli odmagacnie i dawać rużne odpo
wiedzi bo widząc to dostatecznie co to dla nich dajste oszukaństwo bo kos
ciołów nima domy niejakie ziemja kiepska lasu na opał nima wody dob
rej nima tylko jezoro wielgie a woda śmierdząca co i żadne stworzenie niemo
że pić i przysłali do nich jch ojców i z chersońskiej guberni ktury jusz tyle
lat z niemi niebyli co byli na posieleniu i zaczeli jch wszystkich namawjać
tak widząc to i jch ojcowie co to wentka jak narybe i niezechcieli brać
ziemi i do tych domów wchodzić tak jch siło zabrali i do tych domów za
wiezli i zaczeli gwałtem ciągać do tych domów co zaciągno to oni znow
pouciekajo tak oddali jch pod straż chłopom prostym czałdonam i jeszcze
do tego kilka urzędnikuw worenżonych i jak dzień tak noc strzegli jch
po 60. wartownikuw ostąpili jch do okoła i nigdzie niepuszczali tylko
za dozwoleniem po blizku co do życia kupić i wydawali jm dziennie po 16
groszy a dla małych po 4. groszy i oni tak całe lato stali na czystem polu
o toczeni warto gdzie ucierpieli chłodu głodu i wszelkiej nendzy bo co so
bie porobjo jakie kolwiek budy dla schronienia od zimna to te czałdony jm
popalo ogniem na to samo a żeby sami wejszli do tych domów ale oni
dla tego niepuszli bo sie bojeli oszukaństwa i tak cierpiąc rużne zmartwie
nia i dolegliwości całe lato pod czystym niebem gdzie jch za lato ze dwu
nastu pomarło co i gubernator i wiele naczalstwa do jch zjeżdżało i rużne
mi sposobami umawjali i straszyli rużnenemi strachami i to niepomogło
tak dopytując jch czegoż wy chcecie a oni mówjo do domu do polski chcemy tak
jm mówjo co was jusz nigdy do domu niepuszczo tak oni mówjo to dawajcie nam
karmowe pinigdze bo jusz jm zaprzestali dawać tak jm mówili co karmowych
wam jusz niebędo dawać tak oni mówjo to dawajcie nam kościół i ksiendza i
sądźcie nas sądem bo my za wjare tu zesłani a nie za co innego i my wszy
stkie powinności cesarskie i rządowe spełniali i obiecujem spełniać tylko
prawosławij niechcemy przyjąć i od kościoła rzymsko katolickiego nigdy nie
odstąpim choćby i do śmierci i gubernator ani naczalstwo niemogli nijak namó
wić i tak od jch odjechali tak oni widząc co nima żadnej rady zaczeli uciekać
gdzie kto może bo widząc co przyjdzie wszystkim głodno śmiercio umierać ach
wtenczas czałdony z wielko zajadłościo zaczeli za niemi gonić łapać wiązać bić
do swojich telegów przywjązywać o tam dokazali czałdony wszelkie zemsty
nad niemi czego i opisać trudno i tak goniąc do miejsca bili swemi syrowcowemi
batami po bosych nogach i pogoleniach co krwawemi łzami płakali nieszczęśli
wi a czałdoni z uciecho jeszcze gorzy mścili sie nad niemi a potem przyszło roz
porządzenie i rozesłali jch pojednej famili po wsiach i na życie nic niedawali

Ach smutna i żałosna to nowina dla prawdziwych chrześcijan
styszyć co się w polski z biednemi unijatami robiło i jeszcze robi się
jak opowiadają jak znow w 1888. roku zabierali 20 famili; na wszyst
kie worenbutskie gubernie to dla wientszego postrachu wszystkich ludzi
przyjechali w nocy naczelnicy iz wielgom hurmem worenżonych stra
żników wojenne policyj i zaczeli tak nagle zabierać biednych ludzi na
formanki kobit młodzieży i małych dziatek zdomów od rodziny od swojch
ludzi i od wszystkiego majątku, jaki tylko mieli a gospodarzy i ojców swo
jch niemieli bo byli zesłani już 13. lat w chiersąsko gubernie na posilenie i
jak zaczeli biedne ludzie płakać zedrżeniem od strachu a naczelnicy jm mó
wili to przymcie prawosławno wjare to niebendziem zabierać zostaniecie w
domu ale oni uzbrojeni cnoło miłości wjary chrześcijańskiej dawali nato od
powiedzi, jakie tylko mogli i niechcieli tego uczynić a żeby stać sie nieprzyja
ciołami świentego kościoła i wjary świentej katolickiej, tak jch zawieźli do mja
sta bjały i wtrącili do wienzienia gdzie trzymając jch po dwa tygodni strą
sząc jch i umawjając żeby poszli do cerkwy do popa do spowiedzi tak kil
ka osób z młodzieży zlenkli sie tej wszystki poszli do popa i spowjadali sie
to jch odpuścili do domu ale jaka tam była ta spowiedź kiedy oni byli
właśnie pomieszani rozumu od takiego strachu a tych co nieposzli do po
pa wygnali z wienzienia otoczyło wojsko worężone karabinami i ostre
mi bagnetami. i jeszcze dla wientszego postrachu dla tych ludzi co sie
zeszli na pożegnanie otoczyła wojenna policyja worenżona i zobnażo
nemi pałaszami ach straszne i żałosne widowisko było, jak jch zaczeli gnać
do zielaznej kolej do czarnech wagonów bo jak ruszyli z takim okrutnym
szturmem to jak sie zerwał tak okrutny płacz gwałt biednych ludzi
jak dziękowali choć zdaleka jedni drugim, jak żegnali sie z braćmi i sio
strami i scało familijo i jak pożegnali ojczyzne swoje drogo i jak
pożegnali tak drogo i miło matkę swojo. kościół świenty bo też
lud płakał rzewnemi łzami bo tak żałośnie dziękowali wszystkim
dziękujem wam bracia i siostry za odwidzenie, i t. d. a jak dziękowa
li kościołowi i ksiendzom dziękujem tobie najdroższa i najmilsza
Matko coś nas zasynów swojch i najmniejszych dziatek pod łono
swoje Macierzyńskie powołała przyjeła i nami sie jako dziatkami
swemi opiekowała dziękujem i wam duchowni ojcowie nasi coś
cie nas uczynili prawdziwymi chrześcijanami wjary chrystusowej
i prawdy katolickiej, jżeście nam udzielali przez rence swoje wiecz
nego pokarmu sakramentów świentych i nauczali jak służyć chrys
tusowi panu dziękujem i tobie ziemjo polska a droga ojczyzno nasza
coś nas nasobie jako małych dziatek nosiła i swojm plonem obfitości
jako sierot karmiła i patrz droga ojczyzno nasza jak złośliwy syn jad zanie
winnie krzywdzi twojch ubogich sierot patrz słońce i miesiąc a podaj
świadectwo całemu świadu onaszej niewinności bo już musiemy od
chodzić w tak dalekie sibierskie strony miendzy tak dzikie i nielitościwe
narody rużnych sektów, i t. d. i tak otoczeni wojskiem musieli jść do
czarnych wagonów bo tak nagle popychali jch żołnierzy i policyja co kwe
wnym ani znajomym przystempu niedali i ztako srogoscio zagnawszy jch
do kolej i wepchneli w czarne wagony iz żelaznemi kratami między wielu
jnnych aresztantów i zbrodniarzy świata i zawieźli do smoleńska i wep
nali do turmy smoleńskiej, gdzie siedzieli dni 4. a 5go dnia znowu wygna
li sturmy i jeszcze znimi kilka set rożnych aresztantów zakutych w
kajdany i w zielazne łańcuchi postawili we 4. szeregi otam przerazili
sie biedne ludzie i małe dziatecztki bo jak ruszyło wojsko worenżone i oto
czyło do okoła jak ruszyli zmiejsca gnać do czarnych wagonów to jak sie
zerwał pyt i taki okrutny brzenk świerk i szelest od kajdanów a to nietylko
ten strach przerażał serca biednech ludzi a wiele dostali rożnych policzko
bo wojsko nastempując na pienty jch tak nagle to jak sie kto położył ze
szerengu naznaczonego to często i gieństo odbijały sie przykłady orenżne
o barki i o głowy ludzkie ktore tylko głuchi wydawały jenk a jak jch przy
wieźli do moskwy i wegnali do turmy moskiewskiej, jeszcze miendzy kilka
tysiency rużnych zbrodniarzy złodziej spaleńców rozbojników i rożnej sekty to
sie jm pokazało co już jch do piekła wtrącili tako straszno jm pokazało sie

turma moskiewska i wszystka straż, ten naród pokuty i pogolonemi głowa
mi któure, szli na sibir i w katorgi bo, jak sie ruszyli naprzeciw, ich party,
z którą wjszli, i tak pilnie wypytujac skąd i zaco i dokąd prowadzą chcąc sie tak
pilnie dowiedzić to sie zerwał okrutny gwar i z kajdanów brenk świerk szelest
to tak jakby ogromny grom zagrzmiał albo straszne pioruny uderzyli także
odbił tenglos o ogromne mury więnzienia a pokorytarzach i wedrzwiach to je
szcze trzy krość razy wienksze echo wydało sie tak, jak by w trąby czyli wor
gany zagrali i tak przestraszeni tem hukiem byli tydzień w tej turmie gdzie ot
rzymali wiele policzkuw od straży tej turmy i potem wyprowadzili ich i je
szcze znimi aresztantów tylko, jusz mniej, to już było lepi bo i naczalstwo zas
tąpiło lepsze to niedali takiej woli konowoj, tym żołnierzom i zawzli do miasta
rżeska ryzańskiej guberni tam siedzieli 2 tygodni i zawiezli do miasta penzy
tam 4. dni zawiezli do miasta samary tam 3 dni to po tych miastach, jusz było
im lepi bo jusz było naczalstwo dobre niedozwalali kleużnikam krzywdzić i
wicht dawali lepszy i przywiezli do miasta orenburga to tam, jusz pozwo
zili wszystkich bo nierazem wiezli a we 4 party, ach i przywiezli ich ojców
i posilenia schierzońskie, guberni to bawili tam wiency, jak 2 tygodni i przy
szło do nich naczalstwo z guberni i zaczeli im opowiadać co my was odeszlem
w czelabinski powiat i tam wam damy domy ziemie i wszystko co potrzeb
ne do gospodarstwa to wszystko wam rząd da i skazny tak oni odkazali i nie mó
wili dzienkujem rządowi za takie taskie my niechcemy nic niech nam oddadzą
nasze co zabrali my nie, jesteśmy za jakie zbrodnie wysłani a my wysłani za
wjare to puście nas do kościoła albo przyszlicie nam ksiendza bo my, jusz da
wno byli w spowiedzi to tego nam potrzeba ale tego niedozwolili i poszli
na drugi dzień przyszli i mówią, o co ksiądz kapelan niechce was spowjadać
bo wy uni, aty a oni mówią o nie my nie, jesteśmy uni, aty bo co była u
nija to sam rząd skasował a ktoż wy, jesteście my jesteśmy katolicy i t.d.
tak* oni mówią my tego niewiemy a przyjmcie to wszystko to wam lepi
bendzie a to was rozeszło po baszkierach po jednej famili, i zaczeli opowia
dać rużne strachi i nendze życia, i powiedzcie nam coże wy zrobicie jak tak
bendzie, jak my mówiemy a nic nie zrobim bo my niemamy siły a jeśli rząd
chce zebyśmy tak pomarli i t.d. a nie pozabijał nas na miejscu to i tu ofiaro
padniemy tak wywołali 4. famili, i odesłali do miasta czelaby do powiatu
za 8. set wjorst pichotą szli biedne tylko odzienie im wiezli i małych i słaby
i tak przechodzili wsi tatarskie i nieczyste wienzienia aż do miasta sterli
tamaku, tak powodzili dali, jak wprowadzili w tak ciemne i pachmurne la
sy między ogromne gury i pagórki skały, jaskinie bałki i doliny gdzie
tylko dzikie i drapezne zwierzenta mieszka, o niedźwiedzie i białe wilki gdzie
trudno było spotkać chrześcijańskie, duszy oprócz tatara baszkiera i kiergi
za i tak dali wjszli miendzy uralskie gury aż do miasta z wierchno uralska
o tam dokuczył głód pragnienie i skwar słonecznych upałów a od tego mia
sta, jusz było lepi bo przechodzili wsi uralskich kozaków to choć można
było dostać chleba kupić a, jak wyszli dali to sie zaczoł szyszczer fluga zimno
bo pogórach śnieg rozwiało jeszcze przed narodzeniem matki boskiej a gdy, jusz
przyszli do miasta trojecka gdzie bawili 3 dni i tam sie odegrzeli i uspoko
jta sie fluga nastąpiła pogoda i jusz poszli do miasta czelaby gdzie ich ko
nowoj zdał policyj policyja puściła ich swobodni gdzie bawili dni 8. a po
tem zabrali ich napozmanki i odwiezli do woskreseńska do stanu i do tych
domów zeby przyjeli a oni niechcieli bo, jusz sie dowiedzieli co sie z pierw
szemi robiło to im, jeszcze u mołkwie brodiagi opowiedzieli i jusz niektórych
za czelabo ze swoich braci widzieli to powiedzieli co im robili koło tych domów
i czałdony śmielisie rozkazywali, jak polakuw bili koło tych domów tak
ich, jusz niemenczyli tak jak pierwszych tylko dali odwiezli od permskiej
i tobolskiej guberni a od czelaby za 200. wjorst porozsyłali po jednej famili
i 6. miesiency dawali karmowe po 8. kopiejki a małym po 4. a potem przestali
dawać tylko co domy dawali do mieszkania a od bożego narodzenia i domy im
odkazali to sobie sami najmujo, i drzewo na opał sami sobie kupujo, i tak bi
dujo bidaki a teraz im odczytali co z ministerstwa i departament policyj po
wiedzieli dawać pełno letnim po 10. groszy nadzień pomocy na życie a małymi
do dziewietnastu czy do 20 lat nic to od 20 maja 1889. roku majo dawać
te piniendze przez 2 lata i być pod nadzorem przez 2 lata ale piniendzy
coś niedajo i dali niewjadomo co bendzie i tak bidujo biedne ludzie przez
kościoło i spowiedzi tylko co troszki wolni dnia 10 lutego 1890 roku

27

Австрія

Въ Краковъ

An Herrn

Ks. Dr. Wl. Chotkowski

Kanonicza strasse № 25

Wien ~~in Krakau~~

Reichsrathabgeordneten

ЕЛИСАВЕТГРАДЪ ХЕРС. ГУБ. 3 МАР 1890

ЕЛИСАВЕТГРАДЪ 3 МАР 1890

ПОЧТОВАЯ МАРКА 2 КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 2 КОП.

(XXVII)

XXVI. XXV. List XXVII dalszy ciąg (Ser IV. 26

Józefa Bartoszewskiego zapowrzeciany

z listu XXII.

przez Senyszke

nadesłany

19. III 1890 w Wiedniu

XXVI

III. IV

III

26

2 listy

niedoręczony

nie doręczony do Wiednia

KRAKAU 17 3.3.E 90 KRAKÓW

WIEN 9½ 10 3 90 CENTRAL-ABGABE

III

Eli– dnia 14. Maj 1890 roku

28

Jaś: Wiel: Księże Prałacie

Dobrodzieju!

W szczęśliwości odebrałem list oraz książkę dekko- w której mi przyrzeczona fotografija. Teraz nie przytaczam adresu, ale w następnym piśmie, co będzie obszerniejszy. Byłbym już dawno odpisał ale mnie męczy choroba sercowa i to odjęcie, a ponieważ że smutne gazety to mi jeszcze gorzej. Oraz stary chciałoby się jeszcze pożyć i coś zrobić, co nie- skończone. U: P: Hra: Sołtyka to się o mnie dowie Ks: Prof: — Ulton Hr: Sołtyka

Życzę dobrego zdrowia i

pozostaję się najniższym pokorniejszym

sługą

[illegible]

V. + J.

29

Wielmożnemu Księdzu Professorowi ponownie składając życzenia na ten Nowy-Rok przesełam korespondencyę z Oremburga nadesłaną; rozumiejąc że to właśnie było tych biedaków życzenie aby się w Jego szanowne ręce dostała. Łącząc wyraz wysokiego poważania dla W Księdza Professora

PRZEŁOŻONA SIÓSTR WIZYTEK

uniżona sługa

3, k. 30 - 32

podwiego 10 lutego

Z dnia 29 tuch[?] stycznia 1891 Roku Tegosamego dnia odpisuje co otrzy[ma]

Niech Bendzie pochwalany Jezus Chrystus

Kienze Pratacie Sługo Chrystusow donosze Ja Wam Błażej Kosowsky że Jako otrzymałem zwaszych Ronk List i dwiescie Rubli piniendzy za które Mile dzienkujm Wszystkie 20 Rodziny bo Choczcie Piszecie żeby Te 200 rubli Rozdzielic Na 10 rodzin To 20 rubli To Ja Niemogie Wyłączic i Wawrzyńcow[?] i Wszystkich Rodzin 20 bo oni Rozdielili Na Wszystkich Te sto rubli i które byli poprzednią postany To Tyż Rozdzielany Nawszystkie Rodziny 20 A y Rodzinach To Ja Niewiem Jak sie oni Nazywają Wiemy że Jest w czelabinskym powiecie Na okniowsky Kołosty Ale Tam Zrazu Naczeli Chleb siac To Tak Jakoby do Wszystk 20 Rodzin Nienależeli i do Tych które w Orenburgu bo Te 4 rodziny robią Nam Wienksze Przesladowanie bo Nampoczy kluja że oni bjorosie do gospodarstwa A my Nie żonda[my] Nam gadają że dali odeslą Wszybit które Niebendą Chleba sieli A które bjorosie do gospodarstwa to To ostaną Na Miejscu i to cieszą Nas że Na wjosnie Mają dali odsyłac Ale My Mało Na To zwarzamy co bug da Niech tak bendzie

Czyli rodzyn bo Jedni drugich Nieobmijają i Nieoszukują

Chociaż Nieprzyjaciel Krzyży i Cieszy Nadgrada
Ale Nas żeby Cieszyła Wiecznością, Ndoczesnością
Każdy Żyjący Może się Cieszyć Jeżeli bug da
Komu Jakie Szczęście, i Jaki Krzyżyk do zło
spienia Arozum i pamięne i Wolee domyślowania
Xsie pralacie Sadze i Wyspanowie Który ubalewać
Nad naszą Niendzą Co prawda Ucierpieli i Cierpim
do dzisiejszego dnia Ale zawsze że Nie były, Co po
przednią było Tylko Jeszcze Niezeszła bendzie Tenu
Teraz To Cierpim, Że Ogromny Mrozy Kwatery
Niedają, głodny rok zarobków żadnych Niema
Kto zaproszonym Chodzi Akto za kawałek
Chleba proszed w robotnika a Naj Wienczy, tu
Gdzie My Jesteśmi to Jest kilko gospodarzy
bogatych sieli po duże Chleba To my
prosili poostałych Którzy popolach zbi
rać i stego Najwięcej żyjemy kwatera
Których kacapi trzymają z Miłosierdzia
Niektóry odrabjają, To Tylko że Co Tosie
Znaczy Jak Namawiają Naczalstwo, i
prosto Narodzie Żeby ziemie sieli
obiecujo samy prosiać ażeby zgłosilisie zbie
rać

A To Najmienszie Kościoła brak, słowa bożego
Młodzi dziatki bez Ojcow Wyprowadzony Nie niesłyszym
ndzy bałamochwalny Narod od szczepien
stwa To Najgorsza bieda dla Wszystkich
dopaki starsi żyją To i Młodzi biero przykład
ze starych a Jeżeli długo potrzyma w Takiem
Nkraju to Młodziaż zepsujesie i zejdzie z pra
wy drogi Jakdługo Niebendo słyszec słowa bo
bożego od kościoła i od swojeh pasterzow
bo Wtonceni Jesteśmy Wtonczeni Wodchlan bo
Nie słyszym i Niewidzim Nie dobrego i nie Bożego
i Nie podobnego dla Naszego Narodu katalikow Tylko
To i Widzim i słyszym że każdo raza Umawiajo żeby
poszli do Cerkwy żeby słuchali Zwierzchności ruskiego
duchowienstwa Tylko boże Wszechmogoncy Wielkiego
Miłosierdzia Wyzwól złego kraju bo Młodziaż prze
padnie Jeżeli długo pobiwa Jego pan... zgni...
Nieprzyjaciela Możnaby Napisac Co Wiencej
Ale Nammie Najmieniej Czytajo i śledzo
Nammo bo Ja Narnskiego Naczalstwa Wiel
ga przeszkoda Nie tyli Tutaj Ale Jak

A piniandze bendo razdzielony Na dwadziescie familii
proszem oodpis postem piszmiem wam Cidajedzi do

Byłem zesłany w Ставропольской
Gubernie To Ja u drzy Lat po rzpieczył
Zrobić pieni ucieczki do kraju Tacie i szto
nt Mygłbym zrobić Tylko Co dziadki bez
ojca sieroty siastryny Troje Trza Być
Opiekunem puki Korunna Wiencej się
Nabjaro, Azereli Wam Brat piater Niena
pisał Czyli Niepodawcał wykładu odemnie
onaszym pomodzieniu To oczekujcie bo
Ja podawał dobroda a brat obiecał się
odesłać dorkakotra Ato Mygłbym Napi
sać i sam Tylko Teraz Niemogie bo
Mam Wielkie podejrzenie Naszoby
od Nieprzyjaciół od szczepienstwa
Was szczerze Kochający Wszystkiego dobro od
pana boga życzący Błażej Korzowskiy
i Prosze Panstwa przebaczcie za Niedo
kładnie pisanie bo Ja Nieuczony Tylko Co
sam się Naucył ze swego rozumu
Adres Moj prawdziwy Ставропольской Губерни Новоалександ
ровского уезда Ачикулакской волости
села Баранова Господину Блажею Корсовскому.

32

Въ Краковъ

Заказное

Австрійскаго царства

Pani Julia Maturźka Юліи Матурскай

Krakow

Ulica Kanonicza 25

отъ Благодѣя Косовскаго Андреевской вол. деревни Ваганова


ФЕВ
1891
KRAKAU

33

Dnia 27 lutego 1891 roku

Niech Będzie pochwalony
i Jezus Chrystus

Wielebni Ojcze Duchowny
Pratacie Władysław Chodkowsky

Odzywamsie ja Antoni Wawryniuk i Upadam do nog Ojcia Pratata tak Łaskawego i dobrotliwego ktore my Łzy lejem na spomnienie i mowienie Chodkowski: serce nasze sie kraje z żalem radosnem gdy przyjdzie na myśl i na Oczy nasz dobitek nasz majątek nasz stan i Opatrznosc od Zasługi ktore Bug złał na Ojcia Pratata Aby nas szukał zbłąkałych i zgłodniałych na puszczy. Oto Ojcze Miłosierni i Miłosierdziem nadtchnony oddajemy Bogu Wszechmogoncemu za jego łaske i Miłoserdzie i Opatrznosć ktore on zlewa przez przez swoje wierne sługi swoje ktore oni nigdy sie nielenią i nie zostną A zawsze czuwają nad trzodą swoją i Aby ich Wilki drapeżny nierozszarpali

Niech Będze częsć i chwała Bogu Wszechmogącemu

Zajego Taske Najswiencza i litość którą ma nad namy Oko Miłosierdzia i Opatrzność

A Opiekunom i Dobrodziejom, zrodłom Jch Miłosierdzia i litości, Niech Bug Najwyszy Opatrzy Darem Ducha swiętego Taską i Zyciem i Zdrowiem i sto krotno odpłatą duszną i cielesną, które ja Antoni W... i Zicze i Wogule Wszystkie nasze Bracia, i sostry wchrystusie Jezusie

Ojcze Moj Myły po Bogu pratacie ihodkowski. ja Antoni W... do nosze ja Ojciu duchownemu że teraz do nas Jadą Bracia i sostry skrolestwa polskego po swojej ochocie, na Zicie cielesne i duszne Że teras w naszej kaplice którą my wystawili gdy ksądz przyjedzie zemszą swiętą to sie naschodzy pełna Aż sie niezmieści lud,

tilko to my prosim Złotoluskego ksyndzia Żeby nam Wyhłopotał Księdzia Mejscowego Albo żeby sam był unas, Więc on mowy, że Na Wielganoc będziecie mieli księdzia ... A znow mowi że coż wam tak sie chce księdzia gdy ja do was przyjedziam, gdy mnie żożądacie, A my mowim że nas to drogo kosztuje A wigody niemamy, bo nasza kapplicia sie niepodwinela i A jeszcze dotego i niedokonczona po księdzu Złotoskem

przenici pud 50 kopejk żita 40 kop pud owsa pud 50 kop Jęczmienia pud 33 kop grochu pud 40 kop

zima unas jest Dzisiaj dnia średnio mrozu na 20 stopni śniegu wcale niedało

i mięsa bydlęcego punt 7 kopejk i świnini 10 kop

bo ksędz Żołtoski to kościołek postawył i mowył że i klebanije, i Mowił to że moje dziatki Najmilsze, Ja to musze zrobić oparga ganujem, się kościelik ten, i postawimz sobie dom organistemu, i szkołe dla dzieci waszech, żeby Waszech dzieci można ich pisma i spewania kosielnego nałuczić, żeb w Maju Mesząncie ja miał Waszich dzieci zgromadzyć do sebie, i i Nauczić Jak moją postępicowac po co kościał święty nakazuje,.. A ksędz Złotołuski to mowy, tak i teraz możecie to konczić, A my mowi że my tego niezrobim bo niema, tak się starać komu Jak Żołtkowski on i nas naganiał i prozbą i grozbą A mi się jego słuchali Jak ojca A on się postarał drzewa i żelaza i kamienia i farby i ofiar pinieżnich, Wszystko to jego staranie biło że jemu ofiore dawali nietilko katolici Ale i rusi, i ponim gdy on pojechał odnas, to jeszcze przyszło ofiori pare setek A dziś kościołek nasz niedokonczoni i niema komu dokonczić ,.. Więc Ojcze Kochający prosemy my bracia i sostry Wierusse Chrystuse Niemożna było było gdyby Ojcie poradził, to Jeszcze potrudnił A nam Jana Żołtowskego powrocie prez prozbe swoje do naszego biskupa, gdybi on był

Zima u nas jest todali dzień srednie mrozy na 20 stopni sniegu Wcale niedało i cena [illegible] funt 7 kopiejk świnini 10 kop

unaz Jan Żołtkowski, bo on do barzo do tego
ma dar Boży że on jak komu co powiedział
tak go słuchali i składali ofiari piniądzmi i rożne
co do kosciola należało, że on ogłodzie i chłodzie Ana
wet i wodzieniu ubogem to sprawował ,, Agdy
jego niemożna to prosim ojcia prałata Aby jnnego
starajęcego do nas, bo potrzebujem barzo surowego nam
księdzia bosmisie teras obleniłi ,, bo nieprzyjaciel duszni
starałsie Aby Jana Żołtkowskiego wirugował od nas

Kochany Ojcze Duchowny dobrze nam teras że nas Bug
opatrzył urzadzajem i kosciołem swiętim żesmy doczekali
doczekali Wolnosć do spowiedzy i do kształu i szlubu.
Niech Będze zato Bogu częsc i chwał przez Wiewiekówiekow, Amen
A sprawiliśmi do kosciola Muzali kilich ołtarz lichtarze organ
s zwonii to Wszystko znoszął Wignancow

Więc teras Ojcze Nasz Wielebni prosze ja Antoni
gdyby Można było, Amnie jakie książeczke do
Nabożenstwa Ojciec Mnie podał Aby ja pamia
tke Miał, i po ojcia i Moje dziatki, i błogosła
wiąstwo Ojciowske, Boja Wiglądam tego Aniemoże
sie do czekac ,, Ale gdy niemożna to choc nam
Ojcze Łaskawy poszli swoje nauke i błogosławenstwo

A mnie ksądz dał nasz za te piniedzy które Ojciec
nam przysłał pięćdziesąt rubli 50 rubli porteczke
które ja podaje Ojcu duchownemu, co naszi Bracia i sostri
ofiarowali na kosciół że jako prawdziwie jestesmi Wszisci w Starowni statkach
A teras Ojcia Duchownego przeprzaszami, i upadami
do nog i całujem wrence i wnogi i prosim obłogosławiąstwo
Wszystki i polecamisie Modlitwom ojcia prałata, i ja Najniższi
sługa Antoni Wawrzyniuk prosze obłogosławiąstwo Amen
Adres ten sami Zeładumcz? openedypckoi? do bocmpet
tobamia Armoncy 5 Bobpumcky

A gdyby nie można Ojcze Kochani nas pismem dawidzić to prosze żeb mi odpisali na Wiegomoc

35

заказное

chargé Autriche Краковъ

Царство Австрійское

получить Марья

у Юліи Матурской

Krakow, plac, Grobli, 6.

Pani Julia Maturska

na własne ręce Maturska

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП. VII

10 КОП.

R

№ 774.

3

Челябинскъ.

~~ogromnie zboży~~
~~na księżycu po stronie~~

tutaj przyjdą doktór powinien mieć pierwszeństwo

który by się zapisał – tylko roboty

1681

KRAKÓW 1 a KRAKÓW 1
01

...WA 4 1

niedostarczony

Lyst pisany 7 czerwca 1891. R.
W pierwszych słowach naszego lystu
do was ojcowie nasze duchowne
Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus
najpierw donosym wam ojcowie
nasze wielebne o swojem
zdrowju że jeszcze z łaski naj
wyższego pozostajem przy życiu
i zdrowju ja Łukasz i grzegorz
a co żona Zofija i ciotka tekla
to bardzią źle się mają na
zdrowju bo w żony katar
żołontkowy a ciotka w suchotach
tylko dzięki Bogu najwyższemu
za jego opatrzności prze
najświętszą że mnie choć
nie opuszcza zdrowjem na
stare lata w cudzej stronie
bo choć to jeszcze niejakie
lata 52 lat ale w takiej
nendzy przez tile lat

to wszystkiego się tiufiło
przez 17. lat. a więcej zle jało
dobrze a teraz pozostajem
wo losowy ąsku z bratem grzegorzem
ja bezmiesim u tymczasowo bratem
pensij 2. d. w miesiące i osdynaśijt
a teraz nabawiły mnie jeszcze
7. R. tjace 15. R. w miesiące
a brat, 7. R. w miesiące
na chodzisię przispytalu
i tak żijem z tasny najwiszego
wjadomoścy żadnech nimamy
pisałyśmy prozbie Do cesarza
wyjśiemy przez generałowe
i ona wręczyła cesarzowy
wręce i przisła nam otpowiedz
że poszedł nasz interes przez
kancelarije cesarską dla
rozsądzienia naszich interesów. ministru spraw we
wnętrznich kopij nam niedały
chciely zebiśmy się podpisały
a le my niedali rozpiskę
i nam niedały kopij

bracia nasze blijarzi Józef
Makšim w ziely kuśmowe
po 10. gorszy w dobie za 3 miesiąca
po 33. k. i doly ro spiskię nate
pieniądzie prosze Wielmożnego
Deputata czi to niemoże być
zaszkodliwim czi mnie to
martwy my 18. lat cierpim
turnie za zatwy nanas robity
na kogo rozpisoni alemy
żadnech pomoc jeknie dziem
i żadnech rozpisu niedajem
chociaj żeto trudno jimpomoro
tosię ale czi robić kiedy
to taki nasz los,
Prosze Wielmożnego Deputata
ja otpisatem list w 90. Roku
17. Kwietnia wiktorem ja
tam w szystko opisatem
Proszę Wielmożnego Deputata
mnie uwjadomić czi un
Dosiedt do ojca roku czi nie

jeszcze uwiadomjam ojca
Wielebnego przisłano nam
przez ojcowskie trudy istukano
po 4. R. na osobe niech Bug
wszechmogący wynagrodzi
zowarzą ojcowską pieczą
Łaską swoją przenajdroższą
brat. Juzef przysłał zaraz
nim listem dla nas i dla
Marciniuka 29. R. nam 16. R.
a Marczukom 13. R. i te
wszystko odeśli na poczcie
i tak przepadły a teraz
odebraliśmy 21. Maja po 3. R.
na osobe za które Miłe
dziękujemy niech Bug miłosier
ny wynagrodzi swoją łaską
przenajdroższą bo my nie
w stanie jesteśmy wam wyna
grodzić, Adres prosze pisać
Во [illegible] губ. и
уезд [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wielebny ojcze proszę mnie uwiadomić

заказное.

МОСКВА 1
9
ЮНЯ
1891
IV ЭКСП.

Австрия Вена

Лудовику Хотковскому

Msgr. Professor Dr.

L. Chotkowski

27б.

ТАШЛЫ П.О. 1
5
ЮН.
1891
ОРЕНБУРГСК.Г.

Krakau

~~Wien. I. Franzensring. 1.~~

~~Податель А. Харловъ~~

28


KRAKAU
27/6
2
91
KRAKÓW
WIEN
26/6
V
91
REICHSRATHSGEBÄUDE
ТАШЛЫ П.О.
5
20 КОП.

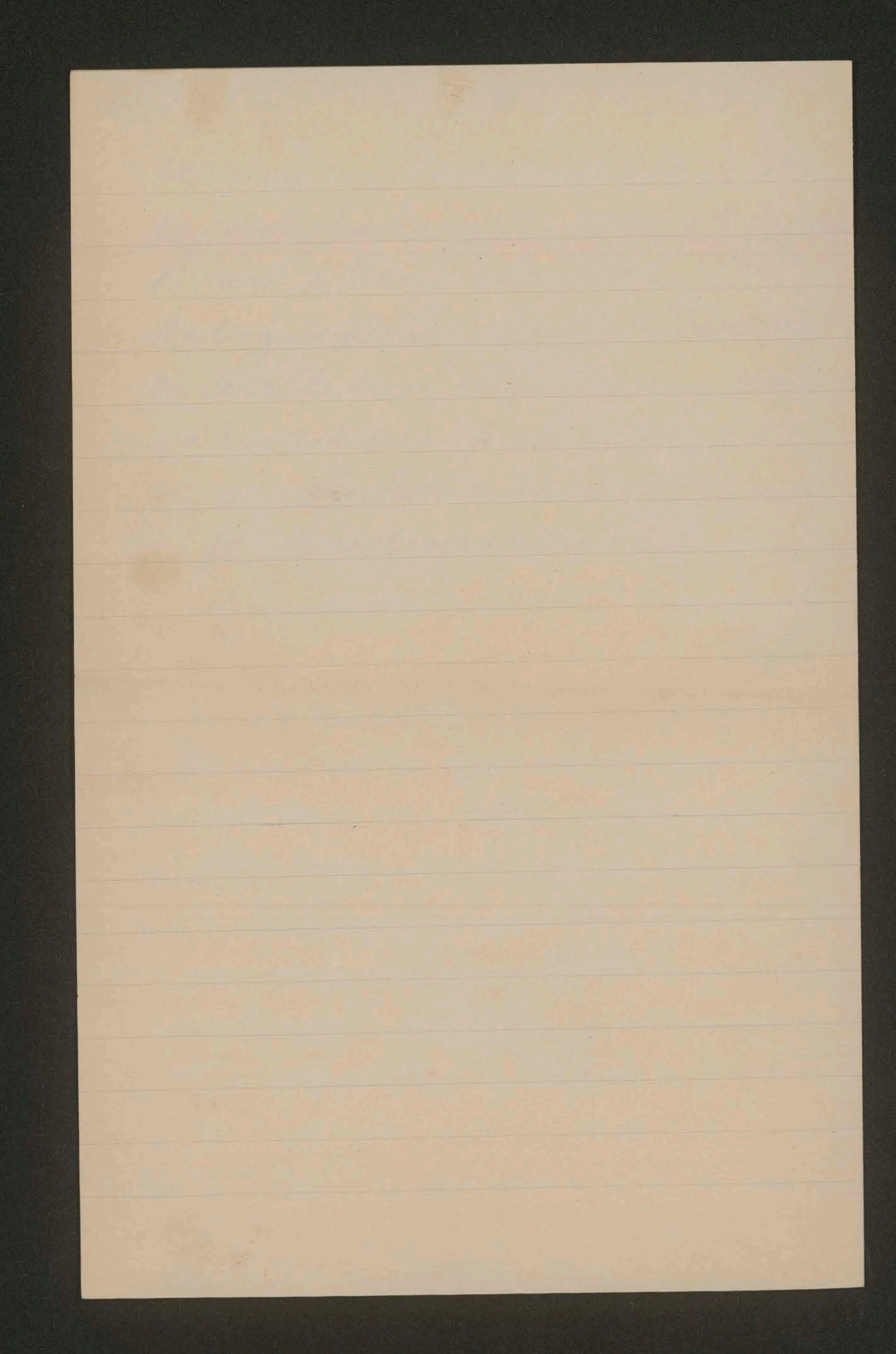
Listy List 58. 18.7.91 39

Niech bedze pochwalony Jezus Chrystus

List od Ojca Duchownego
miałam szczęście otrzymać w sobote
zielonych swiąteb - więc dzękuie z moj
więkso pokoro za list Duchownego Ojca
i prze prosam że długi czas nie dała wjo
domosci bo sprzyczyny swego kłopotu nie
mogłam prendziej od pisać

prosi Ojcec Duchowny o zebym dała
wjadomość osobie olie do tych czas myśla
łam że bedzie mi można zrobić ten
sposob i mogłab~~ym~~ bym wynaleść ula
twiene do tego zebym mogła stont się
wydostać olie sprzyczyny brata że nie
mam dla niego miejsca nie mogłam iesze
teras iechać - a gdy mi bedze ta sposobność
to sama bede oto sie starać zeby Ojca
Duchownego wjadomić
teras iesze wjadamiam że list i 200 rubili

ktury wyslany do Atoniego wawrzynuka
to on otrzymat wszystko i list iusz dawno
odestat a Btarzej kosowski Co pisat
Antony ze pinędzy iesze nie ~~data tero~~
oddatat to teros on przyiezdrat domo
do suchoborska i pinąndze oddatat
~~Na~~ Natem konce list
ja Anastazja Selipcuk



1184 Заказное chargé

Въ Царство Австрійское

Въ Краковъ переулокъ Каноничи № 25

Получить Юліи Матурской

412 Austryche Krakow

Pani Julj Pani Juli Maturski Ulica

Kanonicka № 25 w Krakowe

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП. 7

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП. 7

ЧЕЛЯБИНСК ... 27 VI 18.. ЗАКАЗН. КОН. 5

R


58.
18. VII. 91
KRAKAU

42

PodziENkowanie Wielmoznemu ojcu
Zotn podarek wielky kture otrzymalism
Zryn Wielebnego ojcu

Niech Będzie pochwalony jezus
Chrystus

Wielebny ojcze i nauczicie i opięku-
nie nasz conaypierszem przemowo-
ienie naszim do ojca wielebnego
Zyczim wielmoznemu ojcu na
wzajem wszyscy sinowie i curki
i upadamy dostup nug wielebnemu
ojcu zierzim zdrowja i dobrego
i powodzienia i dlugich lat porzca
czego sobie wielebny ojciec od pana
Boga zyda tego i my grzeszmy synowie
dla ojcza u pana jezusa
wszodziennych Modlitwach naszych
proszym Boga zawsze dobrodziejow
kture nas spomagie swojo dobrocią

przy tem Dziękuiem ojcu za ojcowskie
dobro pamienc i opiekie nad namy
Wyznanamy Drołuiem ojcze w zenore
wnogy poniesliczgny rory choc natem
zymnem papierzu Ale gorancim
szercem owielebny ojcze ojakiez
tą dlanasz wielkiem szczęściem i pomocą
jezeby by nasz ojciec nieratował
już bismy ogłodno smiercią pomarły
bo to takim miescu żyjem zę jeden
lasz i kamien
My Jemeniuke Wysłani roku 1890
ze Wsi Dziatkowicki gminy i
parafij hurskio powiatu Konstanty-
nowskiego dusz 4 ojciec Mateusz
A Matka Anastazy syn Adam
A żona Adama porzostała przy swo-
jim ojcu wrodzinem zostawiony porzsłały
jej z jmie Juliana z rodziny korzystali
przy niej Dwie cziurek których jmiona
Bronysław i Marjana i lat curky
Matych to porzostayo we wsi
Korzystanyty żona curky Adama

43

j Marjiamy semeniuk Mąnz poostaye
wdomu kturego i mie za pioter
Korysiuk i przynim sin franczyszek
lat Małych zyje we wsi Dziatkowszych
Kantonowany jestesmy znamy i zmenżony
i zdziczmy o Wielebny nas ojcze
upadmy dostup nuy wszich i błagamy
i proszym wszystkiego duchowienstwa
przymcie nas doswoje ostarny
ktury za błonkamy bez opieky
pasterza ratuie nas biednich
sierot ktury smy poostały bez
kaplanuw i dobrodziejuw

Na Zakonczemie naszego listu
polecamy sie Modlitwam ojców
i czałemu koscięłowi Katolickiemu
Korszczienemu tryumfującemu
po wszystkych koncach szerokago
swiatu

Dnya 2 listopada podpisałsie
Adam Semeniuk

Адрес в Оренбурску Губ:
На Станцію Тамиси
въ Кантору Капниковскію
Адаму Семенюку

44

Austria Kraków

Mr le Docteur et Professeur

Chotkowski

Député au parlement d'Autriche

Австрія. Краковъ.

Профессору Ходковскому


KRAK
26
ОКТ.
1

45

wiedzbowaty

W pierwszych słowach wymawiając
Niech będzie pochwalony!
Jezus Chrystus: —

Kłaniamy się wielebnemu ojcu i dobrodzieju naszemu; i życzęc wam (od) (boga) zdrowia, i wszelkich pomyślności od Najwyższego Boga; za waszą ojcowską pamięć; dziękujemy, po tysiączne razy że niezapominacie o wygnancach.

Moja rodzina składa się z siedmiu osub; ja się nazywam Jakób Łojewski żona zaś Tekla z Gołąbskich: Dzieci moje; synowie Zacharyjasz, Jozef, Jan. córki; Teresa i Katarzyna. Dalej o piszę o swojem położeniu. Jabyłem z moją familią na wsi, a teraz przypędzili do Orenburgu, byłem w nieymuszczem domie; a teraz mają znowu nas wygnać na wieś. Syna mego Jozefa byli zdawszy do wójska i on będąc w wójsku zachorował, tak że niemógł chodzić oni zaś jego męczyli

przez cały rok posądach wódzili na reszcie uwolni-
li jego do połszczy tam pobył tylko dwa miesięcy
znowu jego wzieli i odwieźli do Orenburga i teraz
on się znajduje u mnie i nie wiadomo co oni z nim
zrobion bo przeciesz ichna jest wola co zechcą to uczy-
nią. Niewiem co się znami się stanie, bo żyć niema
z czego; trzymać to oni nas trzymają na wygnaniu
a na utrzymanie nie niedają, z czego chcesz z tego
i żyj na obowiązeg nigdzie nie przyjmują bo niema
żadnych dokumętów u nas, pierwiej to jeszcze i z
domu przysyłali a teraz to i onie nie przysy-
łają boledwo sami mogą przeżyć.

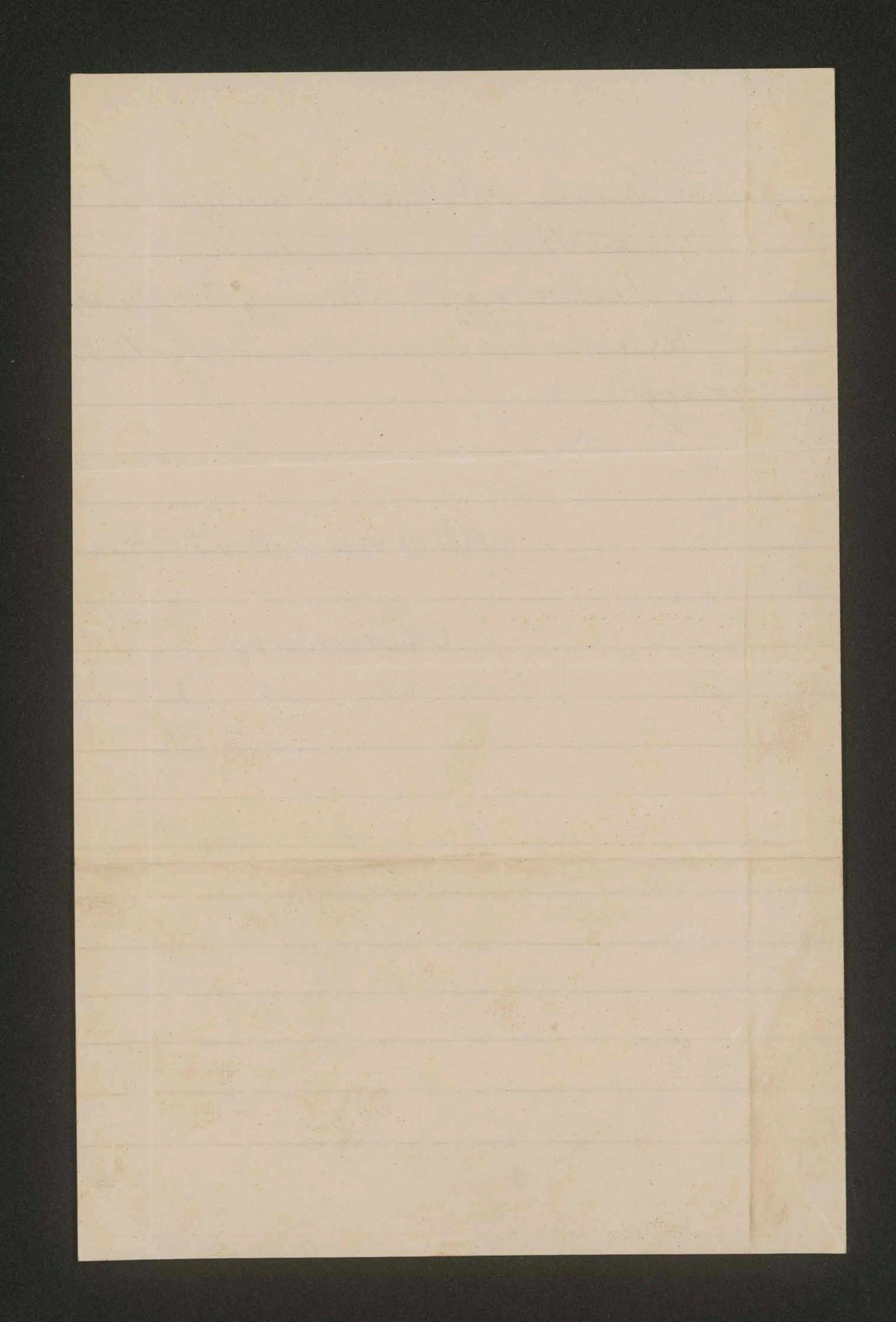
Więcej nic nie piszę jak tylko kłaniam się i
dziękuję poniezliczone razy, wielebnemu ojcu
i dobrodziejowi naszemu; z całą z woją ro-
dziną błagam Boga o zdrowie i przedłuże-
nie wieku swemu dobrodzieju.

Najniższy i najwdzięczniejszy sługa
Jakób Łojewski

Adres nasz: Въ Городъ Оренбургъ въ Рымскій Католическій Кастелъ Его Высокоблагородіе Ксендзу Владиславу Байковескому съ передачьи Якову Лоевскому

1891 Roku Lipca 20 dnia

M. Orenburg



Заказное

№ 207

Австрія | въ гор. Краковъ

Г-же Юліи Матурской

Macedoni Julij Maturski

a) Krakowie ul. Kanonicza

Im. Aus.

25 коп Г

47

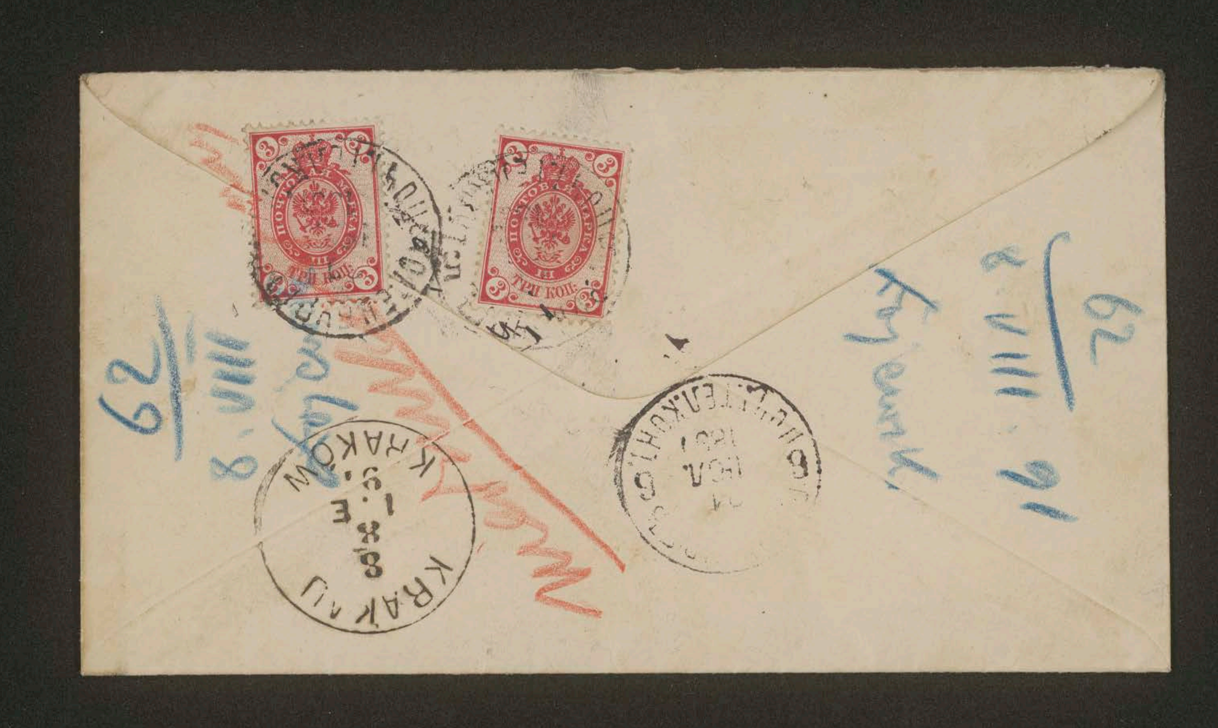
КИЕВ

R

БЕЛОСТОКЪ 29 ИЮЛ. 1891 ПОЧТ.ТЕЛ.КОН.

ПОЧТОВАЯ МАРКА VII СЕМЬ КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА VII СЕМЬ КОП.



48

Bołanowka Dnia 8/27 Listopada 1891 r / октября

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus.

Wielebny Ojcze nauczycielu i nie odstępny nasz opiekunie oto my Dzieci wygnance załączamy najprzód nasze serdeczne podziękowanie całując ojca ręce i nogi po nie zliczone razy za ojcowską Dobroczynność i przy Miłości i pamięci o nas Dzieciach wygnanych niech Bóg wszechmogący i Królowa Maryja i ss. Pańscy Wynadgrodzają Ojcu w szczęściu w zdrowiu i we wszelkim zatrudnieniu co racz Dać o Jezu Chryste z naszego życzenia Przytem Uwiadomiam wielebnego ojca że List wysłany przez ojca pod Dniem 13. Pazdziernika i pieniądze 200. rubli otrzymałem i rozdałem po rozporządzeniu ojca co zaś o nowinach czyli naszych i interesach to mają z nas zdjęcie Areszt Policyi w dniu 20 Listopadzie i z Tej Prosby co podaliśmy na Imie następcy Tronu otrzymaliśmy Uwiadomienie że przyjęta w synodzie i przesłana w Ministerstwo Dział wewnętrznych

s kąd to mamy Otrzymać rezelucyję i rozporządzenie
co więcej to ni ścięm nam nie wiadomo tylko
Głód i straszna Drożyzna 40 Funty czyli Pud
Pszenicy 1 rubel 40. Kop. żyta 1 rubel 20 Cesarz wydał
pomoc Karmowe na każdą Dusze na Miesiąc 1. pud
a naszym Braciom nie Dają nic co ojciec Donosi
o Tyminskim że pisze żeby na jego Imie pieniądzy
przysyłać to nie jest radne podradzanie Tylko to
że Tyminskiemu daleko do nas chodzić za pieniędzami
będzie 100. wiorst Drogi a my się Bojimy wysyłać przez
Poczte żeby niedać powodu Urzędnikom poczty
i żeby nie wzięli albo nie zatracili ojcowskiego
listu bo to się może zdarzyć a to my podajem przez
rence swojich Braci i tak się Dzielimy więc Tyminski
mówił że napisze do Ojca żeby Ojciec na jego imie Adresował
list Ale to nasza nie pojętość domaga się tego czego się nie
powinna domagać bo chociaż nie wpręd kości a zawsze się
każdemu do stanie i Każden powinien Dziękować bogu

i Dobrodziejowi bo za prawde powiadam iż nie możem
mieć innego Dobrodzieja i Opiekuna jak mamy ojca
i powinniemy się radować że nam Bóg posłał racz
niech będo dzienki Bogu wszechmogoncemu w Trojcy św.
jedynemu Teraz i zawsze i na wieki zatem Uwiadomjam
wielebnego ojca że posyłka jescze nie otrzymana a skoro
otrzymamy zaraz Uwiadomiemy bardzo nas to ucieszyło
skorośmy usłyszeli że Wysłane książki i Oczekujemy
z niecierpliwością zatem i przytem kończym nasz List
polecając się Modlitwom ojca i całego Kościoła aza
wsparcie całujem ojca ręce i nogi dobro życzliwi synowie
i curki Wygnańce piszący Tę List, Józef Piotrowski
jeżeli co nie dokładnie to niech W. ojciec Wybaczy
obecny przytem liście Piotr Kosowski

Piotr Kossowski

jeżeli W. ojciec będzie pisać List to niech adresuje
na moje Imie to Kosowskiemu lepiej otrzymać
bo jusz się nie czepia pocztaż żeby otkryć konwert
Dla tego że na cudze Imie

Адресъ Карде заказное
Въ Россійскую Имперію
Въ оренбургскую губернію
на Почтовое отдѣленіе Исаево
Въ Село Булановку Гну Іосифу
Піотровскому

50

Въ Городъ Краковъ

Улица Каноническая № 25.

Юліи Матушеской

Въ Австрію.

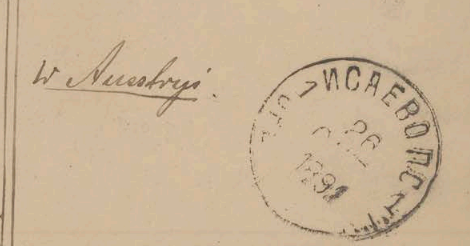


Pani Julija Maturzka

w Krakowie.

Ulica Kanonicza № 25.

w Austryi.





51

Dnia 7 Grudnia 1891go roku

Wstępuje w Wasze Zebranie brackie czciciele Serca Jezusowego witam was i pozdrawjam temi Słowy

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Najdroszy ojcze duchowny posyłam swuj najniższy pokłun ruwnie że swoją rodziną Jako Wygnanie z rodzinnego kraju Siedleckej Guberni powjatu radzyńskiego gmina Zielizna ze Wsi przegalin dużych Franciszek Bohusz mający lat 65 upadłszy doniug ojcu duchownemu razem że swoją żoną Marcyjanno i dziatkami synem pawłem władysławem i piątrem najmniejszym a także i Curkami Natalią Teklą Katerzyną Maryjanno i Juzefo i poniezliczone razy Za tan wjelko dobroć za tak Wielko Jatmużne że w tak daleki stronie nie Zapominacie o nas i dziękujem bogu wszechmogoncemu w trujcy świętej Jedynemu Co nas opatrzył

takiemi opiekunami i dobrodzyńcami
że i dziś otrzymałem trzydzieści rubli sre
od brata po ~~kum~~ Chrzcie błażeja Kosow
skiego a także i poprzednią otrzymywa
łem od Wasorynimka i błażeja Zaco Jeszcze
raz u ~~pod~~ padłszy do nóg ojcu duchownemu
dziękuje dziękuje dziękuje ——
A teraz Ja syn Franciszka paweł ma
jący lat 38 życze sobie upisać się
do Serca Jezusowego bo mam obraz
ek Serca Jezusowego i Modlitwy Lita
nije i Korunkie
kończąnc ten mój List Jak tylko
prosze ojca duchownego o błogosła
wiąstwą razem ze swoją Familiją
ojcemi Matko braimi i siąstrami
Co własnoręcznie podpisujęsie

Paweł Bokusz

52

Nie pewny muj Adres kosowskiego pewnijszy

Adres orenburska Gubernija
powjat Czeliabinsk
Gmina Andryjewska
Wieś rożestwienka

Ja Jozef Kuczynsky Na swoje rodzine otrzymałem od Kosowskiego na 6 osob 20 rubli za kture stokrotnie dzienkujemy cało swo rodzino Ja Morgunowicz otrzymałem od Kos Na soje rodzine Na osob 7 37 r za kture dzienkujemy ojcu duchownemu Niech buk wynadgrodzi zdrowiem i szczenściem wszelko pomyslnościo Ja Jan Telechuj otrzymałem od Kosowskiego 30 r Na swoje rodzine na osob 8 za kture dzienkujemy ojcu duchownemu Ja Tekla Kardasiewicz Na swoje rodzine na 3 3 osob 16 rubli za kture stokrotni dzienkuje my Ja Belicesky Na swoje rodzine otrzymałem od Błażeja koso 49 rubli na osob 11 za kture stokrotnie dzienkujemy cało swojo rodzino Niech buk wszechmogoncy wynadgrodzi zdrowiem szczenście i wszelko pomyslnościo

Императорская
Главная Квартира
Канцелярия Прошений
на
Высочайшее Имя
приносимыхъ у того 17
дело производства
23 Сентября 1891 года

принесенное на Августѣйшее
Имя Государя Наследника
Цесаревича (всеподданнѣйшее)
Прошение Косовского
драгана и Билецкого
и другихъ

Поступившее въ
Канцелярию Прошение 20 того Минувшаго Августа препровождено Господиномъ Командующимъ Императорской Главною Квартирою 6 сего Сентября за № 26219 по принадлежности къ Министру внутреннихъ делъ отъ которого и надлежитъ просителямъ ожидать разрешения ихъ Ходатайства. Всепод-

53

Błażej Kosowskiy

Wstenpuje w Wasze Zebranie Brackie Cześcieli serca Jezusowego i witam temi

słowy Jezusa Chrystusa
Niech Bendzie pochwalony Jezus Chrystus
donosze wam Cosmy otrzymali na swoje Rencze drukowanemi literami od samego Cesarza i przepisuje słowo w słowo i podaje do waszych Ronk i Prosze odoradzenie Jak ja mam postompić Ci popisać drugo prozbo Ci oczekiwać Jaka wydzie Rezelucyja bo Naczelnik powia Tu mumi oczekiwać od powiedzi bo teras musi być od powiedz na Naszo strone Ale Ja teras Coto Ruskiemu duchowi Niewirze bo moze Aby sie od wlekło i ustarza to Aieby puścić w zapomnienie Tak ja pospiesam odorade do was

ojcze duchowny i oto co było pi
sano odemnie wedwuch listach na
konto posesij ziemi tak jak Nie
ktury poobsiadali ci Niemoże
dla Nas to skodzić bo Najwięczy
Rząd prawostawny kronzy dzieby
brali uderżawy cyli Nadział
dla uregulowania Nas w tem kraju
A ziwegi strony Nasze rodacy
polaczy panowie katoliczy
urzendniczy i księnże Nas ostrega
ją od tego co Najwienczy
ruski nąd Narwanja
Tak jeżeli zwaszej strony cos
może skodzić to prosimi nas
obezpieczyć dawjasny Nam
Napisać ostrzeżenie bo Na
wjosnie Mało Niewszystky
chco siać chleb i obsadać dogo
spodarstwa jeżeli odwas Niebendzie
ostrzezenia do wielkanocy

Błażej Kosowskyi

podaje prostym bo stedzę
sam no

54

Въ Городъ

Краковъ Австрійского

царства улица Канонича

№ 25 Пані Юліи

Матурски

Maturska

ul. Kanonicza 25

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. ТЕЛ. КОН.

21

16 — 92

II

16. III. 92. 74

МОСКВА
1
МАРТА
1892

МОСКВА
22 II 92

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ.Г.
23
92

ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.

12, 13, 14, k. 55-60

55

Dnia 16 sierpnia 1891, roku,

Kochana Sostra Heleną

Wytam Słowy Jezusa chrystusa

Niech Będze pochwalony Jezus chrystus,

Ja Antoni Wawrzyniuk pisze ja do ciebie sostrą Heleną i życze ja cy od Boga N... życia i zdrowia i dobrego powodzenia, czego sobie od Boga Najwyszego żądasz.

Uwiadamiam ja ciebie sostro moja droga o twojej sostrze Nastusi i też o Bracie twojem Filimonie, że Jaką oni żiwe i zdrowe do którego czasu.

Bo Nastka poszła na szłużbe do Miasta ekaterąburgu tam gdze kościoł jest do Pana polaka, dnia 17 sierpnia, i pro siła mnie Aby ja cie uwiadomił o jej powodzeniu gdze ona sie nachodzy.

A adres imu prosze Wręcze od Ojca Duchownego

bo ona mowita gdy stanie namiejsciu, to
ona do ciebie napisze, i daci Adres swoj.
A Filimon prziiechał Znamy. suchoborskiej
Wołosci, pod cełabe, i Meszkamy tu wjednim
domu 2 familij, to jest familija spolubics
czezzoty, i my Wawryniuki i Filimon, przi
nas jest kupujem jemu chleba A więci co
mu potrzeba, i Będziemsie opiekowac nadal
Aczeczoty drewesiny opierac go Będą i chleba
mu upieką. Więc on sie prinos zostaje
Bo Wasz szwager od kazałsie od opieki
i od Nastki i od Filimona, Michał Jakubowsky
Więc słowa Filimona ktore on podaje do
ciebie sostro Heleną kłaniasie do ciebie i
Zicze ci od Boga Najwiszego, i od serca i duszy
swojej, Zicia i Zdrowia, i dobrego powodzenia, czego
sobie od Boga Najwiszego żądasz, i ja ci Zicze
Jako serdecznie kochający Filimon Filipczuk
i Antoni Wawryniuk polecamysie Modlitwom
Waszim, Bogu w cie ~~B~~ polecamy

chargie заказное

56

6384

Въ Царство Австрийское
въ Краковъ Получить
Юлии Матурской Передать
каноничи № 25

Austryche w krakow odebrac.
Szanownej Pani Julij Maturskej
na ręncė Ulicia kanonicza
№ 25

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕН... 14 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

94

Antoni Wawrzyniak
kol. [illegible] Zakopane
8/10.92

KRAKAU 8 10 92 KRAKÓW

МОСКВА 23 СЕНТЯБРЯ 1892 ЭКСПЕДИЦІЯ

ТРИ КОП. 3

ТРИ КОП. 3

adra do Anastazyi Filip ink

Permska Guber
Gorod Ekaterinburg
ulica dobrans ka
№ 11

16 IX 18

57

List pisany dwodziestego ósmego
Grudnia 1888 roku

Kochany siostry w Chrystusie Panu zasi
lama ja do was Nastazja filipczuk u któ
sto najpierw Siostry Jewusy i pozdrawioja
m słowy Zbawiciela
Niech bendzie pochwalony Jezus chryst
kochana Siostro jewusu donosze ja tobie
zem ja odebrała lyst od was i pieniend
zy siedem rubli ~~a~~ jako tez od ciebie
Siostro jewusu pienc rubli i od siostrów
korzowskiych dwa rubli zaktóre tobie
siostro jewusu stokrotnie zcałego serca
podzenkowac pragnie i dzenkuie ~~a~~ tem
Słowem panie boze zapłac zago szynie
i i obrazek co od siostry odebrałam
i dzenkuie siostry jewusi i wszy za
troskliwo i cułosc nad nami i nie jestem
ja wstanie kochany siostry wam
podzenkowac niechai wam pan jezus
sto krotnie wynagrodzy za wasze
trudi i zawaso milosc kimnie ze wy pa
mientacie omnie i przynosicie ulge

serca moiemu bo mnie barzo tensko
jak długo od was nie mam wjadomosci
ze gdi bym mogla to bimy sie nasłysz
dłach dowas dostała i nachwiele nie
wipuscam z mysli A szczegulnie w dny
uroczysti bo mysle sobie Ah kiedy
pan Buk da my sie ucieszyc i połonczy
s towarzyskami swoiemi A zebym mo
gla spolnie z wamy kochany siostry
w towarzystwie przed ołtarzem Boga wie
lbyz poproscie kochany siostri za nas
Abi pan jezus nas pocieszył i my modli
m sie za was i za wszystkich tam pozo
stałich Abi ~~wytrzymali~~ trwali na
ostatek jeszcze sie kłaniam do was koch
any z siostry zuzi i jezuszu i za temu
wasemu domowi i winszuie wasz uroczi
stosco narodzenia jezusa Chrystusa
i zycze wam wszetkich łas Boskich cze
go sobie samy zyczycie na ostatek zasiłam
serdeczny u kłon do kasi zestołpna i do
wszystkich siostr znajomych i zycze wam
wszystkiego dobrego i zegnam sie z wamy
Amen

58

jeszcze sie zwacza do siostry jewusy i pros
ze my donies czy Siostra Kura w domu
bo ja sie baro ~~zots~~ rozprasowała ze jej
~~ es~~ jus nie ma to prosze mi od pisac
donosze wam. A takze ze ia
do was z list posłała nie da wno
i jak od bierzecie to prosze was siosto
~~jewusy~~ od piscie bo z może nas nowiozne
robioro stego miesc bo z lichai nam
ze gdzes nas powioro Anie wiemy
gdze i prosze siosty jewusy i siostrom
korzowskich iezeli bi mozna biło
to przyslicie mi krzyzyk ot pustowy
bo ja nie mam

A teraz prosze was siostry jak
bendziecie pisac to piszci Namnie bo ja
teraz jestem blisko od granicy i moge
pewnery odebrac i podaje wam
Adres worenburskie gubernie
Werzelabynski ~~w~~ ujezd
Wolos Suchobrskie
W dierewnu Denkowo
Nastarij filipczuk

Dnia 25 Czerwca ~~[illegible] roku~~ 1891

Niech bedzie pochwolony Jezus Chrystus

Kochana Siostro moja Helena

List twoj i załonczone pieniendzy 65 rubli przysłonone z Krakowa i otrzymałam 15 Maja dziekuie bardzo serdecznie oczym dobrodziejom za tak wielkie łaskie mi uczyniałone i za zyczenia wasze dobre – bardzo mi było miło czytac ten list od was cieszyłam sie stego ze mi zyczycie tego szczescia ktorego ja pragne otrzymac

Ale zinny strony mam wielki smutek z nie mozności przyjechać do was jako iuz otem pisałam do Ciebie moja siostro wostatnim mojem lisce pred wielkanocą a niewiem Ci go otrzymałas wktorem Ci donosiła ze szwagier iuz teraz odkazuie sie od opieki brata Co z poczontku był sie obiecał i zobowionzał sie nato że nie tylko wezmie iedne Maryśie ale brata i mnie obiecał wzjąc do siebie i opiekowac sie nami – ale teraz wymawija sie od tego

Myslałam ze iuz teraz bede mogła stont sie wydostac bo jak otrzymałam ten list pisałam do szwagra i ieszcze raz prosiłam a zeby sie za opiekował bratem i inny go dobry ludzie umawijali nato żeby sie zajął bratem – ale

więc on przy obiecał przy iechać za Lilimonę
i wziąć go do siebie – i ja dla tegom omieszkoła
zed pisem listu do was bo oczekiwałam
na skutek tej obietnicy i myślałam coto
Coś na piszę gdy iuż pewność będę miała
ale stem stała się rzecz taka gdy szwagro
przy iechał i zabrał Lilimona do siebie
więc i ja myślałam się za bierać do swego
za miaru w podróż – ale zem nie poiechała
sprzyczyny takiej że brat iedno noc tylko
u nych nocował i znowu go odesłali do mnie
i mówili że my Ciebie trzymać nie będziem
bo boiem się biedy żeby nam jaki nie było za was
więc teraz znowu moja siostro mam
ten sam smutek – i musiałam się iescze
w ten sposób za trzymać bo nie wiem
jaki teraz mam środek podać dla brata
bo u szwagru nie mam iuż żadnej nadziei
będę iescze szukać innego przyjaciela a gdy
go znajdę to do was na piszę więc gdy nie
z mogie znaleźć nie nikogo żeby się kto za
opiekował bratem to iuż sposobu nie będę
miała do przybicia do was – a ieżeli moja
siostro możesz mi iescze dać jako radę to
proszę mi na pisać a gdy iuż i ty mi inny

rady dac nie mozes to prosze modl sie za
mnie zebym mogla Cierpliwie znosic
wszelkie pozbawiene i tensknote serca
jako tu ponosze — bo zycie moie droga
Siostro iest mi tu bardzo trudne nie
Sporzeczny rzeci Doczesnych bo otem tu
nie muwie alie wiecznych Cierpie tu Glo
duszy bo dla Ciala do tych Cas iescze Glodu
nie Cierpim bardzo — alie Glodny iestesmi
Stolu Panskiego i slowa Bozego bo pozo
staie iuz tu pionty rok a ieden raz tylko
mjalam Szczescie byc w spowiedzi swiety
w przeszlym roku w miejscu zlotolusie
wsi i to nam bylo z wielkim umartio
ieniem bo przybyli smi wielko podruz a
nie wszyscy z nas otrzymali bo nie ktury
byli przez policyje Aresztowany — wiec
ja i trzech osob z nami Co uysli smi Ares
towana to za ledwie moglismi otrzymac

Moja siostro pytas sie jako mi tu
mieli uroczystosc wielkonocno i muwis
ze u nas pewnie byla jak u was — wiec i mi
tutejszych swiot nie swiętuiem tec te
Same Co u kraju za rymsko katolickim
Kolendarzem — alie Smutno nam przychodzy

przechodzi kużda tu uroczystosc bo tem
bardzi tęsknote serca mami wone dni
bo wchodzi do mysli naszy ta niedola
jako nam nie przjaciel ~~wszy~~ wczynijł
ze wyrut nas wszystkiego bo nie tylko
niemami kosciola alie konta spo
kojnego do modlitwy bo jako ja mieszkam
razem z ruskiemi w jednym domu wiec
Często ~~dla spokojenie~~ dla Spokojena
~~w~~ychodze z bratem do wsi Suchoborska
tam mieszka dwie naszych rodzin wa
wzynecky i drogonowski i tam wyznanie
ntym sobie domu spokojne od by
wami dni swienta

Moja siostro nie troce ja iescze
nadzieij w zamiarze swoiem i pienadze
mi wysłanie naten Cel do casu poro
~~st~~oja umnie wiec gdy ius sposobnosci
zadny nie bede miała do pozbyca do was
to prosze mi napisac na jaki Cel prze
naczena mam oddac te pienadze

A teraz bonz zdrowa moja siostro
oddaie Cie Bogu i polecam sie modli
twoim zgromadzeniu wasznemu
A drys domnie ten sam w Suchoborsku
~~[illegible]~~ wies Denkowo

61

Miasto Arenbierg, 1893. r.
List Wysnancuw, i mie Famalija
Fedorukuw Jozef Niecziur Feodor
Juliján Jan Katerzyna Agata a 8.
Matka nasza Agata przeniesła sie
dowiecznosci, 22. Marca,
Wymawiamy temite słowa dowaszej
wielebnosci Nasz drogi opiekunie
Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus
pozdrawijamy słowami chrystusa pana
Niech wam pan Bug wynadgradza
Wżyciu i wiecznosci zate odiare ktore
my otrzymali, 15. Maja 60. rubli.
Upadamy dostup waszych tuiskimi ru
tonem Ojcze duchowny a nasz drogi o
piekunie Choć Listownie Ale zszcze
rego serca i zdrogiej duszy.
Dziękujemy poniezliczone razy i tym
Braciom i siostrom ktore serca tak
troskliwe mają i onas niezapominają

Ach kochane bracia isiostry nasze
Czego my sie niespodziewali na
tym wygnaniu to teraz my otrzymy
jemy przez opatrznosć Boskie
Niech o was Matka Boska częstocho
~~w~~ wska niezapomina wżyciu i
wieczności Jako i wy o nas nie
zapominacie Niech was pan Bóg
Strzeże od takiego losu wjakim
my teraz pozostajem.
Niebędziem wypuszczać ze swojej
pamięci Ojcze duchowny a my wa
sze dzieci
Donoszym waszej wielebności o
swojich rodzicach Ojciec Jeszcze
żyje ale zupełnie z siły upada
A matka umarła 22. Marca we
wsi olinsijewcie pochowanie takie
było że nas czworo odejszli z domia
sta za życiem i niebyliśmy na poch
owaniu

Widząc wszyskie wieśniaki w takim
nędzym położeniu zejszliśie w
kilkuch kazali zrobić trumne
dali drzewa na krzyż wykopali
Mogiłe i pomogli pochować
bo tu wrosyj nie wtrącają sie do
tego co my samy chowamy nie tak
Jak u naszych stronach po pocho
waniu Matki odjezdzali do miasta
to chociaż i wszyskie Ludzie z litości
wynoszyli chleb i dawali na drogie
i gadają żeby u nas wrodzaj Jak
dajmniejsze lata tobym wam letko
było żyć tera my pozostajem w
Mieście Arębuogu podawali
prośbię do gubernatora, to powodił
bić w mieście Ale Jak to nieuczonim
nam ludziom to zarobiek taki sie
trafia że i nie wyżywim samy
siebie bo idnając trzeba chałupe

zapłacić zaopat i zakaźde vzecz
Co się tyczy dożycia to barzo nam
trudno bomy nato nie przyzwyczajony
Ale to Jeszcze panu Bogu Najwyższemu
Dziękować za opatrzność, Jego to Jest
że przez wasze wielebność była na
nas takie wielkie, dobrodziejstwa
zaktóre żebyśmy Mogli wygodnie
dziękować, panu Bogu i dobrym
ludziom co onas nie zapominają
Niech onich Matka Boska niezapo
mina wżyciu i wieczności przez
Chrystusa pana Naszego Amen

~~Teo~~ Teodor Chwedorczuk
Odsyła sie 13, czyrwca

63

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ

Г-же. Юліи Матурской.

Улица Каноничъа. № 25.

Madame.

Julia

Maturska.

rue Kanonicza.

№ 25

a/ Krakowie.

ОРЕНБУРГЪ 1
2
ІЮН.
1895
ПОЧТ. ТЕЛ.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.

113 B

~~XVIII~~ Orenburg

21. VI. 93



Następuiąca Familiia
Łykowskiy dusz 10
najpierwsze nasze słowa waszej
wielebnosci
Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus
odszymałysmy rubli 60 od pana
kosowskiego ..
Upadamy donog ojcu wielebnemu
poniesłyczonerazy i dziekujem
wszysej wzajemnie waszej
wielebności zawasz lyst i za
o fiare ktorąmy odszymały
rubli 60 nadusz 10 panie
Boze zapłac ojcu wielebnemu
wnajmilszem zdrowiu tak że
dziekujem wzajemnie wszystkym
panom i paniom i paniękom
i panicrom i wszystkym Braciom
i Siostrom zawaszo o fiare

panie Boże zapłać wam
u waszym ~~majątuk~~ majątku
i wnajmilszem zdrowie żewy onas
niezapominaćie .
wyrazam otem jakie myty
mamy życie tonasze życie jest
Trudne bojedno żezarobić grosza
trudno nima żadnych zarobkow
Ależe wnaszej familii to jest
małe Dzieci sieroty i stare że
oni niemogo zarobić siobie
co Dożycia. panie Boże wielky
zapłac ojcu wielebnemu
że onas nieszczęsływych niewolni
kow niezapominaćie .anowośći
tonima żadny unas wszystko
jak było tak y jest myteraz
nasza Famylija pozostaiem
wsamym orenburgu Dlatego
jest Nam bomożna być wkośćiele

bochoć ruscy pozwalaio żyć
nam wmieście orenburgu
A dali paczportow niewydaio
wyrażam iakie tu jest położenie
nachleb to jest niezewszystkiem
tanio a urodzaj toniewiadomu
Bo raz będzie bomięscami descz
przechodzi a miescami tonima
zewszystkiem desczu zboże
i trawa sechnie
powtornie upadamy dostop
ojcu wielebnemu poniedzco
neraz całuiem rence inogy
waszej wielebności zadobro
pamieć onas opanie Boże
Matko Boska częstochowska
pocieszz ojca duchownego
i opiekuna naszego
wnajmilszem zdrowiu

przepraszam ojca Duchownego
zeniedobrze moj lyst na
pisany boniemoge lepi na
pisać boniejestem dobrze
uczony więcy niemam co
pisać Niech Będzie pochwa
lony Jezus Chrystus . . .

Teodor Łyskowsky

oznajmiam ojcu Duchownemu
otych sierotach ktorzy pozostali
poniebosczie siostrze tomy podawa
li prosbe dosemotu dojciec ich
to jasz wyłozył rubli bo napros
by aniechco ich uwolnić dojca
tylko miowio żeby przyjąć prawo
sławije topuszcze ichodzita
siostra dogubernatora żebyim
wydał rarmowe toniewydaje
imuwi przyjmi prawosławije
to uwolnim naswoje strone
amte wszystko ciongnie naswoje
strone

N. 1. 66

List od Józefu Bartoszewskiego

Najpierwsze słowa listu mojego Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus posyłam moj nizki ukłon i uszanowanie Wielmożności ojcu ducho wnemu i serdecznie uprasza odorade co mamy robić rząd muwi nam żeby te pi niędzy brać co przysłali za nasze grunta i zabudowanie Ale tylko pjęte czenść oddajo a więcy jak połowe wartości łoni sprzedali tem co poku pili nasze gospodarki zato co jech syzme przyjśli a to wszy stkie koszta rząd sobie zapła cił zato co nas wysłał tut daleko a ostatki nam oddajo i to straszo żeby prędzy brać przyjechał stanowy naczelnik

2

do gminy i mnie zawołał i to
mówi żeby jechać do sprawnika
wząść asygnacyje od sprawni
ka w kaznoczejstwo i tam te
pinięćdzy oddadzo i przeczytał
mi rządowe rospożądzenie co
sprawnik napisał i naznaczył
termin na 2 tygodni a ktosie
jeszcze raz będzie odkazywał
od tych pinięćdzy to żeby znie
go spisać połokuł i te pinięćdzy
obrócą w kazne i jusz jich nikt
i nigdy niedostanie tak ja pod
pisał co od pinięćdzy nie odkazuje
sie tylko żeby oddali chociaż te co
wzieli cości więcy jak 700 rub
li i karmowych za cały rok na
4 osób sprawnik nie oddał to
żeby zarazem oddał tak za 5 ty
godni przysłali mi do gminy
talony czyli asygnacyje żeby
sie rozpisać to pinigądze do wołos
ci przyszło ale tylko 462 rubli
tak ja niechce podpisywać

bo więcy jak 300 rubli rząd
sobie zostawił choć i bardzo
tanio sprszedał i tech 100 rubel
kurmowych niechce oddawać
i to tak nam każdemu odczyta
li to kilka famili już zabra
li to co dajo amy jeszcze obaw
jamysie i niewiemy co robić czy
brać czy niebrać bojmsie żeby
nas niezdradzili inni mówjo
co jak złodziej krowe skradnie
to i skóre bierz jak znajdziesz
jeszcze i tak dobre ludzie mó
wjo co żeby to nie taka siła
toby można sprawować prszez
drugi rząd ale wy nic niezro
bicie bierszcie co dajo może do
czekacie jakby was inny
rząd odebrał to i tak swoje
własność wtenczas odbie
rzecie a to będziecie mieli
za szczęście co teras weź
niecie a jak ten samy rząd
będzie to nic niezrobicie

4.

i tak żal nam żeby i te ostatki niezgineli a to i rus kie ktuwe dobre ludzie radzo nam brać mówjo co jak nie weźniecie to wam zgino i my jusz teras wierzym co rząd mówi i straszy to i zrobi swo jo zawziętościo tylko zauwa żamy co jak było gubi swój impet i stawe podtuk swej siły kiedy tylko żalujo sie na bułgarski rząd i napolaków a nie ido ratowac swojej syzmy i nalego Administratora duchow nego co sie łączy skatolickiemi pratatami to mówjo co przed Bogiem odpowi to nam stego śmieszno co i oni doczekali te słowa wyrażać ktuwe i my wyrażali jak nas tak krzyw dzili to nam niedziw ale im to wstyd to mówić bo niedawno mówili że cały świat nagonio bata mi i sztykami do swojej syzmy

A teraz widzimy w kużetach co i oni zaczynajo poznawać Boga bo jakoś ci im nieposzczę ściło jak zaczeli nas katolików prześladować tak słych por za cze tasie ich ta falszywa sekta rozlatać i tak prędko jak nas zag nali w chierłąskie gubernie w 75 roku to tylko zaczynalisie pojawjać te sztundy to ich go nili i niektórych ssyłali co popy umawjali i te ich archie reje przyjeżdżali umawjali i prosili straszyli a nic niemogli zrobić i tak za naszego było tam 14 lat prawie pół narodu prawo sławnego poszło w sztundy to w molokany a tu jak nas przy gnali w orębursskie gubernie to i tu rzucajo swoje prawosła wije i ido w dwojadany to w nemołachi także już koło ura łu i w permskiej guberni na czynajosie pojawjać sztundy

6 i to tak cieszosie że co odprawo
sławij odejszli jak by my cośmy
nieprszyjeli tosie cieszym tak oni
cieszosie i nazywajo co od anty
chrystowej wjary wyrwalisie
A sami zdziada pradziada z pra
wosławnych pochodzo a teraz
plujo i brydzosie prawosławij
nawet stego kubka czyli stej
szklanki wody nienapijosie
co prawosławny człowiek pi
je goży brzydzosie jak pra pra
wosławnego człowieka i tak
dzieńki panu Bogu w oczach
naszych ginie ta falszywa i na
chalna prawosławija oto te
raz niech poznajo nad sobo na
sze krszywde co tak nas men
czyli i do ostatniej koszuli og
rabili a teraz zetwemi majo
dosyć doczynienia a niemogosie
poprawić oto za polskie krszy
wde niech sie sprobujo ruskie
popy czy zrobjo zezłego dobre
tak jak katolickie księża

na podlasiu potrafili ze złego
nadobre przerobić co opowja-
dam że dzieło nie szczyjej powie
ści a sam pamiętam byłem i tam
żyłem napodlasiu za mojej pa
mięci to było był naród zepsuty
zdawnych czasuw co był zło
dziej nazłodzieju pijak napija
ku błudnik nabłudniku i tak.
panował jeden nierząd a osobli
wie pomiędzy katolikami pra
wowiernemi polskiemi uni
jatami pomiędzy. to ślepo pros
toto bo wiele takich wsi czy
li prowincyj było co ani jeden
człowiek nie umjał czytać ani
pisać. a polskie duchowieństwo
patrząc żałośnie natako krzyw
dę Boską przejmiło boleścio
nad tako stratą dusz narodu
prawowiernych katolików i
sprowadzili kości s. wiktora
do klasztoru do mjasta jano
wa odprawili s misyje i zacze
li nauczać naród wspólnie i z

 unijackiemi księdzami i zapro
wadzili książki po kościołach ła
cynnego obrządku także i unija
ckie wspólnie zaprowadzili tak
że książki w unijackich koście
łach zaczeli wpisywać do trzez
wości bractwa i tak naród oświe
cili i odwiedli od złych postęp
ków i szkuł niebyło a prawie
każden nauczył sie czytać i pi
sać jeden od drugiego i tak jusz
było wesoło żyć na podlasiu jak
w raju tak zumieli katolickie
księża z ludzi wykorzenić złe
A zaprowadzić dobre ale widzi
my to jawnie co zły duch pozaz
drościł ludowi takiego dobra
pobudził ruski rząd i duchowie
ństwo ruskie to jest przyjaciół
swojich naprzeciw katolickiej re
ligij i te kudłate zwodziciele ode
brali cześć panu Bogu zaprowa
dzili swoje obłude i wszystko
dobre zepsuli i zaprowadzili wię
ksze zło jak dawni było ale może

70

I pan Bóg pomścisie choć nie
zanasze a zaswoje krzywde
pokuje jch że złe zamiary i my
widzim cosie robi z jch to sekło
widać chcieli tak zrobić jak i
nasze księża zrobili wyjanowie
na 5 misyj postali pomiędzy
dwojadanuw i pomiędzy nemo
tachów swojch Misyonierów
i że misyoniery zaczeli nauczać
żebysie znowu wracali do
wojej prawosławij tak że ne
motachi i dwojadany jch bardzo
znieważyli powiedzieli prawda
co pisze że antychryst będzie na
wracał naswoje wjare oto toż
samo i jest i t. d. tak jch wielu
zostało wydalszy się bij tak nam
roztłumaczyli dwojadany i ro
kże tutaj co tylko jch wjare
jeszcze albrzymie zwojna si
ta i Nowachie baty. to rząd pos
tanowił żebysie bojeli kto im
ze a niebył w pora w spowiedzi
to przy niezaziwała tak chować

to przyjeżdża stanowy wrad
nik i fejcer ciało zmarłe por
zno i wtęczas pochowajo to jak
widzim żeby naten naród poślał
tyle wojska jak nanas przysta
li do polski a osobliwie kozaków
z nagajkami tech co nas bili to
by oni nietylko nasze wjare przy
jęli ale katarskie z podziękowa
niem przyjęliby a żeby jch tak
niebić jak oni nas katolikuw
męczyli i bili i jeszcze męczo
a to my często z ruskiemi rozma
wjamy o religji opowjadamy
co nam jch bracia robili to
oni przeklinajo swojich zato
co tak robili i mówjo co niech
chiby taj cierpic a przysłali
by cocby i wsame najgorsze
wjare ale i widać co ona sama
od siebie od swojich nieprawości
rozleci sie jak z niczego złożona
taki w niwecz obróci sie a nam
to uciecha żeby ona prędzy zginęła

jeszcze upraszam łaski 71

ojca duchownego o prędki od
pis bo tak będę oczekiwać z
niecierpliwością serca mojego
tylko proszę do mnie pisać wyra
źnie i dokładnie grubszemi li
terami bo ja już niedowidzę
jak drobno napisane i niemogię
sam przeczytać a tu nima ju
ż komu przeczytać bo tak z
płaczu boleści i utęsknoości jak
mnie samego wywiezli w chier
szorze gdzie zgubiłem
światłość oczu moich a teraz
pod starę lata już bardzo źle
piko widzę czytać i tak istni
nie stajenie zemną jak mówi
psalmista co lata moje zeszłi
jak cień a jam usechł jak siano
opuściła mnie siła moja a jas
ności oczu moich i tej niemasz
przy mnie jeszcze zasyłam wam
ojca duchownego co u nas zacze
ła gasnąć miłość bratersko i to
temu taka jest przyczyna
Łakomstwo i zazdrość grzegoż

12
kozłowski i jan jaroszuk poraz
drocili mi tego co namnie listy
przychodzą chcąc to zabiegnonć
sobie to jedno a drugie zazdrosz
czą mi co ja nazawodzie służe
i mnie uważajo ruskie ludzie
zaczeli rozsiewać rużne plot
ki pomiędzy braćmi naszemi co
ja ruskie święta świętuje i mówjo
co ja 3 dni wpopa siedział i pro
siłem błogosławiństwa i ja mam
do nich taki żal co namnie takie
potwarż włożyli nietylko co po
między naszemi braćmi a także
jie co i do ojca duchownego pisa
li bo mi mówili bracia to co
koło czeladby żyje to jeszcze jch
obóch wstydzili zato co takie
i fałszywe spłotki zmyślajo
to oni sie zapierali co niepisali
i tak kozłowski mówi co to jan
napisał a jan mówi co oba z ko
złowskim pisali tak prosze
ojca duchownego o upominek
ich zate spłotni

72 13

jeszcze zawiadamiam ojca

duchownego co ja wydałem curkie swoje zamąż i syna ożeniłem tak jeżeli by można to prosze mi mentryki kra kowskie przysłać bo tak se krętnie szluby pobrali to Andrzej wzioł moje curkie Maryjanne syn szymona ja rotszka a z matki Magdaleny

A moj syn józef wzioł so bie curkie pjotra bileckiego Michaline a z matki antoni na

My jeszcze dzięki Bogu wszyscy żywy tylko bardzo nas ruska lichowatka po wytręsała tak co ledwi żyjem a to i jeszcze niek tórych dręczy prawie ni kogo niemineła unas tego roku wrodzaj zboza dobry

14

A osoblliwie żyta poro
dziliście bardzo ładne a psze
nice to wienksze pół ko
bytka powygiadała jesz
cze posyłam ojcu ducho
wnemu wycinek z rus
kiej kazety jak to rosyja
płacze po archierejiu bul
gurskim klimentu tawno
wskim co jego zeskali a
sami cieszylisie jak nas
wysyłali Adres do mnie
оренбургской губерни
на станицыю Челябин
скъ на воскресенски № 30
виноукуренныь заводъ въ
канторy райсы корни
ловной шмурло по
лучить осипу
степановичу господину
Бартошевскому

С.-ПЕТЕРБУРГЪ, 14 іюля.

Къ многочисленнымъ злодѣяніямъ, которыми болгарскіе палочники прославились, прибавляется еще одно, на этотъ разъ—самое ужасное по послѣдствіямъ. Телеграфъ принесъ намъ роковую вѣсть, что достойнѣйшій пастырь болгарской церкви, маститый митрополитъ тырновскій Климентъ осужденъ палочниками на вѣчное изгнаніе изъ родины, съ лишеніемъ его каѳедры, которую онъ такъ доблестно занимаетъ около 20 лѣтъ. Мы привыкли читать и слышать о казняхъ, пыткахъ, всякаго рода гоненіяхъ, которымъ подвергаются болгарскіе патріоты, единственная вина которыхъ заключается въ преданности ихъ къ собственной родинѣ, праотцовской религіи и въ благодарности къ своей освободительницѣ—Россіи. Но на этотъ разъ гоненія направлены уже не противъ политическихъ дѣятелей, а противъ православной церкви. Въ лицѣ митрополита Климента унижена и оскорблена православная вѣра, та вѣра, благодаря которой болгарскій народъ уцѣлѣлъ, какъ этнографическая единица и получилъ свою политическую независимость, та вѣра, которая вѣками связываетъ Болгарію съ ея освободителями. Замѣчательно, что осужденіе болгарскаго архипастыря совпало съ прибытіемъ въ его епархію двухъ католическихъ прелатовъ, одинъ изъ которыхъ носитъ санъ архіерея. Здѣсь ясно проглядываетъ цѣль, которою руководились палочники и ихъ покровители, въ чудовищномъ судьбищѣ надъ болгарскимъ православнымъ архипастыремъ. И при подобныхъ обстоятельствахъ, высшій духовный глава болгарской церкви — экзархъ Іосифъ I почелъ возможнымъ дружить съ заклятыми врагами своей паствы!

Что-то странное творится, по-истинѣ, въ лонѣ болгарской церкви. Мы знаемъ экзарха болгарскаго по его доблестному прошлому, какъ достойнаго защитника интересовъ православія на Балканскомъ полуостровѣ. Благодаря его патріотизму, проницательности и такту, ему удалось, въ продолженіе 13-ти лѣтъ пребыванія въ Константинополѣ, создать изъ фиктивной, почти никѣмъ непризнанной и даже нетерпимой церкви, — вѣское политическо-церковное учрежденіе, съ которымъ должны считаться всѣ враги болгарскаго народа: турки, католики, протестанты, завистники фанаріоты и софійскіе атеисты, какими являются нынѣшніе лже-правители Болгаріи. И все это достигнуто, благодаря, исключительно, русской широкой поддержкѣ, какою пользовалась болгарская экзархія. Извѣстно, что на берлинскомъ конгрессѣ вопросъ о болгарской церкви не былъ разрѣшенъ и турки могли бы простымъ «тескерэ» закрыть это учрежденіе. Но русское правительство, придавая надлежащее значеніе единой болгарской церкви, устроило этотъ вопросъ втихомолку такъ, что экзархатъ продолжалъ существовать на старыхъ началахъ, какъ это было достигнуто русскою дипломатіею еще при учрежденіи автономной болгарской церкви. Экзархъ, конечно, знаетъ кому обязаны, какъ онъ лично, такъ и весь болгарскій народъ, достигнутыми успѣхами. Вотъ почему мы никакъ не можемъ объяснить себѣ его нынѣшній образъ дѣйствія. Правда, онъ находится въ полной матеріальной зависимости отъ софійскаго правительства; но неужели не было другого исхода, чтобы выйти изъ затруднительнаго положенія, въ которое разрывъ съ узурпаторами могъ бы поставить національное дѣло болгаръ въ предѣлахъ Турціи? Вѣдь за это дѣло отвѣчаютъ эти самые правители прежде всего. Лишить его необходимыхъ для поддержанія болгарскаго дѣла въ Македоніи средствъ не рѣшится и самъ Стамбуловъ, такъ какъ это было бы равносильно открытой измѣнѣ. Смѣстить экзарха съ занимаемаго имъ поста узурпаторы не могутъ, ибо назначеніе и смѣщеніе всецѣло зависитъ отъ султана, послѣдній никогда не рѣшится уволить экзарха, что было бы равносильно вызову самой Россіи, покровительствующей болгарской церкви. Насколько турки деликатны въ этомъ вопросѣ, свидѣтельствуетъ послѣдній шагъ Порты, воспретившей экзарху прибытіе въ Софію и Вѣну, подъ предлогомъ поѣздки на воды.

Какъ бы то ни было, но мы вѣримъ еще въ патріотизмъ и честность экзарха. Весьма возможно, что обстоятельства вынудили его временно подипломатничать съ узурпаторами въ ожиданіи нѣкоторыхъ временныхъ же выгодъ для церкви и во избѣжаніе разрыва съ источникомъ питанія. Но приговоръ надъ митрополитомъ Климентомъ и усиленная католическая пропаганда въ Болгаріи, вѣроятно, откроютъ глаза экзарху и заставятъ его жестоко раскаяться за сдѣланное. Экзархъ прежде всего духовный глава болгарскаго народа, а потомъ народный и государственный дѣятель. За интересы православія онъ отвѣчаетъ и предъ Богомъ и предъ своимъ народомъ. Вотъ почему онъ не захочетъ остаться отвѣтственнымъ за тѣ гоненія, которымъ подвергаются лучшіе служители церкви. Мы ожидаемъ со стороны его блаженства самаго энергичнаго протеста противъ приговора палочниковъ надъ достойнѣйшимъ болгарскимъ митрополитомъ Климентомъ. Россія вправѣ потребовать отъ экзарха этого и онъ не долженъ уклоняться отъ вполнѣ законнаго протеста, если бы подобный шагъ былъ сопряженъ даже съ рискомъ потерять занимаемый имъ экзархійскій престолъ. Иначе, болгарскаго экзарха всѣ должны считать солидарнымъ съ узурпаторами и на него падетъ вся отвѣтственность за послѣдствія, которыя будетъ имѣть преслѣдованіе православія въ Болгаріи. Экзархъ никоимъ образомъ не долженъ допустить, чтобы атеисты министры и фанатичная католическая династія вмѣшивалась въ дѣла совершенно независимой фактически православной болгарской церкви и изгоняли ея представителей, существовавшихъ уже въ то время, когда самой Болгаріи какъ государства, еще не было.

...сударь и Великій Князь Новагорода низовскія земли, Черниговскій, Рязанскій, Полотскій, Ростовскій, Ярославскій, Бѣлозерскій, Удорскій, Обдорскій, Кондійскій, Витебскій, Мстиславскій и всея сѣверныя страны Повелитель; и Государь Иверскія, Карталинскія и Кабардинскія земли и области Арменскія; Черкасскихъ и Горскихъ Князей и иныхъ Наслѣдный Государь и Обладатель; Государь Туркестанскій; Наслѣдникъ Норвежскій, Герцогъ Шлезвигъ-Голстинскій, Стормарнскій, Дитмарсенскій и Ольденбургскій и прочая, и прочая, и прочая.

Да будетъ извѣстно всему армянскому народу, что, внявъ единодушному желанію его, торжественно изъявленному въ Эчміадзинѣ, въ 5 день мая 1892 года, Мы утверждаемъ армяно-григоріанскаго архіепископа Мкирдича въ санѣ патріарха эчміадзинскаго и католикоса всѣхъ армянъ. Молимъ Всевышняго Бога, да благословитъ верховнаго патріарха на великое Господу служеніе ко благу и душевному спасенію всего любезнаго Намъ гайканскаго народа.

Данъ въ престольномъ Нашемъ градѣ св. Петра, въ лѣто отъ Рождества Христова тысяча восемьсотъ девяносто третіе, іюня 3-го дня, Царствованія же Нашего тринадцатое.

На подлинной Собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:

«АЛЕКСАНДРЪ».

ХРОНИКА.

— 29 іюня 13-й лейбъ-гренадерскій эриванскій Его Величества полкъ справлялъ обычнымъ порядкомъ свой полковой праздникъ и 251 годовщину своего существованія. По окончаніи церковнаго парада провозглашены были тосты за Державнаго шефа, Государыню Императрицу, Августѣйшихъ однополчанъ: Государя Наслѣдника Цесаревича, великаго князя генералъ-фельдмаршала Михаила Николаевича, великихъ князей Александра и Алексѣя Михаиловичей и за весь царствующій домъ. Тосты были встрѣчены дружнымъ, неумолкаемымъ «ура». Въ тотъ же день полкъ былъ осчастливленъ слѣдующими телеграммами:

Отъ Государя Императора:

«Сердечно поздравляю Моихъ эриванцевъ съ праздникомъ и пью за здоровье молодецкаго полка». «АЛЕКСАНДРЪ».

— Въ воскресенье, 11 іюля, въ Москвѣ, при дачѣ московскаго Николоевскаго института освящена новая церковь. На посланную по этому поводу Государынѣ Императрицѣ почетнымъ опекуномъ барономъ Ѳ. А. Бюлеромъ телеграмму, полученъ былъ слѣдующій отвѣтъ изъ Александріи:

«Сердечно радуюсь освященію новаго храма. Прошу передать мою искреннюю благодарность жертвователю. Благодарю васъ, архіерея, начальницу и дѣтей за поздравленія и выраженіе чувствъ». «МАРІЯ».

— Въ Петербургъ возвратился изъ Москвы генералъ-адъютантъ П. А. Черевинъ.

— Въ Могилевъ назначается преосвященный Евгеній, епископъ ставропольскій и ек... ...сухумскій, назначается епископомъ ставропольскимъ и екатеринодарскимъ.

— Директоръ казанскаго ветеринарнаго института проф. И. Н. Ланге, 13 іюля выѣхалъ въ гор. Новую Ладогу для подготовки матеріаловъ и начала занятій по прививкамъ сибирской язвы.

— Сообщаютъ, что для встрѣчи и пріема останковъ полковника Палицына, командовавшаго во время австро-венгерской кампаніи 1847—1849 годовъ Тобольскимъ полкомъ и умершаго въ городѣ Мункачѣ была снаряжена особая депутація, во главѣ съ командиромъ 38-го пѣхотнаго Тобольскаго его имп. высоч. вел. князя Сергія Александровича полка полковникомъ Ожаровскимъ. Встрѣча останковъ полковника Палицына, какъ намъ сообщаютъ, произошла на ст. Границѣ, 5-го іюля. Гробъ съ останками сопровождалъ поручикъ австро-венгерской службы Ригельманъ, который, по представленіи депутаціи, вручилъ полковнику Ожаровскому подробный актъ о вскрытіи могилы и поднятіи останковъ, а также и ключъ отъ гроба. Останки полковника Палицына помѣщались въ металическомъ гробѣ, который вложенъ сначала въ деревянный гробъ, а затѣмъ въ деревянный ящикъ, наполненный опилками. Вагонъ, гдѣ помѣщался гробъ, былъ запечатанъ. По вскрытіи деревяннаго ящика и гроба полковникъ Ожаровскій возложилъ на гробъ фарфоровый вѣнокъ съ надписью: «Своему бывшему командиру отъ тобольцевъ. 1847—1849 годы». Затѣмъ по отслуженіи священникомъ Границкой таможни панихиды къ гробу былъ приставленъ фельдфебель Тобольскаго полка. Въ тотъ же день, вечеромъ, останки полковника Палицына въ разукрашенномъ зеленью и гирляндами вагонѣ и въ сопровожденіи дапутаціи отправлены въ Варшаву. На станціи Скерневицы гробъ съ останками полковника Палицына былъ встрѣченъ полнымъ составомъ Тобольскаго полка, гдѣ, по отслуженіи панихиды и возложеніи большого вѣнка изъ живыхъ цвѣтовъ съ надписью: «Отъ общества офицеровъ Тобольскаго полка» и отданія воинскихъ почестей, поѣздъ отошелъ къ Варшавѣ.

— По линіи сибирской желѣзной дороги предполагается отводить земли по 15 десятинъ на душу. Отводъ земли начнется послѣ окончанія межевыхъ работъ и образованія переселенческихъ участковъ. Работами этими заняты теперь топографы.

— Въ непродолжительномъ времени при министерствѣ внутреннихъ дѣлъ будетъ образована новая спеціальная коммисія, на которую будетъ возложенъ пересмотръ дѣйствующихъ узаконеній о правахъ иностранныхъ подданныхъ на владѣніе недвижимою собственностью въ Россіи. Еще ранѣе, по порученію того же министерства, было произведено изслѣдованіе быта иностранныхъ колонистовъ и вообще положенія иностранной колонизаціи, и, соотвѣтственно выяснившимся результатамъ, были предприняты работы по составленію проекта мѣръ, направленныхъ къ ограниченію наплыва иностранцевъ.

— 12-го іюля, въ кредитной канцеляріи министерства финансовъ собирались представители банковъ для совѣщанія о порядкѣ представленія статистическихъ свѣдѣній о банковыхъ операціяхъ министерству финансовъ. Рѣшеніе вопроса отложено.

предательски милліоны невооруженныхъ людей, а главное женщинъ и дѣтей — это достойно развѣ Атиллы какого нибудь и человѣчество никогда бы на это не согласилось, да и вы сами говорите это только такъ, а въ душѣ не вѣрите своимъ словамъ.

— Вы думаете—усмѣхнулся Туртревъ и въ его улыбкѣ скользнуло, что-то безпощадно жестокое,—а я такъ увѣренъ, глазомъ не мигнулъ бы, видя поголовное истребленіе всего этого зловреднаго племени.

Соня, слушая Туртрева, пристально вглядывалась въ его блѣдное, зловѣще-злое въ эту минуту лицо и, наконецъ, не выдержала.

— Мнѣ никогда еще не случалось встрѣчаться съ такими крайними взглядами и меня это тѣмъ болѣе удивляетъ, что я слышу ихъ изъ устъ человѣка передоваго, слѣдовательно, обязаннаго...

— Почему вы считаете меня передовымъ?— почти грубо перебилъ ее Туртревъ.

— Вы же писатель...

— Тѣмъ яснѣе могу сознавать вредъ, приносимый жидами.

Аня, которая не переставала все время внимательно наблюдать за Соней, угадала ея мысли, она лукаво усмѣхнулась и съ живостью обратилась къ ней.

— Оставьте его, Софья Павловна, вы не добьетесь отъ него ни единаго человѣческаго слова, онъ никогда съ женщинами вполнѣ серъезно не говоритъ, не признавая ихъ способными вести серьезную бесѣду.

— Нельзя брать двѣ привиллегіи сразу, — проворчалъ Туртревъ:—женщина взяла привиллегію на кокетство, къ чему ей еще и умъ... лишняя обуза; чѣмъ женщина умнѣе, тѣмъ скорѣе она полысѣетъ, а это идетъ въ ущербъ главнаго назначенія женщины—быть красивой.

— Слава Богу, — презрительно усмѣхнулась Соня:—что не всѣ мужчины одного съ вами мнѣнія, иначе намъ бы женщинамъ пришлось всѣмъ поголовно утопиться.

(Продолженіе слѣдуетъ).

Заказное 74

Въ царство Австрейскихъ
въ Городѣ Краковъ.
Госпожѣ Юліи
Матарской

w mieście Krakowie na
Kanoniczej ulicy A.
Domy 25. do własnych
rąk pani julij
Matarskiej

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.
16 VIII 95


МОСКВА
20
18-93
VIII
МОСКВА
АВГУСТА
1893
МОСКВА
20
АВГУСТА
1893
ЭКСПЕДИЦIЯ
КРАКОВ
4/9
III
1 93
КРАКОВ

75 15

Ślub.

Józef Bartoszewski

syn Józefa — matki?

Michalina Bilecka

córka Piotra Bileckiego

Antoniny ?

kiedy wzięli ślub? ile lat? gdzie się rodzili?

Orenburg 1894 r. 13/1 Czerwca

Szanowna Pani
Dobrodziejko!

Przed Wielkanocą otrzymałem z Krakowa sto dziesięć /110 rubli dla rozdania jako zapomogę czterem biednym familijom: Karpowiczom, Żojewskim, Filipiukom i Fedorukom po 5 r. na osobę. Rozdałem te pienią- każdemu osobiście i kazałem im napisać podziękowanie. Czy oni spełnili moją radę? dotąd nic nie wiem, sam zaś na razie nie miałem czasu podziękować za opiekę nad temi biednemi wygnańcami; później adres gdzieś się zawieruszył i tak czas zchodził; dziś czując potrzebę zawiadomienia o tem że zapomoga każdemu z wymienionych familij została doręczona, pod adresem

Szanownej Pani daję odpowiedź i dzię-
kuję w imieniu tych wygnańców wszystkim
tym osobom, co biorą czynny udział w nie-
sieniu ulgi cierpiącym.

Prócz tego zawiadamiam że stary
Fedoruk umarł przed Bożem Narodze-
niem zeszłego roku. Zojewscy otrzymali
ślubny akt potwierdzony Rosyjskim Konsu-
lem w Wiedniu. Charyckich familija
przybyła do Orenburga i inni ściągają się
do Orenburga w oczekiwaniu manifestu
a co najmniej znacznej ulgi z powodu
zaślubin Następcy tronu Rosyjskiego,
niektórzy już podali prośbę do Najja-
śniejszego, drudzy zamierzają podać
przed samem ślubem Następcy Tronu.
Łudzą się biedni nadzieją, lecz czy
będzie co z tego dopiero czas
pokaże. Ci co mają mniej więcej
stałe miejsce albo zajęcie, nie

nie ciągną do Orenburga, a wyczekują ulgi i łaski na miejscu, gdzie jako tako się zagospodarzyli. Dają im pieniądze za tę gospodarstwę jaką mieli w Kraju, lecz większość tych pieniędzy nieprzyjmuje, ale żądają żeby Ich do dawnego gospodarstwa przywrócili. Kto z nich znajdzie jaką pracę trzyma się pilnie i w ogóle wszyscy żyją bardzo oszczędnie i religijne obowiązki spełniają gorliwie, co Im się chwali i zato warci są żeby o nich pamiętać.
W Orenburgu chodzić do Kościoła Im nie zbraniają, a mieszkać pozwalają tylko takim co mają środki do życia, albo znajdą stałe zajęcie. Ziemię Im nawet proponowali lecz niesłyszałem żeby kto z nich ją przyjął. Niemcy Koloniści z Chersońskiej i Taurydzkiej Gub. tłumnie się osiedlają i zkupują ziemię w Gub. Orenburgskiej, a nasi bracia lękają się osiedlić; głównie

step Jm się nie podoba i warunki

życia i klimat; zima zbyt surowy, a

latem upały straszne i narodowość

typu Azyjatskiego: Tatary, Kirgizi i Baszkiry.

A jednakże żyją ludzie, bo wielu ten może

kto musi, i są tacy co z lepszych stron i kli-

matu, ciągną na ogromną przestrzeń

stepu Orenburgskiego i Turgajskiego kraju.

Proszę przyjąć moją gawędę jako ozna-

kę przyjaźni i miłości w Chrystusie

Jezusie Panu naszem.

Proboszcz i Wojenny Kapellan

Ks. Felix Czarkowski.

Ukłony załączam Ks. Franciszkowi Kamień-

skiemu i Ks. Konstan. Pieślak - jeżeli

są Pani znajomi. Ks. Wł. Bajkowski

w połowie Czerwca zapewne przez Kraków

pojedzie do Karlzbadu leczyć się.

Rodzina Włościan Borysiukow mieszkająca w Orskiem powiecie Orenburgskiej Gub. na fabryce Kana-Mikolsk (заводъ Кана-Никольскъ) będąc w Orenburgu zostawili mi swoją notatkę o chrzcie Ich dzieci, z prośbą odesłania onej Szanownej Pani.

Przepisuję więc ją w następującem porządku:

1° Adelina córka Piotra i Maryi urodzonej Siemieniuk Borysiukow ślubnych małżonków urodzona 16 Grudnia 1893 r. a ochrzczona 30 Maja 1894 roku Kumy byli Zacharyasz Łojewski i Julijanna Abramiuk.

2° Franciszek syn Piotra i Maryi ~~...~~ Urodz. Siemieniuk Borysiukow ślubnych małżonków Urodzony 1886 roku 15 Września, a Chrzczony 20 Grudnia tegoż roku. Kumy byli: Emilijan Borysiuk i Urszula Borysiuk

3° Maryanna córka Adama i Julijanny urodz. Borysiuk, Siemieniuków ślubnych małżonk. Urodzony 1884 r. 10 Stycznia, a Ochrzczony 2° Lutego tegoż roku Kumy byli: Emilijan Borysiuk i Ewa Borysiuk.

Австрийское владенiе
въ г. Краковъ.

Ея Благородiю
Г-ж Юлiи Матурской

Wielmożnej Jmci Pani
Julii Maturskiej
w Krakow

ulica Kanonicza d. № 25.

79

31
МАЯ
1894

Jenerał [illegible]

19. VI. 94.

KRAKAU
18
6
94
KR[illegible]

Pietrowskie 28 Czerwca 1874 r.

List odwielebnego Ojca pisany 10 Maja otrzymałem 30 Maja, i wliście tym nachodzących się dwieś ci Rubli piniędzy tagże otrzymałem, za które serdecznie Bóg zapłać, pi niądze według wypisanego spisu nie które otrzymali jusz, a przyzdarzeniu i ci ostatnie wprędkości tagże nade stana swoje: przepraszam W. O. żem wrazie nie odpisał, bo się mi po otrzymanym liście złożyły nie skuteczne interesa i zodpowiedzią spoźniłem się; w poprzednich listach pisałem oreligij i spowiedzi prawo sławnych popów, i dziś tagże zda żyła mi się widzieć dziwne przybycie popa z sakramętem i namaszczeniem Olejem świętym chorego, następujące;

Gdy chory leży bez przytamności posyłają konie za popem on nie śpie szę, nie mając uwagi, i nie myśli że chory wyzionie ducha, powoli się zbiera i jedzie z sakramętem do chorego, ale nikt niewi czy on jedzie z sakramentem do chorego, czy może w gości do bogatech mieszczan lub chłopow, bo z rogkowego głosu jadące nie daje, a podrugie jesli chłop lub jaki woźnica złe jedzie to pop mowi tak, dawaj mnie lieje i bat bo ty nie umisz jechac, i szarpie konia liejcem zacina batem trzy mając swoje narzędzia złożane z sakramętem w kolanach, z oby wateli kto wię gdzie jest chory, to stojąc na przesztrzeni mawio że pojechał pop z tajno chrystowymi, a kto niewi to widzi że pojechał ale dokąd i poco to nie wiadomo, przybywszy do chorego wchodząc

wyzbe mowi zdrawstwujte, to
znaczy jak by pokatolickim ob
rządku dzień dobry, i mowi do
chorego jesli chory może jeszcze
rozmawiać z nim, leczysz nazy
wając chorego po imieniu chory
odpowiada, leżu Batiuszka. i za
czyna rozmawiać z właściciela
mi domu co je czem leczyć i. t. d.
i potem zaczyna spowiadać ludzie
jak zwykle z yzby wychodzą, po
tem bywa na maszczenie Olejem
i mają układy takie, jeśli kto chce
żeby się odbywało namaszczenie
na więcej swiecach, to zapłaci około
pięciu rubli, a jeśli na mniej swie
cach palących się przytem, to pła
co rubla, półtora, i, t, d;
tu przypomniałem jeszcze o wypro
wadzeniu parę słow. Kiedy
zazmarłym ciałem przychodzi
pop do domu i prowadzi do ~~ce~~

cerkwi to śpiewają tylko z dzia
kiem obydwa, i to tylko sobie pod
nos, bo ludzie nie tylko żeby
śpiewać ale nawet nie idą
na wyprowadzenie bo nima
takiego układu, jedno tylko
wychodzą każde przeciw swego
domu i żegnają się, a pop prowa
dzi najwięcej jak z dziesięciu
ludziami, i w eksportacy jeśli
kto da popowi 10 lub 15 kopiejek.
to się ostanowi i śpiewa wieczny
odpoczynek, i znowusz idzie
dali, czem więcej dają tem wie
cej ostanawiają się, a jeśli nikt
nie da to tak pomczy że się ni
razu nie ostanowi aż do samej
cerkwi:—

podpisu nie namieniam bo są
stawa przeciwko religji i praw
rządowych przeciwne, można przy
znać po charakterze pisania, i z poczg. listu
Szczerze życzliwy i kochający
W. O. Nazarowski Józef Tymicki

ВЕРХНЕОЗЕРНАЯ ОРЕНБ. Г. З. ПОЧТ. ТЕЛ. ОТД.
22 ИЮЛ 1894

82

въ Австрію

Госпожа Юлія Матурская

Краковъ Каноницкая 25

Pani julia Maturska

Krakow Kanonicza 25

6

T

Гуцiцкi [illegible]

12. VIII. 94.





83

Bułanowka. dnia 1. Maja 1894. roku.
13.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu!
i nieodstępny nasz opiekunie.
w pierwszych słowach listu naszego,
posyłamy Ojcu nasze synowskie Ukło-
ny, i uszanowanie. całujemy ojca
ręce poniezliczone razy i życzymy ojcu:
wszysci na wzajem, szczenscia zdrowia,
i dobrego powodzenia, i Błogosławie
Bożego. i szczęsliwej podroży do ss.
Stolicy Piotrowej. Oco też prosimy
Jezusa Chrystusa. w co dziennych
Modlitwach naszych. List ojca i pienią
dze 255. rubli. otrzymałem i na swięta
wielkanocne wszystkim rozdałem tylko
jan Charycki. niemógł podonżyć. bo zima
puszcza i wody wszędzie dużo. teras

uwiadomiam ojca, onaszem życiu i zdrowiu że złaski Boga, jesteśmy wszyscy okturych mnie wiadomo żywi, i zdrowi. i powodzenie nasze też chwała Bogu! może tamten list poprzedni niedojdzie rąk W. ojca. tojeszcze powtarzam że listy ojca wysyłane donas mają w Moskwie w podejrzeniu i dlatego przykazano pocztarzowi na ostatniej stancji pocztowej żeby odkrywał przy wydawaniu. więc wielebny ojciec niech posyła w liście z napisem jako pieniężny na stefana Kozowskiego. on zawsze te listy odbiera i teras odbierze że bendzie wiadomo tylko pocztarzowi. i nam wszystkim Dwoje dzieci wnuków Jana Charyckiego niechrzczonych i dwie córki niebyli w spowiedzi i jeden chłopak umar nie chrzczony. są to Charyckiego. nie Chwedorika niech wielebny Ojciec otem napisze że to pomyłka bo prawdziwie tak jest.

Nowiny.

wiadomo ojcu że w rossji był lat kilka wielki głód ludzie z głodu umierały, bydło i konie padały. ludzie podatku nie oddawali, wszystko maifestu od cesarza wyglondali. czekali wesela cesarzewicza. to znów latoś zimo kiedy cesarz chorował. powiadali że będzie maifest i że podatek nie oddany będzie darowany. aż nareszcie dnia 17 Marca roku 6. przyjechał Naczelnik Stanu i dawaj chodzić z podwóza na podwórze. sprzedawał bydło, konie, świnie, zboże, odzienie owcy, dachi na izbach, wrota, sień odrombowali od izby. psy. kóry. i co się popadło pod renca. jedna kobieta brzemienna uczepiła się za rogi u krowy jak ji dał policyjny służalec w krzyż nogo to aż dziecko zniej wyskoczyło no zato nazgode musieli droga babie zapłacić i wodko dobrze świadki spoić

unas Baszkiry. i Tatary. buntujo się powiadają
że ich chcą ruskie chrzcić na prawosławnyjej
ale to chiba nieprawda tylko to prawda
że rząd russki. chce zaprowadzić cenzure
w Mahometańskich ksionszkach. 2. żeby ka-
żdy mułła zdał egzamin russkiego języka
trzecie żeby Dzieci Mahometańskie uczyli się
po russku znaczy żeby przyjęli szkoły w swoich
wioskach. teras baszkiry sprzedają wszystko
za bez cen i uciekajo do Turcji. czy tych
emigrantów puszczą prze granice niewia-
domo. zima unas ciongneła się długo
bo aż do dnia 1 ruskiego maja od
pierwszego poszli siać i bronować.
ceny zboża niskie pszenica pud.
50 Kopiejek żytko 25. owies 27 do 30.
więcej niemam co dopisania jak ty-
lko całuję ojca rence i kłaniam się
do stóp W. ojca pokorny Syn józef Ko
adres. Оренбургская губ. Новотиктинск
въ Исаево Степану Косовскому.

85

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ.

Г-же Юлій Матурской Каноничая

Улица № 25.

Pani Julija Maturska. Kraków.

Ulica Kanonicza № 25.

НОВОНИКИТИНО [illegible]
18 12 VII 94
ПОЧТ. ОТД.

bardzo pilne


KRAKAU
KRAKÓW
10 КОП.

List pisany dnia. 30 Czerwca. 1894 roku.
poniewaź niemogłem wysłać Listu
poprzedniego w swoim czasie, więc
teraz dopełnie mojego Listu. najprzód
Uwiadomiam Ojca że jan Charycki.
przejechał nażycie rzewsi Aleksandrówki
do M. Orenburga. więc i dzieci z pewno-
ścią jusz po chrzcił. – dalej Uwiadom
jam Ojca że Unas wiosna bardzo
mokra, deszcz pada każdego dnia;
zboże wyrosło w bardzo ogromno słoma
ale miejscami wyległo i teraz gnije.
trawy też ogromne ale sianokos
bardzo kiepski bo siana niemożna
się vosuszyć. Ceny zboża bardzo
niskie pszenica wyborowa 45. kop
za pud żyto 20. Kop owies 25. Kop
Kartofle 25. kop. bydło rogate i konie
są też dosyć drogie. robotnik z Koso
bierze dziennie 50. kop i wikt czyli strawę

onaszem interesie niesłychać nic nowego
prozbów durio podali nasi bracia
bo Cesarz wydaje córkie zamąż i syna
żeni to może bendzie maifest ale
ten może to niwiele pomoże.
z Polski otrzymałemo List to piszą że
znów prześladowanie wznowili
gorzej prześladują niż dawniej
bo bardzo okropnie karają karo
pieniężno. i do kościołów nie pusz
czają. co jusz najgorzej bo niby dja
bli z piekła. tak ta zaraza djabelska
bendzie grajsować. aż ją sam
Stworca Najwyższy kiedyś zgromi
jak niegdyś Aniołów z nieba
A wtych przeklentych odszczepieńców
nie wyprosisz niczego dobrego.
Jakób Łoj onże Łojewski pojechał
do Petersburga do Ministra z
prośbą co mu tam powiedzą nie
wiadomo

87

Ruska Gazeta syn ojczyzny
wydawana przez P. Okrejca
wyrzeka na Polaków że niby
nieprawdziwie piszą w rużnych zagranicznych gazetach
o naszem prześladowaniu
i zburzeniu Kosciołów że niby
rosya nikogo nie prześladuje
i Kosciołów wcale nie niszczy
a tylko Polacy zło wrogo knują
przeciwko rossii. ale oni tak
Kłamali i bendo Kłamać
do swego czasu. — więcej
już niemam co dopisania
i pisać nie mogie bo dostałem
przeliwu Krwi od serca do mózgu
i teraz prawie cało wiosne
jestem bardzo niezdrowy i
mieszam się bo bardzo rzuca
w omdlik. teraz jestem niby zdro

wszy Ale robić jescze niemożna
i leczyć niema komu tylko co tu
jeden kupiec ma ksionszkie taką
to z tej ksionszki ratuje sie wedle
możnosci jezeli Wielebny
ojciec powrucił z Rzymu
to niech będzie łaskaw niech
nam napisze co tam mówią
onas za co ojcu będziemy nie
skonczenie Dziękować
Dobrozyczliwi i szczeże ojca
Kochające pokorni synowie
i córki wygnance a za wszy
stkich podpisany J. Piotrowski
za dusze S. P. tak wysokiego dostoj
nika Kosciola swiętego Kardynała
Albina Dunajewskiego posyłamy goro
nce Modlitwy i głenbokie westchnienia
nasze bardzo nas to zasmucilo że
z braci naszych powołał Bog wszech
tak wysokiego D. K. I. Kto na jego tron
wstąpi niech nam W ojciec napisze
czy Polak czy niemiec bez proszę
napisać

88

1

Orenburg 20 Lipca 1894 roku

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drogi nas Opiekunie Ojcze D. pośpieszam do waszej Wielmożności z proszbą jako do O. D. i łaskawego pokonie proszełaski i pomocy jeżeli można wtem mi pomoc i poradzić, wstępując wstan Małżeński w 1879 roku byłem zmuszony udać się do galicii. w Rozwadowskim Kościele po szlubie wydano mi 3. Mentryki. i powiedział x. proboszcz. Jedne złożyć do kościoła, drugie do kancelaryi. a trzecie trzymać usiebie. więc do kościoła radziby przyjeli ale niemogli boię bali rządu bo władza rządowa nie dozwala, a wkancelaryi przyiąć niechcieli. mowiąc wasz szlub niejest ważny tylko trzeba potwierdzić w Cerkwi, albo się rozłączyć z żoną. naczm się niezgłosił ni na iedno ni nadrugie byłem Karany Sądem 25 rubli.

w 1887 roku zmarła mi żona Chciało
policija, żebym pochował z prawosławnym
popem, co mi jakby sztyletem serce
zranili i byłem zmuszony ciało zmarłej
żony, przed policiją ukraść w nocy i przy
pomocy 3 ludzi pochowałem sam i po to
mnie byłem sądem karany 25 rubli, za
chrzest com niechciał dzieci w Cerkwi chrzcić byłem
karany po 1. mu rublu, a gdy mnie zabie-
rali wybór odniosłem jedne Metrykie
do kancelaryi, i prosiłem żeby dzieci wyś
tali zemną bo zostają sierotami bez Ojca
i Matki, powiedział pisarz że niewyszlą bo nie
przyznają twoimi, ja mu dałem Metrykie
on odpowiedział u nas zagranicze Metryki
nie przyjmują tcia, odpowiedziałem mu Choć
się nieprzyjmują a jawam daie i wziął i wziął
i powiedział gdy cie zawiozą do ramku tam przy
dzie Naczelnik. i tymu powiedz i tak było.

przyszedł Naczelnik do zamku ja mówię
waszewysokoblagorodije on odpowiedział czto.
ja mu mówię. połakój to Umerszoi Jewdokiei
Jaroszuk, ostalis dwoie ditiei. kotoryja
pryznaju swoieju żenoju i ditiei swoimi
pryznaiu i żełaju z soboju wziati, on odpowiedział.
ty gdie winczalsia, odpowiedziałem w Kościole
wasze wysokoblagorodije, on odpowiedział da.
kogda grom udaryt togdo kresciatsia. Stupaj
w cerkow budiesz imieti ditiej, odpowiedziałem
mu blagodatu waszaieto mnie to dawno
izwiestno no ja nieżałaju i nabym był koniec,
teraz pisałem do kraju aby mi wysłali 1. Metrykie.
którą przysyłam waszej Wielmożności.
nato żeby łatwiej było potej Mentryce pokornie
proszę u wpisie jeżeli można Metryki dla
moich dzieci na imie Andrzeja. Urodzonego
w 1882 10 Listopada roku, i na imie Aleksandra, Urodzonego
w 1885 Roku 8. Lutego, Czy im lementryki będą co

skutkować czy nie to nie wjadomo jednak
niechbybyli dla zapytania. bogdy dojdą dolat 20 tu
i wstąpią w spis wojskowy powinnosci, to wtenczas
robotrzebują Mentryków, apoś nima prawdzgdać
bo nejest w cerkwi Chrzscone, ani tyż wkosciele.
tylko ochrzscone zwody przez Babkie bo niebyło
innej rady i teraz nima rady, miałem rozmowę
z x. będąc jeszcze w swoim kraju czy taki Chrzest
jest ważny tylko zwody co mi odpowiedział że jest
ważny, w takim razie, bogdybybyli wysłali zemną
to tutaltwo można ochrzcić formalnie wkosciele.
choćiaż by wksięgi niebyli wpisane i mentrykow
by rząd tyż niewydali tylko coby można ochrzcić,
sprowadzić ich teraz swoimkosztem wiele trzeba
pinięndzy stracić naprożno boitu trudno ich trzy
mać przysobie boisamemu nima miejsca stałego
odrazu oddać w służbę osługę iwswoim kraju
wszystkojedno atu między hereriją moglibyście
zbłąkać dotego że zapomniebiby pacierza niznaliby
co jest Pan Bóg ikto ich stworzył inaco stworzył.

bo tu jest taka słabość na kąto Religij że
jak kto chce tak może żyć żyją bez ślubnie
po kilka lat i dzieci mają a nie chce musię
żyć z jedną żerną a nachodzi druga kar-ma
ją i żyje. i jak Tatary które bogate mają
po 4. i po 7 żonów tak tu każden może
mieć aby mógł i utrzymać i nikt na to
nie zwraca uwagi. ani pop ani Rząd, jak to
w naszym kraju robią. Co Małżeństwa rozłą-
czają i nie dozwalają żyć. Małżeństwom tako
nym. ale jak kto chce tak żyje nikt go nie czepia
nawet polaki które służyli w woisku i porosta-
wali żyć każden się ożenił z prawosławną
i mówi to wszystko jedno on chodzi do kościoła.
a żona do Cerkwy, gdzie jej się podoba a dzieci
ich pochrzczone w Cerkwi i muszą być pra-
wosławne, więc wiele się poblakało w doros
łych latach a o małoletnych i mówić nima co.

i teraz mam większy Kłopot odzieciach
niżeli osobie boje jakokolwiek dozyci dośmie
rci wswoiei Religij, acozdzieciemi będzie
to niewiadomo. miałem zamiar zrobić
ucieczkie zagranice, i ztąd to łatwoby
można samemu jednemu ale myślałem
Odzieci wciąść ukradkiem zdomu to
ich trudno przez granice przeprowadzić
myślałem znowu samemu jednemu
wyjechać i tam się przypissać i dzieci
przypisać chociaż za ocznie a wtenczas
wyjąć ztamtąd passporta i poiechać
zadzieciemi i wtenczas ich tam przypisać
w Austrejsko poddany, ato dla tego jedy
nie aby ich utwierdzić w religij katolic
kiej. i pokąd jescze małe oddaćby doter
minowcii żeby się wyuczyli jakiego rzem
iosła toby zawsze, inno rade dożycia.

Dradziłem się tu kilkuch ludzi osobliwie
którzy żyli w Austryi tomi nieradzili
mówiąc że tam jest bardzo trudno do
życia bo na wszystko drożyzna azarobić niema
gdzie, Chciałbym wiedzieć coby mi dobro
dziej nato radził. bopisałem dokraju
żeby wysyłali do szkoły więc posyłali
ale uczyli się źle pisali domnie listy
bom pisał donich żeby mi napisali
sami jak oni się nauczyli. wię piszą kie
psko za trzy zim powinnieby lepiej pisać.
pisałem tej wjosny do Dzecio. żeby choć
większego oddał do jakie profesij, zaraz mi
odpisali nisio nibo, że gdy podrośnie do
lat 18tu to przyjedzie domnie, odpisałem
napowrót że co tu będzie robił gdy osłem
przyjedzie, oddajcie doprofesij jak się
wyuczy rzemiosło to wkażdy czas wszędzie mo
że mieć miejsce choć tu choć gdzie.

więc zdrugiego listu niedali mi odpowiedzi
tak widać że nieoddali nigdzie. więc przez
to jabym sobie życzył żebym się mógł
zmieni dostać zagranice, tobym się
sam zajął onich przypomocy godnych
ludzie, aby ich można doprowadzić do
ludzi żeby niebyli osłami jak ja i mię
marnowali się przez cały wiek postu
zbie, teraz donosze że tu wiosna bardzo.
piękna przez Maj i Czerwiec codzien
deszcze przechadzali trawy i zboża bardzo
piękne niewiadomo codalej będzie Ceno
spadła, pud pszenicy kubanki płaci się
50 Kopiejek. naryowaja drugie niska pszeneę
płacirie 30 Kop pud otoso 15 kopiejki
Adresu nasiebie niepodaje bo nimam stałego miejsca
pokornie proszę łaski i pomocy dobrodzieja
Serafeł Karpowicz Adres można pisać
въ г. Оренбургъ 4-части въ Огородѣ Смит-
шкина Захарію Лосевскому

32

Imperium Austriæ:	Nrus: 159.	Diœcesis: Premisliensis.
Regnum Galiciæ: Districtus Tarnobrzeg.		Decanatus: Rudnicensis-
Circulus: Rzeszów.		Parochia: Rozwadów.

KAIS. KÖN. ÖSTERR. STEMPEL-MARKE FÜNFZIG 50 kr. KREUZER

TESTIMONIUM COPULATIONIS.

Ex parte Officii parochialis r. latini Ecclesiæ in Oppido Rozwadów notum testatumque fit, in libris metricalibus copulationum hujus Ecclesiæ Tom. III° pag. 21° reperiri sequentia.

Annus 1879.	Sponsus					Sponsa				Testes
Mensis Junius. Dies copulationis 15ª	Nr. domus	NOMEN	Religio	Aetas	Cœlebs et viduus	NOMEN	Religio	Aetas	Cœlebs et viduus	NOMEN ET CONDITIO
Anno Domini Millesimo octingentesimo septuagesimo nono, die decimaquinta Junii, astitit et benedixit matrimonio e Rescripto Excellentissimi Domini Nuntii Apostolici Viennensis dato die 21ª Decembris 1876° № 8740. infra scriptus. —		Josaphat Karpowicz, filius Joannis Karpowicz, et Marianna filiæ Cosmæ et Annæ Kuczyńskie, coniugum, agricolarum, natus et habitans in Lubenka, districtus Biała, Gubernio Siedlce, in Regno Poloniæ. —	Romanocatholica.	Viginti octo anni.	Cœlebs. —	Eudokieja Jaroszuk, filia Nicolai Jaroszuk, et Marianna filiæ Theodori et Theclæ Sidorowicz, coniugum, agricolarum, nata et habitans in Lubenka, districtus Biała, Gubernio Siedlce, in Regno Poloniæ. —	Romanocatholica.	Viginti duo anni.	Cœlebs. —	Andreas Czerwiński. + famulus Ecclesiæ. — Joannes Madej. + agricola. Scribendi ignaros subscripsit copulans.

Quas testimoniales manu propria subscribo sigilloque ecclesiastico corroboro in Officio parochiali

Rozwadów die 15ta Junii **A. D. 1879.**

SIGILLUM ECCLESIAE PAROCHIALIS ROZWADOW

Parochus
Bernardus Birkenmajer.

Typis et sumptibus J. A. Pelar Resoviæ 1872.

Заказное

Австрія Краковъ

Гже Юліи Матурской

улица Каноница 25

R

Pani Julija Maturska
w Krakowie Ulica Kano
nicza 25 Im.

ОРЕНБУРГЪ 6 ... 1894

Подалъ Іосифъ Карповичъ изъ города
Оренбурга 4-ой части

93

759/2

15. 7-94.

ОРЕНБУРГЪ
26
IЮЛ
1894
ПОЧТОВО-ТЕЛ. КОНТ. 6

ОРЕНБУРГЪ
26
IЮЛ
1894

ОРЕНБУРГЪ
26
IЮЛ
1894
ПОЧТ.-ТЕЛ. КОНТОРА 6

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП. СЕМЬ

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 3 КОП. ТРИ

ПОЧТ.-ТЕЛЕГ. КОНТ. 6
1894

KRAKAU
II
4/7
3-E
94
KRAKÓW

Jozafat K[illegible] – dnia [illegible]
nie powiada kiedy [illegible] [illegible] ?

34

Mikołajew dnia 1/20. września 1894. r.

Na wieki wieków Amen.

Padam do nóg Wielebnemu ojcu X. prałatu Chełkowskiemu Całuje wręce i nogi pomierżlicone razy, dziękuje stokrotnie Zadobroć i łaskawo pamięc onas niegodnych tułaczów, tylie podejmując pracy dla naszego dobra, Aby wszechmocny stwórca raczył, wysłuchać błogania nasze, i wynagrodzic dobrodziejom naszym, wzdrowiu i we wszelkich pomyslnościach list zdnia 21. Maja r. b. i pięcdziesiąt 50. róbli otrzymołem na ręce 26/14. Sierpnia; widać że ta osoba tak długo przetrzymała A podrugie że jezdził zagranice niebył wdomu Egier, także i Talatka zima wchiersonskiej Guberni zkwietnia rostaje wsiedleckiej Skrywając sie wrodzinie dojakiego dnia, Jako było mianowane na Talatka, topisałem doniego żeby dał odpowiedz Komu zleca otrzymac te Kwote, przez to się przedłużyło, odebrawszy zaraz sie udałem do chiersonu, Aby się widzic zeswemi bracmi; na odpuście wniebowzięcia, było dziesięciu, to się dowiedziałem od nich które są potrzebniejsze, Jakóbu Kalichu 3. rób. wawrzyncu Łapacinku 1. rób. Mikołaja Marczuku 1. rób., te mieszkające od chiersonu 55. wiorst, wsigormoce Iwasilowskiej wołości przez Teodora pliskie które mieszka w Zagradnwce wnowo Buskim stanie 120. wiorst ot chiersonu także i od mikołajewa, tomu dałem 10. róbli Aby rozdał który odniego dalej jeszcze mieszkają, Za worończuko

w gruszówce trzy porostaje Unitów Janchodowicz, Pantaleon trzeciego niewim familii, to dlatych podano te 10 rób.
i prosiłem Teodora żeby się dobrze dowiedział, który tam jest potrzebniejszy, Aby mnie powiadomił; przymi=
kołajowie też jest takich spisz osób, co im udzielić
Gdy się robacze zniemi; Ato jest wielu takich co
biorą karmowe pieniędzy po 15. Kop. dziennie, tym nie=
myślie dawać, i który zdrowsze to wcześniewa odłą-
czyli się dla zarobku; co kolwiek mogą zarobić
chociaż naszym płacą mniej, że się starają żeby wka=
tolików u niemców, to co mu da to weźmie, Cena
była w Lipcu więcej jak po rublu wdzień, teraz po-
80. Kop. Urodzaje bardzo ładne były, ozimina
ładnie wydaje tylko że pszenica wiosnowa to się=
zapiekło że upały były wpoczątku Lipca, pszeni=
ca 50. Kop. pud. żyto 40. Kop. Jenczmień 30. Kop.
chleba dosić mają Ludzi Ale że nieumieją go szano=
wać, Gdy zbiorą zpola zaraz Młocą i wiozą na prze=
daż do miasta, przedawszy, co potrzebne Kopuje dodo=
-mu, skupiwszyje zaraz udaje się do Korczmy, to wie=
le tak bywa że porostałe pieniędzy wszystkie przepija
Albo ma Ukradno wmieście, Ato bywa że iko co
się sprawił dodomu zawieść to mu skradzono przez
pijaństwo wulicie bez końca piją, obieraz cięższ

bardzo strojno lubio powsiach, że równajo się
do miastowych ludzi, najbardziej niewiasty
w Niedzielie i świeta majo taki obycaj, że Gospo=
darz prawie każdy idzie do Kancelaryi czyli zborni
tam starosta bywa czyli wójt, i wybrane czter osoby
co majo prawo sądzić; każdy się uzola na sąsiada
czyli z jako ma przyurość; te członkowie rozbierajo
i sądzo podług swej checi, tak uważajo. kto ich
lepiej wutko napoi. z rana do godziny 11. krzyczo
Gorzej jak wżydowskiej szkolie; który biedniejsze
albo wdowy to i płaczo i przeklinajo tych sędziów
że oni winne poroskojo; od tej godziny, zabierajo
się do domu niby na obiad, sprawy te od kła=
dajo na drugie niedzielie, starosta i pisarz i te
sędziowie ido do Karczmy, ale Gospodarze co ma=
jo sprawy zaniemi wślad, i tak jeden podrugim
kwarta za kwarto idzie, że do nocy w karczmie
jak się popijo wtedy do bitwy zabierajo się jeden
drugiemu włosy wyrywa i kalecza się, A najbar=
dziej starosta i tych sędziów że niesprawiedliwie
sądzo, i tak że jedna sprawa nieskończyta, A druga
się zaczyna zapobicie, nima tej niedzieli ani
świeta, to się wciąż ~~#~~ powtarza jako wpieklie

wewsi Śniegorówce obejmuje do 300. Gospodarzów
to szynkarz co wutkie przedaje, powiadał że odnowego
roku do 1. Lipca, wydał wutki 4000. tysięcy wiader wiadro
ma 10. kwart, i często bywa że ich duchowny pop. razem
zniemi wkarczmie pije, jak się mocno upije że ~~je~~
się położy to go biero na wuz kładno, i odworo do=
domu, jeżeli nima tak wrazie koni to go kład=
no na drączki i odnoszo dodomu, Kobiety weświęta
ładnie się obierajo, wszyscy wychodzo na olice zbierajo się
ich pokilka i swoje gadania jedna drugie obmawia
dzieci doroste i małe chodzo poolicach światowe pieśni
jedne przeddrugiemy wykrzykujo jakby pułk wojska
i to każde święta tak że i wpowszedny dzień śpiewajo
najlepsze upodobanie, od małego dowielkiego śpiewy
nieprzyzwoite; O Stefanie Chodunie niemogie napew=
no powiedzić Gdzie on jest. tylko bracia mie powia=
dali że on był okrzywym rogu, niby przy fabryce
że go tam widzieli, to prosiłem żeby mu otym donieśli je=
żeli on tam się znajduje, to jest od mikołajowa będzie
do 200. wiorst; Zak rozdom, wtedy powiadomie, oskałe
umnie porostajo do jakiego dnia, wmikołajowie nie
możno być stałie znaszych braci, tylko czasowie
nadchodzo który pobliżej zmiejszkajo
Polecam się modlitwom Sz. ojców i Prałata
Schylam się do stop Całuje serdecznie między
Lutoci Maciej Anisiewicz

96

Заказное

въ Австро Венгрію

въ г. Краковъ

Г-же. Юлія Матурска

Kraków ulica Kanonicza № 25. Pani Maturskiej

НИКОЛАЕВЪ ХЕРСОН. 20 АВГ 1894 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 2

отъ Каспера Элера въ г. Николаевъ Глазенапов=ская улица № 28-й Херсонскаго уѣзда


3. IX. 94

Do

Jaśnie Wielmożnego Xiędza Prałata
Władysława Chołkowskiego.

My pod starożytnem nazwaniem Unici, całujemy czci godne ręce, i nogi, Namiestnika Chrystusowego? i ośmielamy się Waszéj Pasterskiéj Mości! kilka słów przemówić?

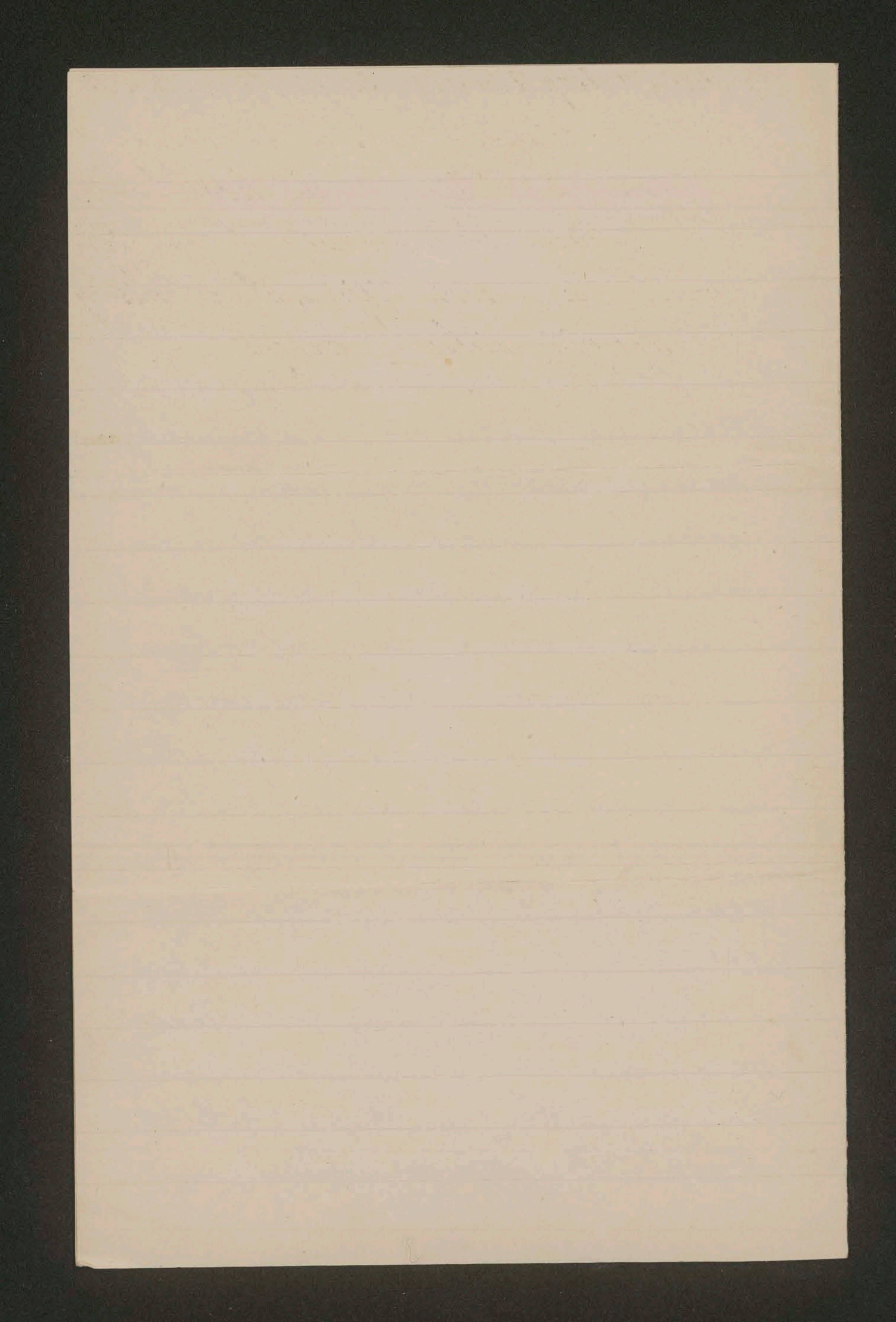
Upłynęło temu lat trzydzieści dwa! gdy nas Rząd Ruski zaczął prześladować, i do dziś prześladuje, a żeby się wyrzec Katolickiéj wiary, a przyjąć prawosławije; my się wzmagali do ostatnich sił? Jednakże, cicho, i z wielką cierpliwością trzymaliśmy Ekzekucyjne woisko, oddaliśmy spokojnie swoje majątki, siedzieliśmy krótko, i długo, w ciemnych i zamkniętych więzieniach.. a co najstraszniejsza, otrzymaliśmy nadzwyczajną cielesną karę?

a że nieprzemogli naszéj stałości, umyśleli nas rozłączyć, i zabrali nas od żon, i dzieci, od najmilszych nam Istot osieroconych? i wysłali nas w dalekie i odległe guberni, Jako to, w Chiersońskie, Katerynosławskie, Czernigowskie, Woronieckie, Samarskie, i Orenburskie, i dziś dwadzieścia lat żyjem na tem wygnaniu, opłakując swoje stracone młode i przekwitłe lata, a następnie zgrzybiałą starość...

i tak! Jesteśmy od wszystkich opuszczone, i zapomniane, Jakby o nas i nikt niewiedział, czytaliśmy Przegląd Katolicki że Ojciec Święty wydał Ancyklikę w któréj o wszystkich wspomina, a o nas niema ani Jednego słowa... czy Ojciec Święty o nas zapomniał, czy opuścił, czy o nas niewie, otoż! Najprzewielebniejszy Ojcze Duchowny? składamy-

składamy naszą najpokorniejszą prosbę pod nogi Waszej Pasterskiej Mości! i prosiemy o łaskawą pamięć onas, pobudzić, i zachęcić drugich, a może tam Jeszcze żyją i nasze kolegi które pouciekali do Krakowa, Filip Jankowski, Michał Wereszko, i inni, żeby tam zrobić prośbę onaszym Interesie i posłać do Ojca Świętego? możeby Ojciec Swięty wstawił się zanami Do Najjaśniejszego Monarchy Ruskiego żeby nas uwolnił, bo my Juz wiele prośb podawali, i podajem, ale skutku żadnego nie otrzymujem?

Wostatku całujemy czci godne ręce i nogi, i składamy głowy nasze, pod czci godne nogi Waszej Pasterskiej Mości! Unijaty Wygnańce



33

Австрія Краковъ

Юліи Матурской

Oestreich

Krakau an Frau Julia Maturska

Kanoniczche strasse № 25.

ПОЧТОВЫЙ ВАГОН



Najłaskawszy Ojcze Duchowny

List najczcigodniejszego duchownego Ojca otrzymałem wraz z pieniędzmi 10 r.s. zaco najserdeczniej dziękuję nie umię mojej wdzięczności wyrazić dla czcigodnego Księdza i dla dobrodziejów moich za tak łaskawą pamięć na którą nie zasłużyłem nawet wspomnienia myśli omnie. O niech Bóg z obfitych Łask swoich wynagrodzi. Donoszę teraz że życie nasze nieco polepszyło się nie jesteśmy w takim uciśnieniu jak dotąd byliśmy mamy trochę więcej teraz wolności i zarabiami na kawałek chleba że dzis jeszcze głodu nie cierpiemy, nie wiemy dalszej potrzeby życia swego jaki nas jeszcze los spotkać może. Ale dziś dziękujemy Bogu za opatrzność tak wielką nad nami że nas Pan Bóg

utrzymywa w życiu i obdażyć raczył nie tylko chlebem doczesnem ale z miłosierdzia i łaski swojej daje nam kosztować chleba duchownego naco my już nie liczyli żeby tu mogli widzieć ołtarze katolickie i ofiary mszy świętej dziś jest nam możebnem choć nie tyle ile byśmy pragnęli ale choć raz w roku każdy z nas starający się o zbawienie swej duszy kościoł zwiedzić może i zas pokoić potrzeby swojej duszy bo Kościoł tu dla nas pomocy swej nie odmawia gdyby tylko sposobność była wydostać się do miejsca gdzie jest Kościoł

Mnie zas na niczem nie brakuje ja mieszkam u Księdza i znam do Kościoła kilka kroków więc ile bym tylko pragnęła zawsze potrzeby swej duszy zaspokoić mogę zaco zawsze Bogu dziękuję.

Kr
2º W

A teraz całuję rączki najczcigodniejszego Ojca duchownego pozostaję z najgłębszem szacunkiem,

Anastazja Filipczuk.

Ekaterynburg
2º Września 1894 r.

103

Заказное

ЕКАТЕРИНБ... ПОЧТ...
18 12 XII 9?

R

Въ Австрійское Государство
въ Г. Краковъ Улица каноничая № 25.
Krakow Ulica kanonicza, dom № 25.
~~Fäulein Матушская~~
P. Julij Maturskiej

od. Maryi Misinskiej z Jekate-
rynburgu.

List Amerlinga
Filipowiak
pisany z Jastrzębca
nieczytelny

KRAKAU 23 3 94 KRAKÓW

104

Bułanowo dnia 1/13 Grudnia 1894 roku

Wielebny Ojcze nauczycielu; i nie
odstempny nasz Opiekunie!
w pierwszych słowach listu nasze-
go, posyłamy Ojcu nasze niziuch-
ne Ukłony, i nasze serdeczne życze-
nia i uszanowanie. przytem cału-
jem Ojca rence poniezliczone razy
i życzymy ojcu szczęscia, zdrowia, i
dobrego powodzenia. chociaż natym
suchim papierze ale goroncem sercem
przytem Uwiadomiam ojca że i my
dzienki bogu żywi, i cokolwiek przy
zdrowiu, tylko moje zdrowie bardzo
kiepskie choruję całe lato i teraz zima
nie wiele sie poprawiło byłem i
u doktora ten przypisał mnie pić
sól Karlzbadską więc ją piję jusz
4. Miesiące a zdrowia jak niema tak

niema choroba którą choruje Katar
zołądka. i taka bieda że niech Bóg bro-
ni i zachowa, jusz i Boga prosze i
taje ale nic nie pomaga żeby doktor
czyli Lekarz był blisko możeby się wyle
czył prendzej ale gdzie tam tu między
tym dzikim narodem tu niema
niczego dobrego. Dalej uwiadomiam
ojca że Jan Charycki pochrzcił swoje
wnuki ja widziałem te dzieci są to
dzieci bardzo mi się podobali, bo stary
Jan charycki nauczył ich dobrze pa-
cierza i Katechizmu i tam dalej.
pytałem dlaczego tak długo nie chrz
cił powiada że tak jakoś sie nie
przybrał do tego.— Lojewskiego
Jakóba przywiezli do orenburga
z Polski. niedawno Tygodni ze 3.
—Marjanne Fypkówne przywierli
także ale tylko same bez Dzieci.

onaszem interesie też nic jakoś nie
słychać ~~nic~~ nowego, prawda że cesa-
rz młody Uwolnił wszystkich Aresztantow
i wszystkich polaków od powstania któ-
rzy byli wysłani na syberje a le onasz
coś nic niewspomina zapewnie
nasze dzieło i tak przyschnie więc
jeżeli wielebny Ojciec otrzyma ten list
to niech będzie łaskaw niech nam
zaraz odpisze i może co więc ona-
szem Interesie niech nam napisze
i co mówili wrzymie, także niech
nam napisze a także niech
wielebny Ojciec napisze mnie
czy księdz Biskup Krakowski
~~Ruzyna~~ Jan Puzyna Polak czy
kto inny i ozem tylko ojciec
wie niech nam doniesie
czytałem w Rossyjskiej Gazecie
(Rycb.) że niby Papież podpisał jakoś

uchwałe wschodnich Patryarchów
czy to prawosławnych czy jakich
i innych niech wielebny ojciec
nam o tem napisze
niech ojciec napisze o swem zdro-
wiu i powodzeniu co nam
bardzo potrzebne jezeli wiele-
bny ojciec może przysłać jeszcze
książeczki to niech przyszle
ksionszkie Domowy lecie-
nik. na zakonczenie naszego
Listu całujemy ojca rence i nogi
i zegnamy się z ojcem ora ojca
zdrowie prosimy jezusa
w codziennych Modlitwach na-
szych atakże polecamy się
Modlitwom wielebnego ojca
Dobrozyczliwi i szczerze ojca
Kochające Dzieci Wygnanci
a za wszystkich podpisany Piotrowa

Dopełnie mojego Listu.
z Królestwa doniosza że tam
spisują nasze grunta i zabu
dowania i powiadają że nas
mają nieradługą zwrócić do
domu. Ale w rossji chodziliś
my do Naczelnika Powiatu
orenburgskiego. to powiedział
że mu przystał Gubernator
papiery żeby zdjąć znas ale
dstwo kto wziął pieniądze
za grunt a kto nie.
wszysey powiadają że nas
mają odpuscic dodomu ale
nie wiadomo czy to będzie
prawda czy może i nie
a więcej oniczem nie sły
chać

107

Въ Австрію.

8 с

Въ Городъ Краковъ Улица Каноничa № 25

Г-же. Юлии Матуренской

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП.

ОРЕНБУРГЪ 1 18 VII 94 1 ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ.

T.
1.

6

Pani Julija Maturska Kraków.

Ulica Kanonicza № 25

w Austrji

ДОПЛАТИТЬ
6 к.

ОРЕНБУРГЪ 1 18 VII 94 1 ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ.

доплатить Матурска.

bardzo pilne

3.I.95



Do jego przewielebności Wielmożnego
Xiędza Prałata w Krakowie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Najprzewielebniejszy i Czci godny ducho-
wny Ojcze! Uwiadomiam Waszej
przewielebności, o naszem życiu na wygnaniu
Od upłynionego Czasu, w kturym pisaliśmy
o sobie wiadomość, jesteśmy żywe i zdrowe
z opatrzności Bożej, jako i Wam, szczerze
i duszy życzym: zdrowia, długiego życia,
i tego wszystkiego co sobie żądacie od pan-
na Boga ~~[illegible]~~ wszechmogącego.

w Wielkim jesteśmy niepokoju że wiadomości
O was, Duchowny Ojcze niemamy, bo nie
wiemy czy Wy żyjecie, czy może już
pan Bóg zabrał was, do swej chwały.
My teraz wszyscy trzymamy ziemie
w posesij; tylko niedobrze robim, że
porozłaczaliśmy się jedni od drugich o wiorst
10, 15, 20; rozdzielone jesteśmy po 3, 4, 8, i
mniej rodzin, = i z tego to rozdzielania

się możem mieć wielkie nięszczęscie, — Ale i już teraz trafiło ono do mego domu, o którem obszerniej pisze.

Bieżącego roku w miesiącu Maju, ja Michał jakubowski, Maciej dragon, jan Kartasiewicz, znaleźlismy niewielki Kawałek ziemi, który wzięlismy wposesyje natrzy lata; ta ziemia jest żądowa, w miejscowości niedaleko od Orełaby, Natej że ziemi żyje 3 rodzin ruskich ludzi Które ustąpią mają ztej ziemi wmiesiącu Maju 1895 r. Więc jan Kartasiewicz, Maciej Dragon, będąc wwiększej możności pienieżnej postawili sobie chałupy i Rodzinie swojej wpręłkości Ułatwili jakikolwiek przytulek. A ja zeswoją rodziną musiałem pójść do ruskich ludzi wpokomorne; więc będąc wcudzym domu 3 miesiący, gospodarż tego domu namuwił złodziejów Które mnie bardzo zniszczyli, tylko Opatrzność Boża była nademną i rodziną Moją że nas naśmierć niepobili, bo wmiesiąc czasu

potym zdażeniu dowiedziatem się, że było osim rozbójników ktuze byli uzbrojone, cztery w strzelby a 4 w potki, ktuzych nie złapano i swiadectwa doktadnego nima, i sądzie osądzie niemogli.
Otoż zwracam się z moją naj pokorniej szą prosbą do wowiej przewielebnosci Mająca nanas wpływ tak ważny napisać donos ażebyśmy starali się ziemi większy kawatek, i wszyscy razem się połączyć i żyć! żeby silniejszy pomagał słobszemu, o żebyśmy mogli Urządzić taki dołnik dokładnego Obowiązani śmy powini być, zbierać się na modlitwę w niedziele i dni swięte bo wspólna modlitwa więcej się podoba panu Bogu, żeby znas niektuze niemowili że i tak dobrze jak jest, bo to my mieszkamy wpustyniach, a miejsca obszerne łatwo znaleść można, albo prosić uwładzy pozwolenie zebyśmy mogli bliżej Koscioła mieszkać; władza teraz nas nie scisnia. Uwiadomiam, ze chleb bardzo jest tani,

po 40 groszy pód żyto, po 2 złoty i groszy 10 pód pszenicę, i t. d. Pieniędzy które zatrzymane nam nie oddali do kościoła naj bliżej mamy posiłacznej drodze do Złotowarzsta

Więc kończę mój list całujemy stopy nóg Waszych Uniżony sługa

Michał Jakóbowski

Dnia 15 grudnia 1894 r.

A dres mój:

Въ Челябинской уѣздъ Оренбургской Губерни въ Міаскую Станицу Поселок Ханжину на станцію Лаврушина Михаилу Якубовскому

110

№ 100

Заказное.

Австрія Краковъ Госпожи

Юліи Матурской

Autriche

Pani Julij Maturskiej w Krakowie

Ulica Kanonicza № 25.

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. 2 XII 1894 5 Г. ТЕЛ. КОНТ. 5

6. I. 95







111

Częnstochowa dnia 8 Lutego 1895 roku.

Wpierwszych słowach mojch do
Pani Łaskawyi Niech będzie
Pochwalony Jezus chrystus.
Najdroższa Pani kłaniam
się nisko i zarazem bardzo
serdecznie Pani prosze
zeby Pani była tak łaskawa
postarać się dlamnie o ~~Pa~~ pa-
sek i przysłać mnie do
Czenstochowy na Jasną Górę
tojest dla Franciszki ~~Matuszkiej~~ Tyszeskiyi
która jestem z Guberny Oren-
burskiej z Wsi Tyszta która
jestem zwygnańców amam
bardzo ważny interes tojest
podług Metryk i chciała bym
przyjechać do Pani tam do
Krakowa Niech Pani się na
demną zmiłuje i postara się
dlamnie oten pupasek a jak

Pani dostanie paszport będzie
Pani łaskawa przysłać mnie na
Janą Górę do Częnstochowy Miesz-
kam u Antoniego Zyzik w
samym Klasztorze i Prosze
Pani jeszcze ras jeżeli będzie
można dostać paszport tobym
prosiła żeby jak najprędzyj
mnie Pani przysłała bojo jusz
dawno przyjechała i dużo mnie
kosztuje podrósz i mieszkanie
a jeżeli Pani niebędzie mogła
~~do~~ przysłać mnie Paszportu
to prosze Pani Łaskawyj odpisać
mnie jak najprędzyj. Franciszka
Tyszeskoa

Adres
Częnstochowa do Klasztoru
na Jasną Górę do Antoniego
Zyzik pomocnik kucharza.

113

Краковъ - Австрія

Wielmożna

Julja Chałuńska

Kanoniczna No 25

Kraków

pr. Granica


9. II-95

1895 roku 19 Marca

Niech Bendzie Pochwalony Jezus Chrystus

Dostałam mętryki 19 Lutego i przepraszam że tak długo nie odpisowała bo mnie nie było w Taszle ja Franciszka Szostakiewicz bardzo ślicznie dziękuie i padam do nog waszych i całuie wasze rence i nogi i wasze stopy z swojemi dziećmi Karoliną, Janem i Rozalią, i jeszcze raz my bidne sieroty dziękuiem Ksiendza prawatowi Chotkoskiemu, za wasze staranie o nas. Oto my rodzice corki naszej Franciszki Michał Tyszeski i Maryjanna Tyszewska bardzo ślicznie dziękujem za wasze pomoc dla nas bo joż jesteśmy dosyć stare w latach joż mamy po 66 lat.

Oto ja siostra Franciszki Anna bardzo ślicznie dzieńkuie za te mentryki co joż dostała dla syna Józefa i jeszcze oczekuie slubnej.

Jeszcze Dziękuiem bracia Franciski Szymoń i Marcin Tyszewskie.

Listu nie odpisywała tak długo bo kiedy

powrociła z Krakowa to byłam parę dni w Czenstochowie, kiedy powrociłam z Czenstochowy byłam jeszcze w swojej stronie Łomazach, kiedy powrociłam z Łomaz przyjechałam do Guberni Orenburskiej; do wsi Taszty tu byli mętryki przystane i starałam się o odpis listu.

Jeszcze my wszystkie Tyszewskie wraz cała nasza familia padamy do nog i bardzo śliźnie dziękuiem my wszystkie Tyszeskie za wasze pamęć i staranie o nas. Nas wszystkich dusz 10, przepraszamy Ksiendza Prawata Chotkoskiego że ilesmy pomoc dostawali nie odpisywali listu bo nie mieli adresu prosilismy tych ludzi od ktorych dostawali pomoc żeby napisali od nas podziękowanie.

Adres Franciszka Szostakiewicz

Gubernia Orenburska

I Na pocztowuiu ~~стани~~ stancii Tasztu

Połuczit Michailu Tyszewskamu

Въ Оренбургскую Губ.

На почтовую станцію Ташты

Получить Михаилу Тышевскому

116

Австро Венгрия

въ г. Краковъ

Юлии
~~Паулине~~ Матурской

Каноническая улица домъ № 25.

Austro Wengryja w. Krakow

Julii
~~Pauline~~ Maturskiej

Kanonicza ulica dom № 25.

ШЛЫОРЕ... 8 18 95 III I ПОЧТ. ТЕЛ. ОТД.


KRAKAU
KRAKÓW
27
3
3-E
95
ОРЕНБУРГЪ
9
16-95
III
ПОЧТ.-ТЕЛ.КОНТ.
ТАШЛЫ
10 КОП.

117

Butanowo. dnia. 25./13. Maja. 1895. roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu! i nieodstępny- nasz Opiekunie! w pierwszych słowach Lista naszego posyłamy ojcu nasze niziuchne Ukłony i nasze synowskie serdeczne życzenia imieanowanie; całujemy ojca rence po niezliczone razy. i życzymy ~~wam~~ ojcu na wzajem wszyscy Bracia, i siostry, wygnańcy. szczęscia zdrowia, i dobrego powodzenia, i Błogosławiestwa Bożego! chociaż na tym suchim papierze ale gorącem sercem. — Uwiadomiamy też ojca o naszem życiu zdrowiu i opowodzeniu. życie nasze dzieńki Bogu. zdrowie niebardzo osobwie moje katary żołądka jeszcze mnie męczy chociaż teraz lżej co kolwiek zaco Bogu ~~niech~~ dzieńkuje nie ustannie. roboty u nas bardzo mało i niema z kąd zarobić ale zawsze na

życie zarobim. – że długo ojcu nic nie pi-
sałem to przeto żem czekał czy z nami nie
będzie jakiego nowego po Manifescie rozporzą-
dzenia, boć i prośbę posłałem od Matki. po-
nieważ Matka Katoliczka z ojców. tylko ojciec
unita, więc myślałem czy nie zwróci Ministr
uwagi nato. ale dopiero otrzymaliśmy rezolucją
że niemożna nam dozwolić zwrócić się do domu
i Prośba nasza ostawiona bez skutku, posłali
bracia na Imię cesarza ale jeszcze nie otrzym-
ali rezolucji. ale już to wiadomo że będzie to
samo. jeszcze bracia nasi. z Polski ze wsi szpa-
ków, i Falatycz. przysłali pieniądzy żeby im
tu napisać Prożbę w takim to zmyśle że-
by ich cesarz zarzczył raz na zawsze przyłą-
czyć d Katolickiego Kościoła, a nas zarzczył
zwrócić dodomu, co też im zrobiłem i już
zapewnie odesłali, i piszą że oni tam z każdej
wsi prożby posłali. co tam im będą odpowia-
dać nato, dowiemy się także. – teraz opiszę ojcu

jakie ceny unas na zboże Pszenicy pud 35 i 40. kop. żyto 25. kop. owies 15. jenczmień 15. kartofle 3 i 5. kop. za pud. Mienso wołowe 5 i 6. kop za Funt. słoniny szynki 10. — wiosna unas zaczeła się bardzo rano ale bardzo chłodna orać i siać poszli po dniu 15. Kwietnia. według starego Kalendarza, ale ciepło to aż z 1go. Maja zaczeło. żyto przezimowało bardzo dobrze i wrużý dobry urodzaj. — ponieważ w „Rossji" po wstąpieniu młodego Cesarza wyszedł miłościwy Manifest, więc włościanie Tutejsi niechcieli oddawać zaciągniętego w czasie głodnych Lat podatku, takto się wlekło aż do wiosny. teraz zjechała Komisyja i sprzedaje włościanom konie, bydło, i co tylko popadnie Targiem publicznym, przez licytacje, teraz kto że rząd niby robi nie zważając na Manifest cesarski więcej unas niesłychać nic nowego. więc natem Koncze mój List i po otrzy-

waniu onego niech wielebny Ojciec będzie
łaskaw niech nam odpisze żebyśmy-
mogli się dowiedzieć o zdrowiu Ojca
zaco Ojcu ślicznie podziękujemy. może
Wielebny Ojciec wie co onaszym Interesie
niech nam też napisze, więc na do-
konczenie naszego Listu całyjem ojca
zence powierzliczone razy i życzy-
my Ojcu szczęścia, zdrowia, i dobrego po-
wodzenia i Błogosławieństwa Bożego
Dobro życzliwi na zawsze synowie
i Córki wygnance.
i prosimy na miłość Boga Niech
nam Wielebny Ojciec odpisze
i oswem zdrowiu napisze.
Adres taki jak i zawsze

J. Piotrowski

Бушаново 13го мая.

Въ Австрію. Въ Городъ Краковъ.

Улица Каноница №. 25. 119

Госпоже Юліи Матурской.

Pani julija Maturska ~~Kraków.~~

~~Ulica kanonicza №. 25.~~

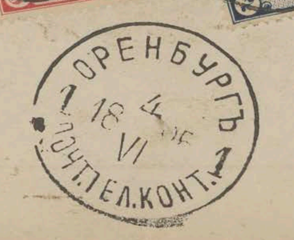
~~w Austrji.~~

НИКИТИНО ОРЕНБ...

3

27. VI. 95





Syberyja. Dnia 2 czerwca 1895 r.

x Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny Ojcze! List Wasz, pisany 18 grudnia 1894 r. otrzymałem, dnia 28 Maja 1895 r. i Opłatek ~~[illegible]~~ Krakowski; przyczyna tego iż tak długo list Wasz mnie nie doszedł jest ta że ja się przeprowadziłem w inne miejsce, — w którem znalazłem wielkie nieszczęście; list ten znajdował się na poczcie przez tak długi czas, i tak że był podejrzany w moskwie, — naczelnikiem głównym poczt; na stancyi w czelabie starszy naczelnik poczty w obecności mojej list rozpieczętował i powiedział mi tak: „naczelnik główny w moskwie mianował że ten list pieniężny" bo 5 pieczęci z laku położone i jest okazały twardością i grubością, a w niem tylko był jeden Opłatek" którego z wielkiem uszanowaniem mi wręczył, i list; a koperte zostawił u siębie z której będzie pisał kopije którą poszle tam gdzie był ~~[illegible]~~ on list podejrzany.

ja postałem list 12 grudnia 1894 r.
a niewiem czyście Otrzymali duchowny Ojcze?
przysięgie nanowego Cesarza wykonalismy,
miejscowa władza dozwoliła nam, aby jeden
z naszych polaków ktyre jest zestane, przysięgie
czytał w miejscee popa; bo X. sprowadzić nam
tobędzie wielki koszt, tako odpowiedz władza
nam dała. my sprowadzilismy X. Dominika
Łuka, ze złotousta Miasta Ufimskiej guberni
do swojch zesłanych Mieszkań w miejsch pustych stojące
i tam zebralismy sie wszyscy razem bracia
wy grońcy; stazy, młodzi, i niemowlenta;
niemowlenta chrzest przyjmowali a stazy i młodzi
z grzechów się spowiadali, Ojcze i to dla nas był dzień
szczęscia i radosci, w tenczas kazdego z nas serce i usty
mówiły słowa: s. piotra pierwszego apostoła mówią
cego do Pana Jezusa: „panie dobrze nam tu być"
w tenczas kazden z nas mówił pastezy nasz, sługo
~~Pa~~ Boży, zastępco Jezusa Chrystusa zostań
z nami, mieszkaj z nami, pas Owce twoje pas ~~bo~~
baranki twoje, bo tu są wilcy drapezni!
na ktorych upor sił nam nie starczy; Ksiądz
Dominik, Kazania mówić nie mógł bo żal
serce mu scisnoł, gorzko płakał nad nami..

Najukochańszy Ojcze! wszystkie te dobrodziejstwa do życia duchownego, i materyjalnego jest z łaski Bożej, i ze starania Waszego i pracy; Wasz to pogląd tak daleko sięga Wam to, dał Pan Jezus takie serce które rozkocha bliźniego, i rozumie potrzeby jego; bo te słowa pełne Bożej siły które z listów Waszych czytamy, działają na nasze sercach tak jak deszcz na suchej ziemi tyle mamy pociechi jle razy listu waszego czytamy, bo te napomnienia które z ust Waszych słyszym prostują drogi w życiu naszem i ożywiają nadzieję naszą w Boga Wszechmogącego - bardo nas to cieszy że Wy najprzewielebniejszy Duchowny Ojcze otrzymaliście osobne błogosławieństwo dla nas od Ojca św. Leona XIII go bo my ani się spodziewaliśmy tyle łask Bożych jle dziś mamy.

Uwiadomiam Wam że jesteśmy wszyscy żywe i zdrowe z łaski Bożej od pewnego czasu kiedy list pisałem. Żyjem miedzy sobą w zgodzie z łaski Bożej, mieszkamy cały nie razem a w nie dalekich jedni drugich pomieszczeniach pustych gdzie narodów syberyjskich blisko nie ma; my dlatego tak oddalamy się w miejsca puste

bo nasze młode bracia i siostry lecz którzy
nie mogą patrzyć na postępki i ~~na~~ nałogi papiej-
szych narodów; i małe dzieci nauczyły-by się wielkie-
go zgorszenia. Więcej nie mam co [illegible]

Kończę mój list życzym duchownemu Ojcu wszystkie-
go dobrego od Pana Boga i będziem się modlić
do serca Jezusowego za was aby wam Pan Jezus
dał zdrowie życie długie i błogosławieństwo
swoje św. Uniżony sługa Michał Jakubowski

Adres mój jest taki:

Въ Оренбурскую Губ. Челяби-
нской уездъ въ Мяскую станницу
въ поселокъ Ланоскину на статтю
Лаврушина Михаилу Якубовскому

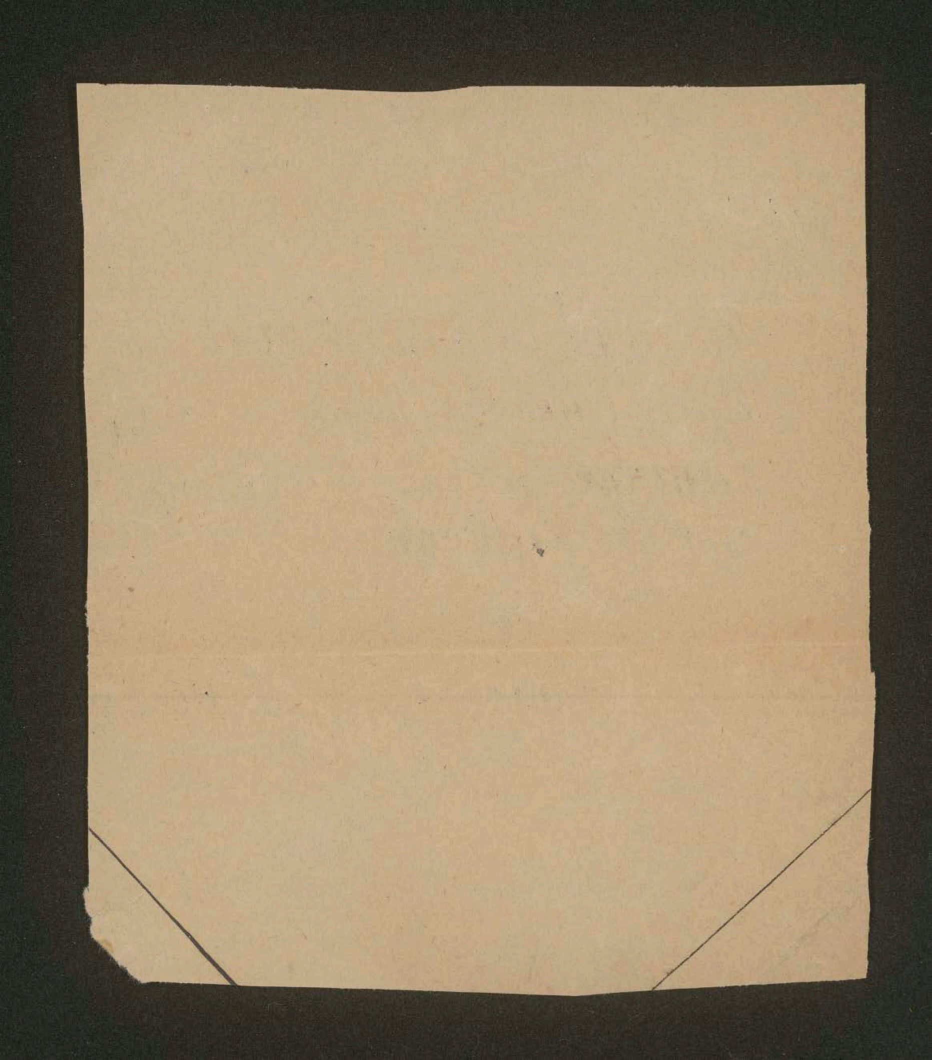
Ale najlepiej będzie mój adres taki:
bo ja często bywam w Czelabie na poczcie
to mój prędzy może otrzymać:

Въ Оренбурскую Губернию въ Челя-
бинской уездъ, въ Челябинскую
Почтово-телеграфную Контору
Довостребуваня Михаилу Якубовскому

w liście niżej Umieszczonym Adresie jest
na jedno litere omyłka to na tej Kartce
Adres najdostateczniejszy: 122

Въ Оренбургскую Губернию
Челябинской Уѣздъ въ Челя-
бинскую Почтово-телегра-
фную контору

До востребования
Михаилу Якубовскому



przesłałem do prob. Do Jurczarosky
2/7. 95

124

9 Czerwca 895 roku

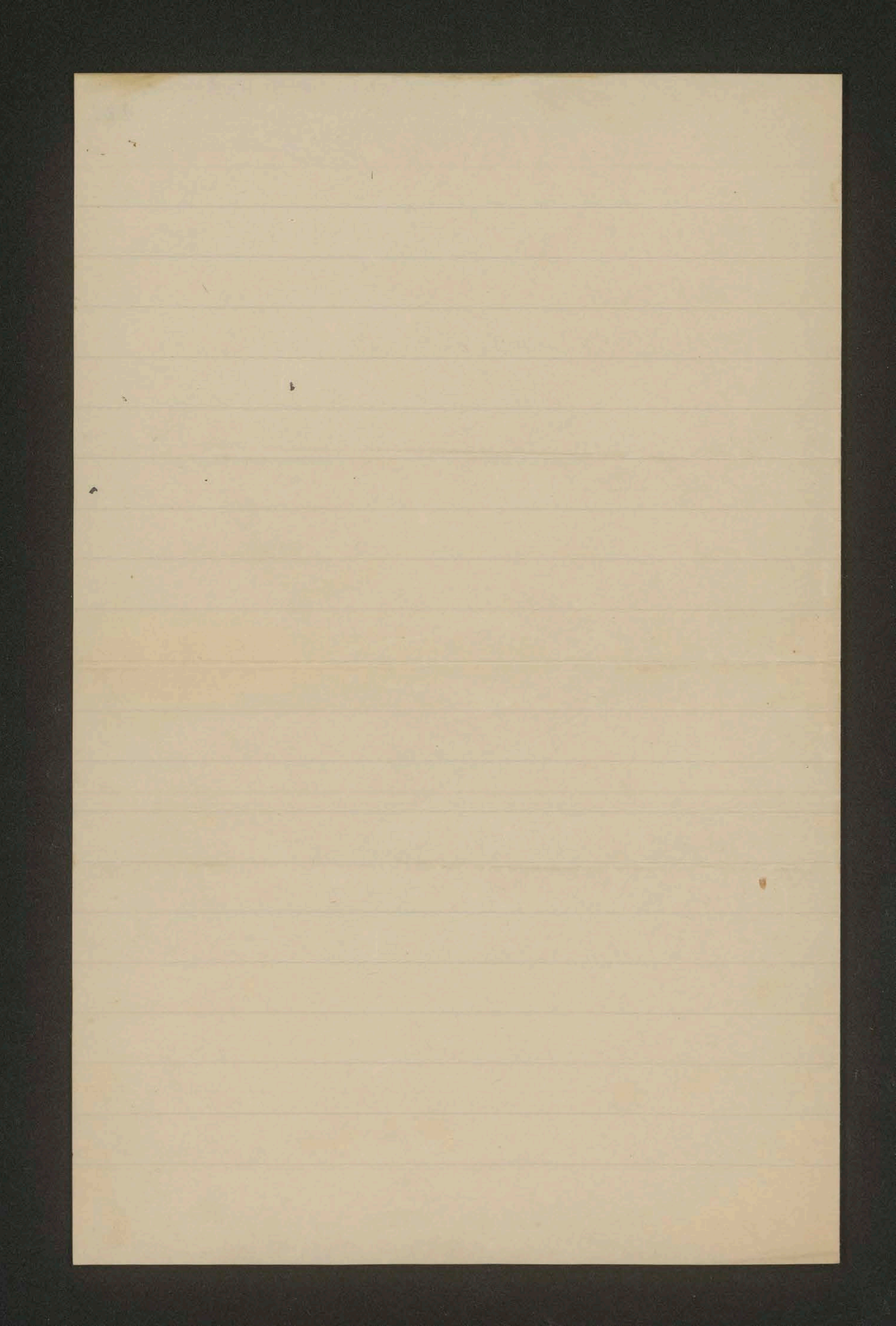
Niech bendzie pochwalony Jezus Chrystus

Oto ja Franciszka Szostakiewicz bardzo slicznie dziękuje za mentryki i za swiadectwo slubu. Siostra moja Anna Charycka z Tyszeskich bardzo prosi o swiadectwo slubu z swojim menżem Andrzejem Charyckim bardzo slicznie prosim bo teraz u nas potrzebujo mentryki.

Bardzo slicznie dziękuje ja Franciszka Szostakiewicz z swojemi dziećmi i siostra anna całujem wasze rence i nogi wszystkie tyszeskie po nie zliczone razy i jescze raz prosim Xiendza Prałata Chotkoskiego o swiadectwo slubu bo teraz u nas potrzebujo

Jeszcze ja Franciszka Szostakiewicz przepraszam Xiendza Prałata Chotkoskiego ze ja jeszcze zapytuie o tamtym liscie czy on dojszed czy nie nowosci u nas niema zadnych

Franciszka Szostakiewicz



126

Въ Австрію

Городъ Краковъ

Улица Каноническая № 25

Г-жѣ Юліи Матурской

W Austrii

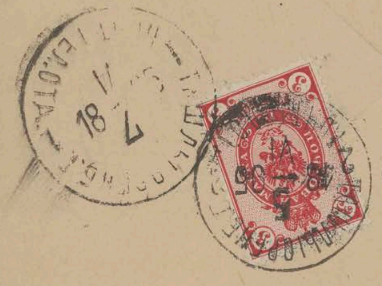
Miasto Kraków

Ulica Kannonicza № 25

Pani Julii Maturskiej

ТАШЛЫ ОРЕНБ. Г. 2 5/18 — 95 VI 2 ПОЧТ. ОТД.









28. VI. 95.

Czcinajgodniejszy Księże Prałacie
Dobrodzieju!

Z byłych moich parafian Orenburgskich Elijasz Karpowicz udał się do mnie abym mu wyrobił metrykę dla syna jego, który się uczy w szkole rzemieślniczej w Orenburgu, chociaż mógłby sam udać się do Prałata Dobrodzieja, ale cóż poradzić, kiedy oni są dziwni. Trzeba więc im dogodzić, tembardziej, że sam chrzciłem tego chłopca. Otóż udaję się z najpokorniejszą prośbą do Prałata Dobrodzieja, aby raczył wyrobić mu żądaną metrykę. Chłopak ten nazywa się Jan, urodzony w 1880 r. z Ojca Elijasza i żony Katarzyny Karpowiczów. Kumami byli: Łysko Stefan z Agatą Osipczuk. Chrzest był 1890 r. we Wrześniu, dnia niepamiętam.

Roku zeszłego, byłem w Krakowie, ale Ksiądz Prałat tedy był na feryach letnich, a miałem tedy też interes do Prałata prywatny, względem p. Sypniewskiego, zapewne znajomy, On to mi dogryzał i niesłusznie i nieprawnie, ale dziś, gdy się On usunął od obowiązku syndyka, usunął się też i od nas, mamy zatem nadzieję, że będzie teraz spokojnie. W tym roku jechałem też na Kraków i Lwów do domu, ale urlop mi się kończył więc w Krakowie nie zostanawiałem się. Jeśli Bóg pozwoli na przyszłe lato pojechać do Karlsbadu, będę się starał być w Krakowie, abym ujrzał Ks. Prałata w dobrem zdrowiu.

Obecnie już kończy się 3 lata jak mieszkam w Kazaniu, obowiązki moje dla wojennych i w zakładach naukowych. Pracy mam wiele, ale klimat tu mi służy i mam możność co lata być w Karlsbadzie, który mi zdrowie podtrzymuje, dziś czuję się nie źle na siłach ale niewiem czy na długo, gdyż podobne

cierpienie podobno powraca z najmniejszej
przyczyny.

Życzę Księdzu Prałatowi zdrowia na
najdłuższe lata, oraz zostaję z najgłębszym
szacunkiem i poważaniem

Ks. W. Bajkowski

Przy widzeniu się z Ks. Rogozińskim upraszam o-
świadczyć mu życzliwe pozdrowienie ode mnie.

Kazań.
30/18 Września 1895 r.

P.S. Karpowicz adresu swego nie dał, zatem
przesyłając metrykę syna jego, proszę adresować
na imię Proboszcza Orenburgskiego, lub na moje
do Kazania, a ja im prześlę.

129

Въ Австрію

въ г. Краковѣ

КАЗАНЬ 7 ПОЧТОВАЯ КОНТОРА 7 7
16 X 05

Oesterreich Stadt Krakau

Jaśnie Wielmożnemu Prałatowi

Chotkowskiemu

Ulica kanonicza d. kapituły

372.78.3

1895

ПОЧТОВАЯ КОНТОРА
20

KRAKAU
KRAKÓW

10.12.95 pis. Tem. o potrzebie

130

Szanowna JW. Pani
Dobrodzika!

Powiadamiam i w Imieniu tych biedaków, dla których sto pięćdziesiąt rubli były wysłane, serdecznie dziękuję. Nadesłaną zapomogę, rozdzieliłem pomiędzy ośmią familijami, stosując się do liczby ich i więcej potrzebujących. Rozdałem zapomogę na ręce starych z zastrzeżeniem, żeby tych tylko, karmili, albo część jakoś od siebie wydzielili, dla tych którzy są bez miejsca. Zaś zdrowym, a osobliwie tym co mają mniej więcej stałe zajęcie, zaleciłem, żeby nie rościli pretensyj do zapomogi obecnie rozdzielonej. Teraz poznałem ich dobrze i wynoszę to przekonanie, że najbiedniejsi z Nich są tylko starzy: a mianowicie Wdowiec Teodor Łysko z trojgiem dzieci, Wdowiec Charycki i Filipiuk z żoną starą. Inni mogą pracować i powięk-

szej

części mają służbę u dobrych panów. Metrykę urodzenia Jana, Elijaszowi Karpowiczowi doręczyłem osobiście, uradowany, przesyła niezmierne dzięki, bo już jest uspokojony o karyerę syna, którego chcieli wydalić ze szkoły rzemieślniczej. Wymówkę zrobiłem tym, co przeszłego roku otrzymali za pomoc i nie podziękowali za to? Tłumaczą się, że owszem pisali zbiorowy list z podziękowaniem, a dla czego nie otrzymany list, temu się Oni i sami dziwują: prawdopodobnie kiepsko był zaadresowany.

Na zapytanie: Kiedy były chrzczone dzieci Aleksadra i Dominiki Chomik; i Rozalija Antoniuk? po zabraniu doznania od ich rodziców: takie mi dali zeznania:

1.) Jan Chomik syn Aleksandra i Dominiki z domu Łysko ur. 25 Kwietnia 1883 r. ochrzczony 1890 r. 10 Sierpnia

2.) Maryanna Chomik córka Aleksandra i Dominiki z domu Łysko-Chomików, urodzona 10 Stycznia 1887 r. Chrzczona 10 Sierpnia 1890 r.

3.) Rozalija Antoniuk, córka Macieja i Maryanny z domu Łysko; Antoniuków ur. 12 Grudnia 1886 r. Ochrzczona 10 Sierpnia 1890 roku.

Wszyscy troje jednego dnia.

4.) Ślubną metrykę Łojewski otrzymał przeszłego roku.

Prócz tego proszę w imieniu rodziców, których daty urodzenia ich dzieci tu załączam pójść do Proboszcza Kościoła Wszystkich i poprosić o wydanie Metryk następujących.

II.

1.) Agata Filipiuk: Piotra i Anny z domu Czerkow-Filipiuków ślub. małż. córka. Rodziła się 1883 r. 4 Lutego i tegoż roku 10 Sierpnia Ochrzczona.

Kum Wincenty Czerkow

2.) Franciszek Filipiuk Piotra i Anny z domu Czerkow-Filipiuków ślub. małż. Syn Ur. 1885 r. 30 Stycznia Ochrzczony 25 Czerwca tegoż r. Kumy: Wincenty Czerkow i Magdalena Filipiuk panna.

Co do mnie zdrów jestem chwała Bogu. Po wielu przejściach, na stare lata dostała mi się pracowita parafija; bo ściśno dobra, największy kłopot mam z kolonistami Niemcami, których języka muszę się uczyć. Z resztą parafijanie mi sprzyjają i nie są wymagającymi; poki co są ze mnie zadowoleni. Zawsze Orenburg daleko lepszy od Wołogodzkiej Gubernii, gdzie całe 20 lat przebyłem. Klimat tu mniej surowy i warunki życia daleko lepsze. Zima, sanna dopiero do dziś się rozpoczęła, chociaż mrozy dochodzą 14° stop.

Przy spotkaniu się proszę oddać ukłony: Ks. K. Kamieńskiemu, Nowakowskiemu i Konst. Piesiakowi.

Załączam braterskie pozdrowienie i życzenia wszelkiego dobra

Orenburg Ks. Felix Czarkowski

1895 r. 27/15. Listopada

132

Заказное

16113 / 3/ш.

Австрийской Имперіи

Въ Г: Краковъ

Ея Благородію Госпожѣ

Юліи Матурской

Austrya. М. Краковъ

W. J. Pani Julij Maturskiej

ulica Kanonicza d. № 25.

R

ОРЕНБУРГЪ 6 ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ. 6
15 НОЯ. 1895

9. XII-95

X[illegible]

o 5 Metryk

[illegible]

10/12 95

Metryki

133

dnia 23 listopada 1895 roku

Wstępuje w progi Ojcia Duchownego
i pozdrawiam słową Jezusa Niech Będzie
pochwalony Jezus chrystus

prozba i list do Ojcia
Duchownego Prałata
Władysława chodkowskiego

Przystępuje ja Macej sfamilij siniawskej.
i zaczynam mowyc spokorą, zeswojej prostoty,
przed Wielebnością, Ojcia prałata Duchownego.
o powodzieniu, że jaką ja Wywiezony, za Wiare
Swiętą, spolszczy, Sedlecky Guberni, w roku
1887, do oręnburskej Guberni, w czelabynsky
powiat, i żyje w gronie 20 familijach,
Wygnanych, zą łaską Jezusa chrystusa.
A przywywożeniu mnie skraju, to mnie
rozłączyli od żoni i dzieci. A trudną jej było
żic Jaką serocie w kraju, przybiła ona do mnie
w roku 1893 i zdecmi, i mam trzech sinow
starszemu, to Janowi od urodzienia 14 rok

Nauczilem go na księcie czitac, i wydze że dobrże czita, i dobrej pamięci i ma dobry charakter. do czitania i spamięci.

Ale za łaską pana Boga i dobrego pro borszcza księdzia Demenika Żukowskego. przybywającego do nas, pierszym razem ze świętą Mszą. ktorą Miał unas w roku 1894. 2 lutego. i ten to moj sinaszek bił na Mszy s. i nic mnie niepowiedzia i ksądz dobrodziej jego okscił,

Aż znow wtem roku na Wszystkie święte. przyjechał ksądz Deminik zemszą świętą. do nas ston go uwidział. i obia snił mnie swoje tajemne przedsiewziencie i Mowi mnie, Ojcze i Matką. kochane Moje rodzicie, byłem wkraju zmatką. serotą, bez Ojcia, A dotego niebiłem kszczony. A byłem w kosciele z Matką. Jeden raz na Mszy świętej. i gdym wszed do kosciałą. Obaczilem nasam przod księdza i padłą my na sercu to. żebyłto mnie,

Bug dał być księdziem. i tu ja Jusz wydzie
trzeci raz księdzia. i prosze i prosze ja was
Ojcze i Matkę. od dajcie mnie. za księdzia.
bo ja mam taką chęc. że niezałuje was ojcze
i Matkę. i swojch Braciow porzucic. Abyc
księdziem. i ja Macej Ojciec jego i Żono swojo
przymomnelismy. to że gdysmy wstąpili w
stan Małżensk. i mowilismy to pomiędzy
sobą. że gdy nam pan Bug da pierszego
sina. to ofiarujem go za księdzia.
i poszło nam to w zapomnienie. Aż on nam
to sam przypomniał. tilką to go martwy
że niezupełny ma słuch. cichego gadania.
i Ja sie radził proborszcza Żukowskego.
czyby to go tu można oddac do szkoł za
księdzia. A on mowy że tu durzą kłopotu.
i to niewiadomą czy pomoże. dlatego. że
unichego urodzienia. Ale piss za
granice tam to można
i i Ja Macej siniawski Biegne do
Ojcia prałata i padam do nog

Adres tan sam do Antoniego itd.

i bym wiedział otyle Adresa może i inni [illegible] odowskich upadam do nog

Ojciowskich jako sirota i prosze oporode cziby można to uczinic za pomocą Ojcia D.. to prosze mi od pisac czi można lub nie prosze oprętki odpis

A Jeżeli można to prosze ojcia prałata oznajmic mnie to wielebiło kosztowało. i wiake migię go odesłac. Na ostatku prosze ojcia D.. przeba czic może ja co niedobrego napisał. i polecam sie ja Najniszi sługa modlitwom ojcia prałata „

Macej siniawski

A dres w czelabinsk orębursky poluczit Matwe ju syniawskomu. do Wostrebowanija „ „

Adres tam sam do Antoniego Wie

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus

oto ja Antoni Wawryniuk. Niedbalec i leniwcia udaje sie to sprozbą i ukłonem i prosze oprzebaczenie Ojcia duchownego że ja przez tak długi czas nie pisałem do Ojcia D.. wiem że ja sie okropnie opuscił i wstid mnie barzą ogarnia. Ale to mnie naprowadzia żeto jest Ojciec i Opiekun Władisław chodkowsk prałat i przebaczający rosproszonich owiec, i pisze to Ojcia że nam teras dobrze bosmi doczekali oglądac pasterzą proborszcza żukowskego, że on nasze sumienie oczyscił i dw dzieci okscił około 50. i za nami tutejszi polaki co nisbili po 20 lat u-s. spowiedzi to żonami do stąpili i dzieci luterami i sami sie pokscili

Kochany moj ojcze D.. przipominam ja Antoni otech Mętrikach oktore ja podałem jusz drugi rok Jak ojciec pisał czi ja kawaler bił lub wdowiec i żona tesz. ja odpisał żebiłem kawaler A żona moja panną „ Wiec ja prosze ojcia D.. żeby mnie prisłał mętriki A ja pieniedzi wiszle zaraz bo tesz

bim wisłał tyle Adres może i mni / upadam do nog ojcowskich

135

№ 775/1

заказное

Wien Reichsrath

Въ царство. Австрийские. ~~в городъ~~

~~Краков~~ получить. Ходковскому.

Autriche ~~Krakau~~ ~~Krakau~~ Wien

Mr. le. docteur. C. S. Professeur.

chodkowski. depute. au. parlement.

R

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 5 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 5 13 18 XI 95

odpisałem
10/12.95

WIEN 1/1
REICHSRATH
4 12.95
8-9V

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ.
14
18 XI 95
ЕЛ. КОНТ. 5

3/12-95

w wiedni

KRAKÓW

136

N. B. P. J. Chrystus.

Wielebny Ojcze i dobrodzieju
nasz. Opiekunie wygnanców.

Z podziękowaniem padamy do nogi.
całujem ręce i nogi tak dobrego
Opiekuna swego, panie boże wielki
zapłac za jałmużną ktuorą smy
Otrzymali, Od katolickiego panstwa
złożone, panowie i panie wdowy i żebraki
wielki bug zapłac wam za złożoną
jałmużną, bo tak się nam słyszy że i
tu jest grosz i biednej wdowy i żebraka
łonczy się z sumo wielmożnych panstwo
dla wygnanego ludu za wiarę Swiętą
katolicką familija Filipinkow 7. Osob
Otrzymalismy 25. rubli za które będziem
boga prosić O dobre zdrowie o błogosławień-
stwo boże naszem podawcom
O Matko Boska Nie ustającego
ratunku pobłogosławiaj naszem podawcom

nasi rodzice w podesztem wieku i bardzo
słabego zdrowia brat piotr także
także trzeci rok choruje nie może
sobie zarobić na kawałek chleba
naszej familili trzy osob cierpi głod
chłod i nendze co prawda bieduja strasznie
my weczworgu to chociaż jemy kawałek
chleba świeżego bo jesteśmy najbowiązani
ch. to jak mamy grosz zbywający ze
swojej potrzeby to się da rodzicom, Ach i
nendzne życie nasich rodziców i brata nie
daj boże takiego życia nikomu,
lato było wygodne ciepłe i dożdżyste,
zboże plon wydaie średnie,
jesień była ciepła i sucha,
zaczeła się zima z. 13 listopada.
Jak się zachowuje ten ciemny narod
i w co więcej wierzy, Otoż u nich jest
domowy taki z wanym leszy kiedy
przechodzą do nowego domu czy na kwaterę

to koniecznie zaiży ktoś z nich podpici
i wyprazi takie słowa do swego domowego
dedurcia domowej choć z nami tak oni
przyznają że jeżeli nie pozwo tego
domowego tak jmi zwany gospodarz
domu to nie będzie się wiodło dobrze
w domie wszystek dobytek pomorzy i
chleb w piecu nie będzie się udawał dobry
teras mowili że chodzi dziewka zaklęta
przez kogoś temu pare set lat tak
z miesiąc mowią tę widział ją tam
drugi ofstam i wszystko prosi o krzyżyk
żeby nanę włożyć wię do siebie nie
dopuskała nikogo tak odpowiada
jeżeli ty zdejmiesz z siebie to ty
pojdziesz na moje miejsce tylko żebyś
wziął z sobą drugi krzyżyk a kto
zaraz pendzi to ona zasmieje się
i uciekmie choć zaraz nie pędzili bo
kto uwidzi to wtedy nie dopendzenia

On był sąd — sam jak naj prędziuteńko
do tego uwierzyli że zaczeli bać się
wieczorami chodzić po wsi,
27 listopada poszła do sąsiada kobieta
i napowrot leci i wszystkie drzewka drzewka
a druga wyjżała oknem i wpadła, —
wtedy męszczyżni za siekiery i za nią
ona do sąsiada umkneła aż tu
z drugiej i zbyty wychodzi i mowi to moja
kuma pokryta obrusem żeby z
złotkwi przeleciała oni chcieli ją
porąbać na kawałki ale że ostawili do
sądu to się usłyszy jak ją będą sądzić,
jeżeli tego nie potrzebno by tu pomie-
szczać to proszę ci proszę o przebaczenie
bo nie jestem uczonym,
Odobry pasterzu owiec rozpędzonych
pobłogosław wygnańcom, proszę się pomodlić
za nas z podziękowaniem całujem ręce i nogi
za opatrzność nadnami Stefan.

Filipiuk

Dnia 28. listopada 1895 roku

2937/Ł

138

R

ОРЕНБУРГЪ
25
НОЯ
189[illegible]
ПОЧТ.-ТЕЛ.

Заказное

Австрія въ Городъ Краковъ

Госпожѣ Юліи Матурской

(Austrya. M. Kraków

W. Pani Julij Maturskiej

Ulica Kanonicza Dom № 25

Orenburg

20. XII. 95

KRAKAU 13 12 3-E KRAKÓW

[illegible]

37 139

Orenburg 29 Listopada 1893. r.
Rodzina Karpowiczów 8 Dusz —
Lukasz. i Zofja. Eliasz. i Katarzyna.
i Jan. Grzegorz. Józafat. Maksym. —
pierwsze słowo naszego Listu
Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!
Kłaniamy się waszej Wielebno
sci; O. P. i pokornie dziękujem
za jałmużne którąśmy otrzymali
zrąk Waszej Wielebnosci, przez księ
dza dobrodzieja Czarkowskiego,
parafij Orenburgskiej rubli 25,
Niech Pan Bóg wszechmogący raczy
wynadgrodzić łaską swoją Świętą
Waszej Wielebnosci, za waszą dobroczy
nność i troskliwość o nas nendznych
wygnańcach i wierzycielach, —
Dziękujem pokornie wszystkim
Dobrodziejom. Panom. i Paniom,

i wszystkim Dobroczynnym Osobom
Braciom i Siostrom w Jezusie Chry
stusie „ Niech Pan Bóg, wszechmo
gący, im wynadgrodzić raczy, naprzód
zdrowiem i zdrowiem szczęściem najch
majątkach niech im Pan Bóg pobłogosła
wi, za ich Dobroczynność że i oni
niezapominają o nas wygnańcach
i tułaczach, bez żadnego przytułku
żyjących wcudzym a długo jeszcze o
wdzikim kraju Azjatskim, —
Donoszę Waszej Wielebności osobo
w powodzeniu, żyjem tak jak kto
może komu zdrowie służy to zarabja
lub służy i tak życie prowadzi jak kto
może. Kto wcale niemoże zarobić ni
służyć, pobraku zdrowia ten większą
cierpi nędzę w niedostatku,
gospodarować nik znas nieryzykuje
bo tu wcale nietak jak w naszym

Kraju, tu z małą sumą gospodarować
niemożna, bo gdy trafi rok nieurodzajny
to za jeden rok można wszystko utracić.
zaprowadzić wszystko swoie co potrzeba
do gospodarki to trzeba wiele pieniędzy
bo tu jedno parą wołów lub koniów.
orać jak w naszym Kraju nie podobno,
A trzeba par cztery lub pięć wołów,
zakładać wpług, bo ziemia do orania
ciężka, i robotnik drogi, a jak się urod
zi to mała cena na zboże, a gdy się nie
urodzi to na drugi rok nima z czym
gospodarować, tu tylko dobrze gospoda
rują dobrze kupcy, które mają swo
ie Fabryki, bo oni sieją Chleb
a do tego trzymają do kilku set wołów
koni Owiec na swoich uczastkach
ziemi, choć na chlebie utracą a na do
bytkach wielki handel prowadzą
a co gospodarze to rzadko gdzie się znajdzie

zeby dobrze gospodarował, bo gdy się
urodzi to cena mała a sprzedać na
domajsze roschody trzeba i sprzeda
i dużo a naborku mało, a gdy się nie
urodzi to gospodarze gorzy biedują
jak w dobrych panów Sługi.
nowosci żadnych nieslychać
na konto naszego powrotu do kraju
bo ile podawali prózb na imie Cesa
rza, i dochodzili do rąk Cesarskich, bo
odbierali rezolucij że prozby byli przy
jęte tylko sam Cesarz się nierozpo
rządza tym a od daje Ministerstwou
na rozporządzenie. a Ministerstwo tak
się rozporządza, że każde nasze
prózbe w te słowa prositielow
takich to ostawit bez posledstwija
ani jeden Manifest dla nas nieslużi
na tym kończyru swój list powtornie dziękuim
waszej Wielebnosci O. D. i opiekunie nasz.

Jozafat Karpowicz

Orenburg.

D. 1. Grudnia 1895. r.

Rodzina Fedorucki z. dzieci
Nieczior. Katerzyna. Teodor.
Anna. Julijan Jan Agata.
przemawiamy te miłe słowa
Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus
nasyłamy swoje niskie ukłony
z upokorzeniem dostęp waszych
Wielebny i drogi nasz Ojcze.
Dziękując panu Bogu Najwy
szemu zajego opatrzność
Nadnami grzesznemi że prz
ez waszą dobroć, i szyła nam
pomoc, to Jest Jałmużnę
Którę z waszych rąk o
trzymali. 12. rubli Od
Księdza dobrodzieja Carkowskiego
Dziękujem poniezliczone razy

panybogu najwyższemu i
Waszej wielebności zate drogie
Jałmużne także i wszistkim
panom i paniom braciom i sio
strom niech wam panbug
Będzie pomocią i wynadgrodą
wżyciu i w wieczności
Bo My wygnańcy natym padole
płaczu spodziewalismy sie swobo
dy Dotych pur to z manifestuw
to zrodziny et to wszystko przej
szło i niemamy nadziei tylko
wiednym panuboguą ktury na
syła zdaleka swoją opatrzu
ością dobrich ludzi dla
nas złodziejuw i zbujo
nikuw to porozpuszczali
A nam nic, niema gorszych szczy

taja od wszystkich tak Jak
by onas i zapomnieli i Jakby
nam nicht niebył winien
Jak Chcesz tak żyj w tej
Azyje kwatyry najmniejim
i gdzie Jak Chto może tozarobi
Ono barzo trudno gdzie i stac
nasłużbe bo więcy sługow
Jak panow i do rewszow i po
osiąsie samy bo sprostych lud
zi więcy nasłużbie Jak na
gospodarstwie bo i ktore na
gospodarstwie byli to
Dużo żucają i do nasłuż
be Na tych słowach kocze
Mój List zostajem żywy i zdro
wy Czego i wam dobrodziejom
swojim żądamy od Boga Amen

Teodor Chwedoruk

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus

Lyst od Familyi Łyszcowoczych
o 406 ~~osum~~ oryginalnymy pinieńdzy
Dziewięć
rubli Dwadziéścia przesz proboszcza
Felyksa czarnowskiego
upadamy donog ojcu wielebnemu
poniechciczone razy całujem ręce i nogi
waszej wielebnosci i dziękujem sliczmie
za obiare sktorą nam ojcieć wielebny
przystał panie boże zapłać
ojcu wielebnemu wnajmiłszym zdrowiu
tak ięmy wszyscy wzajemnie prosim
pana Boga zanajmilsze zdrowie
ojca Wielebnego ięmy mamy jeszcze
ojca i opiekuna nieszczęstliwe wygnany
S królewstwa polskiego bonasze życie jest
zawsze ~~uw~~ w smętku niemamy ni jakej.
wesołosci wtej Azyiackiej Stronie
awtym bardzy ię jesteśmy rostęczone
Męsz od żony A żona od Męza i dzieci nasze
niektorych niewidzą ojca Aniektore Matki

panie Boze zapłać wszystkim
Wrajemnie państwu tak że i Braciom
i siostrom
ktury onas niezapominajo panie boże
wielky o zapłać wam wnajmilszem zdrowiu
i wwszyck zajętrach
wspmienie ojcu wielebnemu onaszym
życiu tonasze życie jest jednakowe
Tak było nam Spoczątku tak i teraz
niektury jest na obowionszu a ktury
i Małe i ktury niemajo zdrowia to
żyjo tak bes obowionszu tak żyjemy
zawołe ojca niebieskiego
wspmienie ojcu Wielebnemu otutejszym
położeniu to teraz Bogu chwała jest
nie zewszystkiem drożyzna chleb nie
drogo sie płaci bo był wtym roku urodzaj
~~pierny~~ sliczny pud pszenicy samy pierszy
60 ko tojest dopośledny 40 i 30 i 25 ko
A na złoto naszego zaceny Myuczeziona
towarzystwo zcichło ~~niemamy~~ nijakej
wiadomosci opowrot doswego Kraju

wymieniam nasze Familzie poimieni
najpierwsza nasza Matka Łysowska
Milanija Jan Salomeja Stefan
Bazyli Teodor Marjanna ~~córy~~ dzieci jej
Rozalia i Władysław

przepraszam ojca Wielebnego
Teodor Łysowicz gdzie źle napisany
mój lyst to prosze wybaczyć bo niejestem
dobrze uczony do pisania

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus

145

dnia 21 Stycznia 1896 roku

Niech Będzie pochwalony
Jezus chrystus

list i prozba do Ojcia prałata
Duchowniego Władysława
chodkoskego

Najmylszy Moj Ojcze D... Oto
Ja Antoni Wawryniuk prosze ja
Zełzany Ojcia prałata opotru
dzienie mojej niedoli ktore ja tu
nieumiejętnej pisze Omędryky
szlubne, z zwiadomości
ktore my Macej Syniawsky opow
iedział,, że
Oto ja Antoni Wawryniuk
Kawaler z Guberni Sedleckej
spowiatu kostantinowskego
z Gmini Olszanki Zewsi..
Korczowki urodziony w 1854. roku

dnia 28 lipcia Okszczony Wrzimsko
Katolickem, Kosciele, w parafij,
prochenskej,,

Z Ojcia Pawła Wawryniuka
A Z diada Grzegorzia A sprzedzia
da, Wawrzęca

A Z Matki Euchimij
Marciniukow, Urodzionej wewsi
Olszance Z domu Ojcia Macieja
Marciniuka, A Z matki Teresi
parafij prochenskej Guberni
sedleckej powiatu ~~kost~~
Kostantinowskego.

Anna chwedczuk panna
Z Guberni Sedleckej spowiatu
Kostantinowskego Gmini
Czuchleby Zewsi / Łepkow
urodzionej w roku 1852 dnia
25 lutego Okszczona wrzimską

A Pannowo Jerzeli potrzebne !!! kosiwiatkow Paweł Bartoszuk i Marjanna Semczuk

Ka
Ł
ch
Ja
k
G

w

M
ch
K
M
w
Gu

146

katolickem kosciele w parafij Łosickej. Z Ojcia Stefana chwedczuka A Z Matki Zofij Tomczukow urodzionej wewsi korczowce parafij prochęnskej Guberni sedleckej powiatu

kostantinowskego

Antoni Wawryniuk	brali szlub
Anna chwedczuk	

w roku 1880 dnia 15 listopada

metrike chrztu

dla Fransiszki Wawryniuka

Franciszka Z Ojcia Antoniego Wawryniuka, A Z Matki Anni, chwedczuk, Z domu ~~Łepkow~~ wsi korczowki urodzionej dnia 1 Marcia Okszczona, 5 dnia grudnia w roku 1883 parafij prochenskej Guberni sedleckej powiatu

kostantinowskego

A chrzestni byli potrzebne ||| rodziców Pawel Bartoszuk i Marijanna Tomczuk

ja Antoni Wawryniuk ~~podaje~~ Ojciu
Duchowienu ~~8 rubli~~ ~~Osiem rubli~~, 5.
na dwie Mętryki, szlubne, i chsztu,
A Jeżeli Więci będzie kosztowało to ja
Wiszle i Więci,,, Maksim Wąsowicz powiedział mi
że teraz niepodawać piniędzi ono
wtęczas ile ojciec D... napisze to wtęczas
Najmilszy Ojcze poszlesz Pratacie dotanczę
to że my teraz żijem z łaski Boga
Najwiszego Wszistki Bracia i sostry
Wignanci przi żiciu i zdrowiu że nam
Bug dał każdegomu kawałek chleba
o z łaski Jego Najswieczej, i z Ojcia
prałata praci i trudow którą my
otrzymiwali przez te, 9, lat, każdy z nas
kupił sobie dobitku i pracuje opocie czoła
i dziękuje Bogu, i Ojciu Prałatu, i dobrodziejom
za dobre pomięc,,, przi innej pogodzie opi
szesie Więci,,, polecam sie ja Najniszi sługa
Modlitwom Ojcia Du Niech Będzie pochwalony
Jezus chrystus
Adres w czelebinsk orębursker
połuczit Antonu Wawryniuku
do Wostrebowaniję

147

Helena Łobaczuk Panna Z

~~Ojcia~~ Guberni Sedleckej Spowiatu

Belskego Gmini Kostaniewicz wsi

Ortel Korolewski urodzionej

w roku. 1857 dnia 2 Marcia

Okszczona Wrzimsko Katoliskiem

Kosciele w parapij ortel Korolewski

Z Ojcia Niesciur. A Zdiada

Kasan. Łobaczuk

A Z Matki Anni Z skasa

niukow, urodzionejwewsi ortel Korolewski

parapij ortel Korolewski Guberni Sedleckej

powiatu Belskego

Jan Kuczinski
Helena Łobaczuk } brali szlub
wroku 1883 dnia 6 Maja

positam ja Jan Kuczinski

~~cztere 4 rubli~~, i prosze jezeli

Więci Będzie Kosztowało toja i więci

Wiszle

Prozba od Jana Kuczynskego
do Ojcia Duchownego
Owęztryke Szlubu

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus

Oto ja Jan kuczynsky kawaler
Z Guberni sedleckej Z powatu
Belskego Z Gmini Lubenki Zewsi
Lubenki Urodzony w roku 1856 dnia 24 czerwcia
Okszczony Wrzymsko katolickem koscie
le w parafij Lomazi.
Z Ojcia Jozefa kuczynskego A Z dziada
Łukasza Kuczinskich
A Z Matki Tekli Sereszczuky
Urodzinej wewsi lubence Z domu
Ojcia Todora Sereszczuka A Z
Matki Agafij parafij Łomzkej
Guberni sedleckej powiatu Belskego.

148

W 5773

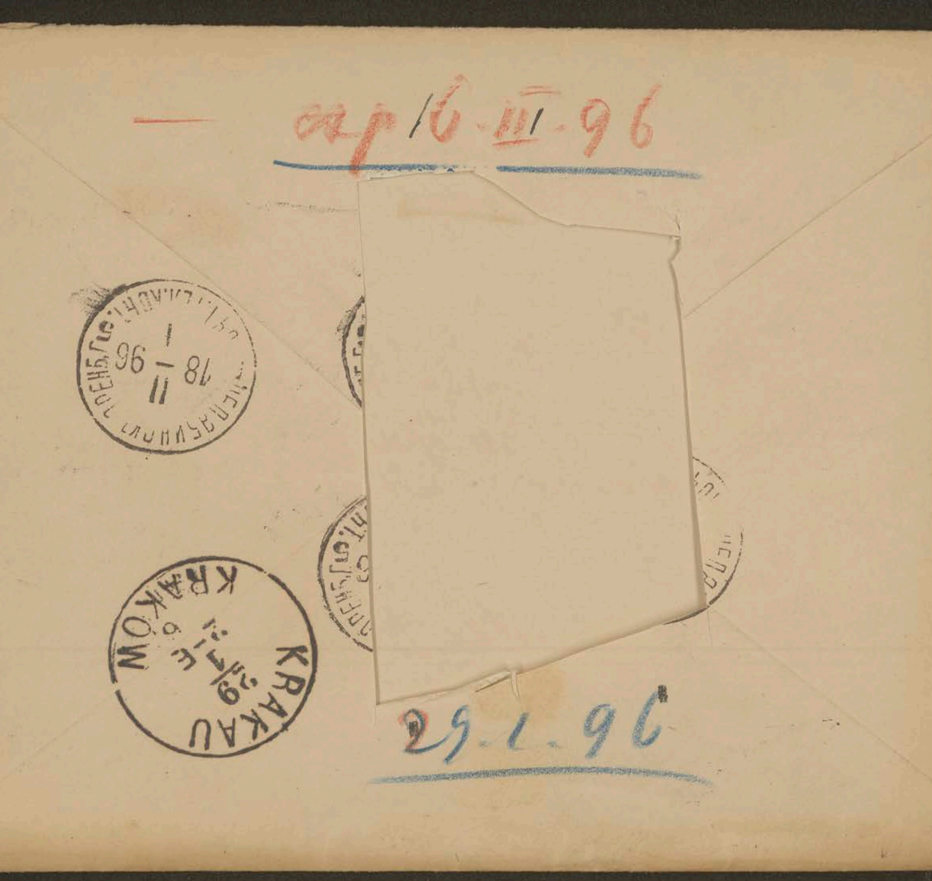
Заказной пакетъ chargée

R

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 18 10 I 96 5

Въ Царство Австрийское
Въ Краковъ N. 25 получить
Юлии Матурской

Autriche Krakow na własne ręce
Pani Julia Maturska Ulica
Kanonicza N. 25 w Krakowie


16·III·96
KRAKAU
KRAKÓW
29.1.96

149

Bułanowo Dnia 22 stycznia 1896 roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu: i nieodstępny nasz Opiekunie! w pierwszych słowach Listu naszego całujem ojca ręce i nogi, poniezliczone razy, i życzymy ojcu wszyscy nawzajem szczęścia, zdrowia, dobrego powodzenia długich Lat życia, i Błogosławięstwa Boga Wszechmogącego. chociaż na tym suchim papierze alegorącem sercem. dobro życzliwi ojcu na zawsze synowie, cała nasza rodzina Piotrowskich. teraz chcę ojca Uwiadomić onaszem życiu i zdrowiu. zdrowie niebardzo dopisuje mnie jeszcze katar żołądka się nieodczepił Matka choruje na reumatyzm, ojciec też nie bardzo zdrowy bo jusz stary. powodzenie nasze dzieńki Najwyszemu nie bardzo kiepskie, prawda że skuczne ale w czas skuczny

czytamy Żywoty Świętych Pańskich, Gazetę
„świąteczną" którą sobie wypisujem ba na-
wet oczekujemy jéj co Tydzień jak najmil-
szego przyjaciela, i jeszcze czytamy rużne po-
żyteczne Książki ruskie w kturych nie-
masz nic przeciwko naszéj Religi pisanego
z tych najwięcéj powieści Turgeniewa,
Puszkina, i Sołowjowa, kturego ruscy na-
zywają Psichopat. – o bliszych Interesach
tyczących się naszego prześladowania
nic nam nie wiadomo, mamy sobie ty-
lko to wspamiętać, że będzie Manifest, po-
Koronacji, to może co i dla nas uważą.
ale pytanie co? najprędzéj nic, bo u tych
przeklentych Syzmatyków, niemasz
miłości dla nas Katolików. chociaż u
Boga to wszystko Gotowę. pieniędzy
za ziemię jusz niechcą dawać my
z Kosowskim wzieli bo nam Minister
jusz dawno dozwolił wydać przez to że my

150

się zraru nieodkazywali jeno prosili więcej
ale bardzo mało wydali. ale cóż zrobić
stemi złodzeejami żeby się pożałować przed
cesarzem ten naszych próźb nieprzyjmuje
ileśmy podawali na Najjasnysze Imie Cesarza
zawsze z jego Kanceljarji otrzymaliśmy to,
że nasza proźba przesłana do Ministra
Dział wewnętrznych, od którego i na-
leży czekać rozporządzenia. teraz Mini-
ster Durnowo, został mianowany prezy-
dentem Ministrów. a na jego miejsce
mianowany Pan Horemykin. ten ma
być dla nas lepszy tak mówią niektórzy
X Czarkowski mówił mi że Wielebny
ojciec pisał do jego i że ojciec był u ojca
swię. na Audjencji, i że ojciec swię. przez ręce
Wielebnego ojca przysłał nam Błogosła-
wieństwo, za co mu podziękowałem jak
należy i odszedłem. W. ojcu posyłamy
nasze serdeczne Bóg zapłać, a za ojca
zdrowie będziemy Boga prosić nieusta-
nnie. co tam Wielebny ojciec słyszał niech
nam o tem napisze.

może wielebny Ojciec ma jakie pamiątkie
poświęcano czy tam benedyklowano przez
Ojca swię... naprzykład obrazek, krzyżyk lub
medalik niech będzie Łaskaw przysłać i o sta-
rem mno proszonem niech ojciec wspomnię
raczy. — jeszcze i to ojcu donoszę że u nas
zima bardzo sroga. zaczynając od połowy
grudnia i do dziś dnia Mróz co dzień i to
rzadko się zdarza na 15 stopni według Reomiura
a najwięcej na 25 i do 30. śniegu też dużo
łokci na dwa i puł, ziemia pokryta. ceny
na zbożu trzeczkie się podwyższyli za ład-
no Pszenice za pud płacą 37 i do 40 Kop. za
pud żyto 15 Kop. owies 16. Mienso wołowina
1 rub 20 kop za pud świnina Tuszą (całą sztu
1 rub 40. kop. więcej Rząd ruski odkrył powsia
czytalnie i Herbaciarnie, za Herbatę z każd-
ego człowieka biorą 3 kop dają 2 kawałeczki
cukru i herbaty i wody ile chcesz, ale ludzie
głupi tam niechodzą a wódkie piją na za-
bój i podatku niechcą płacić wszystko cze-
kają Manifestu. ale go niemasz i nie będzie.

251

na dokączenie mojego Listu żegnamy
się z Ojcem całujem Ojca rence i nogi
życzemy ojcu szczenscia zdrowia
i Błogosławieństwa Bożego. przy-
tem polecamy się Modlitwom ojca
i za ojca zdrowie bogu się modli-
my Wszelkiej dobroci od Boga ży-
cząncy szczeże Ojca Kochające
rodzicę moi i ja sam Józef

Piotrowski

adresować do mnie

С. Ново=Никитино.
въ Село Тулаково.
Іосифу Піотровскому
оренбургъ губ.

na obrocie

Wielebny Ojciec niech trwie łaskaw niech choć pare słów odpisze.

152

Въ Австрію:
Въ Городъ Краковъ. улица каноничае
№ 25. Госпожѣ Юліи Матурской.

Pani julija Maturska Kraków.
Ulica Kanonicza № 25

w Austrii.

НИКИТИНЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. ОТД. 1
18 - 96
1


1896
ПОЧТОВАЯ МАРКА

153

1896 roku 15 Marca.
Niech Bendzie Pochwalony Jezus Chrystus.

Oto ja Leon Marczuk Prosze Ksiendza Pratata ~~Chot~~ Chotkoskiego o mentryki z swoio żono Elżbieto.
Kawaler Leon Marczuk z ojca Bazylu Marczuka z matki Aleksandry z Doroszow. Elżbieta panna pochodzi z ojca Michata Klimiuk z matki Ewy Jackuk i babki Anastazy. Slyb brali we Włoskiej woli 1885 roku 13/25 Stycznia Slub dawał Ksendz dziekan Parachwinski.

Rodzone iestesmy oboe w Siedleckiej guberni radzynskiego powiatu w gminie brzezowy kąt we wsi Walinnie Parafia Kolembrod.

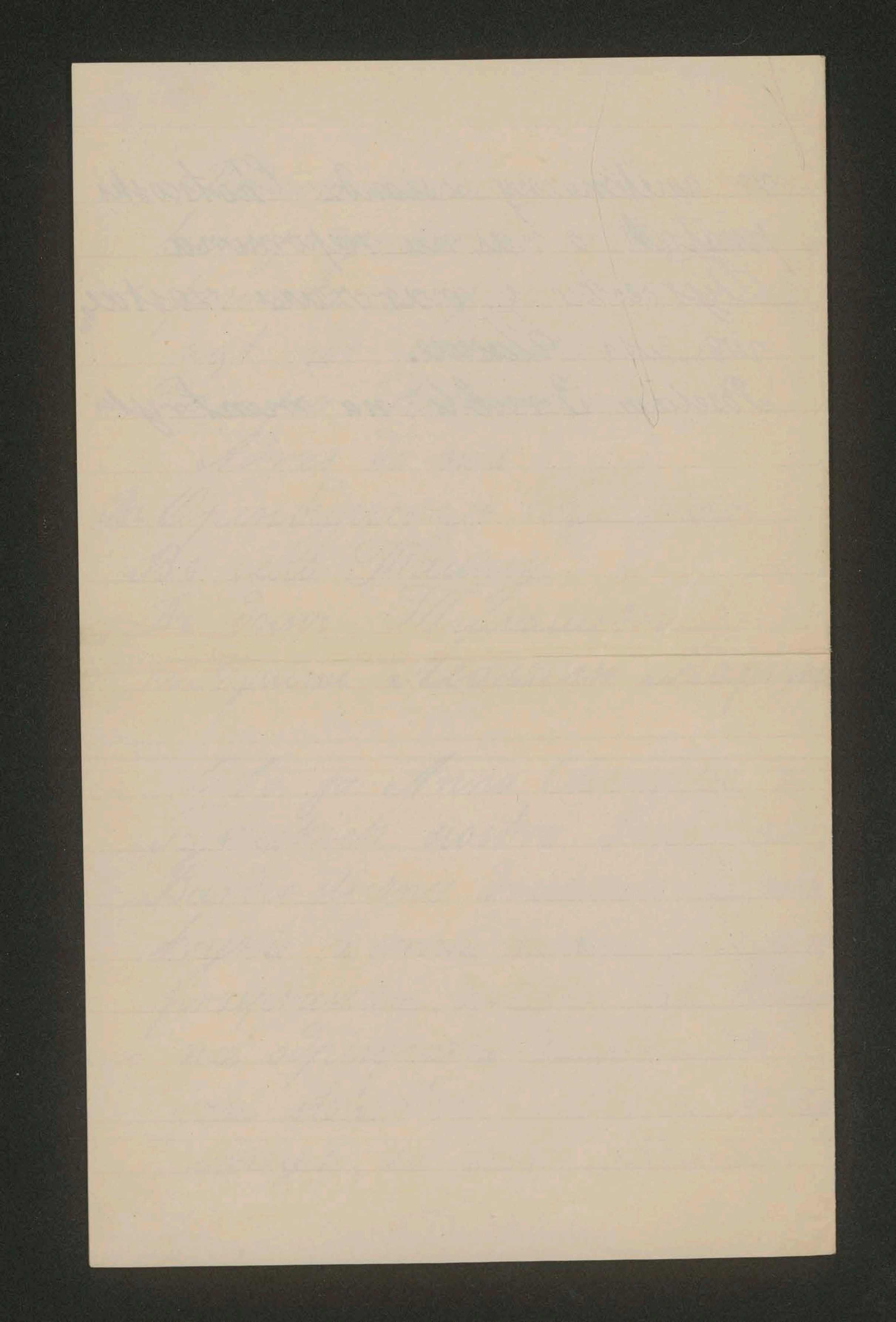
Adres do nas

Въ Оренбургскую Губернию
Въ село Ташлу
Въ домъ Тимашевой
получить Леонтию Марцику

Oto ja Anna Charycka z Tyszeskich siostra Franciszki, Bardzo slicznie dziękuie za men Arykie z swoim menżem jendzeiem przepraszam że listu tak długo nie odpisywała dziękuiem wam stokrotnie i padamy do stop waszych, za wasze pamienć

154

ze wielmozny ksiondz Chotkoski
prałat o nas nie zapomina
Tyszeskie i marczuki zostaiem
we wsi Taszie.
Posełam 3 rubli na mentryki



12 ф Австро-Венгрія Денежное.

Городъ Краковъ 12 ф

155

Улица Каноническая домъ №25

получить Г-жѣ Юліи Ма[illegible]кой

со вложеніемъ три рубля (3 руб)

отъ Леонтія Марчука

Austro-Wengryja Pieniężne

Miasto Krakow

Ulica Kanonicza dom №25

Pani Julij Matuszkiey

włożone trzy rubli (3 rub)

Od Leona Marczuka. 12 f

ОРЕНБ. Г. 5 III 1896 2 ПОЧТ.-ТЕЛ. ОТД.


KRAKAU
27
96
KRAKÓW

Dnia 16 kwietnia 1896 roku 156

Wstępuję wprogi Ojcia pratata
i Witam Słowy Zbawyciela
Niech Będzie pochwalony
Jezus chrystus
Najkochanszy i Najczulszy Ojcze
Duchowny Pratacie Chodkowsky
ja Antoni Wawryniuk donosze ja otem
że ja odebratem złasky Boga Najwyszego
i Ojcia pratata, Władystawa Chodkoskego
list i piniedzy, sto dwadziescia pięc rubli,
i Mętrykow trzy, zakture slicznie dzię
kuję, od Boga i od serca swego, Ojcia
Duchowniemu że dla mnie tak nikcz
emnego człowieka. Tile Ojcie trudow
i ktopotow podiął. cojo teras jestem
kontęt stych Mętrykow, ktore ja
czekatem 15 lat i żebem miat swemu
Nieprzyjacielowy przed Oczy pokazac.
Gdy Będzie potrzeba Jestem teras
Wszędzie smaty. że moja żona i moje
dziecko, bo tak to nieprzyznowaty żonę

prawą oną przystajką. dzięky Bogu
dzięky i Ojciu, pratatu. Żemne do smierci
Katolikem, i katolickem Zakonem i
Obrzędem, Mnie i Żone i dziecką
mojew, postawit, catuje Ojcia p.
w ręce i upadam do nog i przepraszam
serdecznie com tak Wiele Ojcia utrud
nit swoją prostotą nierostropną
i Jeszcze prosze Ojcia Dn Tasky
i trudow, co ja piniedzy chciatem
podac za te trzy Metrikę. Ale nie
moge poznac co Ojciec toskawy
pisze że swiadkowie kosztują 5, ztr.
coto znaczy te trzy litery, czy to po
pięc rubli czy po więcy, to prosze
Ojcia dobrodzieja mnie oznajmic
A ja poszle
Kochany Ojcze unas dzis Mroza na
25 gradusow. A na polu sniegu na 2 tok
ci że nikt że starich ludzy niepamięta
żeby wte czasi taka zima dluga byta
Najgorszy dobytek zgłodu się
pokączy, bo ludzie to chleb mają bo
niedrogi żita pud 20 kop

pszenici pud 40 groch 25 kop gryka 35 kop pud proso 33 kop pud kartofle 20 ko owes 35 kop

Ale piniedzy to ja rozdam niema
pocim sposobu do życia. lub w niedo
statku będącim, Jak ojciec pisze
bo teraz Wszystke zy familij zobrali
piniądzie od rządu za Majątky, bo
przy gadaly panowie znaczne że jak
dziesięć lat przyjdzie to tę piniądzie
obrocą na seroti do rządu.
Ale nas Jeszcze barzą cieszy że
Ojciec D. Obiecuje nam przystac
książeczky do na bożestwa dziękuje
prałatu dobrodziejąmy za śliczne
Obiecnicie będziem ją oczekiwac
zu ciechą Wielką
A teraz nam durzą trzej bo
przysłał ksiądz do nas Dominik
Żukowski na nasze żądanie przy
jedzie do spowiedzy i postu i do
pogrzebu barzą dobry ksiądz
i przystępny jak Anioł, stara
szek barzą Ale grzeczny Niech
mu Bug da jeszcze pożycie

+ Naostatku My Bracia i sostry
Stare i Małe kłaniamisie Wszystkie
Jako dzieci do Ojcia Duchownego
i prosim Ojcia prołaba o modlytwe
i o Błogosławieństwo i polecamy
sie Modlytwom świętym o które
prosim Jako dzieci Ojcia Jako
szczerze kochający Ojcia
Władysława Chodkowskego
co i za jałmożne sliczne
dziękujem dobrodziejom naszym
i Ojcu Niech Bug Najwyższy
nadgrody stokrotnie za
Wszystkie trudy i dobre
serce Wasze
ja Antony Wawrzyniak Najniższy
sługa polecam sie ojcia Duchownego
modlytwom i prosze oprzebaczenie
Adres w Z Czelabynsk
orębursko[j] poducz[yt] Antonu
Wawrzyniaku do
Wostrebowanija

158

и 343

заказном 3 chargie

Въ Царство Австриское

Въ Краковъ переулокъ каноничи

№ 25 получить Юлии Матурской

R

Autryche krakow

w krakow Pani Julij Maturskej

Ulica kanonicza № 25

w krakowie 3-2

ИЛЕЦК ОРЕНБ. 5 18 IV 96 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

24.4.96



Niech Bendzie Pochwała-
ny Jezus Chrystus

Ksiendz Prałat prosił
zeby zaraz odpisać ale ja
posełałem do swoich stron zeby
tam zapytalisie w kancela-
ryji o lata ale tam powiedzie-
li ze bez dozwolena ządu nie
pokażo, i nie pokazali.

Tylko pamientam ze jak ojca
zabrali w 1874 roku to ja zostałsie
9 lat dziesionty a rodzony w Czer-
wcu 18 dnia jak to było po grecko-
uniatski. Elzbieta rodziłasie w
1876 roku 19 Listopada

A na kont pieniendzy
to my Marczuki brali w
1894 roku od Temickich ostatni
raz a Tyszeskiek od siemień-
kow.

Na kont pomocy jak moz-
nosć to dzieńkuiem stokrotnie
ze onas nie zapomicie. A omentry-
ki to jesli Ksiendz pralat doj-
dzie dokumentow to prosim przy
słać a iesli nie to tak sie i
zostaie. List. dostałem 7 kwie-
nia na wielkanoc. iesli co ben
dzie czy nie to prosze odpisać

Leon Marczuk

1896 roku 5 Maia

Adres

Въ Оренбургскую Губ.
Въ Село Ташлу
Получить Леонтію
Марчуку.

1877
9
1865.

3-2

160

Австро-Венгрія

Городъ Краковъ

Улица Каноническая домъ №25

Получить Г-жe Юліи

Матурской

Awstro-wengryia

Miasto Kpakow

Ulica Kannicza №25

~~Получить~~ Pani

Maturskiej

24

18. v. 96



161

Szanowna Pani
Dobrodziejko!

Sto dziesięć rubli sr. otrzymanie przed Wielkanocą na zapomogę dla Wygnańców starych, chorych i małych, stosownie do potrzeby, podług mojej uwagi, na parę dni przed Świętami osobiście i przy świadkach rozdałem potrzebującym. Wszyscy byli zadowoleni, prócz starego Charyckiego, który na drugi dzień po rozdzieleniu zapomogi, przyszedł do mnie z pretensyą o pięć rubli, które zostawiłem u siebie w rezerwie, a które po Świętach przyszło się oddać Piotrowi Filipiuk, bo choroba Jego zaciągnęła się na dłuższy czas. Na takie dictum, odpowiedziałem Charyckiemu, że i tak zawiele, bo 20 r. sr. dałem, masz synów służących na dobrem miejscu, którzy mogą żywić

stawego Ojca, dlaczego z Nimi nie mieszkasz? na drugi raz i tego niedostaniesz.
Przepraszam że tak długo na list nieodpowiadałem. Obowiązki Proboszcza i lekcye religii w pięciu zakładach naukowych nie dawały mi swobodnego czasu. Dopiero dziś Wimieniu tych biedaków co posileni zostali, dziękuję zapamięć i proszę wierzyć że polecenie święcie wypełniłem.–
Pokwitowania nie posyłam, bo świadkowie, którzy byli obecni przy rozdawaniu zapomogi i moje sumienie służy gwarancyę.
Dnia 15º Kwietnia był u nas ostatni mróz bieżącego roku, który tu zalicza się do wyjątkowych lat. Mieliśmy zimę bardzo surową i śnieżną; dość powiedzieć że do 15. Marca niebyło ani razu odelgi –
17 Kwietnia rzeka Ural, zaczęła zrzucać z siebie lodową powłokę, dziś mamy ogromny

rozlew wody i cieplo prawdziwie Wiosenne, trawa zielenieje i paczki niektórych drzew są już na rozwinięciu.
Załączam ukłony Ks. Teodor. Rogozińskiemu, Ks. Franc. Kamieńskiemu, Ks. Nowakowskiemu i Ks. Konst. Pieślkowi. Szanownej Pani Kapłańskie błogosławieństwo i życzenia wszelkiego dobra - Sługa i Brat w Chrystusie Jezusie Ks. Felix. Czarkowski

1896 r
7 Maja / 27 Kwietnia
M. Orenburg.

Заказное

163

1 (?)
2956 / 295 (?)

Австрійское влагущніе

въ Г: Краковъ

Ея Благородію Госпожѣ

Юліи Матурской

Wielmożnej Pani

Julij Maturskiej w m. Krakow

ulica Kanonicza dom N 25.

отъ Военного Капеллана Кс. Чарковскаго

ОРЕНБУРГЪ
27
АПР.
1896
ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.


15.V.96
KRAKAU
15
96
KRAKOW

Ap. 4/29

161a

Jaśnie Wielmożny Księże Prałacie,

1.) Jan Kuryjanowicz młodzieniec Syn Jakuba i Magdaleny z Tiszewskich Kuryjanowiczów 28. lat podówczas mający połączony został związkiem małżeńskim w kościele s. Piotra w Krakowie dnia 25. Lutego 1882. r. z Anastazyją Bilecką 19. lat dziewicą Córką Piotra i Antoniny z Wińskich Bileckich 2.) Antoni Kuryjanowicz młodzieniec Syn Jakuba i Magdaleny z Tiszewskich Kuryjanowiczów w roku 1885. 21. Stycznia 23. lat podówczas mający został połączony związkiem małżeńskim z Marcelą Bilecką dziewicą 18. lat mającą w kościele s. Piotra w Krakowie córką Piotra i Antoniny z Wińskich

Bileckich Wszysey 4. z miasta Łomazy
Bielskiego powiatu Siedleckiej Guberniji
Jana Kuryjanowicza metryke ślubną
wydaną przez Księdza Zerwatowskiego
odsyłam A Antoni Kuryjanowicz
swoja metryke ślubną stracił. Po
przeżyciu paru lat w małżeństwie w
kraju zostały żony Kuryjanowiczowa wysła
ne za Urał w stepy Orenburskie jako
niemogące (wedle jch) złożyć dowodów
iż są ślubnemi żonami swojch mę=
żów. Niedawno podawały prosby do
Cesarza prosząc o powrot do mężów otrzy:
mały pomyślną odpowiedź, lecz Guber:
nator Siedlecki kładzie za warunek
dla dozwolenia im powrotu gdyby przed:
stawiły legalne dowody iż są ich żonami
sat sapienti. Przeto upadając do stóp

Jaśnie Wielmożnego Prałata jako jedy=
nego ich Dobrodzieja najpokorniej pro:
szą te nieszczęśliwe Kobiety z dziatka
mi swojemi abyście raczyli ich metry:
ki slubne zatwierdzone przez
powagę proboszcza tego Kościoła
w którym błogosławiono slub Mał
żeński i powagę Konsula Rosyjskie
go przysłać im na moje imię, bo
od tego zależy ich i ich dzieci powrót
do kraju i połączenie ze swemi mę:
żami i Ojcami, Proszące osoby są
najbliższe Kościoła Katolickiego
w Złotouście Przedstawiając tę i proś:
by Kuryjanowiczowych Jaśnie
Wielmożnemu Księdzu Prałatu
śmiem podpisać się najpokorniej:
szym Jego sługą. Ks. D. Żuk

Kuryjanowiczowie na wydatki posyłają
Osm rubli. — Adres mój —
въ городѣ Златоустъ Уфимской
Губерніи Куратy Златоустов-
скаго Р. К. Прихода Ксендзу
Доминику Жуку 4. Stycznia
1897. r. Złotoust —

Było proszono oto samo Księdza
Dziekana Serwatowskiego ale
list powrócił nazad do Złotoustu
12. Grudnia 1896. r. że Jako Ksiądz
D. Serwatowski umar

Австрія. Денежное. 163

Г. Краковъ

Г=жѣ Юліи Матурской

улица Каноница домъ №25.

со вложеніемъ (32) франка) восемь руб.

отъ Станислава Хыба.

Oesterreich 32 Krakow.

M=me Julie Maturskoi

mit einlage zweiunddreissig frank.

(32 frank) Strasse Kanonizer fein

№ 25. Stanislaus Zib.

ЗЛАТОУСТ... ПОЧТ. ТЕЛЕГР. КОНТ. 5 1



164

заказное

Австрія г. Краковъ

каноницкая улица № 25

Г-жѣ Юлій Матурской

ОРЕНБУРГСК. ПО... 21 ЯНВ. 1897 ОРЕНБУРГСК...

3 [illegible]

(R)

Austryja Cracov ulica kano

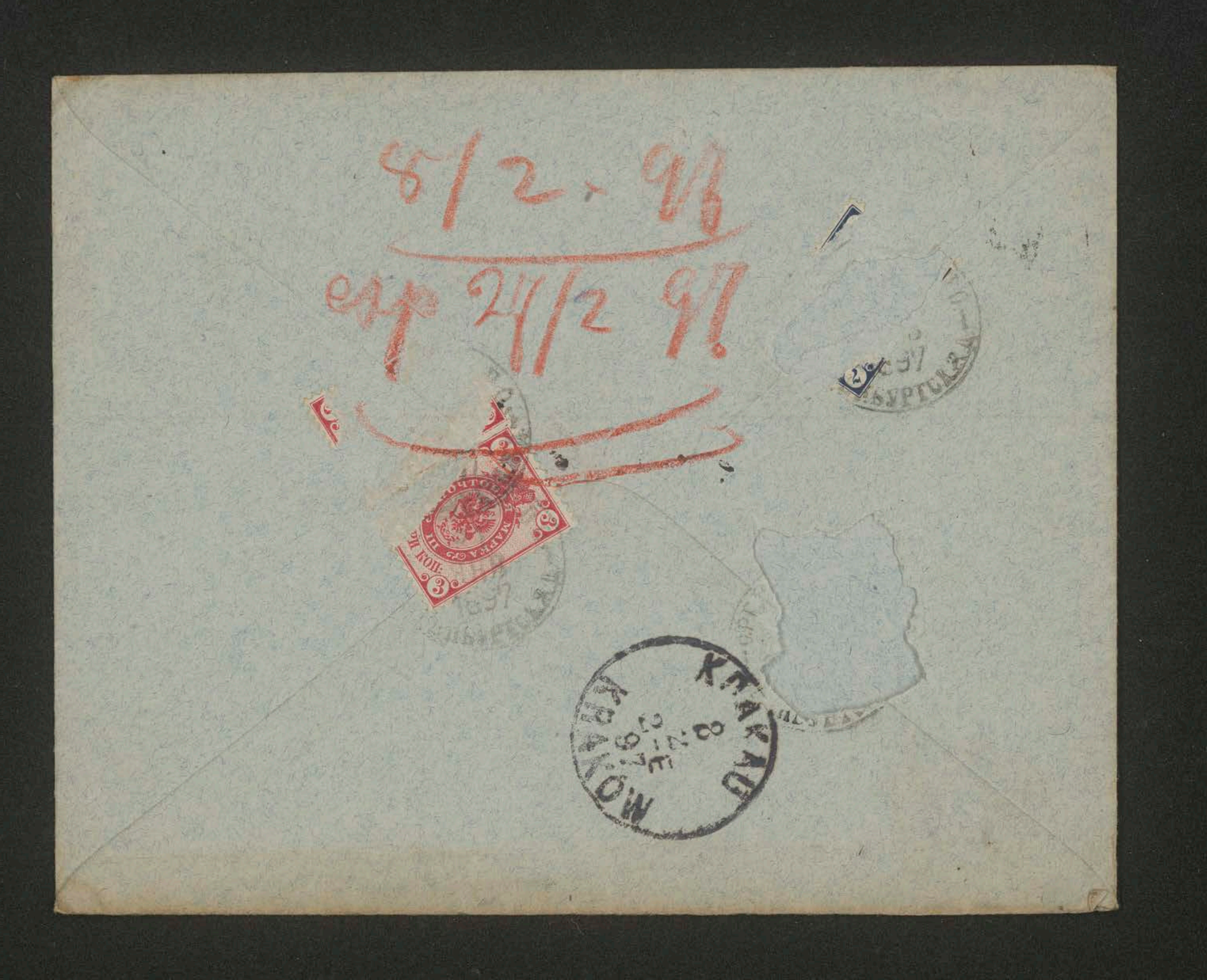
nicka № 25 wielmożno Julija

Maturska

[illegible] 2½ [illegible]

подалъ изъ г. оренбурго Семенъ

Харыцкій 4 час. Свой Домъ


8/2 · 97
exp 21/2 97
KRAKAU 8 2-2 97 KRAKÓW

165

13 Marca 1897 r. Złotoust

Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus

Illustrissime Domine,!

Przepraszam iż tak długo odwlekłem z odpowiedzią; chociaż pupile nie odległe mieszkają od Złotousta jednak dowiedz[iałem] się przeszło 200 wiorst, porozumiewając się z komunikowałem się - upłynęło dużo czasu. Odebrałem Wasz list z 250 rublami i z 2 Metrykami. Metryki wręczyłem podług należności. Kurianowiczowym przyrzekłem, jeżeli otrzymają pozwolenie powrotu do kraju, dać po 40 rubli jak jednej tak i drugiej. Złotoust jest im podrodze w powrocie; póki co będzie miał dla nich obiecanych pieniędzy. Z przysłanych pieniędzy wydałem 78 r. i tak dałem Karolinie Draganowej, która była poślubiona Krakowskim ślubem. 25 r. Mąż jej umieścił wiązkę z pra

ustawną, a one z małemną Obrzeskiego
stale wpłatami wyrzutujący, dałem 25 r. w
cie Janów bowiem tego który raz drugi januszy z
ta że mąż tak bogaci na pierwszą gospodar
kę. Dałem Pawłowi Bohuszowi biedny
mu że gospodarkę rolną zaprowadził
Dałem organiście zarazem te pałyż
3 r. Rozdałem Ewangelii ze Xa Biskupa
Kozłowskiego na 5 rubli i pewnej osobie
5 r. ogółem 78 r. Zatem zostaje u mnie
172 — razem które mam dać Kuzianowie,
wymu — jeżeli oddam Kuzianom to przecie u mnie
zostaje 92 r. O piszę ich stanie obecnym. By
wam mieli rozeznanie, w przeszłej jeśli
w Pardziewniku byłem. Odwiedziłem pod
czas wszystkich mieszkających w ono
te stale prawie dorosłych po 16 i 17 lat mie
jących po spowiadałem każdą razą przy
najmniej po sto i pożeniłem ile zdarzyło
się. To są ludzie wielkiej wiary wiary i wia
ry. Mają wielką wiarę mój bracia litew
ni bez Oni pewny wiają że to i Pan Bóg
ich błogosławi. Ci z nich którzy pierwsi
zajęli się rolą, nawet można powiedzieć
są bogaci mają po kilkanaście krów oko
ło 10 koni innego żywiołu i ptactwa
a co z boża wymłóconego już od kilku lat
.. nie mielonego — bo nie mają gdzie zsypać

mają odzieży nawet drugiej i pieniądzy.
Ci którzy porwali się do gospodar
ki zwyczajnie nie tem wielkie jeszcze leg
alli i ci dobrze mają się. Wszyscy ze
wszystkich włości przenieśli się do
dworca w kolonii niedaleko cz[illegible]
po tylko słabe żadnego nie ma. Dziwna
rzecz że jeden człowiek może wielkie rzeczy
zrobić, nie jak nb. Pan Sikorski z Poznania któ
go często wiem wtedy że stojący na dobrej
stopie [illegible] w tych okolicach kiedy spostrzegł
tych nie tracą zbiorowych zerwał powszechnie myśl
jawiciel przyjmuje do roboty bierze do dzier
żawy kilkaset dziesięciny ziemi od ko
zaków za psie pieniądze bo po 70 kop. rocznie
z dziesięciny (dziesięcina 1½ morgi pol.)
i zaraz dla nich, a jak na ziemi czar
no ziemi, ja takiej, najpiękniejszej pszeni
nica, pora chleb byłem przezorny – bo
życie szybko wymarzone jest. Za[illegible]nowa
li nasi Polacy ich własne gospodar
cze ten zarzucili się dalej – to prze
cież Lako bardzo dla nich było ulepszenie
we Wrzesień był tu w Orenburgu (bliżej
parafii zajęła [illegible]) się
działem tamecznych, co za powiemnajmie
wielce uzdrowią gdzie się pomieszczą na

zarobkowo w lichym ubraniu tam bo kto
ny więcej są zatrudnione inne warunki
klimatyczne słowo by tam zupełnie trwem
że jeśli nie zdobędzie tego [illegible] bitych. Opi
sane w liście wszystkiego nie podobnem
zbiorów astanda Jaśnie Wielmożnego Pra
łata bardzo utrudziłem mojej bezgrani
czną przykrością przyjść Polsce jest dla mnie
nie przyrodzony, jestem najczystszej krwi
Litwin bez polaczenia jam urodził, mam
lat 74 wieku kapłan obu szarości przed
końcem sierpnia 80. – Na wygnaniu prze
siedziałem 24 jam jeden gorszy zna mnie
dobrze obecnie mnie się zdaje Prałat Ksiądz
Wincenty Smoczyński i JGo Excellen
cja Biskup Hryniewiecki. Moja para
fia Złotników na dzieleniu przewyższa
przebywaniu całą galicją Mam wielkie na
przyłata przypis [illegible] misjonarskie, Tylko nie
mam władzy w pisywaniu w Bractwa Szk
a [illegible] inne bractwa oraz dawa
nie indulgencji tercjarzom S. Franciszka
Jeżeli można dla mnie wystarać się tych
łask najpokorniej proszę tylko nie
zmniejsza proszę wysyłać. Całuję We
szczęśliwe stopy Prałacie niezmierny sługa Wasz
X.D. Żuk

[illegible]

166 a

via Варшава.

Заказное.

Австрійская Имперія г. Краковъ.

Улица Каноничa № 25. Ея Благородію

Госпожѣ Юліи Матурской

№ 1208.

1 м.

отъ С. Хыбъ.

Oesterejch Krakau

Strasse Kanonisch № 25.

Madame Julia Maturska

vom S. Chyb.

R

1 МАР 1897

22. 3. 97





Jaśnie Wielmożny Prałacie!

Spieszę zdać rachunek z pieniędzy 250 rubli przysłanych przez Jaśnie Wielmożnego Prałata na imię moje dla zesłanych. Byłem u nich w obydwóch koloniach na Zielone świę-ta przez pięć dni. Wyspowiadałem 147. ochrzci-łem 7. 1 dałem ślub. Obecnie u nich nie masz nieochrzczonego ani bez spowiedzi. Chwa-ła Panu Jezusowi; — Wezwałem radę komu i ile dać z przysłanych pieniędzy. Po przedysku-towaniu okazała się potrzeba dać i dałem

Kacprzakowej	10
Zamiewiczownie starej	10
Wąsowiczowi starszemu	10
Bartoszewej	10
Annie Kortowskiej	6 r 50 k
Organistemu na koszta podróży do miasta	7 r. 50 k
w ogóle	54 r

O których donosiłem wprzódy rozdałem 78 r

tem 13,2

Zostało nierozdanych 118 r. które wobec
nocy wszystkich zebranych wręczyłem Ojc
ze pawł Bartłomiejowi, z których ojciec dał
mnie ze sobą by 20 r. Oczywiście na to i na
resztę mogę go przyjąć 10 r zatem u Bar
tłomieja czystych zostaje 78 rubli –
Donoszem Prałatowi że ciężarnicy wszy
scy się dobrze mają, mają obfite chleba po
dostatni pięknie gospodarzy Pan Bóg ich
przy pobłogosławił nawet niektórzy grosza
dorobili się. Donoszem o tem sumiennie
na com patrzył na własne oczy. Niech
tak żyją jak obecnie biedy nie doznają
się pomiędzy niemi którzy mają po kilka
set rubli jednak będą uprzątać się jak so
bie chcecie ja piszę prawdę bez żadnej ich
krzywdy. Orenburscy daleko gorzej mają się po
bożemu. O pieniądzach złotych gdyż mnie
ich nie staje w razie jednak tam różnych
Proszę o tem mogę wtedy gdyby mnie prze
znaczyła przyjęcia. Kościele w gubernii
Witebskiej, Mohylewskiej lub Mińskiej
[illegible] niemożności gdyby mnie prze

zmarzno do jedyne klasztoru Aytowny
bieda że starym niedołężnym Księżom
tu tej naszej Dyecezyi nie ma żadnego przytuł
ku. Trzeba na stare lata dorwać swojego
łoża. Księdza na moje miejsce lada
dzień oczekuję — jam już nim posta
pi czas po naszemu płakali że mnie przype
żegnaniu — płakali Panie Boże mój
w rozmowej opiece. Proszę o błogosławień
stwo swojej opłakanej wędrówce — Naj
niegodniejszy sługa Jaśnie Wielmożne
go Prałata Ks. Dominik Zurek

18 Czerwca
18 97 r.
Zlitunts

Заказное

163

Австрийская Империя
въ городъ Краковъ, улица Каноника № 25
Ея Высокоблагородію Госпожѣ
Юліи
Матурской отъ Огаштейта Львова

Österreich Eingeschrieben

Krakau
Strasse Kanonicza № 25
Ihre Hochwohlgeboren Madame
Julia
Maturska

[stamp: ...ЗЛАТОУСТЪ ... 7 ЮН 1897 ... 2]

R


KRAKAU
KRAKÓW
ЗЛАТОУСТЪ УФИМ. Г.
18 VI 97
1891

170

List wygnańców Rodzina Karsowiczów

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kłaniamy się waszej Wielebności O. D. i nasz drogi Opiekunie, dziękując za odebrane jałmóżne ofiary cośmy otrzymali z rąk waszych przez ręce x. Dobrodziejów tutejszej Parafii Łukaszowi, r. 10, jego żonie r. 10. która natenczas umarła. i tę ofiarę ofiarowano na msze święte Elijaszowi r. 10. Serafatowi nadzieći r. 15. zaco dziękujem jak najpokorniej waszej Wielebności. za tak wielkie dobrodziejstwo dla nas nieszczęśliwych wygnańców, z gorącym westchnieniem łączym nasze nięgodne modły do Boga, aby Bóg Wszechmogący wynadgrodzić raczył, za tak wielką pamięć o nas wszystkich wygnańców

Arcionici wszystkim Panom i Paniom i wszystkim Braciom i Siostrom w Jezusie Chrystusie.. Chrześcijanom Katolikom. Osobom Dobroczynnym. Bóg im wielki zapłać za ich jałmużne Ofiary cośmy Otrzymali z gorącym westchnieniem Dziękujem pokornie, niech im Bóg. wszechmogący wynadgrodzić wszczęściu zdrowiu i we wszystkich i dobrych zamysłach,

Niech będzie Chwała Panu Bogu. wszechmogącemu za jego Opatrzność Świętą nad wszystkiemi i nad nami Którą nam Urzera przez wybranych swoich. wątpliwych uwierze utwierdza a upadających naduchu wspomaga Opatrznością swoją Świętą...

A coż się tyczy wolności to żadnej nima. tylko których pozostało żony w kraju to pozwolono jeżeliby żądali przyjechać w orenburgskie gubernie do Męża

A także których Żony tu a Mężowie
w Kraju to mogą przyjechać do żony
w Orenburgskie Gubernie i żyć a do
Kraju nie wolno, moie dzieci przyjechali
do mnie 1896 roku 10 Sierpnia Chciałem
Oddać do ziemiesnej Szkoły na rządowy
koszt jako niemam funduszu, lecz
nieprzyjmują tylko trzeba się tu przypisać
więc podawałem prozbę do Gubernatora żeby
pozwolił przypisać się w Orenburgskie Miesz-
czanie, Gubernator niemógł się sam rozp-
orządzić, posłał w Ministerstwo. przez 7.
Miesięcy przysłano z Ministerstwa.
do tutejszego Gubernatora, żeby pozwolił
przypisywać się, i wydawać paszporta
tylko pisać na drugiej stronie paszporta
z wyjątkiem w Królewstwo Polskie —
Dziękujem powtórnie O.D. za tak wielkie
dobrodziejstwo niech Bóg Wszechmogący wynagrodzi
Kaczy ja najmniszy Sługa Serafat Karpowicz
Miasto Orenburg 17 Marca 1897 r.

Faraitgia Syexowsky ... Teodor-
niech Będzie podrwalony
Jezus Chrystus
upadamy donog Waszej Wielebności
O. D. i nasz Drogi opiękunie
dziekujem serdecznie za odebrano
o Fiare Swięto cośmy otszymali z rąk
Waszej Wielebności przesz ręce x.
Tutejszej Parafii 15 ru nadusz pięc
zaco Dziękujem jak naj pokornei
waszej Wielebności za take dobrodziejstwo
Dla nas nieszczęśliwych Wygnancow
Panie Boże wielky zapłac panom
i paniom Braciom i Siostrom wnajmil
szem zdrowiu i wiech majątkach
Dziękujem Mile waszej wielebności
za Mętryky ktore ja odszymałem r. 1895
Dla Sych Sierot ktore się ~~po~~ porostali
wjeczne sięroty Siostra Maryjanna umarła
r 1896 Marca 20 Matka umarli 6 Wrzesnia
1896 r. przeprasram o. c. wielebnego
co zle napisano wybacyc bo nie
iestem. Dobrze uczony

172

Orenburg D. 30 Stycznia 1897 roku pierwsze słowo naszego listu niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Żyjąc w Orenburgskim kraju Już 9 lat i pokilnanastu przbach któreśmy podawali wróżne miejsca nakązało zwocenia nas do swego kraju wienc rezelucij Zawżdy odbieramy takie Żenam wswój kraj nigdy powrocić niemożno wienc wtakim razie pozostałe nasze wkogo Żony a wkogo menżowie mogo Żyć tu w orenbugu ztakim warunkiem jżeli będo miec Zagraniczne mentryki które by byli poswiadczone konsulem ruskim, pszeto ośmielamy się

prosić waszej Mielebnosci
wysłać nam takie mentrki
tym ktorych imiona niżej
pisze
Maksim Karpowicz z ojca
Jana Karpowicz i matki
Maryjanny Kuczinskiej
lat 40 Żona moja Anna
z ojca Jana Kaczanowicz
i matki Nastazij maf
Lejuk lat 31 dzieci nasze
Rozalija 11 lat Zofija 9 lat
Ilija 1 rok dzieci kszczone
w Orenburgu i mentriki
dzieciom można brać w ko
sciele Orenburgskim to mez
im zagraniczne i niepodsze
bne tylko nasze szlubne
Szlub brasmy na biele
nach w Warszawi dnia 5
wrzesnia 1884 roku

Szymon Charycki z ojca
Jana Charycki i matki
Karoliy Szulc Lat 41.
Żona moja Nastazija z
Ojca Stefana Kulawiec
i matki Nastazij Jaro
szewicz Lat 31 Córka nasza Ma
ryjanna 9 Lat. Szlub
braliśmy we wsi bur
dzitówce dnia 15 Lutego
1886 roku.
Aleksander Dorosz Lat 31
z ojca Aleksandra Dorosz i
matki Agady Bandra
rewicz Żona moja aga
ta z ojca Józefa 30 chwe
doruk i matki Agady
melaniuk Szlub brali
śmy we wsi burdzitówce
Dnia 15 Lutego 1886 roku
Agata Lat 30

ludzie nasze żyjo jak chto może które s tuło niekto
zajechlisie targowło większo
czensć żyjo w samym
Orenburgu poweksze
czensci dla koscoła bo
popszyjezdze do Orenbur
go Arcybiskupa peter
burgskiego i pojego rozpo
żądzeniu Chwała Bogu
Kosciał mamy zupełnie
wolny, co się będze nale
żało zawyslanie nam me
tryk prosim napisać
a my poodebraniu listu
zaraz wyszlem M. korpowiąz
Adres prosim pisac taki
въ г. Оренбургъ Нас
тоятелю Римско Ка
толической Церкви
Адольфу Чарковскому

174

Szanowna Pani
Dobrodziko!

W pierszych dniach Marca miesiąca podług russkiej daty otrzymałem dwieście piędziesiąt rubli N 250 na zapomogę dla wygnańców unitów i trzy metryki, które doręczyłem osobiście, zaś zapomogę rozdzieliłem następującym osobom: 1° Janowi Łysko 35 r. 2) Ma fam. Teodora Łysko 15 r. 3°, Filipiukom Stan. 25 r. 4) Filipiukowi Piotrowi jako choremu 24 r., 5.) Karpowiczowi Łukas. 10 r. 6.) Jego Żonie chorej 10. 7. Karpowiczowi Józefatowi dla synów uczących się w szkole 15, 8.) Łojewskiemu Jakóbowi 10 r. 9) Jego Żonie chorej 15 r., 10) Charyckiej wdowie z córką 20 r., 11, Wdowie Szostakiewicz 10 r., 12, Magdalenie Dorosz, której mąż w kraju 10 r. 13. Janowi Abramiuk z żoną 20 r. 14.) Eliaszowi Karpowiczowi 10 r., 15. Agata Fedoruk panna 10 16. Jędrzej Panasiuk 5 r. razem 245 r. na nieprzewidziane potrzeby pozostało ziarnie pięć r. Ponieważ każdego znam osobiście więc na ten raz

niepotrzebowałem zasięgać rady. Opodziale wszey wiedzą i nikt niezajawił pretensyj nawet i Ci, co nic niedostali. Wszyscy zaś składali rzewne podziękowania i prosili żebym tych uczucia przesłał na piśmie. Wszyscy więc bez żadnego wyjątku dziękują serdecznie ofiarodawcom i mają wpamięci w swoich modlitwach. Ja ześwojej strony razem zpodziękowaniem i powinszowaniem nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, zaręczam, że ofiara i podjęta fatyga wcelu dopomożenia tym biedakom będzie miała wielką zasługę przed Tronem Najwyższego.

Piotrowskiemu przeczytałem list i zrobiłem Mu wymówkę za nieszczere wyrażenie; Usmarzył mi się że nieprzypuszczał żeby takie wyrażenie było ubliżające, jak Mu wyjaśniłem, wtenczas przyznał i prosi o przebaczenie; Maksym Marczuk nieśmie już pisać listów i prosić oprzebaczenie, bo się lęka

żeby znowu nietaktycznem przeproszeniem,
jako człowiek prosty i mało piśmienny,
nienarazić. Więc mnie uprosił żebym
Go wytłumaczył i za uchybienia przepro-
sił. Cóż robić, zgodziłem się na to i swoją drogą
surową dałem Mu reprymandę, bo trzeba wiedzieć
że ta osobistość bardzo zarozumiała, może dla
tego że trochę piśmienny, między ludźmi bywały,
a najprawdopodobniej to, że bene se habens.
Był u mnie Marczuk z żoną, przywoził cór-
kę do Chrztu; więc miałem zręczność Go lepiej
poznać. Metryka ślubna potrzebna Mar-
czukowi, bez tego niemoże się przypisać
do jakiej kolwiek gminy. Teraz właśnie
wymagają, żeby się przypisywali do gminy
bez tego nie mają prawa wydalać się z miejsca
i brać paszportu. Na paszporcie będą mieli
napisane „z wyjątkiem Królestwa polskiego”.
Daty ślubu oni niepamiętają; a pamiętają
tylko to, że ślub się odbył w Niedzielę przed

Ś. N. Maryi p. Gromnicznej 1885 r.

Swobodę obecnie mają tylko Ci co przypisali się do Gminy, mogą brać paszporta i mieszkać w całej Rosyi z wyjątkiem Królestwa polskiego. Kto zaś zechce powrócić do Kraju musi bezwarunkowo przyjąć prawosławie. Ci zaś co pozostali w Kraju, jako to: żony, dzieci mogą pojechać i żyć Orenburgu; i mamy już kilka przykładów że żony i dzieci przybyli do Orenburga i nikt ich tu nietrwoży. Dnia 20 Oktobra zeszłego roku umarł Jan Charycki starzec 92 lat. Niechciał zrobić testamentu na otrzymanie 690 r., ocenione za jego Majątek i Sadybę, które oddawna leżą w Kaznaczejstwie, dopiero ja wpłynąłem na Niego i testam został napisany, więc synowie Jego teraz rozpoczęli starania o podjęcie tej summy. Na konto religii Unijaci tu mają swobodę. List Ich załączam

Dla znajomych załączam: ukłony, powinszowanie Św

31/19 Marca Brat w Chrystusie J. Ks. Feliks Czarkowski

1897. r. M. Orenburg.

176

Заказное

№

Имперіи Австрыйской

въ Г: Краковѣ

Ея Благородію

Гж. Юліи Матурской

ОРЕНБУРГЪ
6 19 МАР. 1897 6
ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ.

R

Cesarstwo Austryackie

M. Krakow

Wielmożnej Pani

Julij Maturskiej. Ulica Kanonicza d. №25.

отъ Кн. Чарковскаго

6.4.97

KRAKAU 5/4 97 КРАКОВЪ

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

177

Taszta 14 Lutego 1897 roku

Niech Bendzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Nawieki wiekow Amen. Oto ja Leon Marczuk z swoio zono Elżbieto, pisalismy przeszty rok do Ksiendza pralata Chotkoskiego o mentryki. Pierszy raz pisali, to nie byto dowodnie. Cosmy drugi raz pisali to nie wiemy czy ono byto dowodnie, czy nie.

Jesli zrobione to prosim Ksiendza Pralata Chotkoskiego przystać a iesli nie można to prosim uwiadomić.

Oddaiem niski poklon wszy-
skie wraz Marczuki i Tyszes-
kie i padamy do nog, Ksien-
dzy Pratatu Chotkoskiemy.
My wszystkie zostaiem w
Taszle.

Adres
Въ Оренбурскую Губернію
Въ село Ташу.
Въ Домъ Тимашевой
Получить Леонтію
Марчуку

179

Австро-Венгрія

Городъ Краковъ. Улица Каноническая №25

Получить Госпожѣ Юліи

Матурской

Austro-Wengria

Miasto Krakow

Ulica Kanonicza №25

Pani Julii Maturskiej.

ТАШЛЫ ОРЕНБ. Г.
5
18 97
II
ПОЧТ. ТЕЛ. ОТД.

25/2 97

dvě služky nehodí ale

mi potřebna -

KN... 25 3

180

Bułanowo dnia: 10. Marca 1897 roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu i nieodstępny nasz Opiekunie! w pierwszych słowach Listu naszego zasyłamy ojcu nasze synowskię niskie ukłony i serdeczne nasze życzenia całujem ojca ręce i nogi po niezliczone razy, i życzemy ojcu od Najwyższego Stwórcy szczęscia, zdrowia dobrego powodzenia i Błogosławięstwa Bożego! chociaż natem suchim papierze ale goroncem sercem Wielebny ojcze nauczycielu przepraszam ojca że jusz dawno do ojca nie nie pisałem bo wcale nie mogłem w jesieni miałem zamiar żenić się ale widać Panu Bogu to się nie podobało postał na mnie chorobę

Tak zwano (Febrys Abdominalis.) od któ-
rej omało com nie umarł. Leżałem
w domu i w szpitalu czyli lazarecie
orenburgskim, kosztowało mnie
około 30 rubli; ale co prawda teraz jes-
tem zdrów, Matka choruje prawie
bez przestanku na reumatyzm.
i czem by ją nie leczył nic nie pomaga
w pierwszą niedzielę postu byłem w
orenburgu, a we wtorek byłem u sp.
wiedzi świętej, byłem i u księża czar-
kowskiego, mówił mnie że otrzy-
mał list od ojca i pieniądze dla
tych braci naszych którzy miesz-
zkają w Orenburgu. a dla nas na
wsi mieszkających mówił niemas
-a u nas na wsi też są potrzebni stóż
ja na to nie mowić niemogłem bo
wiem że W. ojciec jeżeli będzie widział
nas potrzebnymi to i o nas nie

zapomni. w prawdzie biedy wielkiej
znas nikt nie cierpi. znajdzie się
cierpionych biedę zaledwie dwoje
Pioter Filipiuk, i córka Jana cha-
ryckiego z dwojgiem dzieci. mówił mnie
ksiądz czarkowski że ojciec pisze żem
go obraził otóż padam ojcu do nóg
całuję ojca po niezliczone razy
i prosze mnie to dla miłosci jezu-
sa chrystusa odpuscić i przebaczyć
a com ja napisał to jusz i sam nie
wiem. otoż jescze raz padam ojcu do
nóg i prosze mnie to wybaczyć a
dla za spokojenia mojego sumienia
prosze mnie przed wielkanocą
list napisać żebym mógł tak wie-
lko uroczystość z niepokalanem
sercem z potkać i spokojnie święta
przeprowadzić. Nowiny u nas takie
. Teras nam Minister Wewnętrznych dział

dozwolit przypisywać się do orenburgskich
Mieszczan, i jezeli kto zechce wziąść pasz-
port to na odwrotnej stronie paszpo-
rtu pisać tak (za iskuczenijem
carstwa Polskaho.) w Królestwie zan
żyć nie pozwalają ja pisałem do
Ministra żeby dozwolił żyć w jedne
z gubernij Królestwa Polskiego gdzie
niemasz grecko-unickiej religji, to
też nie pozwolił. co zaś tech poroz-
rywanych par, to też mogą się
teraz złonczać ale tylko w rosji a
jezeli monż w Królestwie a żona
w rosji. to nie pozwolą jechać do
Polski: tylko powiedzą niech on przy-
jedzie do orenburga. a więcej nie-
masz nic nowego na teras pózni
będę pisał ale jak aż mnie ojcie su
mienie za spokoi jeszcze raz padam
do nóg i proszę mnie wybaczyć
i odpuścić. z najniżnym ukłonem
i uszanowaniem Józef Piotrowski
adres do mnie taki На ст. Ново-никитино
въ село Бугульновку Іосифу Пиотров
скому оренб губ.

Adres na Kopercie niech Wojcice pisze taki

На ст. почты
Ново=никитино (Оренб уѣзда)
въ село Булановское.
Іосифу Піотровскому

nas w orenburgskiej pisali tak jakiesmy
się podali nie znam nikt na obrocie
nie mowitam jednego słowa.

z Królestwa piszą do mnie że tam
w czasie spisu narodowego=powszechnego
pisali Unitów prawosławnemi więc oni
te papiery podarli. siały w kancelarjach
gminnych połamali aż musieli
ich pisać katolikami. ale dużo lu-
dzi siedzi w kryminale za grubijań
stwo; niektórzy niedali się zupełnie
pisać to ich pisali z księgi ludnosci po
prawosławnem. brat mój zgrad pisze
tak wszystko to robią te cholery kudła-
te djabły popi:

14

Въ Австрію

183

Въ городъ Краковъ Каноническая ули-
ца № 25. Пани Юліи Матурской.

15

Szanowna Pani Julija Maturska
w Krakowie Ulica Kanonicza
№ 25.

W Ausstrji


KRAKAU
3
21
18 97
III
ПОЧ. КОН. V ЭКС. 8
3/4-97

14 Kwietnia 1897 roku

Niech Bendzie Pochwałony
Jezus Chrystus.

Oto my stare Tyszeskie
oboie i ja wdowa Franci-
szka z swoiemi dziećmi
dostalismy 10 rubli 20 Mar-
ca z Orenburgu od Ksien-
dza proboscza za ktore
wszystkie slicznie dzień-
kuiem po niezliczone
razy i całuiem Wasze
renčce i nogi i dzieńku-
iem za wasze dobrać i
pamienć o nas bo bar-
dzo nam sie oni przyda-
li te 10 rubli. Boinsz
ojciec i matka barzo

jusz są mizernego zdrowia
i bez siły a ja choćbym
chciała gdzie zarobić
to niema gdzie. A jezeli
Łaska Wielmoznego
Ksiendza Prałata Chot-
koskiego to prosiemy
ieszcze o pomoc dla
nas co Wasza Łaska.

Oto ja wdowa Fran-
ciszka Szostakiewicz pro-
sze wielmoznego Ksiendza
Prałata Chotkoskiego
o urodzajne mentryki
dla Braci: Szymonowi i
Marcinolvi

Szymon rodził się w
1869 roku 3 lutego z ro-
dziców Michała Tyszeskiego

i Maryjany Wołosowicz.
Kumowie Jendrzej Szałacki
i Dominika wołosowicz.
Marcin rodziłsie w
1872 roku 14 Kwietnia
z rodziców Michała Tyszeskiego
i Marianny Wołosowicz.
kumowie jan Bańkoski i
Dominika Wołosowicz.

I jeszcze raz barzo
ślicznie prosim Wielmoż-
nego Ksiendza Prałata
Chołkoskiego ieżeli możność
wasza przysłać tych dwie
mentryki my ieszcze
do ktorego czasu zosta-
iem w Taszle
Oto jeszcze raz bardzo
ślicznie dziękuiem,

za tak drogi gościniec
te 10 rs. bo bardzo oni
nam stali się w pomocy.

Franciszka Szostakiewicz

Adres

Въ Оренбургскую губернію
Въ село Ташлу
Францишкѣ
Шостакевичъ

Австро-Венгрія

186

Городъ Краковъ

Улица Каноническая

домъ №25

Госпожѣ Юліи Матурской

Austro-Wengrya

Miasto Krakow

Ulica Kanonicza dom №25

Pani Julii

Maturskiej

2 metryki [illegible]

[illegible]

wysłane 13/7 97

do X [illegible]

KRAKAU 29 3.4 97 KRAKÓW

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

187

Orenburg 31 Maio 1897 roku
pierwsze słowa mojego listu
niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus
wywieziony w 1888 roku
Jak Waszej wielebności
wiadomo że unije zostałasie
żona i dwoje dzieci więc zno
mowy tych korzy pszyjeli
prawosławije wyszło że
mąż za prawosławnego dzieci
oboje poumierali, więc do
piero umyśliłem się żenić
wiene żądziłemsie swego pro
borszcza w orenburgu czyby mi
mógł dać szlub to mi po
wiedział że nado trzeba za
sągnonć rady stolicy apo
stolskiej przezto osmielam

się prosić Waszej Miłoś-
ności przyczynić się do stolicy
apostolskiej o wyżej pisany
moj interes. nowego unas
w orenburgu nic nie słichać
bracia nasze żyją jak ktło
może życie mamy smentne
nasze szczęście zależy tylko
na tem że mamy kościoł
wolny na tem kończe moj
list Julijan Chwedoniuk

Adres prosze pisać tak

въ г. Оренбургъ
Настоятелю Римско
Католической Церкви
Феликсу Чорковскому

заказное 188

Австрия городъ Краковъ

каноничa улица Домъ № 25

Г-же: Юлiй Матурской

ОРЕНБУРГЪ ПОЧТ.-ТЕЛ. КОНТ. 20 МАЯ 1897

R

Austryja Krakow ulica

kanonicza № 25 Wielmożna

Julija Maturska

8/6 97

chce się żenić, bo córka
poszła za schizmatyka.

KRAKAU 7/6 97 3-E KRAKÓW

10 КОП. ПОЧТОВАЯ МАРКА

ОРЕНБУРГЪ

10 КОП. ПОЧТОВАЯ МАРКА

ОРЕНБУРГЪ

resp.
13/VI 97

Gist od Józefu Barłoszuka

Dnia 15 czerwca 1897. roku

Najpiersze słowa listu Mojego Niech Bendzie pochwalony Jezus Chrystus

oto My nieszczenśliwe wygnańce tułacze rusko sibierskich stron posyłamy nasze niz kie ukłony znajwienkszym uszanowaniem wielebnosci ojcu duchownemu i znajwienksz pokoro upadając do stóp ojcu wielebnemu dzienkujem za łaskawo pamienć i opiekie Ma jąc jusz dziewienć lat nadnami jako czuły pas tez dobrodziej i litościwy nasz opiekun nas nen dznych wygnańców i biednych wdów i sierot A jeszcze osobliwie posyłamy serdecznie pokorne nasze podzienkowania wielebnosci ojcu ducho wnemu i wszystkim szanownie drogim osobom państwu Awstryjskim poznańskim Amerykań skim i tam dali za przysyłanie nam pinieńdz nych ofjar teras i dawniej osobliwie w głod ne lata bobyśmy byli głodno śmiercio pomar li gdyby nieta pomoc choć niewszyscy ale by łoby wielu takich bośmy nierówni zdrowjem także i majątkiem dzienkujem panu Bogu Miłosiernemu za jego wielgie miłosierdźe i opa trszność jego święto nadnami i prosim pana

Boga zawszystkich podawców jałmóżny swje
nłej niech Bóg nadgrodzi wszystkim żyjącym
zdrowiem i pomnożeniem majątku a kturych
jusz Bóg powołał dowieczności niech Bóg nad
grodzi korono chwały wiecznej wkrólewstwie
niebieskim co daj Boże Amen Zawjadamjamy
ojca wielebnego co ksiądz proboszcz dominik Żuk
był unas nazielone swiątki w mojem domu
spełniał wszelkie potrzeby religijne zktury
ch korzystalismy z wielgo radoscio wszyscy sta
re młodzi i malutkie udzielił nam wszelkich
owocuw rożtarza swientego i pożegnał nas
wszystkich był unas wjesieni a teraz drugi
raz i ostatni bosie zmienia gdzieści w jnne
parafije a ty ma przyjechać drugi z petesbur
ga ksiądz proboszcz zanaszo prozbo przyjechał
donas z panem organisto i przywjuż zesobo
ofjarnech pinienndzy i przy zebraniu nas wszys
tkich zapytał dokogo ja mam te piniondze od
dać tak wszyscy powiedzieli powiedzieli oddać
do józefa tak ja zaczołem sie odkazywać co ja
niemogie przyjąć tech pinienndzy bo namnie pi
sali fałszywe ludzie listy fałszywe do ojca
wielebnego kłamali jak tylko mogli to i te
raz znowu bendo mnie szarpać i bendo pisać
fałszywie Ale ksiądz proboszcz mówi domnie
musicie przyjąć józefie kiedy nawas wszys
cy deklerujo a ja odpisze do tantego ksien
dza

i zdał do mojch rąk 117. rubli i powie
dział co jak Kuryjanowiczow żony bendo
jechać do kraju to żebyście jm dali nadro
gie bo tak mam napisano wliście ale nało
powiedzieli wszyscy pewnie co jch nigdy
jusz niepuszczo tak jak i nas to jedno a
podrugie co oni tu zmenżami tu żyjo i ma
josie lepi jak my a podrugie co jch mają
tek nienaruszony w kraju to oni wypuś
cili w dzierżawe a samy jusz 2 lata tu ży
jo tak ksiądz mówi kiedy tak mówicie to
zróbcie sobie rade swoje naco macie
obrucić te pinigdze bo ja zdam com zos
tawił u józefa a józef musi zdać gdzie on
i naco u potrszebił tak my zaras zrobili
rade tako z tech piniendzy wypłacić
dla ksiendza i organistego i wszystek
inspenkts jaki jest teras a te jeszcze
niech pozostano nadrugi raz jak drugi
ksiądz prszyjedzie to także poszlem pro
żbe żeby donas prszyjechał to także wy
płacim z tych piniendzy i niebendziem
żadnej składki robić nato bo w jesieni
sprowadzyliśmy ksiendza wośmjuch i
oznajmiliśmy wszystkim żeby prszyby
li spełnić obwjązeki religijne bo nas jest
na tej zajmce 12 domów i także nieda
leko nas druga 12 domów ale wiency
dali odnas tak wszyscy spełnili co ko

mu było potrszeba alie co prawda to na nas ośmiu trochi było zacienszko a zestrony to mało kto chciał co dać kto dał rubla a kto pół rubla a kto i nic niedał tylko swoje po trszeby spełnił i tak sobie pocichutku poszeł i tylko nam złożyli 8 rubli i to osobliwie ktore zbidniejszech co dali a bogatsze niech cieli dać alie my nikogo nieupominalisie dlia tego żeby niebyło szemraniny a teraz także sprowadzilismy ale jak proboszcz oddał domnie te piniądze tak my wszyscy zrobili tako radę co teraz zapłacić ksiendzu i organistemu i wszystek inspęks i jeszcze zatrszymać jak drugi ksiąd prszyjedzie to także poprosim dosiebie to znowu beńdziem mieli gotowe piniądze nałoż samo tylko dwuch niezgodnych nato tyko na pierają namnie koniecznie żeby jem udzielić i te rozdać komu oni powiedzo ale ja niemogie te go zrobić bo wszyscy powiedzieli żeby nikomu niedawać tylko niech bendo gotowe na taki sa my interes to niejeden ani dwuch bendo korzys tać A wszyscy beńdziem korzystać stary i mały biedny i bogatszy tak jak i teraz to jak ojciec wielebny potwierdzi wliście to tak beńdzie i może uporczywe takome ludzie odczepjosie odemnie choć niebendo mnie kompromitować jak beńdzie potwierdzone od ojca wielebnego i bardzo upraszamy o prendki odpis donas zatym żegnamy ojca wielebnego zdobremi życzeniami

jeszcze pszeprazszam ojca wielebnego
co bende pisał takie wyrazy kturych
niechciałbym ale musze pisac od całego
ogułu naszych braci dobrych i pobożnych
ch ludzi ktury znajo Boga i lubjo praw
de bo unas nazielone swjątki było takie
zebranie jakby gdzie naodpuscie jak inaczy
nigdy być niemoże jedno co bardzo dobry ka
płan i czuły pastez i dobrodziej także i wie
rny sługa kościelny pan organista a po
drugie co teras jusz najwolniejszy czas i cie
pło co można było być każdemu staremu
i małemu o jaka dlanas była radość i po
ciecha jedno co każdy otrzymał co komu
było potrzeba a podrugie cośmysie wszys
cy zobaczyli i pomodlili zazdrowie ojca
wielebnego czułego pasterza i opiekuna
naszego i zawszystkich szanownych
osób kturzy te ofjary dlanas składali
tak duchownych jako i wielmożnych
i swieckich dobroczyńców to wszystko
dobże tylko to zle co wielu jest pomiendzy
nami takich co przez swoje łakomstwo
czynio uporczywość i ružny fałsz i tak
pszez swoje łakomstwo i niewyrozum
jałość chco oszukać ksienży i wszystkich
ludzi a tym bardzi sami siebie oszukujo
jedno co kłamjo piszo fałszywie lysty wy
dzierajo sławe bratu swemu A podrugie co

gdy dostano ofiare do rąk swojch dla siebie i dla jnnych osób nieodda jo sprawiedliwie jak ojciec wielebny rozporządził tylko samy poswojemu roz porządzajosie to urywajo pokilka rubli to samy siebie czynio biednemi i zewszy stkiem zatrzymujo usiebie a jak usły szo co dodrugiego przyjdo to radzi by i to siło wydrzyć albo dlasiebie a jak nie to choć dla swojej familij oto i teras chcieli oszukać ksiendza zaczeli pro sić żeby i te piniądze oddać co pozostali um nie a ksądz niewi jaki kto jest i jak żyje ale nam lepi wjadomo tośmy niedali bo wiemy że majo skąd żyć i mogo pracować bo jeszcze mło dzi ale znajdosie biedniejsi stare czyli usta rech sieroty po umarłych synach czyli curkach a niemajo skąd pomocy dać i nieśmejo prosić a to tylko kto smjały to ten i brał ale jak teraz nam jusz wjadomo to tylko co ja i Michał jakubowski co rozdaliśmy tak jak ojciec wie lebny rozporządził ale z fałszowali i jeszcze fałszywie w listach pisali to i teras grzegorz kozłowski napierał namnie żeby dać jemu tech pinniendzy alem niedał bo niekazano dać ani komu bez wiedzy ogułowej to kozłowski z fukiem zkompomitował mnie i obiecał znow pisać fałszywie do ojca wielebnego zatym prsze praszam ojca wielebnego żem to pisał bom musiał.

Amen

192

Adres domnie

orenburskoj guberni czelabinskoho
ujezda na czarniawsku stancyju železnoj
dorohi czerez posiołok pasznina
na zajmku tymjakowa połuczyti
osipu stepanowiczu gospodinu

Bartoszewskomu

Адресъ домчня
Оренбурской Губерний Челябинского
уѣзда на станцую Чирнявску по
Железной дороги черезъ посёлокъ
пашнина на статию тюмякова
получыть осипу степановичу
Господину Бартошевскому

Въ царство Австрейскій
Городъ Краковъ Госпоже
Полій Матарской

W Mieście Krakowie na
kanoniczej ulicy N. domu 25
na rence pani julij
Matarskiej

183

14
18 – 97

R

3/7 97
Bartoszewska



194

Jaśnie Wielmożny Księże
Prałacie

Pałając domną z prośbą o łaskawe przystanie nam Metryk ślubnych zatwierdzonych przez wszystkie władze i konsula ślub nasz odbył się 21. Czerwca 1897 roku w Krakowie Kawalera Piotra Szubaczyk 39 lat Syn Mikołaja i Magdaleny z Zamieruków urodził się w Polubiczach powiatu Włodawskiego Siedleckiej guberni, z Dziewicą Magdaleną Mazurczyk 26 lat córką Joachima i Marcelli z Kłaubików Mazurczyków urodzona we wsi Polubiczach Włodawskiego powiatu Siedleckiej guberni Obaje Rzymsko Katolickiego wyznania

tak prosimy zełzami Jaśnie
Wielmożnego Księdza Prałata
owysłanie nam takowych
Całujemy raczki i nużki zełzami
Piotr Szubarczyk.
a Dres nasz, Въ Городъ
Челябинскъ. Оренбургской
губерніи Мартыну
Шубарчукъ до востре
бования
z Tołstust d. 19 Czerwca
1897 r.

№ 1603.

17.

Заказное

186

Австрийской Империи въ городъ Краковъ

улица Каноничa № 25

Ея Высокоблагородію Госпожѣ

Юлии Матурской.

отъ Станислава Хвѣба

Oesterreich Cracau (Krakau)

strasse Kanonicza № 25

Eure Hohgeborene Madame Iulia

Maturska

19 ИЮН 1897

R

1899





ЗЛАТОУСТЪ УФИМ. Г.
20
18 97
VI
ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.
3

137

Szanowna Pani
Dobrodziko!

List otrzymałem, trzy metryki poświadczone przez Konsula Rossyjskiego we Lwowie mnie nadesłane oddałem komu należy. Co się tyczy dania ślubu dla zamężnej Fedorukowej, która przyjęła Prawosławje i zdradziła swojego pierwszego męża, to w całej tej sprawie Pop Mikołaj Czułowski ze wsi Derkudowo, Siedleckiej Guberniji, Bialskiego powiatu nic niewinien. Cała wina spada na samą Fedorukowę, która naprzód zniszczyła swoje dokumenty, potem nieprzyznała się że jest mężatką i następnie postawiła takich świadków, którzy niewiedzieli o tem że ona jest ślubną małżonką Fedoruka Julijana. Kiedy Pop zagadnął że żyła z Julianem Fedorukim, bo i dzieci są? odpo-

wiedziała w rzecz: "to i cóż że żyła, ale ślubu niebrała". Pomimo takiej odpowiedzi i świadków, Pop jeszcze ostrożnie postępował w tej sprawie, bo zasięgał rady swojego Archireja, ten zaś kazał odpowiedzieć: "jeżeli świadkowie potwierdzą zeznanie swoje przysięgą, to dać ślub." Tak się i stało. W parę tygodni po powtórnem ślubie, dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa poumierali; Fedorukowa z nowym małżonkiem przeżyła wszystko co miała i w tej liczbie 180 r, które Jul. Fedoruk jej zostawił, teraz żyje w biedzie z mężem drą się jak koty; radaby już powrócić do Jul. Fedoruka, ale już za późno, bo Fedoruk jest na tyle oburzony że z cudzemi dziećmi jej nie przyjmie chociażby i miała prawo powrócić.

Te wyższe szczegóły ze znałem sam Julian Fedoruk, który na początku

bieżącego roku, umyślnie posłał swoją
Siostrę do Kraju, dla zbadania na miej-
scu wszystkich faktów zdrady i odstępstwa
Fedorukowej.
Jana Filipiuka żona Antonina dogorywa, ich
syn Piotr umarł zaraz po Wielkanocy mając lat 40.
Zresztą wszyscy są zdrowi, za dobrodziejów modlą
się i pracują jak kto może, niektórzy nawet
dobrze się mają. Do niektórych żony i mę-
żowie poprzyjeżdżali i znaleźli tu środki do
życia, słowem wszyscy się wzięli do pracy
tak że obecnie niewielu jest potrzebujących.
Stan wyczekiwania przeszedł, więc zrozu-
mieli że bez pracy nie będzie kołaczy.
Co do mnie zdrów jestem chwała Bo-
gu i zadowolony ze swojej posady, i to
mi służy pociechą że wszyscy są mną
zadowoleni. Pozdrawia Was Brat
w Chrystusie Jezusie i Sługa

1897 r. 31/19 Lipca Ks. Felix Czarkowski
M. Orenburg

199

Заказное

Въ Австрыйскую Имперію

~~въ Г. Краковъ~~

Ея Благородію Госпожѣ

Юліи Матурской

Wielmożnej Pani

Julij Maturskiej

M. Kraków

Ulica Kanonicza dom N 25.

Куратъ р. Катол. Церкви

ОРЕНБУРГЪ 6 21 ЮЛ. 1897 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

ОРЕНБУРГЪ 6 21 ЮЛ. 1897 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

29-30-III-02

9.8.97

W sprawie rowu

Fedorowka

KRAKAU
3/8 97
KRAKÓW

list. ten. pysze dnia. 28 Wrzesnia 1897. roku.
Odemnie Antonego Wawryniuka
Wstępuje w uprogi Ojcia Duchownego. Pralata
i Witam Słowy Zbawiciela.
Niech Będzie. pochwalony. Jezus. Chrystus.
Najmylszy Nasz Ojcze Duchowny.
Władysław. Chodkowsky.

Oto ja Antoni Wawryniuk. pisze ja ten list Od sebie, i od Wszystkych nas Wiernow. Wignanciow Orenburskich serdecznijch życzen od Boga Najwyszego, i od szczerego naszego serca Ojciu Duchownemu, Zicia. i Zdrowia i długich i dlugich lat pozicia, czego sebie pragnie od Boga Ni Ojcie D...

Oto ja Antoni Wawryniuk pisze drugi. raz list. do Ojcia pralata, Aniemam żadny odpowiedzy od ojcia. pisałem Zaras popiniedziach, i pomantrykach, Jakem odebrał — w marcu przeszłego roku
Adrugi raz pisałem latosy Wiosni, i dziwujesie ja co sie znaczy czy nie dochodzi, czy może splotkow grzegorza Kozłowskego.

Bo ja Jak odebrał piniedzy od Ojcia Pralata. Jak zwołałem Wszystkich Wignancow, i przeczitałem list. im, idałem list żebi drugim przeczitali co Ojciec pisze,, i Mowie oto Ojciec pralat pisze te piniedzy rozdac, starim i Małim i niemającim,, A Wszystki Odpowiedają, Jak Ojciec Pralat pisze tak rozdac, i ja rozdałem tilko mnie zostało 10 rubli. na biedne Morgunowiczonke, ktora była daleko odemnie, A Kozłowski i lewicki i Bartoszaki i Jaroszuki i Niebili na tej radze, bo byli daleko odemnie. Ale nierichło

spotikaje mnie Kozłowski. i upomina sie mnie piniedzy Opiarnych, co pralat Ojciec przysłał,, A ja mowie rozdałem te piniedzy Wszystke, Jak Ojciec pisał biednim starim i małim

A korzłowsky mowy, i Ja stary niemoge robyc, to i mnie
sie Należy, A ja Mowie ja Wiem że wi stare, Jest i Więci starich
takich jaki i wy, Ale wy macie Zboze w szpichlerzach, i Macie
Dobytku około 40 sztuk, tak wi macie utrzymanie, A jest
bednejsze od was, to jedno, A druge, żeby ja był wiedział,
że wy tak pragniecie tych piniedzy, tobi ja i wam był dał.
Ale jusz teraz niemam, A on mowy to ja będe sie skarżył
do ojcia prałata,, A ja mowie skarciesie Jak chciesie, A ja
sobie niezostawił i kopiejki, rozdzieliłem co do grosza, kożdy
znas wie co komu dane ,,, Ależe ksądz Żukowski Deminik
Jak do nas przyjechał, i te piniedzy i pismo przywioz, i rozdawał piniedzy, ktorem bednim, i pismo przeczitał i Jak ojciec pisał.
Ale ja zajezdżam na drugi dzien, spotikujem mnie korzłowsky
i mowi, oto widzysz, co prałat ksądz pisze, posiłał na Jakubowskego i na Błażeja, i na Wawrzinińka i żabujesie co niespro
do ksędzia co prałat pisze, Alewicki Mowy nieprawda co
korzłowski mowi, ksądz prałat tak pisze, pisałem na
Jakubowskego, na Błażeja, na Wawrzinińka, Alez teraz dowedza
tensię, od Wawrynińkow, o ksedzu żukowskem, i teraz posiłam
piniedzy na ksędzia żukowskego ,,,, A korzłowski mowi
Ja sam czitałem, Alewicki mowi chociaż wy czitali Ale
scie niezrozumieli co ksądz prałat pisze, i mowi lewicki
Dajcie pokoj nie idzcie do ksędzia proborszcza spotkażem
nie ten ksądz przyjechał. ,,,, I Josie dziwuje że
ksądz Prałat Duchowni, do mnie niepisze, bo ja
pisałem podziękowanie, za piniedzy, i ja za Medzyki
przedziękowa i dziękuje Ale com pisał żeby ojciec na pisał mnie
Wiele piniedzy posiłac za metryki to mnie ojciec nie na to niepisze
tak dlugi czas Az mnie teskna, i nam Wszistkim

A Ksądz Żockowski juz odnas pojechał do poterzburku
daj mu Boże życie, i zdrowi. Barzą był dobry Ojciec dla nas
Wszystkich starich i Małych. był przyjemni i pokorni dla
wszystkich posłuszni, przyjerzdał do nas często, pocieszac
i radowac, Niech mu Bug Najwiszi dac to co on sobie u Boga życi,
A teraz znow przysłali księdza, na Żukowskego miejscie.
Młodego. Ale Jmie i Nazwysko to (zaponneli które byli) tyz dobry będzie i pokorni
odwiedział naszych, w Mescie czelabie. Ale daleka od nas
niebili ni Wszystke, bo daleka, Ale Obecał nas odwiedzic
Wszystkich, kiedy napiszem do niego.

Kochany Ojcie Dobrze nam teraz przezto, ze nas kapłan
pociesza i ratuje, wkazdim raze, do spowiedzy i chrzcidła i Ślubu
tilko to ze latos nieurodziaj, deszczu żadnego niebyło, od śniegu
Jak wiosno roztaiwał, tak do dziszejszego dnia niebiło, Ani razu
ziemia sucha i twarda jak kamie. i to po całej tutejszej
okolici,, A księzek co Ojciec pisał, to nam przysłali, Ale nie
stało na wszystkich,,, A Cesarzu teraznejszem misle
pismi że nas pusci. Ale żadnej litości my nieotrzymuje
od niego. tilko że nam kapłana niezabrano.
A na kościoł w czelabie, rząd odprowadził miejscie.
z tadzę, i Ksądz teraznejszy. Obecuje sie postarać
Kościoł wystawyc, bo on nastał s poterzburko.
i mowy że ja konieczne praci odłoże, na obie
strony, do rzędu i do parapij, A kościelik postawic
i będę jezdził, co dwa tigodni do czeloby z nabożęstwem

czemu się nazywa Draganiuk a nie (Dragan)

Prozba od Karola Draganiuka do Kochanego Ojcia Prałata Duchownego, Żeby Ojciec był Taskaw Apo Kłopotał mnie metrykow Szlubnech, całuje ręce i do nog upadam Jako dziecko do Ojcia prosze zadosić uczinić mojej prozbie !!!

Karol Draganiuk Kawaler, z Guberni sedleckej, spowiatu Włodawskego z Gminy gorodyszcze Zewsi Dubyca urodzony w roku 1867 Mesącia Wrzesnia dnia 13 Okszczony Wrzymsko katolickem kosciele w parafij Gorodyszczkej z Ojcia Maceja A z dziada Wasila A sprzedziada Jakima Draganow

A z matki Marijamy petruczinik

Urodzonej we Wesi Dubici z doma ojcia Antonego A matki Luchimij, parafij Wisznici Guberni sedleckej, powiatu Włodawskego

Anna Panna Łuchiminka z Guberni sedleckej spowiatu Włodawskego z Gmini chorodyszcze Zewsi Rowin urodzonej w roku 1865, dnia 20 serpnia okszczonej w rzimsko katolickem kosciele w parafij Wisznici z Ojcia Wasila Łuchiminka A z matki Tatijamy Dedukow, Urodzionej wewsi Rowini parafij Wisznickej Guberni sedleckej powiatu Włodawskego.

Brali szlub w roku, 1885, roku,

dnia 28 stycznia, Koncze temi to słowy

Niech Będzie pochwaloni Jezus Chrystus, Najkochanszy Moj Ojcze ja Antoni Wu polecam sie modlitwom Ojcia Duchownego Jako Najniższi sługa Antoni Wawrzyniuk Ale prosze odpisać ten sam Adres

w sedle Dinsk owsbujskej Guberni połowsk ludoni Wu do Nałęczowia

zapytać
czy tyż matka Marjanna
jest się nazywa myo
Karolkiny córką Dragana
zboży został w kraju
jak się nazywa nowy proboszcz
w Włodawicie

202

1575

заказное R charge

Въ Царство Австрійское

Въ Краковъ переулокъ Каноничи

№ 25 Л Юлiи Матурской

Alstryja W Krakow Ulica.

Kanonicka № 25 na ręce

Pani Julij Maturskyj

…УИНСКЪ ОТДѢЛ. … ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.
18 23 IX 97

13. X. 97

[illegible] odp 13/3 98

[illegible] 14/X. 97

203

Szanowna Pani.

Proszę oświadczyć serdeczne podziękowanie za nadesłanie ślubnego Aktu dla Doporzów, i dwie Metryki urodzenia dla Tyszewskich, które go-ręczyłem osobiście.

Łączę uszanowanie, brat w Chrystusie Jezusie i sługa

Ks. F. Czarkowski

1897 r
11 Listopada
M. Orenburg.

656/1

205

Заказное

Wielmożnej Ipani
Julij Maturskiej
m. Krakow.
ulica Kanonicza d. № 25.

Австрійской Имперіи
въ г. Краковѣ
Ея Благородію Г-жѣ
Юліи Матурской
улица. Каноничья д. № 25.


1897
Курата р. к. Церкви

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus
J. Teodor Syzko
upadam Donog ojcu Duchownemu
poniezliczone razy całujem
wręce i wnogi ojca duchownego
i prosze ojca duchownego ozlubne
mętryny bomnie bardzo jest
potrzebne pytaią sie mnie polycyia
ometryny czy umnie jest prosze
ojca duchownego namiłość boskie
czyby można tozrobić ocoia prosze
ojca duchownego boiako my
nieszczęsne wygnance botylko mamy
ojca i opiekuna prosim pano
boga onajmilsze zdrowie
ojca duchownego bowielko mamy
pomoc i ratunek
zrąx waszei wielebności

prosim ojca Duchownego
Teodor i Brat Stefan
o slubne mętrygy

Teodor Tysko od urodzenia Mającej
28 lat • Brat slub wr 1883 roku
W miesięcu Paszdziernika dnia 26
ojciec Baryli Tysko Matka
Milaniia z Familji Broma
zewsi tysminicy siedleczy
Gubierni wlodawskiego powiatu

z Panno Anno lat 18 scorko ojca
Wicentego F. Roszko
Matka paraxseda F. Protasa
zewsi zabiela Lublynsky
Gubierni Powiatu
Lewartowskiego

Stefan wdowiec lat 35
Brat Slub 3 Maja w 1884 ro
ojciec Barily Familyia Ayeko
Matka Milaniia Familyia
Broma zewsi
Tysminicy siedlecky guberni
Wlodawskiego Powiatu

z Panno Aleksandro
od urodzenia Mającą lat 26
z ojca J. Mikolaj Ruwniak
Matka Magdalenna Familji
Kotusz zewsi Bojki
siedlecky guberni
Wlodawskiego Powiatu

przeprasram ojca duchownego
co zlenapisano proze
serdecznie wybaczyć
Teodor Ayeko

wiadomości unas nima
tylko jest toze nam
wszto żeby sie przypisać
wmieszczanie to nam wydadzo
paczporty tylko poroscisky
impierji a wkrulewstwo polskie
niewydadzo bonaszy niekturzy
Bracia jusz przypisane wmieszcza
nie to jm wydaio paczporty
pocałej rosei a wkrulewstwo
polskie niewydaio
my zawoło ojca niebieskiego
ziem jamozemy jest trudne
nasze życie bowtym roku
wszystko sie płaci drogo obowiąz
sku trudno idostać moi starszy
brat nima zdrowia toiusz
rok bezobowionsku tożycie
jest trudne tylko prosim
pana boga onajmilsze zdrowie
anaszym przesladowcom zapamieta
mie

Piotr Kawalec Szubanczyk.
Z Guberni Siedleckiej z powiatu
Włodawskiego z gminny hordyski
ze wsi połubicze.
Urodziony w roku 1858 dnia 31
Styczniu ochrzczony w rzymsko
katolickiem kościele w parafii
horodyskiej z Ojca
Mikołaja A z dziada Grzegoża
A z Matki Magdaleny z Samczuków
Urodzionej we wsi połubicze z domu
Ojca Aleksandra A Matki
Agaty. parafij horodyskiej
Guberni Siedleckiej powiatu
Włodawskiego.
Magdalena Panna Mazurnyk z guberni
Siedleckiej Gminny i powiat i wsi tej
samej co ja Urodzionej w roku 1871.
Dnia 22 Lipca okscrono w rzymsko
katolickiem kościele w parafii

horodyskiej z Ojca Joachima
Mazuryka A z Matki Marcelij
z Filimoników urodzionej
we wsi polubicze parafii
horodyskiej gubernii siedleckiej
powiatu Włodawskiego.

Szlub brali śmy 1897 roku dnia
23 lipca

Teraz zawiadomiam szczigodnego
Ojca że odnas był list posłany
ometryki jesze wczeszniej
i niemamy żadnej wiadomości
czy nasz list doszedł do ojca
czy nie gdy jest wysłany to
Prosze nam zawiadomić
A gdy ojciec nie otrzymał
to też prosze zawiadomić
to będziem poszukiwać

Prosze czcigodnego ojca o przysłanie
Mętryków w krótkim czasie
jesze zawiadomiamy ojca
o naszem szczęsciu przybył do nas
do szczabińsko Księdz na imie
Jan A nazwisko Żułtkowski
i Maja tu w szczabińsku budować
kościół pozwolenie jest bo ogromna
Masa na jechało polaków panowie
Kuzne ynżynierów i naczelników
zaraz z wiosny naczno budować
Klebanije i tem czasem
nabożeństwo Majowe będzie się
odprawiać w klebanij drzewo już
wywożo i bandzio nam jest
wielko radość

Juren

adresu nie podał

ile pisze uwrostka

do mnie adresuje

zamiast do Jub

Kto nie napisze Dat pobillungs
nie dostanie odpowiedzi

Makary Kawalec Czeczot.
z Guberni Siedleckiej powiatu
Włodawskiego z Gminy
horodyskiej ze wsi Połubiczu
Urodziony w roku 1871 dnia
31 stycznia Ochrzczony w Rzymsko
katolickiem kościele w
Parafii horodyskiej
Z Ojca Damiana
Andrzeja Teodora Z
Matki Maryjanny Waszczuków

Urodzionej we wsi Dubicy
z domu ojca Stefana,
A Matki Julii parafii
horodyskiej guberni siedlecki
powiatu włodawskiego.
Slub bratem 1896 roku
dnia 13 Listopada

210r

Karolina Panno
Mazuruk Guberni siedleckiej
z powiatu Radzińskiego
gminny Brzezowy kont
ze wsi Brzezowy kąt
Urodzionej w roku 1872.
Dnió 21 Lutego
Okszczono w rzymsko katolickim
Kościele w parafii
komarowskiej z ojca
Łukasza Mazuruko

A Matki Maryjanny z Gałeckich Urodzionej we wsi Brzozowym kącie Parafii komarowskiej Guberni siedleckiej powiatu Radzińskiego

Заказное

211

Въ Австрію

въ г. Краковъ

Ксендзу Ходковскому

ЧЕЛЯБИНСК ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.
14 11 98

R

изъ г. Челябинска
отъ Петра
Шубарчико

Kraków ulica
Kanonicza 25.
Ks. Pralatowi
Chodkowskiemu


ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.
ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.

Czcigodny Księże Professorze.

Po wyjeździe ks. Iruka ze Złotousta, naznaczony zostałem na takowe miejsce w Październiku miesiącu roku zeszłego. Dostałem się tu prawdziwie do niewoli, albowiem nietylko widok biednego i opuszczonego kościołka łzy poniewoli wyciska, lecz cogorsza opłakany stan niektórych tutejszych parafjan ritus graeci, których familje rozszarpano, albowiem żony tu mieszkają i opłakują z dziećmi los swój nieszczęśliwy, tymczasem mężowie ich mają swobodny pobyt w swoim kraju. Otóż roku zeszłego 30go Stycznia, zapewne pamięta Czcigodny Ks. Professor, wydano i

wystawo dwa testimonia copulatio-
nis Jana i Antoniego Kurjanowiczów
za NN 26, 27 - tom I. pag. 10 N. serial. 75-
76. anno 1881-1885 Decanatus I urbis paroch.
S. Crucis. Za załączeniem takowych doku-
mentów podanna była prośba do Ministra
który przesłał do Warszawskiego General-
Gubernatora, a ten ostatni dał odpowiedź,
że prośba ich pozostaje bez rezolucyi.
(Jak widać z powodu tego, że niechcą uznać
matrimonium civiliter legale, albo mają
inne przyczyny) Na dniach byli oni
u mnie, których dzieci chrzciłem, pro-
sili i błagali że bym przezemnie
Czcigodnego Księdza Professora o pomoc
i radę skuteczną im nieborakom. Według
mnie jedno im pozostaje wyjście podać
prośbę na imię Cesarskiej Mości.
Oprócz tego mam prośbę do Czcigodnego

Księdza Professora w sprawie samego ko-
ściołka. Nader jest biedny kościołek tu-
tejszy wszelkie wyobrażenie przechodzi.
Nie mówię już o wnętrzu, gdzie na Ołta-
rzu niemasz lichtarza przyzwoitego,
(trzeba byłoby 6ściu lichtarzy 14 wierszkowych)
co gorsza zaś zewnątrz: parkan od-
stawszy czas swój tak podupadł, że
najprawdopodobniej zniosą go.
A że ze środków tutejszych (tutejszych)
niepodobieństwem jest temu zaradzić, po-
nieważ katolików jest niewiele, a przytem
biedni, udaję się więc do Czcigodnego Księ-
dza Professora z pokorną prośbą, czybyście
nie mogli nam w tem dopomódz, przez co
wielkie dzieło byście uczynili, zachowali
od niebezpieczeństwa nie tylko sam
kościołek, ale i tutejszych wiernych niedobitków,
a Bóg łaskawy wynagrodziłby Wam
stokrotnie. Łącząc wyrazy najwyższego

z szacunku i poważania pozostaję
w oczekiwaniu pomyślnej odpowiedzi
Sługa - proboszcz parafii Złotoustow-
skiej Ksiądz A. Matusewicz.

Adres.
г. Златоустъ (Уфимской губ.)
Станиславу Хыбу.
6go Lutego 1898 r.

895 /3 214

Заказное

Австрія — городъ Краковъ — Кано-
ницкая улица №25. Госпожѣ Юліи Ма-
турской съ передачей Вл. Хотковскому

отъ Станиславъ Хвыба — г. Златоустъ — Уфим. губ.

Versicherungs-Brief.

Oesterreich — Krakau — (Galizien)

Kanonische-Strasse №25 Frau Julia Ma-
tarska — bitte übergeben p. Wladisl. Chotkowski

ЗЛАТОУСТЪ УФИМ. ПОЧТ.-ТЕЛ. ОТД.
7
18 98

ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.

1896

45

List wygnańcow Rodziny, Łyskowskich, i Karpowiczow,

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wszyscy społem bez wyjątku, Kłaniamy się waszej Wielebnosci, O, D, i drogi nasz opiekunie, i dziękuiem jak najpokorniej możem za pamięć i tak wielką troskliwość onas nendznych Wygnańcach, Które przez dziewięć lat, Czerpamy tak wielk ie dobrodziejstwo z szczodrobliwych rąk waszej Wielebnosci, i dziś niewypuszcz jąc nas z pamięci opatrzeni jesteśmy z waszej szczodrobliwej ręki, Których nam udzielono piniędzy przez ręce naszego proboszcza X, Feliksa Czarko cskiego. Feodorowi Łyskowskiemu 9½ r, Elijaszowi Karpowicz na mało letniego Syna 5, r, i Jozafatowi Karpowicz na dwuch małoletnich

Synów po 5 r, co razem stanowi 10 rubli, zaco dziękujem pokornie Niech Pan Bóg, Wszechmogący wynadgrodzić razy waszej Wielebności, nazdrowiu i wszelkiej pomyslności, waszej, zatak wielką i nieocenioną dobrodziejstwo ku nam nendznym Wygnańcom,

Ja Teodor Łyskowski prosze O, D, Jeżeliby możność wasza była wysłać mi Szlubne Mentryki i potwierdzone przez Konsula, Zabrałem Szlub w 1882 r, w Miesiącu paździerńika 20 d. Teodor Łysko mający wtenczas lat 28 Syn Ojca Barylego Łyskowskiego włościanina i Matki Melanij, z familij Bromów, wsi Tirmienica parafij Ostrow Siedleckoi Gubernij włodawskiego powjatu, w królewstwie polskim, i Anna mająca wten czas lat 18 z Ojca Wicentego familij

Roszko, i Matki Parakedy z familij po
otas, ze wsi Zabiele parafij Ostrow
Gubernii Lubelski powjatu Lubar
towskiego, w Krolewstwie Polskim,

i Bratu memu Stefanowi mentryka
Łysko Stefan Brat szlub wdowcem
w 1887 roku 3go Maja majacy w ten
czas 35, Stefan Syn wlosciamina z
Ojca Barylego Łysko, i Matki
Mielanij z familij Bromow wsi
Tyśmienica parafij Ostrow.
Siedleckiej Gubernii Włodawski
ego Powjatu w Krolewstwie Polsk
im, i zona Aleksandra majaca
w tenczas lat 26, z Ojca Mikolaja
Rusoniak, i Matki Magdaleny
z familij Kotusow, z przedmiescia
Bojki parafij Ostrow Siedleckiej
Gubernii Włodawskiego Powjatu
w Krolewstwie Polskim,

bo posłałem List 12 Listopada 1897.
prosząc o metryki O. D. Ale sądze
że pewno list niedojszedł do rąk
waszej Wielebnosci,
więc powtórnie piszę i prosim
pokornie jeżeli będzie można
wyrobić i przysłać nam nieszcześ
liwym wygnancom, bomy sami
zsobą niemożem nic poradzić
tylko prosim Łaski O. D. i za Bos
ką pomocą z rąk waszej Wielebnos
ci spodziewamy się to otrzymać,
czego samy poradzić niemożem.
i prosim Adres pisać na xsiędza
proboszcza w Orenburg.
Kłaniamy się powtórnie i
dziękujem zadobrodziejstwo O. D.
Łyskowskey i Karpowicze
Mjasto Orenburg d. $\frac{26}{8}$ Maja
1898.

Szanowna JPani

Dobrodziejko!

List Jej i sto rubli przeznaczone na zapomogę dla Wygnańców Unitów otrzymałem w Kwietniu miesiącu. Z największą kwotę dałem Starcom, a mianowicie: Janowi Łysko 20 r. sr. Janowi Filipiukowi 20 r. Staruszkom Tyszewskim 15 r. Charyckiej wdowie z dziećmi 15 r. Suchotnikowi Teodorowi Łysko 7½ a resztę rozdałem małoletnim uczniom Szkoły Rzemieślniczej i miastowej. Przepraszam że tak długo nie odpowiadałem na list i pieniężną pomoc dla biednych. Chorowałem parę tygodni i byłem mocno zajęty. Dopiero dziś szczęśliwie skończyły się Examina z Religii w sześciu wyższych naukowych zakładach, gdzie

mam po jednej lekcyj w tygodniu, więc dziś zacząłem czas wakacyjny i korzystając z czasu swobodnego wziąłem się do expedycyj zaległych korrespondencyj.

Dla wygnańców nigdy niebyło wolno powracać do kraju, chociażby na krótki czas, tylko tym co zgodzą się przyjąć prawosławje; ci zaś, co przypisali się do gminy albo mieszczaństwa, mogą za paszportem pojechać na krótki czas pojechać do kraju dla załatwienia interesów i potem powracać muszą, bo inaczej odeszlą ich napowrót etapem.

Z kraju żony, dzieci albo mężowie do żon mieszkających w Rossyj mogą przyjeżdżać do Rossyj do swoich mężów czy żon, ale także za paszportem, inaczej musieliby przypisać się do gminy, albo mieszczan w Rossyj. Niektórzy przyjechali do żon i mieszkają razem i nikt ich tu nieturbuje.

Załączam tu list własnoręczny Teodora Łyżkowskiego. Prosi On o metrykę; niewiem na co one im mogą być potrzebne, gdyż obaj oni są wdowcami, a jeden z nich suchotnik! Więc zostawiję to do uwagi Szanownej Pani.

Wszyscy ci co mogą pracować znają zajęcie i zarabiają na chleb powszedni niektórzy nawet mają dobrą i mniej więcej stałą służbę, są tacy co zajmują się handelkiem i tym, poki co dobrze się wiedzie. Na wszystko trzeba mieć przyrodzony spryt i jakiś taki zapasik. albo fach w ręku. Tacy dają sobie radę i bieda im niedokucza; z wyjątkiem tęsknoty i oddalenia od Kościoła.

W Czelabinsku przygotowują materyał do budowania Kościoła, plan piękny przysłany do Gubernskiej Komissyj budowniczej na utwierdzenie, tymczasem

nie może zadecydować utwierdzenia planu, zrobili przedstawienie do departamentu Wyznań i cała sprawa przewlecze się zapewne aż do roku przyszłego. Mnie proszą o popieranie tej sprawy, ale jak tu popierać, kiedy formalistyka potrzebuje swojej procedury. U mnie idzie sprawa o dobudowanie zakrystyj i to nam daje dużo kłopotu z formalistyką, a tam nowy Kościół, trzeba całą sprawę formalistyki załatwić w prędkiem czasie.

Oto i wszystko co może Sz. Panią zainteressować. Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania, jako też i podziękowanie w imieniu biedaków z wsparcie.

Brat w Chrystusie Jezusie i
Sługa Ks. Felix Czarkowski

D. 2 Czerwca / 21 Maja
1898 r. M. Oyrenburg.

Заказное 219

Имперія Австрійская
въ. Г. Краковъ
Ея Благородію
Г-жѣ Юліи Матурской

Imperia Austrya
M. Krakow.
Wielmożnej Ipani
Klij Maturskiej
plac na groblach N. 6.

R

ОРЕНБУРГЪ 6 22 МАЯ 1898 ПОЧТ.ТЕЛ.КОНТ. 6

2 ślubne świadectwa

10/VI. 98.

Czelabi Dnia 12 go czerwca 1898.

220

Niech będzie pochwalony Jezus chrystus
Czcigodny Ojcze. zawiadamiamy Czcigodnego
Ks. naszego dobrodzieja żeśmy otrzymali
List i mentygki ślubne za które
My serdecznie Dziękujemy i padamy
Do stóp naszego ks. dobrodzieja za pamięć
i dobroć którą otrzymaliśmy z rąk ks.
Dobrodzieja także całujem rączki naszego
Czcigodnego Dobrodzieja Niech księdzu dobro-
Pan Bóg Da zdrowie i wszelką dobroć
Którą dać lepszej nikt ynny nie może
Bo my tak Czułemu naszemu dobrodziejowi
Tak dla nas Miłosiernemu tej dobroci
wynadgrodzić niemożemy bo i podziękować
Słicznie nie jesteśmy zdolne.
A tylko prosim pana Boga Aby pan
Najwyższy wynadgrodził i zapłacił
Swoją wieczną zapłatą.

Przepraszam że Wami iżem

Tak nie wyzorumiały list napisał

z powodu tego że tylko przepisałem

wzór ten który był u Antoniego

i więc nie wyprjankowano słowo

Czem prędzi puściłem ten list

który mnie dziś dręczy Ale

Prosze nam wybaczyć padamy

do stóp naszego dobrodzieja

Makary Czecrot Piotr Szubańczyk

Karol Dragan. Adres nasz

Въ оренбургскую губернію въ городъ

Челябинскъ Макарію Чеготъ

до востребованія

jeszcze zawiadamiamy k.s. że wszyscy

jesteśmy zdrowi także księżniczk. czego

zdrowia od Boga i padam do stóp

księdza Morawskiego Makary Czecrot.

222

№ 1763

Заказное

1898

Ксензу Хотковскому

Въ городѣ Краковъ въ Австрію

Ulica Grobla Ks. Pralatowi

Chotkowskiemu

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

НЕПОЛОМИЦЫ ... 28 ... 1898 ... ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.



63,k. 223 - 225

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu!

juse bardzo dawno niepisałem Ojcu żadnej wiadomości ni od siebie ni też od braci naszej więc teras jestem prawie zmuszony raz jescze ojcu napisać, ba! nawet prosić pomocy. otoż nasam przód chcę ojcu napisać osobię. w roku zeszłem 1897. w dniu 23 sierpnia wstąpiłem w związek małżeński, a Panne znalazłem aż w Miescie Samarze, o 300, wiorst, od Orenburga. Kosztowało mnie to niemało, ale cóż zrobic kiedy między swoimi trudno było znalesc, a trudno z ruskiej się żenić kiedy oni Schizmatycy. więc po ożenieniu się myslałem że już wszystko będzie dobrze i nawet byłoby i dobrze; ale Bóg Najwyszy nie pozwolił mnie długą się cieszyć, bo zaraz w Miesiąc po ożenieniu. żona moja zachorowała na chroniczne zapalenie płuc. i do dzis dnia choruję ale jusz suchot dostała. otoż przy tej jej

tak ciężkiej chorobie, i ja muszę cierpieć Krzyż
Pański, i dziękuje Najwyższemu Stwórcy że mnie
umacnia Męstwem cierpliwości, bo wiadomo
ile muszę przenieść Nasimieszek ze strony ru-
skiego narodu, a nawet wymówki od rodzo-
nej Matki, ale wszystko znosze cierpliwie
czekam zmiłowania Pańskiego. korzyć Leż
lecze prawie bezustannie już drugi raz odwió-
zleno do szpitala ale cóż kiedy doktorowie
powiadają iż choroba nie uleczalna, wszystko
byłoby jeszcze niczem gdyby było komu
mnie rozważać, i pocieszać ale cóż kiedy
okrom rodziców niemasz nikogo. otóż
padam ojcu do nóg i całuję poświeli-
czone ręcy i proszę serdecznie jak ty-
lko ten List dojdzie rąk wielebnego ojca
niech ojcie raczy mnie swym słowem
drogiem pocieszyć i dopomódz jeżeli można-
się coś kolwiek groszem. na ostatek raz jeszcze
całuje ja i chorująca moja Matęczka Leonora

ręce i nogi ojca poniezliczone razy i prosim
Litosci i opieki nadnami. przemiana rożycin
nawem zaszla taka, że młody nasz cesarz
Mikołaj II. dozwolił nam przypisywać się
do Miasta Orenburga, brać paszporta i żyć
gdzie się nam podoba po całej Imperji
Ruskiej. za wyjątkiem Królestwa Polskiego
i Kosciołg pozwala wszędzie budować za
co niech mu Bóg Najwyższy da spokojne
krulowanie na ziemi. bracia nasze
jeszcze pokąd prowadzą siebie dobrze, tylko
stary semeniuk on zrobił się kupcem
a po tem 3 Lata nie idzie do spowiedzi
księdz starunek zapomina kto kiedy był
ale nam wiadomo, a syn Tyszewskiego
ożenił się z prawosławną już temu
będzie Lat 8. prawda że pismo swięte
mowi „nie sądzcie, albowiem będziecie
sądzeni, ale ja nie piszę nic Falszywego
lecz święto prawde ostatni bracia wszyscy

dzięki bogu. a wczem zrobię przestępstwo doniosę niezwołanie, tylko proszę ojca nie pisac iż ja to donoszę. unas teraz prze le lata umarło Kilkoro braci ale teraz jeszcze nie piszę muszę się dowiedzić ilu naprawdę. teraz mam bardzo dużo zmartwienia aż mi się głowa krąży więc raz jeszcze całuje ojca ręce i nogi a za ojca zdrowie Modle się codziennie i ojca proszę pomodlić się ozdrowie chorującej mojej Matczki.

pokorny syn Józef Piotrowski

adres do mnie taki

ст. почты Ждово.
село Туланово Іосифу
Піотровскому
Оренбург губ.

Pisałem dnia 24 czerwca 1898 roku

225

Въ Австрію въ городъ Краковъ

Каноничая улица № 25

Госпожѣ Юліи Матурской

Pani Julji Maturskiej Kraków

Ulica Kanonicza № 25 w Austryi

ДОПЛАТИТЬ
8 К.
...БДОВО

...ДОВО ОРЕНБУРГ...
1
98
VII

ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.

1098





226

L. J. Chr.!

Czcigodny Księże
Prałacie!

Oddawna zbierałem się zaprowadzić miłą korespondencyę z dobroczyńcą ludu tutejszego, którego Imię z wdzięcznością jest tu wspominane. Bo też mają za co być wdzięczni! Kawałek ten chleba, który pożywają – to owoc usilnych zabiegów i ofiarności Księdza Prałata. Bóg wszechmocny, którego narzędziem byłeś, pozwól Dostojny Księże Prałacie, niech Cię za to niebem udaruje!

Lecz daleko większym głodem, bo

duchowym dusze ich cierpieć zaczęły. I tu Bóg Opatrzny, mniemam, zaradził temu. Zdala, bo z dyecezyi Płockiej, skierował kroki ~~~~ niegodnego sługi swego, kapłana, którego serce zapalił ogniem tak wielkim, że ujście tylko znajduje w pracy ciężkiej. A owocem tej pracy jest Dom modlitwy już ukończony z mieszkaniem dla księdza. Kościół zaś budować będziemy po przyjściu pozwolenia z Ministeryum, którego lada dzień spodziewamy się. Mieliśmy też przeszkód więcej od swoich, niż od Moskali, którzy na przedwczesność budowy przez palce patrzą i w czem mogą pomagają. Intelligencya bowiem miejscowa, autarzeza inżynierya,

wyprawiali takie rzeczy, że boleść o tem wspominać. Denuncyowali do policyi, skarżyli do Arcybiskupa kilkakrotnie za to tylko, że ogół niezadowolony usunął ich od roboty.
W tych dniach kilku gorliwych katolików, spisało cały przebieg sprawy budowy i sporów z inżynierya i wysłali do Konsystorza Mohylewskiego za pośrednictwem Proboszcza z Orenburga.
W całym tym aparacie obszernym, dzielnym piórem skreślonym, zamieszczona jest zarazem historya powstania idei budowy kościoła, którą może w wolnym czasie przepiszę Księdzu Prałatowi, jako charakterystyczny moment pracy społecznej na arenie życia tutejszych polaków.
W tych dniach otrzymałem list od

Proboszcza Orenburgskiego, w którym donosi mi, że Archyerej Chełmski oddał go pod sąd za przetłomaczenie metryki chłopa Siemieniuka córki z Tasińskiego na ruski i ochrzczenie dwoje jego dzieci w 1896. Na paszporcie nie było wzmianki jakiej religii. W przyszłym miesiącu sprawa w Sądzie Okręgowym będzie rozbierana i o rezultacie doniosę.

Obecnie proszę spisać akt rodzenia Telegnja, który należy w tym roku do wojska, a ochrzczony został przez jakiegoś księdza 20 lat temu w kraju i aktu nie spisano wtedy. Akt upraszam Księdza Prałata w krótkim czasie nadesłać mi, pieniądze zaraz zwrócę za poświadczenie konsular. Adresować proszę na ręce P. Romualda Stańkowskiego z notatką

228

1898/22/187

dla dorzucenia Janowi Żół... bez tytułu „księdza".

„Urodził się Teleguj lat 22 temu we wsi Zminne parafii Parczewskiej powiatu Radzyńskiego, gub. Siedleckiej, z ojca Jana (syna Mikołaja) Teleguj, gospodarza i Heleny (córki Ignacego) z domu Mironczuk. Na chrzcie świętym otrzymał imię Mikołaj. Rodziców chrzestnych jakichkolwiek proszę zapisać, bo ich nie pamięta."

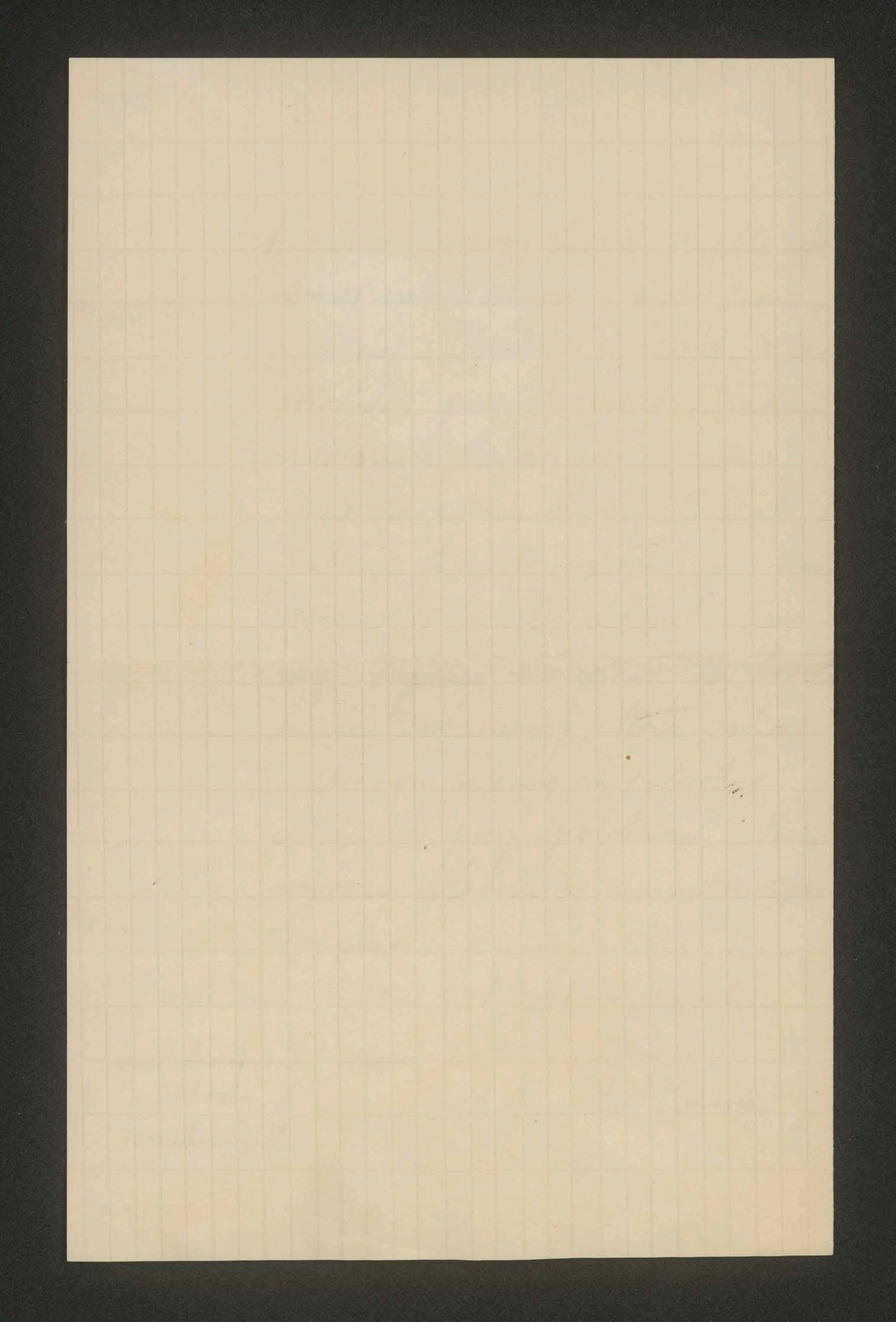
Muszę nadmienić o ofiarności wiadomych gospodarzy. We wszystkiem pierwszeństwo trzymają Szubarczuki, Lewczuk, Szaniawski, Andrzej Maciejuk dorożkarz. Najskąpsi Bartczuki. Razem wszyscy złożyli przeszło 2,000 r.

tj. sami wiadomi ludzie. W ogóle najmniej intelligencya, a ludzie prości najwięcej. Prowadzą się dobrze, do nabożeństwa pierwsi zawsze. Władze miejscowe bardzo im życzliwe. Może Czcigodny Ksiądz Prałat z jakiego kościoła wystara się o Monstrancyę i kielich, których nie mamy. Kupować nie opłaci się, bo może później dostaniemy, teraz zaś pieniądze na budowę są potrzebne. Miło mi przy sposobności załączyć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

z jakimi pozostaję
sługa
X. Jan Żołtowski

Czelabinsk d. 23 Września 1898 roku.
Orenbur. gub.

naj-
ści
na-
ze
.
l
Mon-
na-
może
nie-
.
Tarzy
i po-
.



230

Краковъ

скр. 16/XI 98

Ея Благородіи

R

Г-жѣ Юліи Матурской

Крак Голтовск въ г. Краковъ

Заказное

Wielmożnej

P. Julii Maturskiej

Plac na Groblach N. 6

w Krakowie

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г.
23 IX 1898
5 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 5



231

Jan Nepomucyn, Adam Księżopolski

przesyła Całobrat dla ks. Jana Żółtowskiego

Łobzowska 3.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu i drogi nasz Opiekunie! przesiedliwszy się ze wsi do Miasta Orenburga, muszę Ojcu coś kolwiek donieść o sobie i o wszystkich naszych braciach i za najpierwsze znajduję do napisania to co nas wszystkich bardzo bolało oto Tyszewski szymon jak już Ojcu było wiadomo był żonaty z Heretyczką, więc teraz ona się przyłączyła do owczarni naszej, za co bogu dzięki, co zaś drudzy bracia nasi zamieszkali tu w orenburgu to bardzo dobrze stoją przy nauce Kościoła, prawda że niektóry troche za wiele rozumieją o sobie a to temu wszystkiemu winna ciemnota, bo gdziem tylko był tom ni w kogo niewidział oprucz Książki do Nabożeństwa więcej żadnej innej. prawda że mają jeszcze i drugą wadę a tą jest zazdrość, naprzykład ja Kupiłem dom w orenburgu, a Kozowski i Abramik wybudowali sobie domki we wsi Isajewie, otóż nasi bracia Którzy mieszkają w Orenburgu mówią że my niby

przez tę lat 3 ostatnich otrzymywali bardzo dużo pieniendzy od Ojca, a przednimi taili i teraz my się niby to zbogacili, ale widzi Bóg Najwyższy, a przytem wie i Wielebny Ojciec że przez te Lat 3 nieprzysyłał nam ani jednego grosza, a chociaż wysyłał ojciec pieniądze Na Imie szanownego proboszcza to zawsze takowe zabierali oni sami i to prawie siło odbierali od + proboszcza i najpremdzej brali tacy Kturym brać wcale i niepodobno, a Ksiądz starószch jest bardzo dobrym człowiekiemo on wto się nie wtronca machnie ręko i wszystko co sobie chcecie to i zubcie, wszystko to byłoby jeszcze nic gdyby nie robili takich szkaradnych Plotków ot Naprzykład chorowałem ja sam teraz chorowała więcej niż rok moja żona Która jusz Niech W Boguinn spoczywa bo jusz zmarła 7 Pazdziernika, więc gdy wielebny Ojciec przysłał pieniądze dla chorych to nietylko żeby dali jaki grosz, to jeszcze

mówili od chorzje za pieniądze zagraniczne, oj jak cienszko przenosic takie szkaradne pozgdzenie niewinnie, i jeszcze od swoich braci ale niech im Pan Bóg Daruje. jeszcze i to muszę Ojcu donieść że wielu tu jest naszych Braci takich co ich żony w Polsce porostali więc teraz choć i można im tu przyjechać to mgówie tacy dobrze że onich teraz jak by zapomnieli i jak powiesz czemu żony nie potrzebujecie żeby do was przyjechała, to otrzymasz krótką odpowiedź, a naco ona mnie się zdała, a niepomysli że ona tam biedna może się marnuje a podrugie naco było komu świat zawiązywać, a jeżeli powiesz prawde to jeszcze się nagniewa, jeżeli W. ojciec zechce wiedzić który tak robią to mu napisze wszystkich po Imieniu ale chciał bym żeby ojciec mnie otem zawiadomił. Dwoje jusz naszych braci zmarło co zaś ze starych to przy życiu w Miescie Orenburgu są Na-

stępujące osoby ktury jusz nic mogą
sobie na Kawałek chleba zarobić a temi są
moi rodzice ojciec i Matka, jan Żysko, jan
Filipiuk, Tyszewski, jan Panasiuk chociaż
i na obowiązku ale bardzo to mu trudno przycho
ri
charycka Anna i Magdalena, niezdolni do pracy
Tyszewska Franciszka wdowa praczka bardzo cięż
szko pracuje na Kawałek chleba, i Józef Karpo-
wicz niebardzo zdrowy. więcej unas nima
nikogo tak potrzebnego jakiejś pomocy.
jeszcze donosze ojcu że nasz proboszcz zostaje
pod sądem zato że ochrzcił dziecko charycki-
go niedawno przyjechawszego z Polski chłopaka
októrym się mowi był ochrzcony w cerkwi po
prawosławnym obrządku ato proboszcz go
przechcił na Katolika otem się dowiedział chełmski Archerej z postanego charyckim
paszporta gdzie chłopak ciąbył przypisany
więc teras śledztwo ale prokurator mówi
że proboszczowi nic nie będzie dał by to
Bóg przytemdonosze ojcu że my z Kosowskim
namowili jadno Luterannie Ktura teras się
wy chrzciła na Katoliczkie są to Niemka

234

Въ Оренбургѣ
уголъ Пушкинской и Коннюшенного
переулка №51. свой домъ. Іосифу Піотровско-
му.

Firasnam barrio dobre gdzi Kościół mam blisko
kiedy jest czas to i każdy dzień można być
List ten posyłam nie opłacony bo pieniądzy
brak jeżeli ojca to nie obraża to będę dużo pi-
sać i posyłać. 1898 roku Pażdziernika 24 dnia

obrządku chrztu świętego dopełnić uwielił Ksiądz Ignacy Łapszys z Samary który mówi dobrze po Niemiecku, a gorliwy czysty Apostoł, i bardzo dobry Księżisko. a Kazanie tak mówi dobrze że aż ludzie płaczą w Kościele

teraz u nas Drożyzna na chleb Mąka przenniczna 1 rubel i 15 Kop czyli Złotech i 20 groszy pud 40 Funtów

a więcej niemasz co pisać jak tylko żegna się z ojcem całuje ojca ręce i nogi po niezliczone razy Dobrożyczliwy i wierny syn Józef

odres do mnie na obrocie.

235

Т.

Доплатное

Т.

Въ Австрiю Въ Городъ Краковъ

улица Канонича № 25. Юлiи Матурской.

20

Szanowna Pani Julija Maturska Kraków.

Ulica Kanonicza № 25. (w Krakowie. Austrji.)


ПОЧТОВЫЙ
24
ОКТ.
PORTOMARKE

236

Orenburg Dnia. 15. Lutego. 1899 roku.
Niech będzie pochwalony Jezus chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu. oraz i najdroższy Opiekunie.
W pierwszych słowach listu mojego zasyłamy ojcu naszu synowskię uszanowanie i całujem Ojca ręce i nogi po niezliczone razy. i życzemy Ojcu szczęścia, zdrowia dobrego powodzenia i. Błogosławieństwa Bożego chociaż na tym suchim papirze ale goroncem sercem. przy niniejszem uwiadomiam ojca a zarazem muszę się tłumaczyć z listu Michała Łysko. List Michała Łysko dla tego był tak głupio napisany i przez adresu że potrzebny do tego wypis, powinien był wypisać lub powiedzić mnie Ksiądz czarkowski. ponieważ ja napisałem tylko czarnowe. ale gdy zaniosł Michał Łysko takowy do Księdza czarkowskiego to on powiedział że i tak będzie dobrze, więc tak i odesłał. a przez to więcej winen Ksiądz czarkowski a niżeli ja lub Łysko. więc całujem Ojca rence i nogi i prosim nam darować nasze niezrozumne przewinienie dla miłości jezusa chrystusa co zaś nowego Proboszcza to jeszcze nie mamy i niewiadomo kiedy on przyjedzie ponieważ on pisał Księżu czarkowskiemu kiedy on odjeżdżał z orenburga, że on nie ma ochoty do orenburga jechać i jeżeli Ksiądz czarkowski ma ochotę zostać na starem miejscu to może zostać ale że Ksiądz czarkowski już wszystko sprzedał więc zostać niechciał a jak się nazywa nowy Proboszcz to jeszcze niewiem. Ksiądz czarkowski przeprowadzony został do Miasta Połtawy. a z Połtawy do nas to jest do orenburga jeden na Miejsce drugiego. Księża czarkowski jak się okazało przeprowadzony został do Połtawy po Prośbię siostry nowego

Probowna która jest żono Adwokata Janowskiego i która
bardzo nie lubiła X czarkowskiego. ale unas parafjanie
wszyscy nie bardzo się troszczą o Kościoł. bo to naród sama
mieszanina spendzona z całego Królestwa Polskiego.
a juże wiadomo że i Niemcy nie bardzo lubją takich Księży
Który nic nie umieją po Niemiecku mówić. a nasze
Panki to znów bardzo pyszni i nieraz chociaż w głowie
bardzo pusto a jednak małpuje wielkiego Pana. a nie
myslą że „ człowiek bez cnoty jest jak kamień pozłoci-
sty, chociaż się błyszczy po wierszchu wewnątsz błocien
czysty. są co prawda tu ludzie i bardzo szlachetni i po-
bożni ale to tylko uczeni. ale tych znówu bardzo mało,
Dzieło X czarkowskiego o oskarzenie jest w samej rzeczy
oto takie. Adam semeniuk nie bardzo dawno spro-
wadził pozostałą swojo żone z Polski. a z nią dwoje
dzieci (do orenburgski guberni) więc żona żyła z nim
tu w orenburskim po paszporcie w paszporcie zaś
pisali iż takowa jest dziewicą, jedno z dzieci zdaje się
chłopczyk to jest syn Adama semeniuka był ochrz-
czony w Polski w cerkwi Prawosławnij. i takowy był
powtórnie ochrzcony przez Księża czarkowskiego w Ko-
ściele Orenburgskim po Katolicku, i był przypisany
do Paszportu Adama semeniuka że jest ~~przyjęciem~~
synem Adama i że jest wyznania Katolickiego
takowy Paszport był wysłany do Polski na zmie-
nienie go, więc za żone nic mu nie powiedzieli
a za chrzest syna kazali oddać X czarko. pod sond okrę-
zgowy

więc tu zaraz naprowadzili śledztwo które w części
już przeszło więc sędzia czyli Prokurator zapytywał
członków sondowych który ~~sędzia~~ chrzest ma być
pierwszy. czy Prawosławny, czy Katolicki, ale że nie
mogą tego wszystkiego odrazu koneczyć więc pokąd
jeszcze nie wiadomo co będzie, bo ksiądz ochrzcił
na osnowaniu Dokumentów zagranicznych
więc mu nic nie będzie, a co zrobią z semenią
kiem tego nie wiadomo. w prawdzie że rząd tutej-
szy płaci nato wszystko przez Szpary. (przy policy)
Franciszka i wszyscy Typrewscy są w Orenburgu,
a co W. ojciec pisze że przysłane przez ojca pieniądze
były powodem kłótni to święta prawda ale to naj-
więcej dla tego że były przysłane na imię
X czarkowskiego a ksiądz czarkowski rozdawał temu
tylko kto był śmiały i nierozgarnięty. a ten kto
był potrzebny to wcale nic nie dostawał. bo nasi
bracia to narud ciemny chociaż nie wszyscy. a przytem
chciwy na grosz, aż bardzo. a jeszcze lubi jeden drugiego
sądzić. a niektóry zaczynają nawet pisać się co już
z boleścią serca muszę wyznawać ale skrywać nie będę
otóż dla braci naszych nie można i naczej przysyłać
pieniądzy jak naznaczyć każdemu tyle to. a tyle.
potrzebnych a nas nie jest bardzo dużo są stary chory.
i biedni uczniowie naprzykład stary do 60 lat
i więcej

1 Jan Filipiuk
2 Jan Łypko
3 Stary Typrewski
4 stara Typrewska
5 wdowa Typrewska
6 Józef Karpowicz chory.
7 jeden syn uczeń
8 drugi na rządowym utrzymaniu.
9 Jan Łypko
10 Bazyli Łypko chory

Jan Piotrowski
Aniela Piotrowska choruje,
stara Łojewska.
stary Abramik ciemny
Maksym Karpowicz 8 dzieci
charycka Anna ~~i~~ i Magdalena
i syn nerem;

ale od charyckich anny i Magdaleny
odbiera pieniądze brat szymon albo
jakób a oni wiecznie biedują:
a więcej u nas nie ma prawa
nikt na wsparcie ale może
i przez wsparcia się obejdzie bo wiadomo ojcu co było
a przez na znaczenia proszę nigdy nie przepytać
ja teras zostaje bez żadnego zajęcia na wsi miałem
aż za dużo a tu żadnej roboty nie mogę znaleść
Kwapiliśmy się do Miasta że Rosciół jest a teras prosto chcę
niewiem co rób dzieła niema i Księza takie Miała
zamiar się żenić i to się nie klei i tak jedna bieda
a więcej nic ale pan Bóg nie przez Miłosierdzia może
nas kiedyś pocieszy latem teras Mróz u nas do 28 stopni
zbać drogie Mąka 1 rubel 15 Kop 40 funty (pud) na ostatek
zasyłamy wielebnemu ojcu nasze życzenia
i całujem ojca ręce i nogi po niezliczone razy
na ostatek polecamy się Modlitwom ojca i za ojca
zdrowie Boga prosimy wierni synowie wygna
ncy a zaniech podpisany J Piotrowski

Адресъ Дошлите тем дам Оренбургъ Части
угол Никитинской и Конюшенного Переулка
№ 51 соб. дом. Піотровскому

iem tak źle napisał przepraszam ale myśli i głowy
u latają:

238

3

Въ Австрію.

Заказное.

Оренбургъ
ж. д.
95.

Въ Городъ Краковъ площадь гробли № 6.

Гжи Юліи Матурской.

Pani Julia Maturska Kraków.

Plac Groble № 6.

ОРЕНБУРГСК. П.О.
15
ФЕВ
1899
ОРЕНБУРГСК. Ж. Д.

отъ Михаила Лыско изъ Города оренбурга 4 части
уголъ Пылинской и Конюшеннаго переулка
№ 51 домъ Петровскаго.


KRAKAU 1 9 KRAKÓW
ПОЧТОВАЯ МАРКА

Orenburg dnia 10 Grudnia 1898 roku

Niech będzie pochwalony Jezus chrystus!

Wielebny Ojcze!

W pierwszych słowach prośby moi całuje Ojca ręce i nogi, i prosze aby wielebny ojciec był łaskaw dopomódz mnie w moi ważnej. a to wystarać się i wysłać mnie Metryki o związku Małżeńskim.

Michał Łysko urodzony roku 1879. Września 28 dnia z rodziców Jana i Matki Terazji z Kumaszyków.

Żona Michała Agata urodzona 1864 roku Lutego 4-dnia, z rodziców Szymona Artynko, i Matki Teodory z Lisów. do związku Małżęskiego wstąpił roku 1883, 1-Września.

Dzieci Michała i Agaty Łysko,

Syn Stefan urodzony w roku 1884 dnia 24 grudnia.

i syn Antoni Urodzony w roku 1887. dnia.
8 Pazdziernika. o toż gdy dojdzie ten list rąk
wielebnego ojca, to prosze bardzo o Łaskawą
dla mnie Uczynnosć na dokonczenie mojego
listu całuję Ojca ręce i nogi niski sługa
Wygnaniec Michał Żysko.

orenburg wzymsko-katolycki
kościoł nastoiutielu
ksiądz czarkowski
wyjezdza donołkarcy

Posłano odpowiedzi
26/1 99

240

Заказное.

№ 34

R

Въ Австрію

Въ городъ Краковъ Каноничая улица № 24.

Гже Юліи Матурской.

отъ Михаила Лыско изъ города Оренбурга

4-й части железной дороги Больница

ОРЕНБУРГЪ 5 12 10 -98 XII 5 ПОЧТ. ТЕЛЕГР. КОНТ.

Pani julija Maturska Kraków

ulica Kanonicza № 24

płce nagroblak

46

ОРЕНБУРГЪ 5 ПОЧТ. ТЕЛЕГР. КОНТ.

10 КОП.

10 КОП.

20/2

14/8 99

Wypiska urodzenia Michała Łyska. /

Michał Łysko urodzony roku 1859 w Miesiącu Wrzesniu około Świę Michała Archanioła.

z Ojca Jana Łysko i Matki Terezji z Kumaszyków-we wsi Tyśmienicy Parafji Ostrów, gminie Tyśmienicy Powiatu Włodawskiego- (guber siedleckiej

Żona Michała Agata urodzona 1864 roku. 4 Lutego z Ojca Szymona Artynko, i Matki Teodory z Lisów. we wsi Tyśmienicy Parafji Ostrów, gmina Tyśmienica Powiat Włodawsk

Szlub wzieli w 1883 roku. dnia 1. września

Stefan Syn Michała i Agaty Łysków. urodzony w roku 1884. dnia 24 grudnia. ochrzcony dnia 24 grudnia. babkę bez Księdza. w Tej że wsi gminie Powiecie i Parafji jak wyżej.

Antoni syn Michała i Agaty urodzony 1887 roku. 8. Pazdziernika w tej że wsi gminie Parafji i Powiecie jak wyżej ochrzcony 8 Pazdziernika tak samo jak i pierwszy.

Wypiska na obrocie zdaje się powinna być dosta-
teczna a jeżeli co nie tak napisano to Wieleb
ojca bardzo przepraszam całuję ojca ręce i nogi
po niezliczone razy niski sługa Michał
Łysko. adres proszę napisać na Piotrowskiego

42

Polecony.

Orenburg. Łysko.

Оренбургской Губер.

Городъ Оренбургъ

Г-ну Михаилу Лиско.

272

R Krakau 3 № 213

KRAKOW 3

Ж. П. Ивань 825

od [illegible] Julia Makowska
Kraków.
plac groble 6

За неотысканіемъ
адресата [illegible]
[illegible]

ОРЕНБУРГЪ 6
24
1899
ПОЧТ. КОНТ.

ОРЕНБУРГЪ 5
31
18..

...АСТКАМЪ.
Оренбургская ...
...ОВНИКЪ

242об

Оренбургская почтово-телегр. контора.

Письмо ето не доставлено за неотыскаинем адресата лично

Письмоносецъ .... участка Иванов

24 Января 1899 г.

СПРАВКА ПО УЧАСТКАМЪ.

А.	Д.
Б.	Е.
В.	Ж.
Г.	З.

Почтово-телеграфный чиновникъ

Kraków. Plac Groble 6.
d. 29. 1. 99.

ten list wrócił
20/2. 99

+

Mój Szanowny Michale!

List Wasz pisany 10 grudnia otrzymałem. Adresu swojego nie podaliście – więc nie wiem czy list niniejszy dojdzie?

Wasza prośba ułożona jest tak, że nic zrobić nie można. Odpiszcie więc na następujące pytania:

Michał Łysko

Kiedy się urodził? – Podaliście rok 1879 ale to przypadkowo, bo piszecie brali ślub 1883 – to mielibyście lat 4 żeniąc się, więc chyba 1859.

Gdzie się urodził?

miejsce urodzenia trzeba podać gminę i powiat.

Agata

gdzie się urodziła? ~~jak się nazywa z rodziców jej matka~~

Stefan syn gdzie się urodził?

Kiedy ochrzczony?..

Antoni gdzie się urodził?

Kiedy ochrzczony?

Na te ~~moje~~ pytania proszę przysłać jak najprędzej odpowiedzi, a zrobię co będzie można.

Panu Bogu Was oddaję.

Adres. Pani Julia Malewska
Kraków
Plac Groble 6.

Proszę podać i nazwisko swojego proboszcza z Orenburga.

Plac Grobla 6. d. 29.1.99.

+ Kochany Księże Dobrodzieju!

Z moich spisów i notatek donoszę Księdzu

Michał Łysko ur. 28 września 1859 we wsi Szpaki
par. Janowski (na Podlasiu

ojciec Jan Łysko
matka Teresa z Kumaszyków

Agata ur. 4 lutego 1864 r. gdzie się urodziła?
ojciec Szymon Szlynko
Agata z Lisów

syn Stefan ur. 24. grudnia 1887 gdzie?
chrzczony kiedy?

syn Antoni ur. 8 października 1887 gdzie?
chrzczony kiedy?

2444a

Dnia 8 Marcia 1899 roku

Ja Antoni Wawryniuk

Wstępuje wprogi Ojcia Duchownie prałata chodkowskego
I Wynszuje Słowy Zbawyciela
Niech Będze pochwalony
Jezus Chrystus

Oto ja Antoni Wawryniuk, donosze ja Ojciu Wielebnemu, że
Jako my Wszystke Więzniowie złasky Boga Wszechmogonciego, jestesmy
żiwe i zdrowe zopatrznosci Bożej, na tem Wygnianiu,
co i ja odebrał od Ojcia prałata D. list i Metryky Makara
szczoty i piotra szubarczyka, i oddałem im które oni mowili, że
Jako odpisali zaras do Ojcia Duchowniego spodzienkowaniem,
co teraz i ja Antoni upadam do nog Ojcowskich zełzamy,
I przepraszym Ojcia Władysława prałata Chodkowskego serdecznie
I prosze zełzamy i całuje ja niegodny sługa Ojcia wręcie i w nogi
i prosze owisłuchanie mnie niegodnego człowieka, i mnie wysłuchac
i mnie przebaczy i mnie rozgrzeszyc, Jako ja prosze Boga Ojcia Niebie
skego i Jezusa chrystusa i Ducha swientego i Matki Najswięczej,
Aby Ojciec Duchowny raczył przez moc Jezusa Chrystusa które
Ojciu udzielone Duchownemu przyposwięcieniu kapłanskem,
rozgrzeszac i odpuszczac i Udzielac Błogosławięstwa nam grzesnim
Tak i mnie udziel Ojcze Duchowny rody i pociechy dusznej i cielesnej
I Ojciowskie Błogosławięstwa racz my przysłac i mnie pocieszyc na duszy
co ja niegodny prosił rano i wieczor i prosze i Będe prosić do samej smierci
za Ojcia prałata Aby Trojcia Najswięcza raczyła Ojciu Władysławu
dac życie i zdrowie i pamięc i rade ducha swiętego i długoletnie pożicie
tu na swiecie A posmierci krolestwo Niebeske co daj to Boże Amen
Ateras to Ojcze Duchowny Objasniom nasze pociechy duszne które
My mieli do Adwętu, Mielismy kapłana Jana Żołtowskego, było
nam nam tak dobrze i miło i wesoło i radosnie że tak można mowic wnaszem
tosknoci oddaleniem od swiętini i kapłanow, ten rok był nam radosni i wesoły przez tego
kapłana Żołtowskego, bo on nas ratował i cieszył dzieci chcił i szluby dawał
udzielał swiętich sakramętow, A do tego sie on postarał swojemi trudami, i łas
łasko Boga Najwiszego, zebrał opiare postawił klebanije co kosztowała, osim
tisęci, i skaplica co Jusz zmiesęc sie odprawiała Msza swięta, i byłabsie
sie odprawiała opiara Aźby kosciol stał wtej kaplici, bo on uniktopotał
ur Naczelnika Mejscie na klebanije i Nakosciol, — Ale gdy sie ta klebanija
pundowała i byli piniedzy opiarne suma, Więc te sędyki które byli wibrany
staracsie opozwolenie kosciota, I gdy przyszło pozwolenie na kosciał, wtencz
os Żołtacki ksądz zaczoł budowac plebaniję bo jusz ksądz Jan nazbierał
opiari że mog postawic plebaniję, Gdy Najchonorejszy Jeden sindik urnajł
sume wielke i zaczoł księdza namawiac żeby niestawic plebaniji ono temy
pyndzmy sie rozdzielic, A ksądz Jan gdy to usłyszał i załosił barzo
rozgniewał, i mowi gdzie ty słiszał żeby ksądz katolicki tak sprzedawał
Opiare Boże, i od zaras ksądz zaczoł sie starac inaich sindykow wibrac
gdy widział że stemi sindikami dobrego niezroby — i mowi wi stare sindiky
na strone, bo wy byli wibrani opozwolenie kosciota, Ateras drugich wibrac
do budowli klebaniji i ten sie rozgniewał sindik i namowił drugich na księdza

J prostemu ludzom i gadat że to jest nie ksędz ono Żyd Ale temu niewierzyli
bo powiada tego ksędzia nicht niewie skont on jest, tak obrzydział ludziom
= bo ten Jan Żołtacki ksędz przyjechał tu na szyber do swego Brata na Zlecenie
Ale gdy obaczy te miasto czelabe że tu katolikow przybywa co raz więci, A niema
kościoła blisko, i jemu Zdrowie Bug dał, i jego chęc wzieła żeby tu zapomocą
bożą kościoł można postawic, J zaczoł sie starac i Bug mu dopomagał ==
= tak te sędyki zezłości meli moc jemu przeżsto przeszkodzyc,,,
J na pisali do Byskupa poteżburskego, że on bez moci Byskupiej i Rządowej stawi
kościoł,, Więc Byskup od pisał żeby ten dom gdziesie ofiara sprawuje zapieczętowac
i Jana Żołtackego ksędzia za dziesęc dni odprowic do swego Byskupa ...
. Ale Naczelnik powiatu dobri jest oznajmi to ksędziowi żeby on Ołtarże winos
czim Najpredzy pokąt policija nie zajdzie, bo jak mowi zostanie ołtarże to
zapieczętujo ten dom, to wam trudno będzie jego dostac,,, J zaras ubrali te swięte
ołtarze, przyjechała policija i nic niezastała,,, i mowi policija do tich sindyków
poco oszukujecie rząd nic sie przeciwnego nieznajduje przeciwko zarzutów waszych
J pomocnik Naczelnika Wijmuje i pokazuje swiadectwo od Byskupa spolszczy spod
którego ksędz Jan Żołtacki wichodzy że jako on jest prawdzywy ksędz, no tylko
on przyjechał na zlecenie, A nie na parafije,,, przezto on niema prawa sie
zajmiwac, bez tamtejszego Byskupa, i tutejszego Byskupa poteżburskego
tylko on pisze do swego Byskupa prozbe, i wy parafija piscie do poteżburskego
żeby te budowle i plebanije dokonczyc, i tego żeby wam kędzia dali,
J sindikow i mich sobie wibierzcie ,,, i Zaras wybrali innych sindikow
i dali głos i sie wszystki rospisali i podali prozbe o dokonczenie tej plebanij
i przyszło pozwolenie żeby konczic ,,, A drugie prozbe podali żeby
kościoł zaras stawic, to tak słychac że przyszło że gdy parafija może
kościoł postawic i ksędzia swojm kosztem utrzymac, czy może,
odpisali że możem ,,, J Zaras druge prozbe napisali do Byskupa, i podpisali
sie wszystke żeby ten ksędz Jan Żołtacky, był na tej parafij i jeżeli ten
Żołtacki Bug da że on sie powroci, to i kościoł on wibundufe, bo
barzo pracowity i starający o kościół,, bo jusz dużo ofiari panowie zapisali
jak będzie zakładał, Ale gdy tutejsze które jest poblizi przyjeżdają i mowią
że ja moge byc i ja moge byc to niebędzie kościoła,, bo nie take starające jak
Żołtacki,,, bo Żołtacki,, za staraniem chodził głodni i można powiedzyc
w prostech batach prosti i gruby chleb jad znami razem, a za wodke
i chulanke i granie w karti,,, barzo krzyczał ,,,,,
A jeszcze sie wrocian do sindikow starich co oni dokazują na
pisali prozbe do Byskupa że ksędz Jan Żołtacky skarczmy niewiłazy i ine
obelgi co na wet niemożnia mislic nie tilko pisac takich obelgow i szydrzenia
A ksędz Jan Jak odiezdiał do polsky to mowił że ja mam w Bogu nadzieje
że musze w czelabie kościoł Wybudowac,, bo to Wszystko Bug da przemieni
. J tak ojcze kochany i Wielebny prałacie co ja tu napisał to tak jak
było tu w czelabynsku chociaż ja wszystkiego niewiem bom tego i niepowynien
Wiedzyc o takich panach nieludzkich Ale to nie panowie Ale ometry które
są na żelaznej drodzie sie nachodzią i urzędu służą, bo tu panow dziedzy-
cznech niema Je i dobre ludzie i stech Ometrow bo teras wybrane sędyky
zdajesie że dobre postępują o kościoł i ksędzia,,, J Bug to Najwyższy wie
co dali będzie no tylko gadają że na wielganoc może będzie ksędz
nie ten to drugi A będzie ,,, to Juszem Wielebny prałacie opisał com
widział i słyszał to będzie na dzys,,, to może i to niegodzysie
o takem człowieku i stam opisiwac,,, Ale co kosowski będzie pisał
lub Jakubowski to nieprawda,,, bo kos.. i Jak,, to zastaremi sindikami

Ja Antoni Wielebny pratacie i Ojcze, chce przystąpic swoją prostoto do Łasky Ojcia pratata chodkowskego, stem Obiasnieniem i stem pitaniem, Jak naszy bracia Wygnanci postępują spostamy J swiętamy uroczystemy Nie ci Ktore jest na obowiosku .. Ale te ktore swoją czeladka gospodarują no sami sobą teros Jusz drugi rok Jako pomilija kucinski Andrejczuki Maciejuki jsawrituki Morgunowicz siniowski .. s swiętują Zrusami .. bo ksądz nato im nierodzyt ono mowit że Jak kosciat stonie to wtencras Jusz Zrobim parapije to musicie wiszstke swiętowac potutejsze kolędarzu A oni tego nie słuchają ono tak Jak widzio potutejszy polakach ..

A my ktore Niechciemy potutejszem kolędarzu swiętowac, i mowim czy my tu parzypysane czymy tu po-ochocie przyjechali, żeby my zruskemy swiętowali my tego niechciemy .. bo chociaz tu kosciot nie obchodzy naszy swięt to przecie cała kula ziemska Modlisie za nas wten dzien J my potem odmenne ziemi katolici, J naszy dzieci będą uważac co jest katolicka wiara, J za co mi Wysłany byli

tak ja Antoni serdecznie prosze Ojcia Duchownego Jako Lekarzia nas słabych i Wachającich Wygnanciow, i dziatek bez pasterzia

to prosze Zełzamy Ojcia Welebnego pratata nam do radzyc wtem zeby my sie Zarado Ojcia Duchownego utwierdzyli i tem posilili co A Ojcie duchowny nam do radzy to będziem zachowac i pamientac Bo jusz nasz teros Obojętnośc Bierze bo dawno Ojciec nam jusz pisał J nauczat .. to prosemy serdecznie nam nas pocieszyc ..

Bo nas Ojcze kochany do kosciota ten rus neprzepisat i nieprzepisze do pokąnt on będzie panowat Jezeli mu Bug nieda upamiętonia nas starech .. bo te ktoresie rodzią to ksądz chci i metriki daje i słubne .. Ale żeby nas przypisat to niechce, widocznie .. tak to on nas nieprzesładuje i nieprzeszkadzia nam do kosciota Jak chciesz tak żij tu wolna strona

Jeszcze ja Antoni Ojcia pratata chcie sie radzyc i pitac ktore są Bogatsze to Jusz Majątky pokupili na wiecznosc i jeszcze ktore mają piniedzy to skupują .. Niebędzie to Ojcze Duchowni uszkodzieniem dla naszego Brata prosze nam Obiasnic otem

Jeszcze ja Ojcia Duchownego wiadomiam otutejszy stronach Wtem roku Wielgi nieurodziaj na zboże i na sono bo deszczu niebyto całe lato Wciałe mato było, chłodno było wciąż .. A wprzesztem roku to całe lato niebyto deszczu Ani kapli owso i Jęczmieniu i grochu i lnu gryki niebito bo kto posat to niezeszto nic A latos to sie nasenie wrocito przenicia 80 kop pud żita pud 80 kop grochu pud 100 r, owies 60 pud gryka 100, pud sona cetnar połtora rubla słomi cetnar 100 kop Kartoffel pud 50 kop mięsa punt 6, 7, kop bydlęczego swinskego 10 kop funt lnu pud 100 kop ..

A zima do dzys dnia to naprzeciwko tych lat to niewielgk mrozi gradusow na 25 bywa i tidzien było na 40 g.

Anastka pilipionka wiszta zamonż ziełeni swetra wtem roku za n kondukto[r]a na żeleznej d

Ja Antoni prosze Łetram Ojcia Duchownego ażeby było niemożna było Mnie Jakim sposobem przystać Ksiąszke do Nabożenstwo Kantiozke

A Na ostatku Ja Antoni i Andrzej i Ojciec Nasz Mający
lat Osimdziesąt Nazywasie Paweł Wawryniuk scało nasza
pamilija i zarazem nas Wszystkych pamyłyszów Wszyst
kych Braciow i Sostrow Wież Isusie chrystusie
1 Zasiłamy Najniszy ukłon Wielebnemu Ojciu D:
prałatu chodkowskemu, I padamy do nog Ojcowskych
I prosim Wszystke Bracia i sostry u Jezuse Ojcia D..
O Błogosławięstwo Ojciowskie ,, co my Wszystky prosim
Boga w trójcij jedynej i tej Matky krolowej Niebeskej, za
Ojcia prałata Zdrowie i Zicie i długoletnie panowanie nad
swejemy Owieczkam, Aby Bug Najwyszy dał nam docze
kać za Ojcowskem Życiu Duchownem nam sie doczekać Ł lat
dobrych i radosnych w tryumfem kościoła świętego katolickego,,
co daj to Boże Amen ,,, Amen Amen upadom donog i prosim Ojcia
o błogosławięstwo spoleceniem Modlitwow Ojcia duchownego

·Ja Antoni Najniszy sługa polecam Modlitwom
Ojcia prałata i prosze oprętki odpis

Adres Wczelabynsk Oręburskoy połuczyt
Antonu Wawryniuku do Wostrebowanija

Najkochanszy Mój Ojcze Dobrotliwy Jeszcze ja sie Osmielam
prosić Ojcia Wielebnego Opatige ktore jest barzą potrzebne
Janiu Marczuku i Joannie kosowskaj ~~kto~~ co oni żeżłamy
serdecznemy proszą Ojcia prałata Duchownego Omentrike
szlubne ,,, bo ja Jan Marczuk i Joanna kosowska żona moja
bralismi szlub w krolestwe Awstrijskem ,,, Wmieście Rozwadowie
i nam były Mętriky Wydane naz ręcie i nam policija zabrała
Gdysmy byli Jeszcze w polskej ,,, A teras Jak nas zabrali ż w roku ~~18~~
1887 i Zijem tu w Orębursksej Guberni i ~~nam~~ nas teras pitają Mętrykow
Amy niemami ,,, i przeto my sie uciekamy do Opiekuna Ojcia prałata
Władysława chodkowskego żeb łaskaw był Ojcie D.. Apotrudzitsie do
kościoła do ksenży napisać żeby nam wysłali Mętrike szlubne zrokie zdajemisie
1870 roku w Mesącu pazderniku, ja Jan z Ojcia Michała Marczuka A z Matki kristina
sokołowska, A żona Moja, Joanna z Ojcia Abrozi, kosowski, A z Matki Marijanni korpisi
kowalerz i panna my obaje ,,, bo Ojcze Wielebni pisalibysmy ~~pisaliby~~ pisalibismy samy Ale
nam do tego Miasta rozwadowa Adres niewiadomy bo niewiemy Jakej Guberni
i powiata i p to Miasto i kosciół Nazywasie
Ana ostatku ja Jan i Joanna Marczuki upadamy do nog Ojcia prałata, D...
i całujem w ręcie i w nogi Ojcia Władysława chodkowskego i prosim Ojcia łaskawego
o Błogosławenstwa Ojciowske co my sie polecamy Ojcia Modlitwom Jako sługi
i Wygnańci z polskej ,,, co my prosim Boga Wszechmogącego ~~z~~ Ojcia D.. ojcie i zdrowie
Amen

Челябинскъ

396.

246

Заказное charge pot. Bor. 25

чрезъ ~~Дитмар ...~~

Царство Австрійское

Въ городъ Краковъ получить

на гроблахъ. Юлий Матурской

W Krolestwo Austrijskoje, W Krakow

na ręce pani Julij Madurzkej

plac na groblach.

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 18 5 93 ... КОНТ.


1899
ГРАНИЦА ПЕТРОКОВ. 2 ПОЧТ. КОНТ. 2
12
18-III
99
KRAKAU 1

ja Jan Marczuk Wstępuje w progi Ojcia Władysława Chodkowskego i pozdrawiam Słowy Zbawiciela Jezusa 247

Niech Będze pochwaloni

Jezus chrystus

Oto ja Jan Marczuk B przybliżam się do łaskawego Ojcia prałata, i Obiawia swoje powodzienie że ja był em jak żone zabrali Moje zostawioni w kraju, bo mnie Rząd nieprzyznał zakonnim i byłem w kraju 5. lat i przyjechałem do żoni i dzieci tu do Orzburskej gubernii i żona Moja i dzieci mnie opowiadają, że Ojciec D. żywił ich takoda jałmozną litościwą że zgłodu nie pomarli: które Oni codzien i co godzyna Bogu dzięki zanoszą serdeczne

co i ja Jan Marczuk Ojciu Dobrodziejowi i pradatowi serdeczne dziękuje że Ojciec był tak łoskaw był że sie zlitował i opiekował przez tak dlugich czas Moją żoną i dziecmi że oni zgłodu niepomarli A żyją i Bogu dzięki za nosz i Ojciu D. i tim dobrodziejom że ich opatrznoscią przez ojcia D. żiwi

Tak ja Bogu Najwiszemu dziękujem i Ojciu Dobrodziejowi za łaske za pamięc za litosc za opieke Ojciowske,, za co my Boga Błagami za Ojcia życie i zdrowie i dobre powodzienie . Aby Bug Najwiszy dał Ojciu życie i zdrowie i długoletnie życie co daj Boże Amen

Kochany Ojcze Duchowny. prosemi Jeszcze oziecz radosne i ucieszne dla nas A najbarzi dla dzieci na pamion tke żeby pamiętali ojcia i opiekuna i żiwiciela,, żeb ojciec był łaskaw A przystał nam Jakim sposobem fotografijow choc spare żeb my mieli na pamiątke ,, bo niektore mają A unas niema,, Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus

248

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Szanowny Księże Dobrodzieju. mam chonor prosić szanownego Ks. dobrodzieja Aby ks. był Łaskaw. A zlitowatsie nad nami bo jako nie mamy nigdzie takiego wsparcia jak od Ojca Duchownego Więc prosiemy zełzami Ojca łaskawego Aby nam dopomagał w tem Naszem Yntenesie, że jako nam wyszło pozwolenie Kościół Budować w Czelabińsku Był tu ksiądz Jan Żułtowski za paszportem on był u brata i gdy sie on doszłyszał co tu jest bardzo wiele katolików bo nas teraz mało na sprzeciw tech co poswojej woli na jechało bardzo wiele z ynnych stron i on za uważył wiele ludzi co obłondzione A puzni dowzał onas i przyjechał donas. prawda że myśie swego dobrze trzymamy Ale on mówi Dobrze coście trzymacie mocno Ale jak wasze dzieci będą za pominać i będą sie rozpraszać pomiędzi Ruskiemi bo nie mają pasterza nie będą wiedzić co jest ich religijo i do kogo sie uciekać

Więc prosie pana Boga Aby pan Bóg dopomagał
nam i mnie ja będe sie onas starał Aby
nasze potomstwo nie Upadało na duszach naszych
i prawda że on sie starał onas że wyjednał
nam pozwolenie na kościół i zbudował nam
Dom. Parafijalny Dla księdza taki co
Kosztuje 5 tysięcy ruble tut że przytem
Domie sala Dla odprawowania nabożęstwa
też może sie umiejscic około tysiąca ludzi
Dla tego Aby nabożeństwo odprawiać i okościół
sie starać więc pozwoloną Aby księdza trzymać
i pensyje naznaczone Dla księdza 300 rub.
na Rok i teraz Ks. Jan Kułtowski wyjechał
i nie ma komu sie starać oksiędza i obudowe
Kościoła tu teraz jest katolików około tysiąca
Dusz. Więc teraz zwracamy sie wszyscy
wygnancy do ojca łaskawego i Upadamy
Donóg ojcu Duchownemu i prosiemy
Rzetrami Aby ojciec Łaskaw był A napisał
do Biskupa list do peterzburgu ażeby nam
przyznaczył księdza Jana Kułtowskiego

Ale tego się on mówił nam jak tu będę
to i kościół nam wybuduje i choć nie będę Ale
będę się starał o kościół Aby nam zbudować
Bo jak był Ks. Jan Kułtowski cały rok to nam
bardzo wesoło było nie dzieło i święto zawsze
posłuchanie na kazaństo i prętko nam czas
A Chodzi przeprowadziliśmy z nim rok jak
jeden dzień nam się wydało tak byliśmy
zadowolnieni. A teraz nam jest bardzo tęskno
że my ostojem jak błędne owce bez pasterza
i nie mamy niskąd żadnego wsparcia prosiliśmy
kilkach panów żeby pisali do biskupa aby
Biskup księdza naznaczył do Czelabinska
Ale panowie mówią napiszem i nie piszą
więc teraz prosim wszycy wygnany ojca duchownego
Niech ojciec łaskawie będzie A pofatygujesię
list napisać do Biskupa do petersburga
Aby nam przyznaczył ks. Jana Kułtowskiego
jeżeli można A jeżeli nie to ynnego bo nam
się wydaje że trudno takiego Księdza żeby
Tak się starał jak on bo on o siebie mało myśli

i głodem był wiele rosy A stanałzie dla nas
Pensyje teraz przyznaczyli Dla księdzów
300 Ruble naraz teraz prosiemy ojca
Duchownego Niech nas ojciec nie za
pomina A uwiadomi listownie
nas bo już wiele Czasu nie mamy wiado
mości od ojca duchownego bo teraz mamy
Kawałek chleba wszyscy A tylko nam
jednego brakuje Księdza wszelkiego dobra
Życzący Uniżony sługa Marcin Szubarczyk

Adres въ г. Челябинскъ оренбургскої
губр. До востребованія
Мартину Шубарчику
sierpnia 14 dnia 1899 r

odpisałem a ~~[illegible]~~
Lubotrowa w Rygi
[illegible]

№ 9 Заказное

Łabiszyn

Въ Царство Австрійское

въ городъ Краковѣ Его преосвященству

Lubostroń poste Łabiszyn

Ксензу Хотковскому

Челябинскъ

68.

R

отъ М. Чубарчико

Księstwo Poznańskie

~~Kraków Ulica grobla~~ 6.

M.

Lubostroń

księdzu Chotkoskiemu p. Łabiszyn

Preussen Posen

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 13 VIII 18 . ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

Jest w Lubostroniu p. Łabiszyn
wielkie Księstwo poznańskie

1899

10 КОП.

10 КОП.

KRAKÓW
99

LABISCHIN
24.8.99 3-4 N.

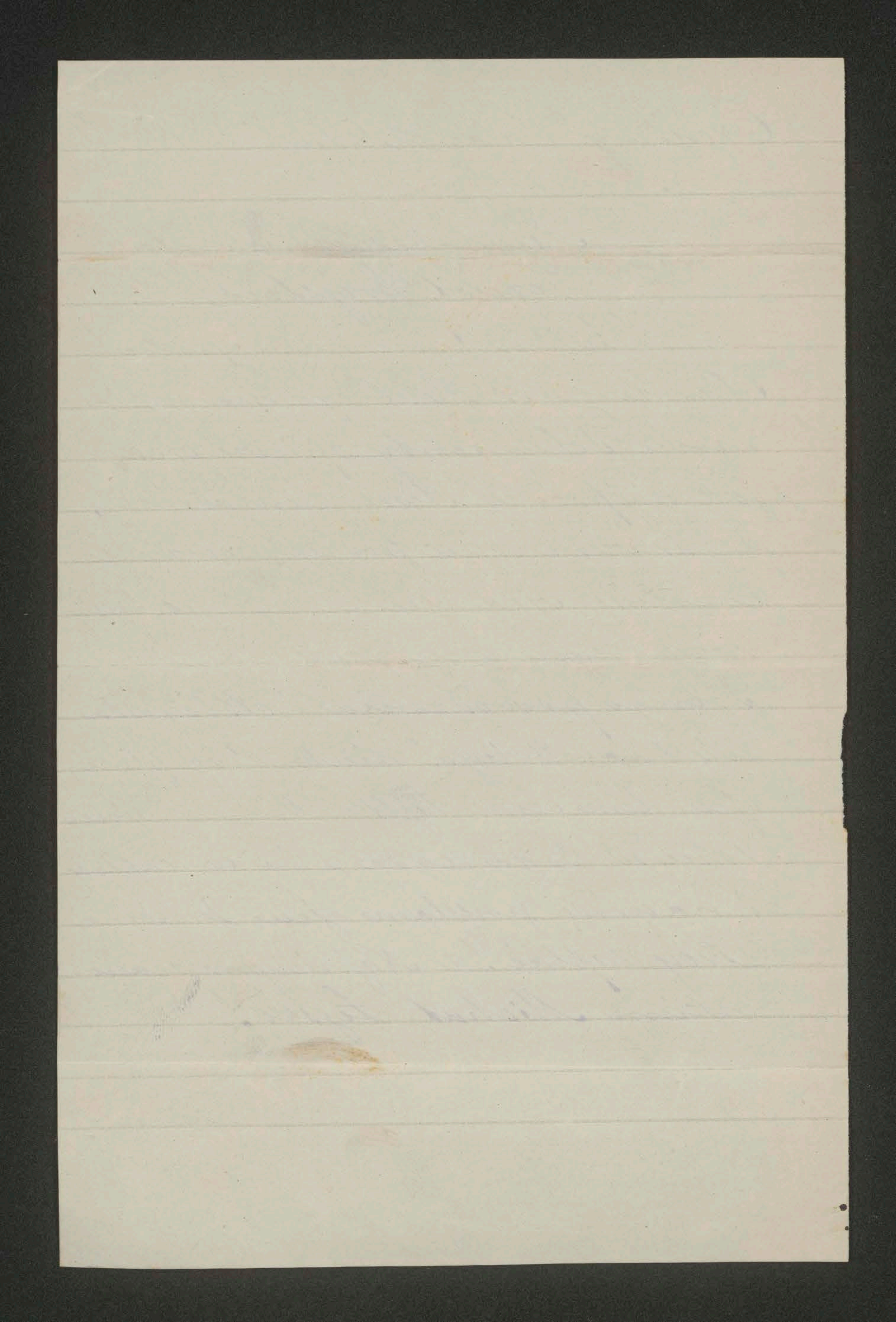
251

Orenburg Dnia 22 Sierpnia 1899 roku

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu!

Otrzymawszy od Wielebnego ojca wysłane mnie dokumenty spieszę ojca jak najprędzej o tem zawiadomić, a zarazem ojcu podziękować za co całuję ojca ręce i nogi po tysiąc razy i życzę ojcu szczęścia zdrowia dobrego powodzenia i Błogosławieństwa Bożego! niech Bóg płaci ojcu tem czem tylko Wielebny ojciec sobie od Boga żąda a ja w zapłatę i nagrodę posyłam ojcu serdeczne Bóg zapłać! z Najniższym szacunkiem Michał Łysko!



Заказное. 252

Въ Австрію въ городъ Краковъ

площадь Гробле № 6.

Гжѣ Юліи Матурской.

Pani julia Maturska Kraków.

Plac Groble № 6.

Оренбургъ

410.

Оренбургъ 18

R

отъ Михаила Лисько изъ города Оренбу-
рга 4й части угол пушкинской и
кочкинъ... переулка домъ Петров-
скаго. № 5

Paweł 9
Walenty 6
Bernat 3
18

Kucharz 3 -
Franke 3 -
Stefania - 3
Zeigel - 3
chłopcy - 6
Konstancja 1 - 50
Kasper 1 -
20 - 38. 50 -
wronsce 4
42 - 50

KRAKAU 1 / KRAKÓW 1
9/3 III 99

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.
ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.

ОРЕНБУРГЪ

~~20.~~ 21.
20.

Wysłałem
16. XII 99
80 rubli

253

Wielebny Ojcze!

W pierwszych słowach listu mojego, całuje ojca ręce i nogi i życzę ~~ojcu~~ ojcu od Najwyższego Stwórcy szczęscia zdrowia dobrego powodzenia i Błogosławiąstwa Bożego przyniniejsiem załączam ojcu moją pokorno prosbe. i prosze jeżeli to będzie w możności mnie to uczynić a więc prosze wysłać mnie Metrykę ślubu na ktorą dołączam mój opis.

Kawaler Teodor Żysko urodzony 1855 r Miesiąca Września z ojca Barylego Matki Melanji z Bromów we wsi Tyśmienicy Gminy Tyśmienicy Powiatu Włodawskiego, Gubernii siedleckiej Parafji Ostrów do związku Małżeńskiego wstąpił dnia 4.

Listopada 1883 roku. z Panno Anno
Roszko.
Anna Roszko Panna urodzona
1865 r. Miesiąca Maja, z ojca Wince-
ntego Roszko, i Matki Prakse
z Protasów, we wsi Zabielin gm.
inny tarło, Powiatu Lubartowskie-
go Parafji Ostrów Guber. Lublin
więc bardzo proszę jeżeli będziesz
w możności takowe Metryki
wysłać w roku bieżącym. dla
tego iż takowe potrzebne są
jest koniecznie dla pasportu.
na ostatek całuje Ojca ręce i
nogi policzone razy z
najniższym Szacunkiem
Teodor Ażyko
adres Оренбург 4й части угол
пиминской и Конюшенного
переулка дом Петровского
№ 61.

Оренбурск. Губ.
Въ Город Оренбургъ

ныско
Теодор Лыско

Въ Оренбургъ
угалъ пиликинской и
Конотенескаго тереулка
№51
до

255

Miasto Orenburg. dnia. 22. grudnia. 1899 roku.
Декабря.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu;

i nie odstenpny nasz Opiekunie!

w pierwszych słowach listu naszego, spieszymy zawiadomić wielebność waszą iż wysłany przez ojca list swiadectwo, i rubli 50, i kolenda (opłatek) doszło wszystko rąk naszych szczęsliwie, więc odebrawszy kolędę dzielimy się z ojcem tym naszym staropolskim zabytkiem, i posyłamy ojcu chociaż w mysli nasze synowskie serdeczne życzenia dziękując Bogu Wszechmogoncemu i Panu jezusowi Nowo-narodzonemu, za jego łaskię Najświętszą, iż nam raczy zachować Wieleb. ojca przy zdrowiu i wytrwaniu w pracy Wwinnicy Chrystusowej. Błagamy też Boga Wszechmogoncego aby i nadal miał ojca w swej świętej opiece. bo i czyż

nie radują się serca nasze widząc takich
szlachetnych Pasterzy w Owczarni Piotrów.
O Niech się będzie Bóg błogosławion w
swoich Aniołach i w swoich Świętych.
Przysłane rubli pięćdziesiąt podzieliliśmy
między następujące osoby

Jan Łysko z żoną bez obowiązku —	4 r
Jan Łysko stary lat 75 — — —	3 r
Łojewski z żoną oboje stary lat po 60	6 r
Jan Piotrowski z żoną lat 64 —	6 r
Łyszewski z żoną lat 75 — —	6 r
Jan Filipiuk lat 65 — — —	3 r
Andrzej Panasiuk dla chorej żony —	2 r
Józef Karpowicz — — —	3 r
Julijan Karpowicz — —	2 r
Maksym Karp dla dwóch drob dzieci	5 r
Maryckich 2 kobiet i uczni szkolny	5 r.
Teodor Łysko dla chłopca ucznia lat 12	2
dorosu Aleksander Mała dziecko	2
na odpiskie ostawiłem — —	1 r
razem czyni rubli —	50 —

wyżej wskazani bracia są to wszyscy tacy co niemają obowiązku i niemogą zapracować, ale jednak przy podziale jak widać było się i ci co mogą sobie zapracować i nie są biedni nie byli zadowoleni więc bardzo prosim W. ojca wzazie przysyłania obowiązkowo dla naszego zaznaczyć, a wtenczas będzie między nami zupełny spokój.

Ksiądz Unas nazywa się Maurycy Borzdyński przyjechał donas z Miasta Połtawy. bardzo dobry Paster (ale wszystkie na jego Imie niewiem czy można ponieważ on to nie bardzo jak mi się zdaje będzie lubiał. on dla nas wszystko spełnia ale bez żadnych dokumentów trocha się boi ponieważ za semeniuka sondzili Księdza czarkowskiego w Okrengowym sądzie ksiądz jakoby oprawdany semeniukowi zabroniono nazywać się katolikiem

Prokurator powiedział że Semeniuk był jest i będzie prawostawny wszystko to zgubiło że Semeniuk nie najął Adwokata a sam zupełnie nie umiał się tłuma cyć, ale sąd jeszcze jakoby nie zupełnie Bo rzczony. Zima Unas Okropna jakiej jusz dawno nie było śniegu nie dużo ale Mróz więcej niż 30 stopni według reomiura. i ni żadnego dnia cieplej nie bywa aż ziemia penka od Mrozu. prod ukta wszelkie dla życia bardzo drogie Monka pud 40 Funtów droży nadrubla Mienso wołowe 9. Kop Funt świnina 15. i droży. zarobków niemasz prawie żadnych jednym słowem życie cięszkie i nasz człowiek na takim mrozie pracować prawie nie może — — ale co prawda że i miejsca dla zarobku nigdzie prawie nie dostanie bo wszę dzie narodu na pchano jak mrówia

Poniewaz Wielebny ojciec żąda abyś-
my Wypisali Imiona tych braci
ktury zapracować nie mogą
więc podajem poniżej spisek
wszystkich ktury Mieszkają w or-
enburgu i po za obrenbem jego
w Orenburgu są następujące osoby.

Jan Piotrowski z żono — 2.
i nowo narodzony dziś syn 1.
Jan Żysko z żono — — 2
Feodora Żysko syn Uczeń — 1.
Józef Karpowicz — — 1.
Maksyma Karpowicza dzieci 3
Elijana Karpowicza żona 1.
Jan Żysko stary, — — 1.
Panasiuka Andrzeja żona 1.
Łojewskich — — — — 2.
Dorosa Małe dziecko 1.
Filipiuk Jan — — 1.
Tyszewskich — — — 2.
Charyckich — — — 3.
Łukasz Karpowicz wdowiec 1

Jan Panasiuk chociaż stary ale
jest na obowiązku dostaje Miesię-
cznej płacy rubli 8.
co raz po za Orenburgiem orenburga
to są następujące osoby — —
Jan Abramik i Kossowski.
Tyszewski stary żyje w orenbu-
rgu przy dzieciach
za przysłane mnie Świadectwo
Metryczne za syłam W. ojcu
moje synowskie serdeczne po-
dzienkowanie całuję ojca rence
i nogi po niezliczone razy
z najniższym szacunkiem
pokorny syn i sługa Fedor
Łyszko Mój brat Stefan Tak
samo posyłał list na Imię
W. ojca z prośbą o świadectwo
Metryczne więc bardzo pokornie
prosze niech W. ojciec donieśie
czy takowe otrzymał. na dokoń-
czenie całujem ojca ręce i nogi poko-
rni synowi wyznańcy.

w dniu Dzisiejszym 22. grudnia
narodził się u mnie syn więc błogosław
wielebny ojcze a by ros na prawdzi-
wą pociechę Kościoła i Kraju.
na ostatek całujem ojca ręce i nogi
potysiąc raz pokorni synowie
i curki Wygnańcy. Józef Piotrowski
z Królestwa donoszą że ich tam
teras nie bardzo prześladują ale i wol-
ności niemasz wyspowiadać się bardzo
trudno księża prawie nie przymują
zupełnie. Popi mówią chodzą do leśny z
za buga s takiemi kompanjami jak
dawniej unickie księża z chorągwiami i z
krzyżem a w leśnie ich przyjmują z wie-
lką paradą i Asystencją przeto ciemni
chłopi z nad buga mówią że to prawie
wszystko jedno co i dawnej tylko że jesz-
cze jedno nie to że cudowne woda sprze-
dają butelkię 10 kop a ½ butelki 5. i za
komunję biorą 20 kop

Adresować jeżeli Wielebny ojciec
żądza na naszego Księdza proboszcza
to podaję go Adres.

Въ г. Оренбургъ
Настоятелю Римско Католическаго Костела Ксендзу
Сорздынскому.

nasz proboszcz jest dworzanin ma w
orenburgu siostrę za Adwokatem Janowskim On jest taki sobie szlachetny
poważny i prościuchi bardzo ma piękny zwyczaj w każde święto i niedziele
przed Nabożeństwem Uczyję dzieci Katechizmu a rozumie się przy dzieciach
to i starszym głowa się rozjaśni, bo
czasami i starzy nic więcej rozumieją
ja sam jestem z Proboszczem dobrze
znajomy tu w orenburgu ksiądz dostaje
wynagrodzenie Miesięcznej płacy 40 rubli
okrom tego dochody ale te dochody to tylko
na sul do śledzi ale ksiądz bondynski
nie bardzo pinijędzy lubi jak wszystkie
nasze księża Polacy

259

Заказное.

Въ Австрію

Въ г. Краковъ площадь Гробли № 6

Госпожѣ Юліи Матурской

ОРЕНБУРГЪ 24. 5. 99 ПОЧТ. ТЕЛЕГР. КОНТ.

Оренбургъ

538.

R

Pani Julia Maturska w Krakow

Plac Groble № 6. w Austrji.

отъ Іосифа Піотровскаго 4й части Конюшенной переулокъ № 51. города Оренбурга


1899
KRAKAU

V899

260

Niech będzie pochwalony Jezus chrystus.

Uwiadamiamy ojco Duchownego
że my listt otrzymali od ojco duchownego
Za który sedecznie Dziękujem za taką
Pamięć że ojciec Duchowny o nas pamięta
Bardzo się radujem ojcowem Uwiadomieniem
że ojciec z nami rozmawia choć listownie
A co my pisali oksiędzu to donas ksi
na jezdzio ze złotousta przez każde trzy Albo
cztere tygodnie Ale się słychać że Mają
Przyznaczyć Księdzo Stałego który będzie
u każdem razie Ma być Słomsko Ksiądz
Ponazwisku Gromadzki którego śmy
Widzieli w swojej kaplicy odprawiającego
na Bożęstewo on jechał do petersburgo
Do Arcybiskupo i jescze on nie powrócił
Bo słychać Arcybiskóp Umarł. †.
A co ojciec duchowny pisze do nas i zapytuje
nas czy głodu nie mamy Te nas dziękować
Panu Bogu Najwyższemu i Matce najświętrz-

Mamy Dość chleba które robią
na ziemi to jescze mogą kilku głodnech
karmić A które na słuzbach to też
Mają Życie jescze Mogą i głodnech wspieność
tak co z naszech braci nikt nie głoduje
Aby tylko pana Boga nie zagniewać
Tem co mamy. A te co w onenburga
Piszą do ojca iż mają głód też być niemoże
Bo ogłodzie słychać Daleko A oni nie—
które słychać siedzią w miejsce i kwatery
najmują i im zle wychodzi bo w miejsce
drogie kwatery i my gdybyśmy siedzieli w miejsce
To też byłaby bieda gorszo bo miasto chleba
bez piniądzi nie daje A naszemu prostemu
człowiekowi nie uczonemu nie podobno
siedzić w miejsce i słychać nie które
tam bandzio wysoko się niosą piotew kosowski
to słychać bandzio dobrze żyje i my też
serdecznie dziękujemy za czułość i prosiemy
cirach nam ojciec listy pisze

wszyscy się modlim za zdrowie ojca

261

Przepraszamy Duchownego ojco że być może co pisance nie dobrze jestem człow-nie uczony Uniżony sługi do stup ojca ścześt Adres

Донос городъ Челябинскъ оренбургскій гб.
Мартину Шубарчику

Prosiemy szanownego księdza niech ksiądz łaskow będzie doręczyć ten list do Ks. Chotkowskiego

dnia 28 grudnia 1899 roku

262

Czcigodny Kochanie

Przyszedł w kopercie

do mnie adresowanej

list od Ukraińców,

który śpieszę Wam oddać

Jerzus

X. MARYAN MORAWSKI T. J.

Kraków, ul. Grodzka 43.

Proszę o zwrot tego listu. K. Chrostowski

Nr. 7. 2. 900

dnia 1 lutego 1900 roku 263

list do Ojcia prałata chodkowski

Wielebni Ojcze Duchowni

pozdrawiami Słowami

Zbawiciela Niech Będze Będzie pochwaloni

Jezus Chrystus

Oto ja Antoni Wawryniuk, s uwiadomiame Ojcia Duchownego, że ja odebrał list, od Ojcia prałata, i pismo dnia 15 stycznia do Nastazij filipiuk, i od dałem te pismo do ronk. pilimona pilipiuka i dziesięć rubli, chociaż i przez ręcie towariszów Ale i odebrał, od nich, i słichac że on odpisał jusz do sostri, zieleni, jusz pare tigodni temu

Ale piędziesąt rubli uradziło Nasze Zgromadzienie Migracjów Wszistkich żebi te piędziesąt rubli, oddac do kościoła czili do kaplici, do czelabi, co teraz wistawili Jakie riecz kupic przez księdza, któri Najedzia z emszą swiętą do tejto kaplici z powiatu Złotołustkego — bo tu wnaszem zgromadz ieniu Niemasz takich, biednich żebi potrzebo wali ofiarnech piniadzi, oprocz pilimona pilipiuka, bo jego pitali nasze towarisze czi ma życie Ale on powiedział że ja wziął za majątek piniedzi pare setki

i oddałem ich do kasi czili banku, i procent
biore zanich, i życie mam. A do tego jeszcze
mnie jałmożne dają towarzysze nasze
Wygnanci po pudzie i mniej i więcej co czija
łaska, to życie mam, Ale pieniędzi i ja ofiaruje
na kościoł zręki jałmożników i trudow
i łoski Ojcia prałata chodkowskego
i tak te pieniedzy Ojcze Duchowni zostali
zarodo Wszystkich Naszich Braciów i sostr.
Wiecznie chriśtusie bo nas tu 29 familij złoski
boga Najwiszego i zręki Ojcia prałata i
żałosci i litosci i jałmożników które poda
wali przez ręce Ojcia Duchownego mamy
sie dobrze Wszistke mamy chleb i do chleba
i majątku każda familija ma Amiano
wicie szuborzik na 10 tisęci ma rubli
siniawski koł 2ch tisęci Wąsowicz około
800 rubli zaniewiczi około 1000 rubli
stawrilnik 800 rubli Morgunowicz 600 r
Jakubowski 700 rubli czeczota 700 rubli
kuczinski 1500 rubli Andrejczuki 1300 r.
Maciejuki około 1400 r. Dragoni 1000 r
Bilecki około 2000 r. lewczuk 3000 r.
kosowski 200 r Bartośuk 500 r koztowski
500 telegoj 500 Jaronuk 1000 r czibi 8000 r
Zawrinicki oko 800 r.

Mości u nas na 30 [illegible] miedzy jest jeden [illegible]

bogusz 2000 r kartosepowici 8000 r, 264
Tak Ojcze kochający mamy sie dobrze
Niepotrzeba nam Więci przysyłac Jałmożny ono
Uczik, I kich Ojciec sam Wie co nam potrzeba
bo od pieniędzy to Wszystki sie odkozuję, bo
można powiedzyc każdy sie trudni około
proci gospodarskiej, i inni na Młodszy kawalerowie
W obowiązkach, którzy niechcie prosować na roli
A szlachetne Żiją, A my postarsze prawie
Mało niewszyscy, na roli dzierżawe płacim
i Żijem, z Łaski i opatrzności Boga Najwiższego
teraz nam barzę dobrze żesmi do czekabi i
wistuzili, u Boga że kaplice w czekabie posta
wili, i ksędzi najeżdza co Mesąć, do kaplici
i do szlubu, i do krztu, i do chorego, gdy czija
możnosc zatelegrafuje, to ksędz przijeżda i do pogrze
bu i do spowiedzy, tylko nam to że niema stałego
i mejsciowego księdza,,, Połatkowski to
Był Wielgi człowiek k staruiący bił około
i nas Obecał zgromadzic do jednego mejsca
Wszistkich i nas trzymac w trzeźwości bo pijaas
twa on nielubił, i naszim niepozwalał, Broń Boże
i dzieci nam nanich, na Moj na czerwcu miał
do siebie zabrac, i uczić Jak ~~moja~~ mieloście
s[illegible]

Adres tem samym w Uchobiuch ?? wszystkoj oddajac Ando na Woyniku do Szczeblowanija

Bo on wistawił Klebanije i przy klebaniji kaplice i na szkołe dla dzieci, i dla nas samich, gdy przyjedziem do kościoła żebiśmisie niewłoczili poruskich pragach, to on storałsie jak dzien tak noc omiejscie dla kościoła u Naczelnika odrzewa po panach które tu są porania i notutki miał wszędzie Awsistka żeby kościoł nam Bug dopomog, i wikonał to że i mi dawali ofiare, i robiliśmi około kościoła i drzewo smi pozwozili Wszystko mi Wignańci, bo tutejsze neznali i [illegible] tego ,,, Ale te które żiją przy żelożnej drodzie polaci i panowie Ale powiększej częsci pijaci wije dli nam księdza tego Żołtowskego, i teraz najedzia że Złotousta Ale ten nas ratuje dobrze i jest chonorowi Aniestarasie opodwierzenie tego miejscia kościelnego, A Żołtoski to bił prosti i przijał starego i małego i bił Barzo cierpliwi za swoje niewinne od ludzi zniewage

co sie ticzi oAdres to i naksszego nie można podac dla tego samego że od nas do poczti jest 30 wiorst, A takich ludzi za upaśich to niema Ami jedzim co Miesąc do czelabi to nam pocztar oznajmi

A za piniedzy to my Wszysci Bracia i sostry dziękujem serdeczne od duszy i sercia szczerego Ojciu Duchownemu i tim dobrodziejom które nam jałmoane podają i pamiętają Boże Nadgradz im stokrotnie tu na ziemi i Wniebie Amen A pokwitowania tu nie podaje bo my żijem pojednemu po dwa gospodarzy wodalekości ja Antoni żije szczechamy i Kalinowskem A jedinaście familijow żije odnas 5 wiorst to oni mowili że odsębie odpiszą te rade i że oni wiedzią otich piniedziach A ja jak oddam te piniędzi to ja od nich weżne pokwitowania bo to ludzie jest wjedne bo oni kedi zechcą to ja oddam i księżowi które do nas przijeżdzia na rące [illegible] mnie prinesło i wiedzia i obiecuja odpisac do ojca

od Ojca odebrałem list 15 Listopada oddałem swojim Braciom i siostrom tobi czitali [illegible]

dnia 1 lutego 1900 roku
Niech Będzie pochwalony
Jezus chrystus

otrzymał 7. 2. 900 x ch
265

Oto ja Antoni Wawryniuk zostaje
ziw i zdrow czego i tobie pannę Helenę
Filipczuk żąsiłam swoje Braterske
życzenie od Boga Najwiszego i odtej
Krolowej Nieba i Ziemi Aby cie Bug
Najwyszy obdarzył życiem i zdrowiem
i Błogosławieństwem Boskiem czego
sobie od tej Trojci Najświętszej życisz
i Tej Matki Nieba i ziemi Zaprzyczina
Twojej świętej patronki ktorejsie polecasz
swojem stanie Niepokalanem
co i my Bracia w Jezusie chrystuse
twojm sie Modlitwom polecami
Yako sostri we Zusie Christusie
od Sercia Jezusowego
Oto sostro kochana uwiadomiam
ciebie że ja odebrał pismo od

Ojcia Duchownego prałata naszego Ożiwiciela spomożiciela i list był od ciebie do sostri A Nastazij i brata filimona i ja oddałem przez swojch towarzow aby odali do rąk filimona list i dziesenc rubli więc oni oddali i on pisze odpisał do ciebie bo on trochi wie lepi gdzie ona żije bo ja ją Newidzia pusz 2 lata i nie wiem Adresu gdzie ona żijé tilko to wiem że wiszła za wdowca a on jezdy po żelaznej drodzie za Konduktora więc oni od nas dale Kusci jest, 220, Wiorst to niema Wiadomosci i nasy Bracia niewiedzo bo ona do nas nie przyjechała nigdy i do filimona zatem polecom się twojim Modlitwom jako sostry w Jezusie chrystusie Najniższy sługa
Antoni W...

341

266

Заказное charge

Въ Царство Австрийск...

Въ городъ Краковъ Юлии Матурской

Autriche Krakow plac na Groblach N. 6 na rece pani Julij Maturskej

одевгак

3 № 341. Челябинскъ.

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 19 19 ... 00

R

pr. 7. 2 - 900
pöÿnouy me Prof
Kubovine a Jontone

do noÿ 86

Familija czechy

dnia 5 lutego 1900 roku

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

list ten pisze do Wielebności Ojcia prałata i Dobrodzieja Władysława Chodkowskego

Oto ja Todor Szczygeł, Osmielam się prosic i błagac, Ojcia Duchownego spokorą, Jako Najnyszy sługa, upadam do nóg i całuje wręcie, Ojcia Duchownego, i prosze zełzamy, owysłuchane mojej prozby, ktorą ja składam ulitosciwego, sercia ojcia Du, Żeby Ojciec był tak łaskaw,

Annie Mętrykę szlubne, wykłopotał swoja łaskawoscia, tak Jak i drugim Braciom naszim, bo ja jusz ostatny pisze ten list jusz drugi raz,, bo ja prosił Złototustkego Organistego, i on mnie napisał, jusz temu dwa lata, na Zełony swiątky

A żadny odpowiedzy niemam, i niewiem czy
czy kepsky Adres był, że on niedoszeł do
Ojcia, kedy od powiedzy niemam,
I teraz Jeszcze Błagam Ojcia prałata,
Drugi raz i podaje mej Zwiozek Madżenski,
~~Oto, Ja, Todor ze Ojcia Sidora~~
~~A z Matki Apolonija~~
~~A z Babki Tekli~~
Oto Ja Todor (kawaler) Ojcia Sidora, Sedlecki
Guberni, powiatu Radzynskego, Gmyni
Brzezowy kąt, ze wsi Rudna, sparafij
Rudenski, A i Matky Apolonij, familij,
Zalewski, parafij komarowski, Sedlecki Guberni powiatu Radzynskego
Gmyny Brzezowy kont A parafij
Komarowski, ze wsi Brzezowy kąt
A Babka Tekla, tejże Guberni, i tego
powiatu, i tejże Gminy i tej ze wsi. i parafij
A z s familij Zichyny.
|| A Żona Moja Nastepującia ||

268

Marijanna panna, z Ojcia Jana, czech
sedlecki Guberni, spowiatu Radzynskego,
Gmini Berezowy kut, zewsi Rudno, sparapij
Rudno, ,,, A z Dziada Antonego, czech
tejże Guberni, i tego powiatu, i tej ze parapij,
i tej ze wsi, ,,, A z matki Agripina,
Kuzmiczuw, pamilija ,,, A z Babki
Natalija, z petkow, tejże guberni, i
tejże powiadu, i tej że gmyni i tej że
parapij ,, ,,,

A bralismy szlub, ja Fedor szczeget
Kawaler lat 23
A żona Moja panna Marija, czechow,
lat 18, w Mesącu, pazdziernika,
w dnia 10, 1880 roku,

Oto ja Fedor Szczeget upadam do nog
Ojcia pralata Duchownego, i całuje
werzcie Ojcia Duchownego,

i prosze zetrzamy. Aby Ojciec D.. mnie
Nie[illegible]nowił, A wysłał Flaszki swoje i
co ja [illegible]sprzedaję Ojciu D... z cztere rubli,
i polecamy sie Modlitwom, Jako
Najniższ[illegible] sługi, Ojcia Duchownego
Niech Będzie pochwalony,
Jezus, chrystus,
Adres въ г. Челябинскъ
Оренбургской получить
Федору Щуплу до Востребованія

Челябинскъ

46 133 269

Денежный пакетъ четыре рубля

Въ Царство Австрийское

Городъ Краковъ

улица Матурской № 6.

Autriche, w Krakow plac na

Groblach, 6, na ręce pani

-rubli srebrne cztery.- Julij Maturskej

Wadecko

Apr

10 р. 6 к. получить

974

906

15 gr


KRAKAU

9

Niech będzie pochwalony jezus chrystus!

Wielebny Ocze naucrycielu!
w Pierwszych Słowach Listu naszego
zasyłamy Ocu nasze Synowskie nizu-
chne Ukłony i nasze Serdeczne zyczenia
całujem ojca rence i nogi poniezliczo-
ne razy i zyczymy Ojcu szczęscia,
zdrowia dobrego powodzenia i wszel-
kiej dobrej pomyślnosci przytem
Uwiadomiamy W. ojca że my wszy-
scy zostajem przy tem samem po-
łożeniu co i zostawali dawniej.
prawda że niekturzy nasi bracia
chcą wyjezdzać z Orenburga do Mia-
sta Kowla w wolynskiej Gubernji
i tam zająć się Gospodarką ale
czy to będzie dobrem niewiadomo
prawda że w Orenburga niemasz
żadnych zarobków a chociaż i gdzie

coś się trafi to pełno jest ruskich i tatarów naszym niebardzo co dadzą bo tu Polaków nielubią, i na miejsce zanie nie dopuszczą jest tu u nas i Towarzystwo Dobroczynności ale ono też niestara się popierać swoich braci prawda że w Orenburgu nasi Polacy to przeważna zbieranina i po większej części zestani dużo jest Niemców katolików ale ci trzymają się swoi kupy a jeżeli i dziś ocoś wspulne to bardzo pięknie biorą się do dzieła ale jeszcze wracam do poprzedniej rozmowy coby mógł nasz brat robić i zarobić zimo kiedy tu Mróz pojęcie przechodzi zimno był do 39 stopni, że poprostu dyszeć niemożna jednym słowem tutejszy kraj dla tutejszego narodu

więc przezto samo Bracia nasi chcą
stond wyjerzać na wołynie. jeszcze
napisze pare słów o naszym
księdzu Ksiądz nasz bardzo dobry
bo dobrze młodzież naucza ale dzieci
przywiezionych z Polski które już
mają po lat 15cie a z powodu prze
śladowania jeszcze nie chrzczone
chrzcić niechce prosi dokumenty
ale to też dobrze robi bo przezto
zaczeli się bracia nasi przypisywać
do Mieszczan Miasta orenburga a
wiadomo kiedy się przypiszą do Mie
szczan to i dokumenta gotowe bo
ratusz Miejski orenburski wydaje
nam Paszporta katolickie, a wtedy
i Ksiądz śmiało bierze się do rzeczy
prawda że on trocha niby to
się boi ale zawsze dobrze nam
jednak robi a naucza bardzo dosko
nale niby ta nasz dzieci ale nie
jednemu i staremu oczy otwiera

Teras na wiosne unas mają
budowac nową drogie żelazną
moze będzie jaki kolwiek zarobek
teras Cheb drogi pud Mąki
pszennej 1 ps 5 koP za pud 40 gr
Mięso w zapusty było 8 k Funt
jednem słowem wszystko
drogo. posyłam Wielebnemu
ojcu 3 wypisy po których pro-
szą bracia aby im wysłać
Metryki a to Dla przypiski
żon więc i ja ojcu w Imieniu
braci prosze i całuję ojcarące
i nogi pomodlicone razy
z najniższym Ukłonem
Józef cytały niemowna
jakim sposobem przysłać
książek oco najbardziej
prosimy padamy ojcu do nóg
i zasyłamy ojcu Niebieskiemu
nasze niegodne Modły za zdrowie
i powodzenie Wojca 1900 r 20 Marca

Piotr Borysiak, kawaler Włościanin Urodzony w Siedleckiej Guberni Powiatu Konstantynowskiego, Gminy Huszlew, Parafji Huszlew, Wsi Dziatkowskie, 1860 roku, miejsce dzień

W roku 1884. 28 Pardziernika zaszlubiony z Panno Marjanno Semeniuck Urodzono w tej że wsi Dziatkowskie 1860 roku, z Ojca Mateusza i Matki Anastazji Urodzonej Grochowskiej.

miejsce dzień

i Dla Syna Piotra Borysiaka. Metrykie Urodzenia.

Franciszek Borysiak.
Urodzony roku 1885 Dnia 17 Września z Ojca Piotra i Matki Marjanny Borysiaków. gdzie

na obrocie

Piotr Abramik
Urodzony w Siedleckiej Guberni
Powiatu Włodawskiego Gminy
Ostrów Wsi Jamy, Parafji Ostrów.
[illegible] 1862 roku z ojca Jana Matki
Katarzyny urodzonej Bliźniak.
Zaszlubiony z Panno
Katarzyno Szkuhat, z ojca
Bazylego Matki Dominiki
Urodzonej Chocyk. Katarzyna urodzona 1868 roku 15 Grudnia.
zaszlubiona z Piotrem Abramikiem
1884 roku 14 Lutego.
oboje Urodzeni w jednej wsi.

Mikołaj Kosowski Kawaler włościanin
Urodzony w Siedleckiej Guberni
Powiatu Włodawskiego Gminy
Gorodyszcze Parafji Wisznice wsi

Polubicze z ojca Piotra i Matki
Marjanny Urodzonej Szpruch.
1871.roku. wiengi i kerz

w roku 1893 zaszlubiony wz
Z Panno Eufrozyno Panasiuk.
Urodzono 1866 roku w siedleckiej Gub.
Powiatu Włodawskiego Gminy
Tyśmienicy Wsi Jaski Parafji Parczew
z Ojca Jana i Matki Dominiki
Urodzonej Denek.

zaszlubiona z Mikołajem Kosow
Dnia 10 Pazdziernika 1893 roku

ezp. 8/I-900
~~zapytałam o blisze daty~~
wiengi i kerz
...

3 № 774
Оренбургъ
жел.-дор. п. о.

274

Заказное

Въ Австрiю, въ Городъ Краковъ

Площадь Гробли № 6.

Госпожѣ Юлiи Матурской

ОРЕНБУРГЪ
1 19 II 00 1
ЖЕЛЕЗНОДОР. П. О.

Pani Julja Maturska Kraków

Plac Groble № 6. W Austrji.

отъ Петра Козовскаго волости и села Исаева
Оренб. уѣзда.


ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
ПОЧТОВЫЙ ВАГ
№ 70

8. Maja Orenburg. 1900 r.
21.

L. J. Ch.

Czcigodny Księże proboszczu

Dobrodzieju!

Pieniądze przystanowczym
Łopcewskiem i Afanasiuku
dla rozdania biednym,
bo oni wiedzą kto jest w
potrzebie, jużci dość zna-
nani, czy tyż Piotrow-
skiego to on się dobrze ma
ma swój dom, majątek bie-
dnym, owszem sam poma-
gać innym, szkoda wielka
że między nimi nie ma chrze-

ściślejsza niedostępniejsza, bo nawet
jeden o drugim nic nie wie.
Jednakże materyalnie zyski
wielkie. Stary Szyszko przecie-
ją z przyjaciołów międzynarodo-
wem, chrześcijańskie
obowiązki wypełniają.
Zostaję z szacunkiem
brat w Xsiu [illegible]

Przysłane pieniądze dla rozdania bie-
dnym Siedleckiej gub. otrzymaliśmy Jakób
Łojewski i Jędrzej Panasiuk. Andrzej Karpowicz.

277

Австрія

Krakau

Wielmożnej pani

Julii Maturskiej

Plac Groble 6.

ПОЧТОВАЯ МАРКА

10 КОП

ОРЕНБУРГЪ

19 11

ПОЧТ. КОНТ.

30. V. 900



278

Królestwo Polskie.)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielmożna Pani!

W tak ważnej mojej sprawie, w której to obecnie udaję się do W. Pani! ośmielam się prosic, o łaskawe wysluchanie mojej prozby. — W 1893^{m} roku przijęty zostałym do służby wojskowej, w Miasto Orenburg, i tam właśnie po ukonczyniu mojej trzech letni służbie wyszedłym w odstawkę, i postąpiłym do Ks. Proboszcza Orenburskiego w tobowiązek zakrystijana, i tam właśnie ożeniłym się, z Unijatką zesłaną zato że nie przijęła prawosławija. Więc kiedy przeprowadzili Ks. Pro. Czarkowskiego do Połtawy: ja obecnie od dwóch lat, powróciłym z żoną swoją do kraju,

I osiedlilym się, w Częstochowskim powie-
cie, i teraz pracuje w Kopalni rudy
żelaznej, - Więc tutaj obecnie, potrzebu-
je zapisać do Gminy swoje Żone czyli
przesiedlić jusz na stałe mieszkanie,
więc mam Akt slubny od Proboszcza
Orenburskiego i Metrykę Syna, i odsta-
wkę, prócz tego jeszcze potrzebuję Me-
tryki urodzenia mojej Żony. Otósz w
tak ważnej potrzebie ucieckam się do
Wielmożnej Pani.' i prosze swoją pro-
tekcija wyjednać, t. j. wyklopotać
Metrykę urodzenia mojej Żony, od
Ks. Proboszcza Wszysthich Swiętych
która urodziła się r. 1870. Czerwca 5go:
Siedleckiej Gubernii, Powiatu Kostan-
tynowskiego, we, wsi Litewniki, z rodzi-
ców włościjan Jana i Antoniny urodz-
nej Zabkowicz Filipiukow, slubnych mał-
żonkow. Trzimali do Chrztu włościjanie
(Imie mojej żony Paulina) N. N.

Więc z czułym sercem całuje rączki Wielmożnej Pani! i prosze o Łaskawę wysłanie mi jak tylko możno najprę=dzej, Zmojej strony zas wywdzięczyć moge tylko jedynie tem, że szczerze pomodlic się w ras z Żoną przed Obrazym Matki Boskiej Częstochow=skiej, za zdrowie Wielmożnej Pani!

Proszę więc darować mi że tak ośmielam się turbowac moim lis=tym godność W. Pani! ——

Z głębokim Szacónkiem dla Pani! Antoni Zieliński.—

Dnia 28go Czerwca (Królestwo Polskie) 1900 roku.—

Adres mój: Gubernija Piotrkowska
Powjat Częstochowski
Pocztowa stancija Krzepice
wies Kostrzina. Antoniemu
Zielińskiemu.—

ЖЕЛИНЫ ПЕТРОК. Г. 2 ПОЧТ. ОТД. 2
15 VI

280

Austrija

Miasto Kraków

Plac ~~na groblach~~ Dom № 6

Wielmożnej Pani Julij Maturskiej. —


KRAKAU 1a

Dnia 25 Stycznia 1891
281
Ko

Kochany Ojcze duchowny
Wstępuje go ojca progi i pozdra
wiam słowy
Niech Będzie Pochwalony
Jezus Chrystus oto Ja osme
lamsie do ojca duchownego s pro
zbo i upadam do nóg księdza
do brodzieju aby ksiondz ła
skawy był a dopomógł nam
że by nam dali księdza do Cze
labińska s tamtego bo tu do na
Czelabińska najeżdża ksiondz
złotousta matusewicz na
miesionc Jeden raz A le nam
bardzo sie przykszy że tak
długo mamy czekać do jego
przyjazdu bo my księdza ma
tusewicza prosim że by do
nasz częsci przyjeżdżał
to on nam mówi że mnie
przejazd drogo kosztuje

żadym ślubli płacię trzeba
A częściej przyjeżdżać towar
drogo będzie kosztować i nie
może często dowoz przyjeżdżać
to my księdza ~~to~~ matuse
wsieza prosim żeby został
się u nas naszego księdza
to on nam odpowiada że
nam księdza dadzą ono nie
wiadomo kiedy a nam bardzo
tęskno bez księdza bo i po
chody mamy parafijalny
duże trzeba od księdzu zapła
cić żadnym ślubli za każdego ra
zu stróża trzymamy u kle
banii płacimy drzewo kupu
jem na opał do klebanij i na
światło trzeba, i jak umrze
kto to trzeba za drogie za
płacić i za fatygę to drogo
kosztuje to jak bogaty to
może się ~~te~~ zniesić księdza
sprowadzić a jak biednego

stanu to trudno sie rmiesz
ksiedza sprowadzic A po dru
gie the jak ksiond przyjedze
do czelabinska ~~i~~ do umarlego
i chemstho (swięto) to spieszyc sie przedz
niezabawisie dlugo bo i tam
swoje parafijanie potrzebujo
A gdyby u nas w czelabinsku
byl staly ksiondz to by nam
barzo bylob wesolo i u nas i
dzeci przyzwyczajalisie mało
ksiendza A czym z tego ze tu
niektury i chodzo dzeci do ruskij
szkoly to oni po ruskiu umejo
czytac a co katolickich obrządku
to wcale niemogo potrafic że
by katechyzmy umeli bo do
dzici niemogo nauczic bo nie
majo kiedy ktury na obowionzku zbu
no i na gospodarki zadko czasu ~~stawa~~ zbywa mały
zeby jeh uczic A gdy by ksiond
staly byl to by wszystko
moglib wsiylac dzeci do ksiedza uczic
katechyzmy

teraz Prosim ojca duchownego wszystki
wydnaney i upadamy do nug azeby
ojiec łaskawy był znapisał do
Peterzburga do Biskupa zzeby
doczelabinska księdza stalego przy
słali barzo bylibysmy zadowol
nony takim szczensciem ze bysmy
doczekali wczelabinsku ksiendza
bo tu było napisanie u czelabin
sku od Biskupa ci mogo utszy
mac ksiendza i jle mogo wmesonc
placic księdzowi to ze bysie para
fijanie rospisali ile kto moze od
to rospisamo ze brałosie o kolo
dzesiendzesont Rubli to nie
ktury od tego czasu to i usa ka
zdy wesonc placo a niektury to mu
wolo jak ksiendz bendze to wtenczas
bedzie placil. Teraz zasylamy
ojcu duchownemu nasze niskie
ukłony i życzemy szczenscia i zdrowia
i wszelkiej Pomyślności i wszystkie
go dobra życzemy uniżony slu
go Marcin Szubarcik

dlatego do ojczulka duchowne
go Prosim o porade ze niema
my takich Panuw obywate
luw ze by sie starali o księ
dza stalego bo choc i kil
ka Panuw jest stwno narzela
mij drodne to oni niemesco
wy i oni mniej sie starajo
oto A my samy to nic nie
poradzimy bo i niewiemy gdzie
sie udac tylko prosim ojca
duchownego ze nam tyle
~~lat~~ lat nami sie opiekował
i teraz niech ojciec łaska
wy będzie i poradzi nam
w tym naszym frasunku
bo tu u nas wcielabinchu
to kaplica wyklebanij wzor
drone jednie strone pue
wyrzyli na kaplicie zeby
wirej było i teraz kapli
ca ~~Ad~~ ładnie wygląda

A Koscielny rzeczy to jusz
trochie mamy ornaty kilich
mszal i po drugiego kilicha
poslali i popuszkie poslali tyl
ko Monstrancij niemamy
A le i jeszcze i Ksiendza niemamy
Wiec tenas prosim ojca la
skawego o nas sie nienar
pominac i uswiadamiac nas
choc listownie
i jeszcze ojca dzienkownego
proszze zeby ojciec laskawy
byl ana przyjaciela Adres
bo tu swantonego swaszeni
ka jest ale on od czelabinska
daleko to ma tko miedy iego moi
dzic wszystkiego dobrego zyczon
y uniżony sługo Marcin
Szubarcik
Адресъ до мас въ Городъ
Челябинскъ оренбургскую губер:
до востребованя получить
Мартину Шубарчику

Заказное

284

Австрія Краковъ

Юлія Матурска

Pani Julij Maturkiej

Krakow Plac grobie

№ 6

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. 25 7 07

отъ Мартина Шубарчика

1901

З
№ 12.
Челябинскъ.

KRAKOW
15
2/5
01

285

Niech będzie pochwalony J. Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu!

w pierwszych słowach listu naszego, zasyłamy Ojcu nasze serdeczne życzenia a także całujem Ojca rence, i nogi po niezliczone razy. przytem przychodzim do wielebnego Ojca z pokorno prosbą i bardzo prosim wielebnego Ojca uczynie nam to, a jusz zwarzie niemożnosci to bardzo prosze nam doniesć iż jest to nie możebnem. rzecz się ma tak Aleksander Tymicki nie wiadomo gdzie jest chrzczony więc przez to samo teras gdy podał prosbę żeby go przyjeli ~~to~~ i przypisali do Orenburgskich Mieszczan więc niechcą go przypisać dla tego że niewiadomo gdzie jest chrzczony więc prosim łaski i rady wielebnego Ojca czyby

niemógł wielebny Ojciec temu
radzie i uważe możności zaraz
nas tem uwiadomie rysopis jego
posyłamy nawet przez ten samy
zły interes nasz Proboszcz uważe
czego ślubu mu nieda więc jeszcze
raz prosim niech wielebny Ojciec nam
to uczyni.
Aleksander Tymnicki urodzony 1872 roku
Dnia 29 lipca z Ojca Jana Tymnickiego
i Matki Barbary z Potiopów zako-
nnych Małżonków Tymnickich.
w Siedleckiej Guberni, Konstanty-
nowskiego powiatu, Gminy Korni-
ca wsi Szpaki, Parafji Górecki.
(Górki), a poniewaz Piotrowi borys-
akowi zapomnieliśmy napisać
jego rodziców więc teraz podajemy
Ojciec jego Jendrzej a Matka Emilija
z grochowskich. — — —

nowin u nas nie słychać ciekawych
żadnych. wszystko po staremu
zima u nas bardzo śnieżna śniegu
na równym stepie 2½ łokcie.
Mrozy nie bardzo, produkta dla
życia nie są też bardzo drogie
na dokończenie naszego listu
i naszej prośby całujem ojca
ręce i nogi z szacunkiem
synowie wygnańcy.
i prosim nas jak kolwiek
uwiadomić po odebraniu
tego listu adres podajem

Іосифу Піотровскому
Конюшенный переулокъ №51.
4ой части въ Городѣ Оренбургѣ
Orenburg dnia 20/2 Styczna 1901 rok

З	№ 228. Оренбургъ.

287

Заказное.

Въ Австрію

Въ Городъ Краковъ площадь Гробли

№ 6. Юліи Матушеной

Pani Julija Matuska Kraków

plac Groble № 6

из села Петровки оренбургскаго уѣзда и волости Петровской отъ Александры Тыщицкаго.


1901

288

L. J. Chr.!

Czcigodny Księże Prałacie!

Odebrałem już Monstrancyę ładną za którą niech Bóg wynagrodzi. Wyszlę ją wkrótce do Czelabińska. Donoszę pocieszającą nowinę, że mają już w Czelabińsku stałego księdza.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

X. Jan Żółtowski

Myrzyniec d. 21 Paź.

Austrya - Krakau

290

Jaśnie Wielmożnemu

Księdzu Prałatowi Chotkowskiemu

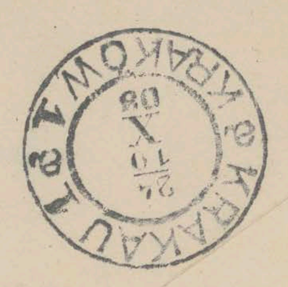
w Krakowie

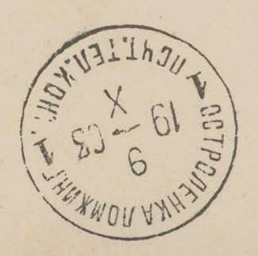
МЫШИНЕЦЪ ЛОМЖ. Г. 8 ОКТ. 1907 ПОЧТ. ТЕЛЕГР. ОТД.

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА ТРИ КОП.

1908





N 1. Dnia 28. Maja po julijanskiem kolendrzu 1914. roku
291

W pierszech słowach mojego listu niech bendzie pochwalony Jezus chrystus. szanownie wielebny ksienże pralacie najprzód posyłam nizki i serdeczny ukłon wespół zmojemi braćmi czyli kolegami wygnańcami zawjare świento katolickie jako by i ja i uwjadamjam wielebnego ksiendza co list otrzyma. tem zaco serdecznie wszyscy dzienkujem i życzym wielebnemu ksiendzu jako naszemu tak drogiemu opiekunowi wczasie naszego tak srogiego ucisku dobrego zdrowja i jeszcze długich lat pożycja natem świecie i wszelkiej dobrej pomyślności a co wielebny ksiądz zapytuje mnie dlaczego ja teraz niepisze sie bartoszewski tylko bartoszuk. to urzendownie wksiengach nasze familije pisro bartoszuk a to co mnie nazywajo ludzie czyli ja sam sie napisze bartoszewski to jusz ten tytuł przybrany odsamych siebie zlepsze go upodobania a co do ksiendza to unas jan żółtowski pobył cości mało wiency jak rok. a to tylko co uspjał nam zbudować ten drzewnany kościołek a to jego inżyniery wyjedli dlatego co onsie jem niekłaniał a wienksze przywjązanie mjał do nas bo znami zaczynał robić ten starunek. na ten kościół tak oni napisali dużo kłamstwa do biskupa i biskup jemu napisał żeby sie udalił zczelabinska i on wjechał

2 bo on jak przyjechal donas to zaczol znami samo
prawnie budować a niezajawil sie urzendownie ani
władzy duchownej tak przez to biskup jego wydalił
a czy my to wiedzieli co trzeba gdzieś tam zajawjać
zapewnie co i ksądz tego niewiedział bo jeszcze był
młody jak my jemu złożyli troszki piniendzy na
pierszy początek tak on jusz wszelkiemi siłami sta
racie poszli do uprawy poprosili omiejsce pod
kościół i uprawa gruntu nam odmierzyli przy samym
Miescie zaras poslali prozbe do petersburga i plan
i plan zatwierdzili i pozwolenie podpisali budować
dom molitwenny i kościół murować tak jusz wte
dy ksądz zajolsie ostro koło budowli i do roku zbu
dował nam te kaplice i plebanije ale prawda co choć
był młody ale nielubił długo spać i wiedział gdzie
pojechać czyli napisać i żeby on był pobył znami
dłuży to spodziewamy sie co jusz dawno mielibyśmy
kościół zbudowany a tak ledwi teras chcemy żeby
jusz jak możnu dokączyć jusz dzienki Bogu na
kościelnych wieżach 2. krzyże jusześmy postawili
a jeszcze 3. Mamy postawić nad ołtarzami bo jusz
duży ołtarz zaczoł majster robić a weśrodku jusz
drugi raz trynkujo to jeszcze i posadzkie mamy uk
ładać i oparkanić i jeszcze na oło kościoła ziemi pot
rzeba kilka set for nawieźć a jusz chcesie nam
dolipca miesząca dokączyć a niewm czy uspiejem bo

3. jedno to co kapitalu jusz zbrakło a drugie co jusz i
ludzie zniechiencilisie dużo jest biednych co prawie
i niemajo skąt dać chocby i chcieli bo jusz i dawali co
mogli aco prawda to te kture bidniejsze to prendzy
dadzo jak bogate bo bogate to patrszosie a żeby bid
niejsze jeszcze wiency dawali jak oni bo każdy bogacz
to jest bardzo skąpy łakomy a jeszcze dotego i bardzo
zazdrosny a może panbók dopomoże i dobre ludzie co i
skączymy prendko ale to jusz bendzie kościół bardzo
śliczny niewim czy wcale syberyj taki drugi znaj
dziesie bo jusz i ruskie ludzie chwalo co bardzo ładny
Mówjo wot polaki jak otliczylisia jakoj kościoł
otczekanili czto i wes gorod budiet krasiti ale praw
da co po polskich unijatach ładna pamjątka zostanie
bo może za kilka dziesiąt lat to unijatów ni sławy
ani pamiency jusz niebendzie a ten kościół zostanie
i stać bendzie oto jaki to bók dobry sprawiedliwy ale
i Miłosierny czego my jusz niespodziewalisie żeby
jeszcze wtech dzikich stronach kośció oglądać ato
jeszcze tak panbók zrządził co jeszcze dopomógł i
zbudować i zostać parafijanami a to jak nas tech
40 rodzin zabierali zdomów to przyjjado naczelniki
noco zestrażnikami przygonio formanek okrą
żo dom i ztakim fukiem zabierajo jedne rodzine
zcałej wsi od wszystkich ludzi i od wszystkiego
mienia jakie kto mjał i wjozo do turemnego

4.

4.

zamku jakby jakich zbrodniarzy a to taki strach
zadawali co jednych menczyli a drugich straszyli
i mówili co oto do takiego a takiego czasu tylko
bendo przymac do prawosławij a potem żeby
kto i sam prosił żeby go przyjeli to jusz nie p
rzymo tylko jusz na sibir wywjozo a potem jak
jusz i z zamku zabierali do wagonow wszystkie to
powiedzieli żeby kto zgłosił sie przyjąc te jich
wjare to żeby w pół drogi jusz był czyli
jusz i namiejscu to nazad zwruco i wszystko
oddadzo ale dzienki bogu nikt sie niezgłosił nato
i tak wiezli waresztanskich wagonach a gdzie i pieszo gnali
wkażdem miescie do zamków to znowu i z zamku do wago
nuw pieszo gnali tak przez całe rosyje aż na kraj rosyj
do samego orenburgu i to wszendzie wmiescu zaresztan
tami a znajgorszemi zbrodniarzami co jest naswiecie a
z orenburga do mjasta czelabinska jeszcze lepi nas w
goscili to jusz pozarosyjo w sibierskie strony przez
uralskie góry pagórki bałki skały doliny pochmurne
lasy i pustynie gdzie tylko dzikie i drapieżne zwiery
mieszkajo wilki i niedwiedzie a to i ruskich ludzi tam
trudno było gdzie spotkać tylko tatary baszkiery
i kirgizy i rzadko bo trudno utrzymać sie mie ndzy
gorami wtech pustyniach i tak nas pieszo gnali przez
te dzikie knieje 800. wjorst dosamego mjasta czelabinska

A potem z czelabinska jusz na furmankach nas po wiezli dali jeszcze. 200. wjorst i tam nas rozeslali po jednej famili po ruskich wsiach i jeszcze namaw jali żeby brać ziemie i domy ktore nam dawali ale ziemi dawali tylko po 5. dziesiencin tak malo i ziemja sama najgorsza i woda kiepska gorzka i smierdząca tak my niechcieli tego wszystkiego przyjąć co nam dawali to nas poniewali gnali żeby przyjąć bili glodem i chlodem morzyli ażeby przyjąć ale my otwarcie ost ro otkazywali co niechcemy i nieprzymiem ni tej ziemi ni kazonej wjary bo unas byla nasza pols ka ziemja i mamy swoje katolickie wjare a waszego ka zonego niczego niechcemy a oddajcie nam nasze bo my niezasluzyli na takie kare jak nas ukarali za niewinnie i tak nas jusz zostawili pod nadzorem po licyj ale zaras nas wielki glód nacisnol ale i to za pomoco Boga i dobrych ludzi przeżylismy i glód a te ras znowu byl taki glód nawidzil te strony w je dynastym roku tylko teras nietaki trudny byl bo jusz zielazna droga jest przez cale syberyje aż do kitajskiej granicy i do japonskiej a mjasto czelabinsk stoj na samej sibierskiej drodze bo i wojsko jak isz lo na wojne do kitaja i do japonca to wszystko przez czelabinsk a jak wtencras nas przygnali do czelabinska to taki byl gluchi kąt i dziki co i polskiego slowa nikt nieslyszal a teras jak zielazna droga przezjszla to

najechało ludzi różnych nacyjów najechało rosijanów
kacapów z mało rosij chachłów niemców polaków lit
winów łatyszów i teraz zupełnie drugi świat zrobiłsie
i my teraz mówimy zesobo co pewnie agienci złego
ducha niemogli przeniknonć rzondów Bożych co tak pren
dko panbuk zrządził co jch te złe zamjary skutku nieot
rzymali a tak paniebnie wniwecz sie obrócili a tylko co
zrobili hańbe i naciągneli plame naswoje wjare nacało
rosyje i nawszystek lud prawosławny a to ten cesarz aleksan
der 2. wto przesladowanie życie nadrodze tak nagle zakoń
czył zrąk zabojców zdopuszczenja Bożego i to prawie wi
docznie zato co dozwolił skasować świento wjare unickie
i takie dozwolić zrobić nachalne i gwałtowne przeslado
wanie jak to dawnych czasuw było jeszcze za króla nerona
i tam jnnych cesarów to tamci byli jeszcze niedowjarkami
a toż był cesarzem wszech rosyj chrześcijan i sam był
chrześcijaninem a dozwolił zrobić tyle menczarni tyle roz
lania krwi niewinnej nietylko ludzkiej a to jeszcze i byd
lenczej i tyle jenkuw wylanja łzów płaczu wzdychanja
narzekanja przeklenstwa wołania o pomstę do Boga za nie
winne krzywdy i gwałty bosie obchodzili zludzmi dzi
ko prawie jusz pozwierzku a jleż to zajego rzonduw kato
lickich kościołów zabrano i przerobjono na ruskie cerkwi
i oddano ruskiemu ludowi a katolicy zostali bez swojej
świątyni ograbjone a wiele to było i tak zamknientych
kościołow jeszcze i kazionno pieczencio zapieczentowanych

wszystko to była wyrządzona krzywda panu Bogu i
ludziam osobliwie polakam katolikam a to wszystko pan
Bók cierpiał doczasu czekał opamientanja aż tu jusz
przyszła kolej ostatnja na te garść tak nendznych polskich
ubogich unijatów katolików jusz swjatiejszoho sy
nodu prokuror bywszy pobiedonoscow wydał takie rozporzą
dzenie swojemu duchowienstwu oraz i rządowej i wojen
nej władzy choćby i zgwałtem i znajwienkszo srogoscio
nastąpić tak i zrobić jusz jusz ostatnie zaglade tej gar
ści nendznej i ubogiej unji zaraz i zaczeli gracować ludzi
gwałtem aż tu lud unicki znajwienkszo skrócho w ser
cach zcałej siły znawienkszo skargo zaczeli wołać
do pana Bogu jednym głosem o Boże, ojcze nasz zwyso
kiego nieba zmiluj sie nadnami o Matko boża ratuj nas
o panie jezu chryste zmiluj sie nadnami grzesznemi
ratuj nas niedaj nam zaginonć i niedaj nam odstąpić
od twojej wjary swientej rzymsko katolickiej i od twego
kościoła swientego* fundament ktury jest założony
na swientym pjotrsze i oto jaki to Bók miłosierny cierpli
wy ale i sprawiedliwy niemógł jusz dłużej cierpić bo wi
dział co jusz nieposprzestano tak przesladować i jusz nie
opamientajosie a co rusz dali to jeszcze wienksze okrucien
stwa przymyslajo i wysluchał głosu płaczliwego i proz
by ludu wiernego i swojo moco i niebiesko potengo po
psuł jch niegodziwe i tak złe zamjary i dopuscił na
głównych zuchwalcow tak nagle co ten tako smiercjo

8. a ten tako swoje życie zakonczyli i wewszystkich inte
resach zamiary zaczeli sie psuć i ich wszystkie zamiary
poszli niepomyślnie a przytem jak jusz został carem
Mikołaj 2. jako naslednik cesarskiego tronu i jeszcze jako
niewinna dusza tego prześladowania katolickiego i tej
krzywdy nendznego ludu i koscjoła swientego chrys
tusowego i tej zniewagi Bogu wszechmogącemu to pos
łał dar ducha swientego który wstąpił do serca i
oświecił i poruszył serce cesarskie litoscio gdy poz
nał niesprawiedliwości rządów oto napisał i wydał mi
łościwy manifest czyli tolerancyje tak rozumno i spra
wiedliwo i tak swiente swoboda wiary i tak dali to gdy
ludzie usłyszeli to odczytanie po kościołach i po kancela
riach to każdy serdecznie westchnoł i zawołał dzienka
ci Boże ojcze wszechmogący za twoje łaskie swiento
i opiekie nad nami grzesznemi a cesarzowi daj Boże
zdrowie i pożycie na świecie bo to niewidzialnie i niewi
dzialnie i niespodziewanie tak Bók zrządził żeby rozwe
selić lud strapiony i tak uciemieżony o jakaż to wtenczas
nastąpiła radość i wesele dla ludu katolickiego a osobli
wie dla unitów tych którzy długie czasy cierpieli to prze
sladowanie i wyglądali zmiłowania Bożego A co wieleb
ny ksiądz mówi o monstrancyj co posłał do naszego koscio
ła to pewnie że doszła bo jest 2. jedna średniego rozmiaru
a druga wienksza to wiem co jedna przysłana tylko niewim
od kogo una ksiądz proboszcz litwin tomasz paszkiewicz jusz 12 lat

295

Dnja 28. Maja 1914. roku po julijanskim kolendarzu

jeszcze chcemy prosić wielebnego ksiendza Dobrodzieja posłać od nas prozbe do rzymu do ojca swientego a żeby ojciec swienty raczył przyznaczić i zatwierdzić swien towac ten dzień w którem był wydany ten Miłosciwy cesarski manifest tak zwany czy li teleranczja wszystkim katolikam wcałej rosyjskiej imperyj co jest pod panowaniem cara imperatora Mikołaja 2. bo ten dzień jest tak godzien takiego poszanowania żeby go pos wiencić pierszę to jest nachwałe panu Bogu i podzienkowanie panu jezusowi że raczył przemienić te fatalne i tak nagłe przeszlado wanie nas katolików a osobliwie polskich uni tów którzy ponieśli tylko menczarniów i różnich pytków z których kref strumienia mi poczyła sie poziemi a osobliwie jeszcze i tych którzy zostali pozbawjone i ograbjone całego Majątku ojczystej ziemi i rodzinnej strony a zes łane w cudze opce sibierskie strony bo choć nas nas i potem manifescie rzond ruski niezwró cił wrodzinne strony i naszech majątków nam nie oddał to choć teras wolno nam pojechać do pol ski choć zobaczyć te swoje rodzinne strone to

Wtem ~~ten~~ cesarz nam nic niewinien tylko rząd a rząd sam robi co chce a cesarz o tem i niewi co jego sługi robjo poswojemu ale zawsze co cesarz wydał ten Miłościwy Manifest to jusz jest jm wielko przeszkodo i niemogo jego zupełnie skasować czyli zakryć a to tylko tak swojemi różnemi przymysłami ludzi dręczo jak to unitów wszystkich nasilno zapisali do tej kazanej wjary i teras targujo to wjaro bo kto tylko chce oczyścić sie od tej wjary to musi pisać prozbe do gubernatora i potrzeba 2. marki przylepić do tej porozby i posłać do gubernatora to jusz gubernator przyszle pozwolenie zapisać sie do katolickiego koscjoła i to zato jeszcze dochód duży ma kazna bo te 2. marki kosztujo półtora rubla i na posyłkie zakaznym marka złoty i to na każde osobe zosobna tak bendzie kosztować mało nie 2. ruble nielicząc tego co unijatam naczalstwo zwojskiem pojedli świnie krowy i woły owies siano i tak okrutnie bili to jeszcze i za marki postanowili takie zdzierstwo choć za prozby z markami i to wszystko zapomoco Bożo dobre ludzie przeniosło bo i ja jako jestem jusz stary człowiek bo jusz od urodzenja mi przeszło 73. lata mojego życia to jusz wiele było różnych cienżarów biedy zmartwienia a to jusz było najgorsze to prześladowanie to i to ludzie za pomoco pana Boga przeniesli i przeżyli komu Bóg życia przedłużył to i to przeżyjo to i to

ten Manifest cesarz wydał jakoś cudowno Mo
co Bożo ile to jusz przeszło wieków i lat jak
katolicka wjara i te swjente kościoły katolickie
jest prześladowane od ruskich carów jak jusz i
petro weliki odłączył ruskie cerkwy z pod wła
dzy ojca swientego i od stolicy rzymsko kato
lickiej i apostolskiej jak ustanowił swój ten sy
nod to wszystkie wieki prześladujo caryca Kate
ryna Mikołaj pierszy Aleksander 2 i 3 aż tu
niespodziewanie Bók posłał dar ducha swiente
go ze swej Bożej łaski caru Mikołajowi drugie
mu oświecił jego serce cesarskie i rozum i
wydał od siebie i podpisał swojo własno cesars
ko renko ten miłościwy Manifest czyli te
lerancijo tak rozumno sprawiedliwo i tak
swiento zaco wszyscy katolicy powinni
panu Bogu Modlić sie za zdrowie cesarza
żeby i nadalsze czasy czuwał nad ludzmi
i niedozwalał tak prześladować jak za tam
tych carów prześladowali oto nam wszys
tkim katolikam potrzeba by ten dzień poś
wiencić na chwałe panu Bogu a cesarzowi
na sławe i na pamjątkie na wieczne czasy
bo to jest widoczny oswobodziciel swientej
wjary rzymsko katolickiej i kościoła chry
stusowego bo jyleż to było kościołów prze
śladowanych za cara Aleksandra 2 i po za

12 Mykanych jeszcze i zapieczentowanych
każigno pieczeńcio co i niemogła sie odpra
wjać ofjara Mszy świentej ani ludzka
noga niemogła wstąpić bo było niewol
no i przez tak długie czasy stojeli głucho
jako by w niewali ażno ten car odrodził sie
od tamtych carów którzy tak srogo prze
śladowali i teraz przez ten cesarski Manifest
kościoły świente katolickie zostali odemkniente
jyleż to dobra zrobił ten cesarz Mikołaj 2. dla
nas wszystkich katolików oto tak jakby sam
swojo renko każgne pieczeńci złamał zamki oder
wał i kościoły otforzył a jyz nas tech nendz
nech unitów baty kozackie odkazał i oddalił ma
nele znaszych rąk odemknoł i zdjoł łancuchi źie
lazne grube bajtowe z nas zwalił katurve nanas
wkładali i zamykali jakod masta domjasta nas gnali
od turmy doturmy a teras nas oswobodził oto zato
wszystko uprasszamy łaski ojca świentego żeby ra
czył przyznać i zatwierdzić ten dzień świencić nam
wszystkim katolikam wcałem panowaniu rosyjskiem
ale to jeszcze tego zamało bo trzeba żeby jeszcze
posłał do zatwierdzenia do peterzburga do cesarza
żeby jeszcze sam car podpisał swojo carsko renko
i żeby zatwierdził bo żeby te dołgo wołosy popy
niemogli tak przywjązacie ni rząd zeswemi
czarnemi strażnikami bo to także żadne naszej krwi
zatym kącze to pisanie dobro życzliwy józef bartoszuk.
Niech Beńdzie pochwalony jezus chrystus nawieki Amen

13 Въ царство росыйскіе оренбургской Губерни въ Городъ Челябинскъ въ католическій
Ave1 косцолъ получить осипу степановичу Господину Бартошевскому

297

jeszcze prosze Łaski wielebnego ksiendza pralata o prendki odpis domnie bym wiedzia czy Mój list dojszedł do rąk naszego tak drogiego ojca i opiekuna nas ubogich wygnańców Amen

298

Въ царство Австрейске въ Городъ краковъ получить
дохтору Його високородие владиславу хотковскому

do własnych rąk wielebnego ksiendza pratatu
dochtora władysława chotkowskiego
ulica kanonicza 2.

ЧЕЛЯБИНСК
30 5 14


1914



